VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 40)**

z dnia 23 maja 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold (nr 40)

23 maja 2017 r.

Komisja Śledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold, obradująca pod przewodnictwem poseł **Małgorzaty Wassermann (PiS)**, przewodniczącej Komisji, oraz posła **Marka Suskiego (PiS)**, zastępcy przewodniczącej Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– przesłuchanie Sławomira Nowaka, byłego ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold;

– przesłuchanie Wojciecha Łuniewskiego, prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie, wezwanego w celu złożenia zeznań w toczącym się postępowaniu zmierzającym do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

W posiedzeniu udział wzięli: **Sławomir Nowak** i **Wojciech Łuniewski** – świadkowie wezwanie przez Komisję oraz **Tomasz Golenia**, **Bartłomiej Kachniarz**, **Wojciech Kamieński**, **Paweł Lewiński**, **Tomasz Ludwiński**, **Tomasz Majchrzak**, **Piotr Pawłowski**, **Łukasz Suchecki**, **Sławomir Śnieżko** – stali doradcy Komisji.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Igor Amarowicz**, **Anna Jasieńska** i **Wioletta Więciorkowska** – z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych oraz **Ewa Molska** i **Witold Paraniak** – pracownicy Biura Komisji Sejmowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dzień dobry państwu.

Proszę o zajęcie miejsc, zamknięcie drzwi. Jeżeli jest bardzo ciasno… Czy damy radę troszkę się posunąć do przodu, zrobić miejsce dla dziennikarzy, czy nie bardzo? Troszeczkę tę taśmę, żeby państwu było wygodniej.

Witam serdecznie.

Otwieram posiedzenie sejmowej Komisji Śledcze do zbadania prawidłowości i legalności działania organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Stwierdzam kworum.

Porządek dzisiejszego przesłuchania przewiduje przesłuchanie dwóch świadków: pana Sławomira Nowaka, ministra transportu i budownictwa i gospodarki morskiej,

oczywiście byłego, oraz, w drugiej części, przesłuchanie pana Wojciecha Łuniewskiego, prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie.

Czy są inne propozycje?

Dziękuję.

Przystępujemy do realizacji punktu pierwszego.

Na wezwanie Komisji stawił się pan Sławomir Nowak.

Zgodnie z treścią art. 11d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej, w związku z art. 233 § 2 Kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową Komisją Śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie art. 233 § 1 Kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od sześciu miesięcy do lat ośmiu.

Czy zrozumiał pan minister pouczenie?

Świadek Sławomir Nowak:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z… Jakby pan zechciał mówić do mikrofonu.

Świadek Sławomir Nowak:

Zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz art. 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe.

Prawo do odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądania, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu Komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które Komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka Komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Przypominam, iż przebieg posiedzenia jest rejestrowany za pomocą aparatury rejestrującej dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Sławomir Nowak:

Sławomir Nowak, 42 lata, obecnie szef urzędu państwowego na Ukrainie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oświadczam, iż dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji i znajdują się w aktach sprawy.

Czy był pan prawomocnie skazany za składanie fałszywych zeznań lub oskarżeń?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Sławomir Nowak:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…i odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Sławomir Nowak:

…i odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Sławomir Nowak:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Sławomir Nowak:

…że będę mówić szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając…

Świadek Sławomir Nowak:

…niczego nie ukrywając…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Sławomir Nowak:

…z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, czy zgodnie z przepisami chce pan na początku skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Sławomir Nowak:

Jeśli pani przewodnicząca pozwoli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Świadek Sławomir Nowak:

Dziękuję bardzo.

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, szanowni państwo, na wstępie chciałem podziękować za zaproszenie na dzisiejsze spotkanie. Liczę, że to przesłuchanie pomoże też państwu w zbadaniu prawidłowości i legalności działania organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold.

Moim zdaniem zbadanie tej sprawy jest bardzo ważne, bo Polacy mają prawo oczekiwać, że w każdej sytuacji, w której instytucja parabankowa ich oszukuje, państwo stanie

po ich stronie i będzie dążyć do wyjaśnienia takiej sprawy. W mojej ocenie potrzebne jest również zbadanie innych instytucji parabankowych, które korzystały z luk prawnych, a czasami wręcz z lobbingu i parasola politycznego w swojej działalności. Dlatego bardzo chętnie pomogę Komisji w ustaleniu wszelkich znanych mi faktów, które mogą mieć wpływ na wyjaśnienie tej i ewentualnie innych spraw. W uchwale o powołaniu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, panie ministrze, tylko, jak pan, że tak powiem, słusznie zauważył i odczytuje to, chociaż to powinna być swobodna wypowiedź, ta Komisja zajmuje się tylko i wyłącznie… ma jeden przedmiot sprawy. To wynika nie tylko z przepisów ustawy o sejmowej komisji śledczej, nie tylko z wyroku Trybunału Konstytucyjnego, ale też z samej treści uchwały, więc Komisja skupia się przede wszystkim na sprawie Amber Gold i instytucji w stosunku do sprawy Amber Gold.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
A inne sprawy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Panie ministrze, można bliżej mikrofon, dobrze?
Świadek Sławomir Nowak:
Dobrze, proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):
Jeśli pan będzie chciał, np. wyjaśnić swoje sprawy z załatwianiem tych… Uniknięcia krzyżowych kontroli urzędu skarbowego, to bardzo proszę, może pan o tym mówić.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Również luki, jeśli chodzi o tworzenie nadzoru w KNF…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowni państwo, bardzo proszę o…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…instytucje prawne – mówię tu o 2006 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, bardzo pana proszę, żeby pan mówił w ramach swobodnej wypowiedzi bez posługiwania się tekstem i proszę pana uprzejmie, żebyśmy trzymali się przedmiotu i tematu posiedzenia.

Świadek Sławomir Nowak:
Pani przewodnicząca, korzystam ze swojego konstytucyjnego prawa, jak sama pani mnie poinformowała, mam prawo do swobodnej wypowiedzi. Moja swobodna wypowiedź – z tego co sobie zdaję sprawę, wydaje mi się – nie powinna być w żaden sposób ani przerywana ani ograniczana państwa interwencją. Jest to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przepraszam, czy ktoś z państwa mecenasów chciałby wytłumaczyć panu ministrowi…

Świadek Sławomir Nowak:
…jest to nowe znaczenia słowa: swobodna wypowiedź.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…że swobodna wypowiedź – zgodnie z Kodeksem postępowania karnego – jest tylko w zakresie tematu przesłuchania. I to wynika w sposób jasny z przepisów. Ale kończmy tę dyskusję, proszę kontynuować.

Świadek Sławomir Nowak:
Ale dokładnie ja mówię o temacie spotkania, pani przewodnicząca, nie pozwoliliście mi nawet rozpocząć mojego wystąpienia. Ja rozumiem, że taki jest trochę cel – wcinki, przecinki i przeszkadzanie – ale ja będę starał się być, że tak powiem, adekwatnie do sytuacji reagować. I jestem tutaj po to, aby państwu pomóc w ustaleniu wszystkich faktów i okoliczności, a nie toczyć utarczki polityczne.

Ale *ad rem* – jeśli pani przewodnicząca pozwoli i część składu Komisji również – w mojej ocenie potrzebne jest to, o czym już powiedziałem, zresztą państwo rozumiem, że zareagowali nerwowo akurat na ten passus o konieczności zbadania innych instytucji parabankowych, ale przecież nie ma, nie ma o co się denerwować. Jestem tutaj po to, żeby pomóc Komisji w ustaleniu wszelkich znanych mi faktów, które mogą mieć wpływ na wyjaśnienie tej sprawy.

W uchwale o powołaniu tzw. Komisji Śledczej ds. Amber Gold, czytamy, że została powołana do zbadania prawidłowości i legalności działań organów i instytucji publicznych wobec podmiotów wchodzących w skład Grupy Amber Gold. A do zakresu działania Komisji należy między innymi zbadanie i ocena prawidłowości i legalności działań podejmowanych w odniesieniu do działalności prowadzonej przez podmioty wchodzące w skład Grupy Amber Gold, zatem OLT Express, czyli linii lotniczych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, przepraszam pana, przepraszam pana, panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

…których właścicielem było Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, swobodna wypowiedź i składanie zeznań nie polega na odczytywaniu. Bardzo pana uprzejmie proszę, żeby pan skorzystał ze swojego prawa w tych granicach, w jakich panu przysługuje. Proszę po prostu złożyć takie oświadczenie, jak pan uważa. Natomiast nie ma formuły odczytywania zeznań. A to jest już część jakby, która jest po pouczeniu, czyli mająca przesłuchanie.

Świadek Sławomir Nowak:

Więc szanowna pani przewodnicząca, ja bardzo poważnie traktuję nasze spotkanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Więc proszę…

Świadek Sławomir Nowak:

Bardzo szanuję jakby autorytet pani przewodniczącej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa chciałby tutaj zabrać głos?

Świadek Sławomir Nowak:

…w związku z tym przygotowałem się do tego spotkania i chcę państwu odnieść się merytorycznie, aby jak najmniej potem było niedopowiedzeń i wątpliwości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundkę…

Świadek Sławomir Nowak:

Jestem tutaj po to, aby odpowiedzieć na wszystkie państwa pytania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

…ale to jest moja część naszego spotkania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, pan mecenas Lewiński, bardzo proszę.

Stały doradca Komisji Paweł Lewiński:

Proszę państwa, no rzeczywiście jest tak, że strona, świadek, osoba wezwana, ma obowiązek składania zeznań i ma obowiązek, ma prawo również, wypowiadania się w ramach swobodnej wypowiedzi. Ale ta wypowiedź nie może być odczytywaniem pewnych oświadczeń czy deklaracji. Powinna być wypowiedzią bez posługiwania się materiałami pomocniczymi i też Komisja ma prawo ingerować w zakres wypowiedzi, bo w przeciwnym wypadku byłaby zakładnikiem pewnego konceptu realizowanego

przez osobę wezwaną, która by opowiadała o wszystkich rzeczach, nawet tych, które nie są przedmiotem zainteresowania Komisji, a ten przedmiot jest zdefiniowany w uchwale o jej powołaniu. W związku z tym, rzeczywiście, Komisja ma uprawnienie do tego, żeby przywoływać osobę wezwaną do tego, by wypowiadała się *ad rem*, ale również zabronić jej korzystania z materiałów w sytuacji w której jest to zwykłe odczytywanie pewnego oświadczenia, a nie wypowiadanie się o faktach z pamięci.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Czy któryś z państwa doradców ma odmienne zdanie w tym zakresie?

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, szanowni państwo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do mikrofonu…

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

Szanowna pani przewodnicząca, zgadza się, że swobodne wypowiedzi świadka powinny dotyczyć przedmiotu prac Komisji. Nie mogą dotyczyć one żadnego innego, pozostającego poza zainteresowaniem Komisji, przedmiotu. Niemniej jednak, no należy udostęp… Należy dać szansę świadkowi, prawda, aby rozwinął swoją wypowiedź, spontaniczna wypowiedź nie jest rzeczą łatwą. W ramach swobodnej wypowiedzi, no przecież świadek ma szansę, prawda, nakładać na pewne określone kwestie – dla niego istotne – jakieś akcenty, prawda, ma prawo doboru kolejności faktów, o których będzie mówił.

Dajmy zatem szansę świadkowi wypowiedzieć się w sposób swobodny, prawda, bacząc tylko na to, żeby nie wykraczał on poza zakres działalności organów państwa w związku ze spółką Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, dziękuję bardzo.

Rozumiem, że jak pan powiedział o tym, że w ramach swobodnej wypowiedzi, to jesteśmy tutaj wszyscy zgodni, że swobodna wypowiedź nie może polegać na odczytywaniu. Czy pan ma takie samo stanowisko czy odmienne?

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

Znaczy swobodna wypowiedź, oczywiście, nie może polegać na odczytywaniu treści…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

…choć może polegać na posługiwaniu… Znaczy choć może uwzględniać posługiwanie się notatkami, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, a od czyjej zgody zależy możliwość posługiwania się notatkami przez osobę przesłuchiwaną?

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

Sam świadek decyduje, jeżeli ma mu to pomóc w formułowaniu swobodnej wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A z którego przepisu z Kodeksu postępowania karnego to wynika? Który…

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

Nie ma przepisu, który by zakazywał posługiwania się notatkami. Natomiast oczywiście zgadzam się z Wysoką Komisją, że oświadczenie nie powinno polegać, czy swobodna wypowiedź nie powinna polegać li tylko na odczytywaniu wcześniej przygotowanego oświadczenia. Powinna być to wypowiedź swobodna, choć przepisy nie zakazują posługiwania się notatkami przy jej formułowaniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie, a proszę powiedzieć, czy na sali sądowej, jak świadek zeznaje, to może korzystać z notatek, czy potrzebuje do tego zgody organu prowadzącego?

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

W dniu dzisiejszym Wysoki Sądzie… Wysoka Komisjo, byłem na sali rozpraw, na której świadek posługiwał się notatką, sądowi to nie przeszkadzało, sąd tylko zapytał: co to jest za notatka?

Powiedział: rozumiem, to dla przypomnienia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgadza się, czyli jesteśmy dalej zgodni.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…można coś powiedzieć?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale wróćmy do… Panie, właśnie już… Szanowni państwo, panie ministrze, widzi pan, że jest tutaj, jest stanowisko. Takie są przepisy. My jak najbardziej… Proszę zabrać głos w takim czasie, jaki pan potrzebuje. Natomiast prosimy pana, aby pan po prostu nie odczytywał, bo to jest, jak powiedział również pan mecenas, swobodna wypowiedź, a nie odczytywanie oświadczenia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, ja mam taką prośbę: wyzbądźcie się tych wzajemnych antagonizmów. Przejdźmy do meritum, bo te przepychanki będą wiecznie trwały. Pan świadek coś powie, pan przewodniczący Suski coś odpowie – no i *show must go on*.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No ale świadek rozpoczął swobodną wypowiedź. Nie uniemożliwiajmy, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, ale ja niestety zwracam się do obydwu stron.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Wróćmy do świadka. My… zgoda ze strony Komisji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…swobodnej wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Panie pośle, pan chce mówić, to najlepiej włączyć czerwony przycisk i wtedy zabrać głos.

Dziękuję.

Tak, że przejdźmy po prostu do…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Szanowni państwo, czy państwu się to podoba, czy nie, to ja w największej części odpowiadam za sprawny przebieg. I za to, żebyśmy nie łamali przepisów. Takie są przepisy.

Panie ministrze, wróćmy do pana wypowiedzi, natomiast bardzo pana proszę, żeby pan po prostu nie odczytywał tego oświadczenia.

Świadek Sławomir Nowak:

…dosłownie o 5, 7 min. cierpliwości, bo nie więcej ta wypowiedź będzie miała, nie będzie miała większej długości. Ja zwrócę uwagę, że odczytałem bardzo długi tytuł Komisji. Ja nie mam tego wykute na blachę. Ja rozumiem, że państwo to pamiętacie. Ja po prostu nie pamiętam długiego tytułu Komisji, dlatego to przeczytałem. Ale jeżeli, pani przewodnicząca, no, dacie mi 7 min. dosłownie, to w sposób usystematyzowany odniosę się do meritum.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę odnosić się do meritum.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja jestem przekonany, że to również państwu potem pomoże w zadawaniu ewentualnie pytań uszczegółowiających.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę się odnosić.

Świadek Sławomir Nowak:

W związku z tym, wracając jakby do mojego wystąpienia, absolutnie w zakresie działań Komisji Śledczej jest badanie jednej ze spółek, która wchodziła w skład Grupy Amber Gold, czyli OLT Express, linii lotniczych. A jak wszyscy doskonale wiemy, Amber Gold było właścicielem linii OLT, a bezpośredni nadzór nad rynkiem lotniczym w Polsce sprawuje Urząd Lotnictwa Cywilnego, a bezpośredni nadzór nad urzędem, pośredni nadzór nad tym rynkiem poprzez prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego wykonuje minister właściwy do spraw transportu. Wcześniej był to minister infrastruktury, a w moich czasach był to minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej. Chciałbym maksymalnie państwu ułatwić sprawę, dlatego postaram się krótko przedstawić działania swoje jako ministra transportu w tym okresie, który, jak rozumiem, bada Komisja Śledcza. Po raz pierwszy z, w zasadzie nie miałem żadnej styczności z głównym wątkiem afery Amber Gold. W związku z tym moje wyjaśnienia na dzisiejszym spotkaniu z państwem będą dotyczyć wyłącznie działań podjętych przeze mnie i przez, i nadzorowany przeze mnie ULC w kontekście finans… funkcjonowania linii lotniczych OLT Express, których Amber Gold był właścicielem.

Moje działania w kwestii OLT podzielić można na dwa okresy: do momentu, kiedy, po raz pierwszy powziąłem informację o tym, o potencjalnych nieprawidłowościach z funkcjonowaniem Linii Lotniczych OLT i po tym momencie. Z tego, co pamiętam, o potencjalnych nieprawidłowościach dowiedziałem się z notatki ABW, do której również państwo się, jak rozumiem, już odnosili. Jeśli dobrze pamiętam, z treścią jej zapoznałem się 12 czerwca 2012 r. Od tego momentu jako minister transportu podjąłem zdecydowane kroki, których efektem było w finale odebranie OLT Express koncesji, a w konsekwencji obnażenie sprawy Amber Gold i, czego nie można wykluczyć również, upadek piramidy finansowej Marcina P.

Dla mnie sprawy bezpieczeństwa obywateli – czy to w ruchu drogowym, kolejowym czy lotniczym – były zawsze absolutnie priorytetowe. Dlatego 14 czerwca 2012 r. ministerstwo wysłało pismo do prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego z prośbą o wyjaśnienie sprawy incydentu lotniczego linii OLT w Sofii – tam statek powietrzny uległ uszkodzeniu – oraz o wyjaśnienia związane z sytuacją finansową właściciela i sytuacją finansową OLT. W związku z niezadowalającą mnie informacją odpowiedzią p.o. prezesa ULC zdecydowałem się, jeśli dobrze pamiętam, 20 czerwca 2012 r. po rozmowach z dyrektor generalną ministerstwa transportu i dyrektor Departamentu Kontroli ministerstwa transportu o skierowanie do Urzędu Lotnictwa Cywilnego kontroli doraźnej, która miałaby zbadać wszystkie aspekty przyznawania koncesji, jak i systemu finansowania kontroli nad systemem finansowania, przewoźników lotniczych. Niemniej najprawdopodobniej wskutek działań kontrolnych ministerstwa transportu, wskutek, mówiąc wprost, presji kontrolerów, ULC zaczął tę badać, tę sprawę badać bardziej szczegółowo i bardziej poważnie, niż to miało miejsce do tego czasu. W efekcie 27 czerwca, jeśli dobrze pamiętam, pierwszą koncesję, a 1 sierpnia drugą koncesję ULC

odebrał OLT Express. W ten sposób uniemożliwiono funkcjonowanie w dalszym ciągu wehikułu Marcina P. A przypomnę, jeśli dobrze pamiętam, że chyba 2 tygodnie później dopiero upadła piramida finansowa Amber Gold.

W ramach wniosków pokontrolnych, szanowni państwo, zleciłem szczegółowe działania naprawcze. Zdymisjonowałem wiceprezesa ULC oraz doprowadziłem do zwolnienia kilku innych pracowników ULC w mojej ocenie odpowiedzialnych za zaniedbania w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego. W styczniu 2013 r. złożyłem zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa poprzez niedopełnienie obowiązków służbowych przez urzędników ULC. Z tego, co pamiętam, przed 12 czerwca 2012 r. nie miałem żadnych informacji, które wzbudziłyby moją wątpliwość, co do prawidłowości bądź nieprawidłowości działania ULC w kontekście przyznawania koncesji liniom lotniczym. Dodam, bo to jest istotne wyjaśnienie: każdy z państwa, kto miał styczność z administracją rządową, doskonale o tym wie, że minister konstytucyjny nie kieruje urzędem centralnym podległym na podstawie różnego rodzaju ustaw wprost. Organem centralnej administracji rządowej, a takim jest Urząd Lotnictwa Cywilnego, kieruje prezes lub tytularnie inny kierownik takiej instytucji w randze ministra, zresztą zgodnie z polskim prawem. Natomiast minister konstytucyjny danego ministerstwa sprawuje nadzór ogólny nad podporządkowanym w sensie prawnym, ale niezależnym również na podstawie prawa unijnego urzędem centralnym. I ma on charakter wyłącznie kontrolny.

I minister może i powinien wszcząć działania sprawdzające, gdy poweźmie istotne negatywne informacje co do funkcjonowania takiego urzędu. Tak było i w tym wypadku.

Kiedy zostałem ministrem transportu, budownictwa i gospodarki morskiej w listopadzie 2011 r. – przypomnę, że był to dosyć szczególny okres w Polsce przygotowań do największego w dziejach Polski turnieju Euro 2012 – ja byłem odpowiedzialny za większość strategicznych inwestycji niezbędnych do skutecznego przeprowadzenia tego turnieju: za budowę autostrad, dróg ekspresowych, linii kolejowych, dworców, lotnisk, dróg podejściowych, za plany transportowe, co było szalenie istotne z punktu widzenia przeprowadzenia tego turnieju. W związku z tym był to… dzisiaj mamy z tego powodu powód do dumy i wielką satysfakcję, ale wówczas to była bardzo ciężka praca.

Jeśli chodzi o sektor lotniczy, to oprócz nadzorowania inwestycji, o których mówiłem, najistotniejszym problemem, który jawił się w mojej świadomości wówczas, to były zaniedbania, jeśli chodzi o prace legislacyjne nad wdrożeniem prawa unijnego, nad implementacją przepisów unijnych do polskiego porządku prawnego, za które w obszarze lotnictwa odpowiada Urząd Lotnictwa Cywilnego. Dlatego po rozmowach z prezesem Grzegorzem Kruszyńskim w lutym 2012 r. zdecydowałem się złożyć wniosek do Prezesa Rady Ministrów o odwołanie z funkcji prezesa ULC Grzegorza Kruszyńskiego i rozpocząć procedurę konkursową dotyczącą naboru na nowego szefa ULC.

Z tego, co pamiętam dopiero notatka ABW, a w następstwie ustalenia mojej kontroli dały obraz niedbalstwa, zaniedbań i nieprawidłowości, jakie miały miejsce w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego na przestrzeni lat, a w szczególności w 2011 r. i na początku 2012 r. w związku z przyznawaniem koncesji lotniczych.

W tym kontekście – chcę bardzo wyraźnie powiedzieć – decyzję o odwołaniu prezesa ULC, prezesa Kruszyńskiego oceniam za bardzo dobrą. To za jego bowiem czasów wydane zostały wszystkie decyzje dotyczące powołania OLT i uzyskania przez nie koncesji. Od razu w tym miejscu odpowiem zainteresowanym z państwa na pytanie, dlaczego w lutym dopiero 2012 r. zdecydowałem się na ruch odwołania prezesa Kruszyńskiego.

Po pierwsze, zgodnie z moimi przekonaniami, wiem, że to dzisiaj w Polsce nie jest szczególnie modne, ale wówczas wychodziłem z założenia, że nie należy zmieniać wszystkich urzędników tylko dlatego, że nie są swoi. W związku z tym to była pierwsza przyczyna.

Druga przyczyna, dałem szansę prezesowi Kruszyńskiemu na nadrobienie zaległości w prawie, implementacji prawa unijnego, z której to szansy nie skorzystał. I po trzecie, proszę absolutnie nie poczytać jako złośliwość, no, prezes Kruszyński został powołany przez premiera Kaczyńskiego. W związku z tym, jak rozumiem, dla przynajmniej części z państwa jest to wyjątkowo silny immunitet. Dlatego aż dopiero w lutym 2012 r.

zdecydowałem się na ten krok, odwołując prezesa Kruszyńskiego z tej funkcji, otwierając, jak powiedziałem, konkurs na nową… dla nowego człowieka.

Dzisiaj uważam z perspektywy czasu, że działania ULC do momentu kontroli były wysoce naganne, a moja ocena znalazła odzwierciedlenie w zawiadomieniu do prokuratury, które było finałem moich działań w tej sprawie.

Warto jednak zauważyć, że Ministerstwo Transportu, a w skutek mojej kontroli prawdopodobnie ULC były jednymi, jedynymi organami państwowymi, które błyskawicznie podjęły działania w sprawie linii lotniczych OLT, którym… odbierając im prawo do funkcjonowania, w ten sposób przerywając plan, nie wiem, jakąś konstrukcję Marcina P. i prawdopodobnie pośrednio być może dzięki temu sprawa Amber Gold wyszła na jaw.

Wychodząc… od razu wychodząc naprzeciw państwa oczekiwaniom, chciałem też na wstępie wyjaśnić kilka kwestii, które zapewne będą państwa interesowały, a które nie bezpośrednio, ale być może pośrednio w państwa ocenie dotyczą tej sprawy.

Domyślam się, że będą państwo pytali o moją znajomość z Michałem Tuskiem. Od razu odpowiem, że znam go, podobnie jak całą rodzinę państwa Tusków od wielu, wielu lat. Wielokrotnie rozmawiałem z nim na tematy dotyczące infrastruktury, w tym szczególnie kolejowej, podobnie jak z wieloma innymi dziennikarzami z branży infrastrukturalnej. Nigdy nie rozmawialiśmy w zasadzie na żadne inne tematy. Pan Michał Tusk jako dziennikarz specjalizował się w tematach kolejowych i w zasadzie nasze rozmowy nie wykraczały poza ten obszar. Nie zachowałem w swojej pamięci, kiedy i skąd dowiedziałem się o tym, że pracuje dla linii lotniczych OLT, ale z mojego punktu widzenia i tak ta informacja nie miałaby żadnego znaczenia. Po poznaniu się z notatką ABW…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę odłożyć te notatki i mówić z głowy. Naprawdę jest pan chyba w stanie złożyć zeznania bez korzystania nieustannego z notatek.

Świadek Sławomir Nowak:

Absolutnie, pani przewodnicząca, jestem w stanie. Ja po prostu błądzę wzrokiem, szukając swoich myśli, formułując swoje myśli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę je zamknąć i odłożyć. Panie ministrze, proszę, bardzo pana proszę, proszę odłożyć te notatki i kontynuować.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie zachowałem w swojej pamięci – jak już powiedziałem – tego, kiedy i w jaki, czy się w ogóle dowiedziałem o tym, że Michał Tusk pracował dla linii OLT, ale jak powiedziałem to i tak nie miałoby żadnego znaczenia, dlatego że wszystkie działania kontrolne, które podjąłem, wynikały z mojego poczucia obowiązków, kompetencji i granic prawa, które na mnie nakładało.

Od razu powiem bardzo wyraźnie: nikt nigdy nie wpływał na mnie, ani nie oczekiwał działania za albo przeciw jakimkolwiek kwestiom związanym z udzielaniem koncesji, a w tym szczególnym przypadku w sprawach OLT Express. Gdyby tak było, znalazłoby to swoje odzwierciedlenie w złożeniu zawiadomienia do prokuratury.

Od razu odpowiem na kolejne pytanie. Nie znam pana Marcina P., nie znam jego żony ani nikogo z Amber Gold, ani OLT. Jedyna styczna to to, że pochodzimy z Gdańska.

Odpowiem również na prawdopodobne pytanie jednego z państwa posłów o moje sympatie piłkarskie. Tak, jestem kibicem Lechii Gdańsk, chodziłem, chodzę i będę chodził na mecze Lechii Gdańsk, podobnie jak prezes Kurski, prezes Telewizji Polskiej.

Jedyne, co dzisiaj mogę powiedzieć, że żałuję w kontekście OLT, to że zwlekałem z odwołaniem prezesa Kruszyńskiego z funkcji prezesa ULC. Jest to, jak powiedziałem już wcześniej, w mojej ocenie niestety, nie chcę tu nikogo obarczać odpowiedzialnością, to państwo jesteście od tego, ale ponosi pełną służbową, polityczną również odpowiedzialność za okres, w którym był prezesem, i za zaniedbania w urzędzie, które tolerował.

I na końcu, szanowni państwo, pani przewodnicząca, drodzy członkowie Komisji Śledczej. Cenię sobie dystans, jaki uzyskałem po odejściu z polityki, dlatego nie chcę uczestniczyć w bieżącym sporze politycznym. Zdaję sobie sprawę, do jakiego gmachu wszedłem. Zdaję sobie sprawę, że wszedłem do miejsca, które kipi od polityki. Zdaję sobie sprawę i boleję również nad początkiem zaburzenia mi swobodnej wypowiedzi, że jest to swego rodzaju spektakl polityczny, ale uprzejmie proszę, ja dzisiaj zajmuję się innymi rzeczami. Są one dzisiaj dla mnie najważniejsze, poświęcam się innym obowiązkom i innym zadaniom, dlatego nie chcę być wikłany w bieżący spór polityczny. Liczę, że państwo to uszanują. Jestem do pełnej państwa dyspozycji.

Dziękuję.

Poseł Marek Suski (PiS):

Wzruszył mnie pan prawie do łez…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, tak…

Świadek Sławomir Nowak:

Zawsze wiedziałem, że jest pan wrażliwy, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, to tak zaczniemy sobie po kolei omawiać to, co pan mówił zarówno w zakresie kompetencji, dat i ocen. I na początku chciałabym panu przypomnieć, że z ustawy wynika, że sprawuje pan bezpośredni nadzór nad działalnością prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Chciałam pana w związku z powyższym zapytać, czy znane są panu szczegółowe akty prawne i instrukcje dotyczące tego, w jaki sposób powinien pan sprawować ten bieżący nadzór nad prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Świadek Sławomir Nowak:

Podstawą działalności ministra transportu w zakresie rynku lotniczego jest ustawa Prawo lotnicze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja pytam pana, czy zna pan bardziej szczegółowe przepisy niższego rzędu?

Świadek Sławomir Nowak:

Upłynęło już parę lat, pani przewodnicząca i przecenia pani moją pamięć, jeśli chodzi o takie kwestie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, m.in. jest taki dokument: Szczegółowy tryb nadzoru nad działalnością prezesa ULC z 11 sierpnia 2008 r. I chciałam pana ministra zapytać, czy pan pamięta, jak ten dokument opisuje pana szczegółową, szczegółowy bieżący nadzór nad tym, co dzieje się w ULC?

Świadek Sławomir Nowak:

Minister właściwy do spraw transportu, który nadzoruje prezesa na podstawie ustawy Prawo lotnicze, które nadzoruje prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, nie jego urząd, ale prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, wykonuje swoje funkcje kontrolne poprzez odpowiedni departament w strukturze Ministerstwa wówczas Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej oraz właściwego sekretarza, a w tamtym czasie podsekretarza, a w tamtym czasie sekretarza stanu delegowanego do tych uprawnień, które nadzoruje ten dział administracji rządowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, to przejdźmy do szczegółów w takim razie. W jaki sposób pan minister monitorował działania prezesa ULC w zakresie jego działania?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, w słowie wstępnym odniosłem się już krótko o tym mówiąc, ale oczywiście z przyjemnością odpowiem na tak postawione pytanie. Jak powiedziałem, wówczas, mówimy o tamtym okresie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, mówimy o całym okresie, jak pan był ministrem.

Świadek Sławomir Nowak:

Tak jest. Zgodnie z ustawą wykonywałem swoje funkcje kontrolne i nadzór nad prezesem urzędu lotnictwa…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, nie, nie. Szczegółowo, jak pan w praktyce wykonywał ten bieżący nadzór nad działalnością prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego w okresie od listopada 2011 r.?

Świadek Sławomir Nowak:

Szczegółowo, pani przewodnicząca, na podstawie ustawy Prawo lotnicze minister właściwy do spraw transportu wykonuje swoje funkcje kontrolne poprzez Departament Lotnictwa i z tego Departamentu Lotnictwa ministerstwa transportu czerpałem wiedzę, dotyczącą funkcjonowania Urzędu Lotnictwa Cywilnego, jak i poprzez, jak powiedziałem wcześniej, sekretarza stanu, który tymi kwestiami się zajmował. Jeszcze raz przypomnę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ale proszę powiedzieć…

Świadek Sławomir Nowak:

Wówczas…, ale pani przewodnicząca, ja rozumiem, że macie taki sposób, ja nie jestem od tego, żeby porządkować prace państwa Komisji, ale to jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Oj, nie daj Boże.

Świadek Sławomir Nowak:

…przerywanie sobie, przerywanie sobie nieustanne nie prowadzi do żadnego wniosku.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, w jaki sposób konkretnie w praktyce wyglądał nadzór bieżący sprawowany nad prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego? Proszę powiedzieć, jak jako minister może pan powiedzieć, ile razy byli wzywani, jakie notatki, jakie raporty panu wysyłali, jakie powinni zgodnie z tymi przepisami, które żeśmy zacytowali?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, jak już powiedziałem, nadzór odbywał się w ramach Departamentu Lotnictwa. Jeżeli zaistniała potrzeba z mojej strony albo szczegółowa informacja za pośrednictwem ministra, sekretarza stanu w ministerstwie, który informował mnie o, nie wiem, zagrożeniach, o istotnych rzeczach, które związane były z funkcjonowaniem Urzędu Lotnictwa Cywilnego, wówczas rozmawialiśmy na ten temat, poświęcaliśmy temu odpowiedni czas. W tamtym okresie, w tamtym okresie jedyną informacją, o których już powiedziałem na wstępie, negatywne, związane z funkcjonowaniem Urzędu Lotnictwa Cywilnego, była skala zaniedbań, jeśli chodzi o implementację prawa unijnego. Przypomnę państwu, że Polska jako członek państw Unii Europejskiej zobowiązana jest do implementowania wszystkich przepisów Prawa wspólnotowego w różnych obszarach działalności państwowej, w tym obszarze lotnictwo cywilne podlega kontroli bardzo szczegółowej w ramach przepisów prawa Unii Europejskiej. Skala zaniedbań, braku implementacji była rzeczywiście bardzo duża – jedna z najwyższych w państwie. Dlatego była to rzecz, która przykuwała moją szczególną uwagę wówczas i temu poświęcaliśmy najwięcej uwagi. Temu poświęcaliśmy liczne spotkania, temu poświęcałem również prośby do prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, który odpowiadał za implementację prawa unijnego. Polsce groziły wielomilionowe kary z tego tytułu,

że nie implementowano przepisów unijnych, w związku z tym sprawa była poważna. I temu poświęcaliśmy czas.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dojdziemy do tego. Proszę powiedzieć w takim razie, w jakich terminach dostawał pan, zażądał pan raportu z działalności Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Sławomir Nowak:

Raportu z działalności, czy pani przewodnicząca jest w stanie doprecyzować pytanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, czy pan jest w stanie powiedzieć dzisiaj nam, w jaki sposób w praktyce wykonywał pan nadzór?

Świadek Sławomir Nowak:

Przecież mówiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie odpowiedział…, nie, proszę pana. To, o czym pan powiedział, do czego dojdziemy, jeżeli chodzi o ustawę, muszę powiedzieć, że trzeba mieć wyjątkową, bym powiedziała, lekkość mówienia, żeby w tym stanie, jaki pan został oceniony, jeżeli chodzi o działania legislacyjne, w ogóle to wypowiadać. Ale ja pana pytam w tym momencie, w jaki sposób pan fizycznie wykonywał bieżący nadzór nad prezesem ULC? Czy prezes ULC panu składał raporty ze swojej działalności? Jeżeli tak, to z jaką częstotliwością?

Świadek Sławomir Nowak:

Fizycznie wykonywałem swoje funkcje kontrolne, będąc w budynku ministerstwa, jeśli to panią, o to pani przewodniczącej chodzi, na spotkaniach z właściwym sekretarzem stanu, na spotkaniach z właściwym dyrektorem Departamentu Lotnictwa. Nie przypominam sobie szczegółowo, ale prawdopodobnie były spotkania również z prezesem Kruszyńskim, gdzie, jak jeszcze raz podkreślę, przywoływałem już rolę funkcji kontrolnej ministra nad urzędem administracji rządowej, reagowałem na sytuacje zagrożeń i sytuacje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, w jaki sposób?

Świadek Sławomir Nowak:

…negatywne, a prawo, braki implementacyjne były w mojej ocenie bardzo poważnymi zagrożeniami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, w jaki sposób w praktyce pan wychwytywał problemy istniejące…

Świadek Sławomir Nowak:

Poprzez właściwych urzędników, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, to znaczy jak, czy oni panu składali raporty? Czy był system kontroli? Jeżeli tak, jak on funkcjonował?

Świadek Sławomir Nowak:

Po pierwsze, w sposób doraźny dyrektorzy departamentów każdego ministerstwa komunikują się ze swoim przełożonym, czyli z ministrem konstytucyjnym, poprzez notatki służbowe, poprzez właściwego sekretarza bądź podsekretarza stanu. Jeśli minister uzna za stosowne, dochodzi do spotkań dyrektorów, urzędników z samym ministrem. Może pani zapytać dzisiaj funkcjonujących ministrów, jak funkcjonują. Prawdopodobnie podobnie. Co do, co do raportów, Departament Kontroli i Audytu ministerstwa transportu, jeśli dobrze pamiętam, przeprowadza cykliczne audyty tzw. rutynowe audyty, natomiast każdy minister ma prawo ze swoim Departamentem Kontroli wszczynać kontrole doraźne, i tak się stało w czerwcu 2012 r., kiedy powziąłem informacje o potencjalnych nieprawidłowościach w przydzielaniu koncesji liniom

lotniczym przez Urząd Lotnictwa Cywilnego. Po spotkaniu z dyrektor generalną i dyrektor Departamentu Kontroli zdecydowaliśmy o wszczęciu kontroli w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, w jaki sposób, jakie nieprawidłowości przez swój okres pełnienia funkcji zdefiniował pan w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Sławomir Nowak:

Mówiłem o tym już wielokrotnie, jedynym i podstawowym zarzutem, który jawił mi się na wejściu, zagrożeniem, zarzutem oczywiście personalnym do prezesa Kruszyńskiego – to się niestety w finale skończyło jego dymisją, aczkolwiek powiedziałem, dałem, dałem mu szansę – zaraz po przyjściu do urzędu było, było, były zaległości w implementacji prawa unijnego, o tym już mówiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, to proszę w takim razie, jakby zechciał pan minister ustosunkować się w tej sytuacji do ustaleń Najwyższej Izby Kontroli, rozdział ,,Nadzór ministra nad działalnością prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego". Dla państwa informacji jest to zakres obejmujący część, cały okres funkcjonowania pana ministra Nowaka, w jakiejś części wcześniej jeszcze pana ministra Grabarczyka i następców:

Do istotnych przyczyn nieprawidłowości w procesie udzielania uprawnień przez Prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego podmiotom wykonującym działalność w lotnictwie cywilnym należał brak nadzoru nad tą sferą funkcjonowania urzędu ze strony ministra. W całym okresie objętym kontrolą nie stwierdzono, aby minister w sposób systemowy i planowy sprawował jakikolwiek nadzór nad prezesem ULC w kontrolowanym zakresie.

Tutaj kontrolujący odwołują się do tego szczegółowego trybu nadzoru nad prezesem ULC-u i stwierdzają w wyniku konkluzji: W całym okresie objętym kontrolą ministerstwo odpowiedzialne za nadzór nie wyegzekwowało od prezesa ULC bieżącego informowania ministra o wynikach audytów i kontroli, nie przeprowadziło żadnej planowej kontroli Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Departament nie składał ministrowi corocznej informacji o wynikach nadzoru, w tym oceny zgodności podejmowanych działań o charakterze obronnym z obowiązującymi planami operacyjnymi.

Następnie, panie ministrze, następny zarzut w stosunku do pana: Minister nie realizował zadań wynikających z „Programu rozwoju sieci lotnisk i urządzeń naziemnych" zatwierdzonego uchwałą Rady Ministrów 2007 r. Minister nie powołał zespołów roboczych, do czego obligowały go zapisy programu.

Następnie, panie ministrze: Czynnikiem sprzyjającym nieprawidłowościom w udzielaniu przez prezesa ULC uprawnień do działalności lotniczej było nieterminowe wydawanie przez ministra rozporządzeń wykonawczych do ustawy Prawo lotnicze, jak również stanowionego prawa.

Tylko 5 aktów prawnych wydano w terminie na 60, o ile pamiętam.

Podstawową przyczyną realizowania zadań legislacyjnych z bardzo dużym opóźnieniem w stosunku do terminów określonych w przepisach prawa było niezorganizowanie przez ministra warunków do ich terminowej realizacji. Podejmowane przez ministra działania na rzecz terminowej realizacji zadań były nieefektywne. Nieskuteczny był również nadzór ze strony ministra, jak i prezesa ULC-u nad działalnością legislacyjną podległych podmiotów.

Mało tego, wydane 25 marca 2013 r. rozporządzenie ministra transportu było niezgodne z prawem, po prostu było niezgodne z ustawą Prawo lotnicze. Mało – minister nierzetelnie realizował wcześniejsze wnioski pokontrolne NIK-u z 2011 r.

Czy pan minister zechciałby w takim razie odnieść się do tego, jak Najwyższa Izba Kontroli oceniła pana nadzór?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, z tego, co wydaje mi się na podstawie ustawy o komisji śledczej, to pytanie dotyczy mojego, mojej opinii i, a nie ustalenia faktów, więc prosiłbym o…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

…przeformułowanie tego pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ja panu powiem tak. Nie możemy pana zapytać o żaden dokument kontroli audytu, sprawdzenia problemu, bo on po prostu nie istnieje. Więc my możemy, jedyne co zrobić, to odczytać za kontrolerami…

Świadek Sławomir Nowak:

To jest nieprawda, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę mi nie przerywać.

Świadek Sławomir Nowak:

Dlatego, że istnieje raport z czerwca 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie możemy… Proszę pana, teraz mówię ja. Proszę pana, nie istnieje ani jeden dokument, który poza tą notatką, którą pan wyciągał i do której zaraz dojdziemy, który wskazywałby na to, że w okresie bycia ministrem pan miał jakąkolwiek wiedzę, nadzór lub kontrolę nad tym, co się dzieje w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego. I dlatego nie możemy się posługiwać żadnym dokumentem, ale żeby nie być gołosłownym, przytaczamy raport NIK-u, bo chyba nie kwestionuje pan tego, że kontrolerzy pana ministra Kwiatkowskiego, którzy weszli do ministerstwa i sprawdzili wszystko, i odnaleźli stan, z którego wynika, że nie ma śladu pana nadzorczej działalności, chyba nie robili tego w sposób złośliwy. Więc zechciałby pan minister odpowiedzieć w takim razie, w jaki sposób sprawował ten nadzór, skoro nie istnieje żaden jego ślad i stwierdzili to również kontrolerzy w raporcie.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, jest pani świętym prawem formułować wnioski polityczne, to jest pani, jak rozumiem, główne zadanie. Natomiast ja nie będę odnosił się do zarzutów wprost raportu NIK-u. Powiem tylko, że jedno to, co mnie uderzyło… ja nie przypominam sobie tego raportu. Pani przewaga polega na tym, że ten raport jest przed panią. Jest prawdopodobnie opasłym dziełem, jak znam dzieła NIK-owskie, w tym wypadku trudno mi się do niego merytorycznie ustosunkować.

Co do realizacji planu lotnisk rzeczywiście zarzut jest bardzo ciekawy. Jeżeli przypomnimy sobie lata 2011 i 2012, gdzie Polska została usiana nowymi lotniskami, jeśli chodzi o rozporządzenia wykonawcze, w pełni podpisuję się pod tym zarzutem. Dlaczego? Dlatego że za rozporządzenia wykonawcze dotyczące Prawa lotniczego odpowiedzialny był Urząd Lotnictwa Cywilnego, o czym pani już powiedziałem. Pani powinna to również, pani przewodnicząca, doskonale wiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozróżnia rozporządzenia wydawane od ministra od rozporządzeń wydawanych przez prezesa ULC?

Świadek Sławomir Nowak:

I myślę, że pani przewodnicząca również. Natomiast wszystkie akty, również projekty aktów wykonawczych rozporządzenia w ramach…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ten, panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

…Prawa lotniczego przygotowuje Urząd Lotnictwa Cywilnego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, bardzo pana proszę. Może pan oczywiście…

Świadek Sławomir Nowak:
…jako komórka odpowiedzialna za legislację we współpracy z Departamentem Lotnictwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, ja zarzuty dotyczące nadzoru nad ULC odczytam panu za chwilę. Na razie to były zarzuty sformułowane tylko i wyłącznie w stosunku do pana osoby. Ale muszę panu powiedzieć, że to jest strasznie ciekawe, że pan twierdzi, że pan nie miał żadnej wiedzy o tym dokumencie. Proszę powiedzieć, kiedy został pan…

Świadek Sławomir Nowak:
Ja nie twierdzę, że nie miałem wiedzy, pani przewodnicząca. Proszę nie manipulować moją wypowiedzią.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę mi nie przerywać, bo tutaj ja prowadzę obrady.

Świadek Sławomir Nowak:
Ukierunkowuję się w pełni, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, kiedy pan został odwołany przez pana premiera Donalda Tuska?

Świadek Sławomir Nowak:
W listopadzie 2013 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W listopadzie czy 30 czerwca 2013 r.? Odwołany. Kiedy pan został odwołany przez pana premiera Donalda Tuska?

Świadek Sławomir Nowak:
W listopadzie 2013 r., jeśli dobrze pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, proszę powiedzieć w takim razie, kiedy kontrola NIK dotarła, została zakończona i została przekazana opinii publicznej. Pamięta pan?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie pamiętam, wydaje mi się, że była to jesień 2013 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak jest. Proszę powiedzieć, czy wynik tej kontroli miał wpływ na odwołanie pana przez pana premiera Donalda Tuska.

Świadek Sławomir Nowak:
To nie jest pytanie do mnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale czy pan premier Donald Tusk powiedział panu, że odwołuje pana z uwagi na miażdżący pana działalność raport Najwyższej Izby Kontroli?

Świadek Sławomir Nowak:
Pani przewodnicząca, to pytanie nie ma żadnego związku z pracami Komisji Śledczej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ma ogromny związek…

Świadek Sławomir Nowak:
Na podstawie art. 11c ust. 1 pkt 7 wnoszę o uchylenie tego pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ja go nie uchylam, dlatego że to jest pytanie związane z działalnością pana jako ministra transportu i dotyczy tylko i wyłącznie działalności lotniczej, żadnej innej. W związku z powyższym, ponieważ pan już bardzo krytycznie wypowiedział się o jednym z wice… z prezesów ULC, natomiast teraz chcielibyśmy porozmawiać o tym, jak pan,

jakim prawem pan w ogóle mógł kogoś oceniać, jeżeli pan został oceniony jako osoba, która po prostu nic nie zrobiła i doprowadziła do krytycznego stanu polskie lotnictwo.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, pani wypowiedź jest tezą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć w takim razie, czy pan wie, w jaki sposób została oceniona cała działalność prezesów Urzędu Lotnictwa Cywilnego w tym dokumencie.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie dokumentu w pełni. Minęło już parę lat i jeśli pani przewodnicząca da mi wystarczająco dużo czasu, jestem gotów zapoznać się i odnieść się do tego dokumentu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja zapytam pana ministra inaczej. Czy jest w tym dokumencie opisany jakikolwiek pozytywny przejaw działalności ministra i prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego nad stanem bezpieczeństwa polskiego lotnictwa?

Świadek Sławomir Nowak:

Jeżeli nie ma tam wspomnianego, wspomnianej kontroli, którą wysłałem 20 czerwca 2012 r. do ULC, to bardzo bym się zdziwił. To podważałoby również tezę pani przewodniczącej o tym, że nie ma tam nic o kontrolach, które wysłałem do Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

Więc zapytałbym… nie znam tego, nie przypominam sobie tego dokumentu, w związku z tym zapytałbym panią przewodniczącą, czy tam nie ma nic wspomnianego o kontroli z 20 czerwca 2012 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, za to jest od sierpnia, nie ma żadnego słowa na temat kontroli, że w czerwcu cokolwiek pan gdzieś wysłał. Natomiast po wybuchu afery Amber Gold i po ogłoszeniu nie tylko upadłości OLT, która miała dużo wcześniej miejsce niż sam Amber Gold, dopiero po tym okresie pan minister podpisał zarządzenie do kontroli i tylko taki, i tylko to zalega w aktach.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, czyli ja rozumiem, że wy nie macie w dokumentacji polecenia kontroli z 20 czerwca 2012 r.?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja panu powiem więcej, jakby doszło do kontroli NIK-u, a do kontroli NIK-u doszło dwukrotnie w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, doszło do kontroli również ze strony pana, to i są raporty… Jedyna kontrola, którą pan zlecił, to jest po wybuchu afery Amber Gold, ona się rozpoczęła 20 sierpnia 2012 r. A przypominam, że OLT pierwsze ogłosiło upadłość 27 lipca, następna 31 lipca, a sama spółka Amber Gold bodajże 13 albo 14 sierpnia. Kontrolerzy zaś rozpoczęli prace po podpisaniu przez pana wniosku o kontrolę w dniu 20 sierpnia 2012 r. Czy chce pan powiedzieć, że w takim razie ktoś wyciągnął jakikolwiek ślad kontroli pana wcześniejszej? Ja powiem pan więcej, nie tylko nie ma podpisanego pana wniosku o kontrolę, ale nie ma śladu z tej kontroli sprzed 20 sierpnia nigdzie.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, czy mogę prosić o przedstawienie mi tego dokumentu, który wysłałem do Departamentu Kontroli, jak i pisma z 14 czerwca, które wysłałem do prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, pismo z dwudziestego czwartego panu okażę, bo ono istnieje, natomiast nieistniejący wniosek o kontrolę…

Świadek Sławomir Nowak:

Z którego, przepraszam?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dwudziesty czwarty bodajże, już panu… Albo czternasty, już go szukam.

Świadek Sławomir Nowak:

Z 14 czerwca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już go szukam. Wszyscy go mamy, już panu okażemy. Da ktoś z państwa panu ministrowi?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale kopię?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, tu do okazania.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak, ja mogę okazać.

Z 14 czerwca.

Świadek Sławomir Nowak:

No, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan widzi gdzieś… Właśnie chcieliśmy to też ewentualnie… ale to już za chwilę oddam głos kolegom. Gdyby pan zechciał powiedzieć w takim razie, to jednak kiedy pan podpisał ten dokument o kontrolę.

Świadek Sławomir Nowak:

Proszę mi pokazać dokument podpisany do mnie, przeze mnie o zleceniu kontroli. Nie pamiętam tego. Trudno jest oczekiwać od świadka, żeby pamiętał po kilku latach wszystkie daty, kiedy coś podpisywał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, już go szukam, już panu pokażę. Natomiast z tych dokumentów, którymi dysponujemy, bo nie wiem, czy wzięłam ze sobą, ewentualnie w przerwie wejdziemy na górę, samo wszczęcie… Natomiast chcę panu ministrowi powiedzieć, że… Już, może mam nawet gdzieś tu, sekundeczkę.

Kontrola się w każdym razie rozpoczęła 20 sierpnia, o ile pamiętam. W tym dokumencie było napisane, że zalecił pan ją zakończyć do 14 września. Jest to na pewno po dacie upadłości Amber Gold i jest to sierpień. Nie ma śladu wcześniejszego wniosku o kontrolę.

Świadek Sławomir Nowak:

Przejawem działań kontrolnych, o których mówię, jest… Znaczy istotnego zainteresowania tematem… Po powzięciu pierwszych przesłanek o tym, że coś złego się może dziać, po zapoznaniu się z notatką ABW, która do mnie wpłynęła, podpisałem pismo 14 czerwca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ma je pan przed sobą.

Świadek Sławomir Nowak:

…i podjęliśmy działania… I podjąłem działania przygotowawcze, również z panią dyrektor generalną i Departamentu Kontroli. Ja rozumiem, że państwo możecie i sięgnąć do dokumentów, i do wiedzy tych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A gdzie one istnieją? Bo ani NIK ani my żeśmy na nie nie natrafili nigdy.

Świadek Sławomir Nowak:

Przepraszam, no, ja nie odpowiadam za archiwa i za wiedzę, i pamięć osób…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ale nie ma w żadnym dokumencie, również we wszystkich protokołach kontroli. A odbyły się dwie potężne kontrole NIK-owskie. Jedna dotycząca tylko OLT, a druga dotycząca całej działalności lotniczej, jak pan był ministrem…

Świadek Sławomir Nowak:

Tak i pani…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Obie są miażdżące. Ja mogę panu więcej wniosków poodczytywać. Ja pana ministra…

Świadek Sławomir Nowak:

W pełni się zgadzam. Ja też uważam, że w systemie funkcjonowania nadzoru nad koncesjami lotniczymi był nieprawdopodobny bałagan.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ale proszę mi nie przerywać, ja panu nie przerywam. Pytam…

No, panie ministrze, pan był ministrem, no zgadza się, że był ogromny bałagan. Natomiast pan mówi…

Świadek Sławomir Nowak:

Dlatego zrobiłem wszystko, co było możliwe, żeby sytuację naprawić.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie udało się.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, był pan ministrem w 2011, 2012 i 2013 r. I zostawił pan katastrofę i narażenie naszego bezpieczeństwa, ale zaraz do tego dojdziemy. W takim razie, kiedy pan – jednak jakby pan zechciał sobie przypomnieć – podpisał wniosek o kontrolę w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Sławomir Nowak:

Proszę o przedstawienie mi dokumentu, będę w stanie wtedy merytorycznie i…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pan zeznaje z pamięci, więc ja pana pytam…

Świadek Sławomir Nowak:

Zeznaję z pamięci: wydaje mi się, że byłby to… Było to w tym okresie, kiedy powziąłem informację o potencjalnych nieprawidłowościach, kiedy zwróciliśmy się do ULC o wyjaśnienia, po incydencie w Sofii i sytuacji finansowej. Ta odpowiedź wydawała mi się niesatysfakcjonująca i poleciłem wszcząć kontrolę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo, szanowni państwo…

Świadek Sławomir Nowak:

Jeżeli jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…wystąpienie pokontrolne. Okres kontroli 20 sierpnia do 14 września 2012 r. Zespół kontrolerów, w składzie wskazanym w upoważnieniu Ministra Transportu i Budownictwa z 16 sierpnia, przeprowadził w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego doraźną kontrolę. I to jest rzeczywiście ta jedna jedyna, która jest w aktach, i która jest znana nam w ministerstwie i w Najwyższej Izbie Kontroli.

Bardzo proszę.

Świadek Sławomir Nowak:
A oprócz kamer ja mogę to zobaczyć?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pokaże ktoś z państwa tam na końcu?

Świadek Sławomir Nowak:
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, ale ja… Niech pan sobie popatrzy w pierwszą stronę, a poczyta sobie pan kiedy indziej. Ma pan jakieś wątpliwości nadal?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, oczywiście, i to jest raczej dowód tego, jak po powzięciu wszelkich pierwszych informacji o tym, że jest coś nie w porządku…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
16 sierpnia?

Świadek Sławomir Nowak:
Tak, po kilku, po kilku…

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale w którym to roku?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana notatka ABW…

Świadek Sławomir Nowak:
Jeśli pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…do pana była z 24 maja, a to jest po upadku już wszystkich firm, łącznie z Amber Gold i to jest 16 sierpnia.

Świadek Sławomir Nowak:
To jest po odebraniu przez ULC, również w skutek presji korespondencyjnej nad ULC, odebranie koncesji OLT Express.

Jaką tezę pani przewodnicząca próbuje tutaj postawić?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ja tylko jedną rzecz panu powiem, że został pan uprzedzony o odpowiedzialności karnej za składanie fałszywych zeznań.

Świadek Sławomir Nowak:
Dokładnie, pani przewodnicząca, żałuję, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wróćmy dalej…

Świadek Sławomir Nowak:
…to nie dotyczy również pani.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, no jakby pan zechciał oddać mi ten dokument, bo chciałabym się nim dalej posłużyć.

Poseł Marek Suski (PiS):
Już się pan zapoznał.

Świadek Sławomir Nowak:
Z przyjemnością zapoznam się z tym dokumentem, jeśli będzie mi to dane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Już kończę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie jest to panu znane?

Świadek Sławomir Nowak:

Absolutnie znane.

Poseł Marek Suski (PiS):

…się już pan z nim zapoznał, kiedy pan podpisywał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, proszę powiedzieć, kiedy był – to jest ostatnie pytanie w tej turze ode mnie – kiedy pan minister miał gotowe wystąpienie pokontrolne stwierdzające szereg nieprawidłowości w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Sławomir Nowak:

Prawdopodobnie po zakończeniu tej kontroli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale czy pamięta pan datę, kiedy to było gotowe?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie ministrze, 23 listopada 2012 r.

To proszę teraz powiedzieć opinii publicznej, co się takiego wydarzyło, że dopiero 17 stycznia 2013 r. zdecydował się pan złożyć zawiadomienie do prokuratury w związku z tymi nieprawidłowościami?

Świadek Sławomir Nowak:

Wtedy, kiedy otrzymałem wszystkie niezbędne informacje od kontrolerów, kiedy przygotowaliśmy również pismo do nowego prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego z zadaniem wszczęcia procedur naprawczych, z oczekiwaniem wyciągnięcia niezbędnych konsekwencji, aby sytuacja w przyszłości się nie powtórzyła. Przypomnę, że w tym okresie odbywały się również posiedzenia Komisji Infrastruktury, na których informowaliśmy opinię publiczną, panie i panów posłów, dotyczących nadzoru…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, proszę się nie denerwować…

Świadek Sławomir Nowak:

…kiedy wszczęliśmy wszelkiego rodzaju niezbędne działania kontrolne, wówczas finałem tego, kiedy mieliśmy pełną sytuację. No i urzędnik państwowy nie jest od tego, żeby nadwyrężać również cierpliwość organów ścigania. Bo przypomnę, pani to doskonale wie, pani mecenas, że złożenie fałszywego doniesienia jest również penalizowane, w związku z tym musieliśmy mieć pełną świadomość, że nie przekraczamy prawa, składając doniesienie do prokuratury o możliwości popełnienia przestępstwa przez Urzędników Lotnictwa Cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To wróćmy z powrotem do pytania.

23 listopada pan ma gotowe i wbrew temu, co pan twierdzi, będąc ministrem przez taki długi okres czasu, oczywiście wystąpienie kończy się zaleceniami dla jednostki kontrolowanej. I to wystąpienie podpisane przez pana. Chyba że to nie pana podpis?

Świadek Sławomir Nowak:

Mój.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zakończyło się oczywiście zaleceniami do wdrożenia, więc ja pana pytam, jaki był powód że, mimo że to jest listopad 2012 r., pan dopiero 17 stycznia podpisuje zawiadomienie do prokuratury?

Świadek Sławomir Nowak:

Dlatego, pani przewodnicząca, że kontrola państwowa, kontrola urzędu centralnego i departamentu kontroli w ministerstwie to nie jest gra na czas. To jest kwestia sprawdzenia wszystkich niezbędnych aspektów i wyciągnięcia odpowiednich wniosków. Pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A co pan jeszcze chciał sprawdzać po podpisaniu protokołu pokontrolnego?

Świadek Sławomir Nowak:

Pytanie o konsekwencje i propozycje konsekwencji, które właściwi urzędnicy przedkładają ministrowi właściwemu do spraw transportu, to jest pytanie nie do mnie, tylko do tych urzędników, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pana pytam, co pana skłoniło, że dopiero 17 stycznia złożył pan zawiadomienie, mając gotowe, podpisane przez pana osobiście wystąpienie pokontrolne 23 listopada ze zidentyfikowanymi problemami po raz pierwszy, ze wskazówkami, jak je należy rozwiązać. To ja pana zapytam: Co pana mogło do tego skłonić? A czy nie skłoniło pana do tego to, że prezes Najwyższej Izby Kontroli Krzysztof Kwiatkowski 7 stycznia podpisał protokół, upoważnienie do kontroli NIK, które miało powtórzyć pana kontrolę przez czynnik niezależny, właśnie dotyczącą OLT jednego i drugiego?

Świadek Sławomir Nowak:

A czy nie jest tak, pani przewodnicząca, że dużo wcześniej również Krzysztof Kwiatkowski wszczął inną kontrolę – dotyczącą przyznania koncesji OLT?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, panie ministrze, tu jest dokładnie to pierwsze podpisane przez niego upoważnienie.

Świadek Sławomir Nowak:

Dopiero w styczniu 2013 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo, 7 styczeń 2013 r.

Świadek Sławomir Nowak:

Żałuję, że aż tak dużo czasu zajęło NIK wszczęcie działań kontrolnych. Natomiast nie, odpowiadając na pani pytanie, oczywistą tezę – zgodnie z ustawą o komisji śledczej takie pytanie powinno być uchylone, ale odpowiem na to pytanie – nie, takie pismo mnie nie skłoniło do podpisania zawiadomienia do prokuratury. Pytanie do funkcjonariuszy prokuratury: Dlaczego takie zawiadomienie zostało zignorowane i postępowanie zostało umorzone?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A skąd pan wie, że zostało zignorowane?

Świadek Sławomir Nowak:

Tak czytałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A złożył pan zażalenie?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie założyliśmy, zdaje się, zażalenia. No, nie pamiętam, to jest pytanie do urzędników.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, upoważnienie 7 stycznia 2013 r. do przeprowadzenia kontroli w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego w zakresie wydania i realizacji koncesji na lotniczą działalność przewozową dla OLT Express Poland i Regional.

Dziękuję bardzo.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy jedno pytanie uzupełniające do tego wątku mógłbym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Do tego wątku wychwyconego, jakby, przez panią przewodniczącą.

Czerwiec 2012 r., aktywność ministerstwa transportu. Panie ministrze, tak się składa, że mamy bardzo dużą ilość materiału operacyjnego i znalazłem takiego maila. To jest mail, który może być ujawniony, jest zgoda prokuratora. Mail pana Andrzeja Dąbrowskiego z jednej ze spółek OLT, do pana Marcina P., do wiadomości pani Katarzyny P. Do planu gospodarczego projektu OLT, który formalnie realizuje OLT, materiały finansowe przedsięwzięcia są w rękach Jacka Ł., ale ani Michał ani Jarek nie są w stanie ich wydobyć od dłuższego czasu. Na ostatnim spotkaniu w ULC – to jest mail z 5 czerwca 2012 r. – Dąbrowski do Marcina P.: Na ostatnim spotkaniu w ULC dano mi do zrozumienia, że bez uzupełnienia zaległości, proces konsolidacji obu firm nie ruszy. Dodatkową chcę, aby pan wiedział, że są na ULC naciski z góry, aby nas weryfikować szczegółowo i dokładnie sprawdzać.

Czy były takie naciski? Był proces dokładnego sprawdzania tej spółki, panie ministrze?

Świadek Sławomir Nowak:

Trudno mi odnieść się, jakby, do tego czasu. Natomiast ja znam i przypominam sobie swój nastrój po zapoznaniu się z notatką ABW. No, nie ma się co oszukiwać, to, na co… Jak rozumiem, państwo krążycie wokół tematu, iż OLT było z Gdańska i szukacie tutaj sensacji. Tak, ja jestem z Gdańska, premier Tusk jest z Gdańska. W związku z tym nie było tutaj nawet milimetra przestrzeni na to, aby traktować w sposób ekstra…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale ta wiadomość kierowana do Marcina P. wskazuje zupełnie na coś innego.

Ale wiadomo, że ja będę jako ostatni zadawać dzisiaj pytanie, a chcę uzupełnić wątek poruszany przez panią przewodniczącą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundkę.

Panie pośle, panie ministrze, jakby się pan odniósł do pytania pana posła Brejzy. Pytanie brzmiało w ten sposób: Czy był jakiś szczególny nacisk na kontrolowanie tych firm?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, zgodnie z prawem minister nie ma prawa wywierać jakiegokolwiek wpływu, nacisku na niezależny urząd, jakim jest Urząd Lotnictwa Cywilnego. W związku z tym ja nie mogłem wywierać ani pozytywnych ani negatywnych, ale mogłem oczekiwać – i oczekiwałem – że ten urząd będzie działał profesjonalnie. Moja kontrola z sierpnia, jak pani mówi, 2012 r. pokazała skalę nonszalancji, najdelikatniej rzecz ujmując. Nonszalancji, żeby nie użyć mocniejszych słów. Ja nie wiem, jakie były naciski, nie wiem Marcin P. z kim rozmawiał w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, ale wiem, że Urząd Lotnictwa Cywilnego traktował sprawy niepoważnie i traktował w sposób ekstraordynaryjny faceta, który potem siedział w więzieniu. Do takich sytuacji nie powinno dojść, to nie powinno mieć miejsca. Ja, kiedy powziąłem pierwszy raz informację, skierowałem tam kontrolę. A wy z tego powodu próbujecie czynić mi zarzut dzisiaj. To jest po prostu niepoważne. Przepraszam za emocje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ale proszę się bardzo nie denerwować. Ja panu powiem tak, proszę się nie dziwić, że zadajemy pytania, bo pomiędzy 24 maja a 16 sierpnia – to jest czerwiec, lipiec, sierpień – trzy miesiące. Jak za chwilę dojdziemy do szczegółowych strat, jakie poniosły spółki przez pana m.in. nadzorowane przez trzy miesiące, więc proszę się nie denerwować, że pana pytamy, że pan nie zapobiegł temu.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, ja nie powiedziałem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeszcze nie skończyłam.

A po drugie, chcę panu powiedzieć jeszcze jedną rzecz, że zadziwia nas pana lekkość w formułowaniu negatywnych, aczkolwiek uzasadnionych ocen w stosunku do Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Tylko ja nie mogę wyjść z podziwu, jak pan, że tak powiem, może o tym tak łatwo mówić w momencie, w którym to pan miał sprawować bieżący nadzór, a nie ma śladu, że pan się w ogóle kiedykolwiek zainteresował tym, co się w tym urzędzie dzieje. W związku z powyższym to rzeczywiście może wzbudzać nasze zainteresowanie.

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No ale był zwyczaj, pani przewodnicząca, po posłach PiS pytają posłowie opozycji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie ministrze, proszę świadka…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, ja bardzo rzadko zabieram głos, najczęściej uzupełniam. W związku z powyższym proszę się nie dziwić, ale ja siebie nie wliczam do zabierających głos, ponieważ ja…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy uważacie, że ja nie mam prawa?

Bardzo proszę, pan poseł Krajewski.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale zróbmy jakieś losowanie dzisiaj, naprawdę, bo to będzie niesprawiedliwie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo. Przepraszam…

Panie pośle może…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Będzie pan za chwilę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie utrudniajmy sobie pracy, a jednak kierujmy pytania do świadka, do pana ministra Nowaka.

Wracając do pana wypowiedzi, trudno nie odnieść wrażenia, że mówi pan wewnętrznie sprzeczne informacje. Bo z jednej strony mówił pan o tym, że nie może minister naciskać na niezależny organ, a sam wspominał pan, że sprawował pan nadzór nad prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego, co więcej, chciał pan przedstawić siebie w takim świetle, że to pan doprowadził do zwolnienia pracowników Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Oczywista sprzeczność, ale, jakby, nie na tym chcę się koncentrować. Chciałbym wrócić do zainteresowania pana, osobistego pana zainteresowania sprawami przewoźników lotniczych i szczególnie firmami OLT Express.

Pytałem świadków z Urzędu Lotnictwa Cywilnego zarówno pracowników, jak i prezesów, którzy jednoznacznie odpowiadali, że nie przypominają jakiegokolwiek zainteresowania z pana strony innymi przewoźnikami lotniczymi i sprawą OLT Express do tego pisma z 14 czerwca 2012 r. I o tym zainteresowaniu chciałbym porozmawiać. Otóż to pismo, które panu przedstawiłem z 14 czerwca 2012 r., które skierował pan do Tomasza Kądziołki pełniącego obowiązki prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego. W tym piśmie, może przypomnijmy, zwrócił się pan z prośbą o niezwłoczne wszczęcie postępowania kontrolnego w zakresie zapewnienia poziomu bezpieczeństwa świadczonych usług przewozu lotniczego przez przewoźnika OLT Express Poland. Prosił pan również

o poinformowanie pana o podjętych przez ULC działaniach i wynikach kontroli. Jednocześnie żądał pan przekazania wszelkich posiadanych przez ULC informacji, analiz, wniosków dotyczących sytuacji finansowej tej spółki, i tutaj dokładny cytat „w kontekście przyznania koncesji na wykonywanie przewozu lotniczego". To wróćmy do tego, dlaczego pan jako minister zainteresował się tym konkretnym incydentem lotniczym poza granicami kraju z udziałem jego z prywatnych przewoźników?

Świadek Sławomir Nowak:

Dlatego, że sprawy bezpieczeństwa pasażerów są najważniejsze.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli w tym przypadku chodziło o bezpieczeństwo? Czy chodziło bardziej o sytuację finansową i środki, które pochodziły na działalność OLT Express?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie mecenasie, każdy, kto potrafi czytać ze zrozumieniem dokument, który pan mi pokazał, bardzo wyraźnie widać tam dwie kwestie. Po pierwsze incydent lotniczy, który jest i został zakwalifikowany – z tego, co pamiętam – do istotnych incydentów lotniczych i również polska komisja badań wypadków lotniczych lotnictwa cywilnego uczestniczyła w badaniu tego incydentu. I drugi jest tam passus dotyczący sytuacji finansowej koncesjonariusza. To dobrze czy źle, że ministerstwo zadało takie pytania?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy, tutaj chciałbym, żeby pan nie wychodził poza swoją rolę świadka przed sejmową Komisją Śledczą i zakładam, że to pan będzie odpowiadał na nasze pytania. I dlatego wolałbym, żeby wrócić do tego szczególnego, jak ustaliliśmy już, zainteresowania incydentem lotniczym w Sofii. I chciałbym zapytać pana, czy w przeszłości również interweniował pan osobiście w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego w przypadkach incydentów lotniczych. Jeśli tak, to czy były to interwencje ustne czy pisemne?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takich interwencji, być może dlatego… z dwóch powodów. Być może dlatego, że takich incydentów nie było, to jest… a dwa, być może dlatego, że to pismo było również efektem interwencji czy podniesienia kwestii np. wyobrażam sobie, że to jest możliwe, przez sekretarza stanu albo dyrektora Departamentu Lotnictwa. No, to są istotne kwestie, w związku z tym minister wówczas powinien reagować. Tak ja odczytuję obowiązki ministra. No, gdyby było tak, że coś straszliwego dzieje się w czerwcu ubiegłego roku i dopiero aż rok później minister wskutek nacisku mediów podejmuje, zaczyna podejmować jakieś działania, to oczywiście byłoby to działanie skandaliczne. W tym wypadku mamy do czynienia z interwencją błyskawiczną.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale rozumiem, że nie przypomina pan sobie ani wcześniejszych, ani późniejszych interwencji z pana strony jako ministra odnośnie incydentów lotniczych?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pracownicy urzędu również nie przypominali sobie jakiegokolwiek zainteresowania z pana strony do 14 czerwca. Czyli ustalmy jedno, rozumiem, że do 14 czerwca 2012 r. nie interesował się pan sprawami OLT Express, jak i innych przewoźników lotniczych.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, panie pośle, jest pan w błędzie, mówiłem o tym w słowie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To proszę powiedzieć o konkretnych interwencjach.

Świadek Sławomir Nowak:

Wie pan, jeżeli pani przewodnicząca pozwoli, to ja dokończę swoją wypowiedź, bo tak, tak…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja jestem wychowany w kulturze, jak się zadaje pytanie, to się pozwala odpowiedzieć, a nie przerywa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Potrzebna rzecz.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja powiedziałem w swoim słowie wstępnym, że ULC do czerwca 2012 r. jawił mi się, a w zasadzie do notatki ABW, jawił mi się jako przede wszystkim zagrożenie związane z porządkiem prawnym, w sensie w zaległościach implementacyjnych do prawa unijnego. Więc pańska teza, że się nie interesowałem, jest nieprawdziwa. Po notatce ABW rzeczywiście to postrzeganie diametralnie się zmienia, a po raporcie kontrolnym, który moja kontrola ustaliła, no, raport jest rzeczywiście dla ULC miażdżący. Podejrzewam, chociaż nie przypominam sobie treści raportu NIK-owskiego, o którym pani przewodnicząca mówiła, wnioski prawdopodobnie się powielają, a być może się rozszerzają, dlatego że NIK ma większe kontrole i większe możliwości kontrolne. Natomiast wracając jakby do funkcji kontrolnych nad samym ULC, tak, wykonywaliśmy funkcje kontrolne, zwłaszcza w obszarze, który jawił mi się, no jawił mi się najbardziej zagrożonym, związany z implementacją prawa unijnego, dlatego że Polsce groziły wielomilionowe kary ze strony Komisji Europejskiej za zaległości implementacyjne. I w ten sposób byliśmy również nadzorowani przez Kancelarię Prezesa Rady Ministrów, która obligowała nas do usuwania zaległości.

Jednym z zarzutów, na który powoływała się pani przewodnicząca, w raporcie NIKowskim o zaległościach w rozporządzeniach, o zaległościach w terminowym, nieskutecznym egzekwowaniu działań ULC dokładnie były związane z tym, z wyjątkową opieszałością urzędników ULC, czego pierwszym przejawem konsekwencji była dymisja prezesa Kruszyńskiego w lutym 2012 r. i potem wydaje mi się, jeśli dobrze pamiętam, również spotkania z prezesem Kądziołką motywujące go, mobilizujące go do tego, żeby przyspieszył implementację prawa unijnego. Po incydencie w Sofii, po notatce ABW zaczynał się jawić inny już obraz Urzędu Lotnictwa Cywilnego, dlatego wszczęliśmy kontrolę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy wiedział pan wcześniej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Chciałam… przepraszam pana, panie pośle.

Panie ministrze, skoro pan tak uparcie twierdzi, że to prezes ULC, którego pan nadzorował, nie wydawał tych rozporządzeń, to ja jeszcze raz panu odczytam: Minister nieterminowo, opóźnienia sięgały nawet dwóch lat, wydał 55 spośród 60 aktów wykonawczych do ustawy Prawo lotnicze. Na skalę stwierdzonych nieprawidłowości istotny wpływ miała jakość stanowionego prawa, stwierdzono, że rozporządzenie w sprawie certyfikatu zawierało uregulowania niezgodne z ustawą Prawo lotnicze.

Panie ministrze, pan ma 55 na 60 aktów (pan jako minister) wydane z opóźnieniem do dwóch lat a prezes ULC ma swoje.

Dziękuję.

Świadek Sławomir Nowak:

Dokładnie jest to związane z praktyką.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeszcze, jeśli mogę się odnieść, panie ministrze, do kontroli, do której dojdziemy, bo nie chciałabym przedłużać. Otóż chcę panu powiedzieć, że z najwyższym zdziwieniem przyjmujemy stwierdzenie, że kontrolerzy Najwyższej Izby Kontroli mogli szczegółowiej skontrolować Urząd Lotnictwa Cywilnego niż kontrolerzy z ministerstwa budownictwa, który w zasadzie przecież nadzorował. Tutaj chcę panu powiedzieć, że wbrew pozorom

te kontrole się nie pokrywały. Przykład? Między innymi, jak opinia publiczna… jeśli ktoś śledził Komisję, wie o tym, że głównym problemem, jeżeli chodzi o spółkę Yes Airways, było to, że dostała certyfikat niezgodny z koncesją. A wie pan, co pana kontrolerzy zauważyli? Zauważyli ten problem, opisali tylko tyle, że w tym samym dniu została wydana decyzja o koncesji i o certyfikacie, a przecież ten certyfikat powinien najpierw się uprawomocnić. Tylko w ogóle problem nie polegał albo był bardzo drobny, polegający na tym, że decyzja pierwsza nie była prawomocna. Problem polegał na tym, że certyfikat był zdecydowanie węższy od koncesji, a to jest niedopuszczalne z punktu widzenia prawa.

A to tylko taka dygresja. Oddaję głos panu posłowi Krajewskiemu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To kontynuując i wracając do wątku…

Świadek Sławomir Nowak:

Czy mogę odnieść się do wypowiedzi i pytania, tezy pani przewodniczącej?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Sławomir Nowak:

W pełni zgadzam się z raportem NIK-owskim. Nie pamiętam konsekwencji tego raportu, czy NIK składał doniesienie do prokuratury i jakie były rezultaty tych doniesień. Dwa, czy może pani przewodnicząca udostępnić opinii publicznej odpowiedź ministerstwa transportu na zarzuty NIK-u? Dlatego że zawsze w takiej procedurze NIK otrzymuje taką odpowiedź i myślę, że ona też rzucałby nowe światło, nie tak jednostronne, na raport NIK-owski, a jeszcze raz podkreślę, w znacznej części zgadzam się z tym raportem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, nie mam w tym momencie przy sobie tej odpowiedzi. Chcę panu powiedzieć o tym tylko, że kontrolerzy wysłani przez pana w dużej części z jakichś przyczyn nie wychwycili rzeczywistych problemów i zaniedbań ze strony prezesa ULC. Ja nie mówię, że nie wszystkich, bo część wytknęli, zresztą w sposób analogiczny jak kontrolerzy NIK-u. To jest kwestia…

Świadek Sławomir Nowak:

Czyli jednak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja tego nie kwestionuję. Ja tylko mówię o tym…

Świadek Sławomir Nowak:

Ja… To przepraszam, źle zrozumiałem tezę pani przewodniczącej, że ten raport nasz jest w ogóle bez znaczenia, dopiero raport NIK-owski wyświetlił…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, panie ministrze, nigdy tego nie powiedziałam, pan za bardzo się denerwuje i tutaj bym powiedziała, pewne rzeczy sobie nadinterpretuje. Ja pytałam wcześniej, jeżeli chodzi o wystąpienie pokontrolne, w którym są uwzględnione te uwagi, dlaczego pan wysłał go dopiero, podpisał 17 stycznia, bo złożone jest 24 stycznia. I pytałam pana, czy to przypadkiem nie skłoniło pana do tego, że 10 dni wcześniej Najwyższa Izba Kontroli, jak zresztą pisze, po wielu naleganiach ze strony posłów podjęła jednak decyzję o tym, że przeprowadzi kontrolę.

A jeżeli mówimy o postępowaniu przed prokuraturą, to chcę panu powiedzieć, że Najwyższa Izba Kontroli – prawdopodobnie, bo ja tego oczywiście nie wiem – nie złożyła zawiadomienia, bowiem pan wcześniej złożył zawiadomienie i to postępowanie było w prokuraturze.

Dziękuję.

Pan poseł Krajewski.

Świadek Sławomir Nowak:

Ale jeżeli zarzuty NIK-owskie były szersze, ja…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Jakby pan, panie ministrze, uszanował tutaj, że prowadzi jednak posiedzenie…

Świadek Sławomir Nowak:

Przepraszam, bo to jest bardzo ważne, ja rozumiem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…pani przewodnicząca.

Świadek Sławomir Nowak:

…szalenie istotne dla wyjaśnienia wątku tej sprawy. Kwestia raportów to jest bardzo ważna sprawa, to jest kwestia tego, czy państwo zadziałało adekwatnie. Jeżeli raport NIK-owski był szerszy i on wyświetlał… Ja nie twierdzę, że nie, bo być może oni znaleźli więcej jeszcze nieprawidłowości i słusznie, bardzo dobrze, po to jest NIK, po to są wyspecjalizowani agenci w NIK-u, którzy mają to badać, ale oni nie złożyli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Po co jest minister transportu?

Świadek Sławomir Nowak:

Ja zło… Ja swoją robotę wykonałem. Złożyłem zawiadomienie do prokuratury. A NIK nie złożył zawiadomienia do prokuratury. No, to jest bardzo dziwne.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, no, trudno odpowiadać nam, dlaczego NIK nie…

Świadek Sławomir Nowak:

Czyli mój raport, który był węższy, wystarczył, żeby złożyć zawiadomienie do prokuratury, a raport NIK-owski, który był szerszy, nie wystarczył.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, może pan zadać to pytanie panu prezesowi Kwiatkowskiemu, dlatego że to on w ówczesnym okresie był prezesem i on pewnie podejmował takie decyzje.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, ja już nie mam takiej możliwości. Pani przewodnicząca ma takie możliwości.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, mamy potem pana prokuratora, będziemy go pytać. Ja tylko pytam po prostu o pewne fakty.

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Wracamy do tematu pana zainteresowania i tego nadzwyczajnego pisma z 14 czerwca 2012 r. Jakby mógłby pan, panie ministrze, proszę świadka, przedstawić opinii publicznej i nam informację, dlaczego nie interesował się pan sytuacją finansową przewoźnika OLT Express przed 14 czerwca 2012 r.

Świadek Sławomir Nowak:

Mam wrażenie, że to już, to odpowiedziałem: dlatego że nie miałem informacji o jakichkolwiek negatywnych sygnałach dotyczących tego przewoźnika i zakładam w dobrej wierze, zresztą prawdopodobnie jak każdy minister konstytucyjny, któremu podlegają różnego rodzaju urzędy centralne, że urząd mu podległy wywiązuje się z powierzonych mu obowiązków ustawowych i wykonuje w najlepszej wierze profesjonalnie swoje obowiązki. Gdyby tak było, w ogóle nie rozmawialibyśmy o koncesjach dla OLT.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy wiedział pan wcześniej, że OLT nie składa sprawozdań finansowych, a Urząd Lotnictwa Cywilnego nie wyciąga żadnych konsekwencji?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie wiedziałem o tym.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie miał. A kiedy pan się dowiedział o tym fakcie?

Świadek Sławomir Nowak:

Z kontroli zleconej przez, przeze mnie, a o problemach OLT, o problemach, że mogą być problemy z przewoźnikiem lotniczym w ramach Grupy Amber Gold z notatki ABW.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy wiedział pan wcześniej, czy w ogóle pan wykazywał zainteresowanie, że inwestorem w OLT jest firma Amber Gold?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie wykorzystywał… nie wykon… nie… Jakie było pytanie? Czy przed, czy co robiłem?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy miał pan wiedzę na ten temat? Czy wykazywał pan zainteresowanie tym, kto jest właścicielem OLT Express?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie wykazywałem zainteresowania, kto jest właścicielem OLT.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy miał pan wiedzę na temat tego, że firma Amber Gold znajduje się na liście ostrzeżeń publicznych Komisji Nadzoru Finansowego od jesieni 2009 r.?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie miałem takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A co było w tej notatce w takim razie, skoro pan twierdzi, że nie było w pana zainteresowaniu Amber Gold i Marcina P.?

Świadek Sławomir Nowak:

Przepraszam, jesz… Proszę o powtórzenie pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…pana posła Krajewskiego, pan powiedział, że nie był pan zainteresowany nadal spółką Amber Gold, no i, co za tym idzie, osobą Marcina P. A jakby pan zechciał powiedział, czy w notatce było dokładnie wskazane i głównie o Amber Gold i o tym, co to jest za osoba i co się może dziać, czy to nie było nic o Amber Gold?

Świadek Sławomir Nowak:

W notatce ABW?

Ja nie pamiętam dokładnie treści tej notatki. Jeśli pani przewodnicząca mi ją udostępni, to oczywiście się jestem gotów do niej szczegółowo ustosunkować.

Wiem, że była to na tyle z mojego punktu widzenia istotna informacja, żeby tematem się zainteresować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Krajewski, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy w pana ocenie, mając dzisiejszą również wiedzę, ma pan wrażenie, że pan przeoczył istotne dla sprawy fakty dotyczące Amber Gold i OLT Express? Firmy Amber Gold znajdującej się od jesieni 2009 r. na liście ostrzeżeń Komisji Nadzoru Finansowego?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, pytanie jest publicystyczne i jako takie powinienem wnosić o jego uchylenie, ale mimo tego, że jest tutaj oczywista teza, ja się do tego odniosę. Nie, nie miałem takiej wiedzy i też nie mogłem podejrzewać, w końcu nie ja nadzoruję rynek finansowy, w końcu nie ja miałem dostęp do tajnych informacji związanych z budowaniem piramidy finansowej. Państwo jest tak skonstruowane, że każdy w swoich segmentach powinien wykonywać swoje obowiązki. Nadzór finansowy nie był w zakresie mojej podległości. Nie miałem żadnej wiedzy. Nie mogłem podejrzewać, że taki instrument finansowy, taki parabank, który się pojawia – któryś przecież na polskim rynku było, i do dzisiaj nawet istnieją parabanki – jednym, że jeden taki parabank może być celowo skonstruowany po to, żeby oszukać ludzi i ukraść ludziom ciężko zarobione oszczędności. No, trudno jest oczekiwać od, od, w tym wypadku ode mnie pan tego oczekuje, żebym ja antycypował, co się może zdarzyć. Nie, nie, nie, nie antycypowałem, być może jestem ułomnym pod tym względem człowiekiem, ale nie byłem w stanie przewidzieć, co się stanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie ministrze, ale z tego co pan mówi, odpowiadając na nasze pytania, to oznacza, że nie czytał pan informacji w Internecie, nie czytał pan prasy, nie oglądał pan reklam Amber Gold. Nie widział pan też reklam OLT Express. To oznaczałoby, że pan…

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, z całym szacunkiem, ale pan mówi o dwóch zupełnie różnych rzeczach.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…był po prostu głuchy, jeśli chodzi o informacje, które płynęły od dziennikarzy, niestety przede wszystkim dziennikarzy…

Świadek Sławomir Nowak:

Ja nie jestem tu po to, żeby wysłuchiwać obrażania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę przestać przerywać i proszę spokojnie wysłuchać pytania do końca i odpowiedzieć.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To nie jest kwestia obrażania, tylko to jest kwestia tego, że taki obraz się wyłania…

Świadek Sławomir Nowak:

Z wielką przyjemnością, pani przewodnicząca.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…z tego, co pan mówił.

Świadek Sławomir Nowak:

Dobrze, proszę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Że niestety pan nie widział żadnego zagrożenia ani nie otrzymywał żadnych informacji dotyczących ogromnego ryzyka, zarówno dla reputacji i stabilności rynku finansowego, jak i dla przewoźników lotniczych, dla Urzędu Lotnictwa Cywilnego, dalej Ministerstwa Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, ale również dla rządu byłego premiera Donalda Tuska i dla państwa, bo dzisiaj rozmawiamy na temat tego, dlaczego instytucje państwa zawiodły w latach 2009-2012. Ale wracając, panie ministrze, i tutaj mam pytanie, jeśli chodzi o to pana pismo z 14 czerwca. Niektóre media informowały o tym incydencie w Sofii już w dniu 17 maja 2012 r. Pan wystosował to pismo do Urzędu Lotnictwa Cywilnego po niespełna miesiącu. Czyli incydent był 17 maja, pan wystosował pismo 14 czerwca 2012 r. Dlaczego zwlekał pan z tą interwencją do 14 czerwca?

Świadek Sławomir Nowak:

Tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Przecież teraz…

Świadek Sławomir Nowak:
Dziękuję, bo ja nie wiem, kiedy jest koniec, a kiedy jest początek, bo trudno mi się tutaj…

Poseł Marek Suski (PiS):
Jak znak zapytania był, to jest koniec.

Świadek Sławomir Nowak:
No, nie widać znaku zapytania czasami.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Proszę odpowiadać na pytania.

Świadek Sławomir Nowak:
Więc po pierwsze, panie pośle, odniosę się do dwóch kwestii, które pan poruszył. Pierwsze jest oczywiście z tezą, jako takie powinno zostać uchylone, ale odniosę się. Nie wiem, czy celowo, czy nieświadomie próbuje pan… albo czy celowo, bo to by oznaczało manipulację, czy nieświadomie, jest to błąd myślenia logicznego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, proszę przestać komentować, tylko proszę udzielać odpowiedzi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To jest niekulturalne. Myślę, że pan o tym wie.

Świadek Sławomir Nowak:
Przepraszam, pani przewodnicząca, nie jest moim zadaniem w jakikolwiek sposób…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Proszę odpowiadać na pytania, proszę świadka.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale to trzymajmy się dwóch stron, bo państwo też komentujecie niezbyt kulturalnymi słowami wobec naszego świadka.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie ma co się denerwować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy odpowiadać…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ale świadek przyszedł bez swojego pełnomocnika, tak że kolega Brejza mógłby też się powstrzymać.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Gratuluję sojuszu, że nie trzyma się pan procedury (…) Zembaczyński.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bardzo proszę, panie ministrze, odpowiedzieć na pytanie pana posła Krajewskiego.

Poseł Marek Suski (PiS):
Chcecie dyskutować, to idźcie na korytarz,

Świadek Sławomir Nowak:
Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, pan poseł postawił tezę, iż jak to możliwe, żebym ja nie wiedział o nieprawidłowościach, bo przecież były ogłoszenia prasowe i wszyscy widzieli ogłoszenia prasowe OLT i Amber Gold. Więc powiedziałem, że albo jest to celowa manipulacja, albo po prostu jakieś przeoczenie. Ja zakładam, że przeoczenie, dlatego że czym innym są reklamy w wielu gazetach – „Wprosty", nie „Wprosty", „Rzeczpospolita" – gigantyczne kampanie reklamowe o tym, że taki podmiot istnieje. Przypomnę, że reklam dotyczących parabanków w Polsce do dzisiaj jest mnóstwo i taki parabank, który, który istnieje – fakt, że wchodził z dużym przytupem – ale nie, nie

mógł… Ja nie jestem zainteresowany tego rodzaju inwestycjami, w związku z tym z definicji nie, nie, nie przywiązuję do tego szczególnej wagi, natomiast sam fakt, że media uwiarygodniają jakieś reklamy też jest istotny, prawda? Ja nie miałem wiedzy na ten temat, że KNF tam wpisał je na jakąś listę itd., to pan poseł się na to powoływał. Ale proszę nie mylić informacji o nieprawidłowościach, które są związane z Amber Gold i OLT, które być może ktoś już wtedy posiadał, ja nie, natomiast, a czym innym jest kampania publiczna prowadzona w mediach, no to są zupełnie dwie różne rzeczy. Rozumiemy się, panie pośle, w tym względzie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy mam nadzieję, że pan jednak stara się nie odpowiadać…

Świadek Sławomir Nowak:

Dobrze. Co do…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…na pytania, dlaczego zwlekał pan prawie miesiąc…

Świadek Sławomir Nowak:

Co do drugiego pytania, panie, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Sławomir Nowak:

Cierpliwość to jest cecha królów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan się nie denerwuje, panie ministrze.

Świadek Sławomir Nowak:

Broń Boże…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To dobrze.

Świadek Sławomir Nowak:

…ja jestem chodząca neospasmina.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zobaczymy.

Świadek Sławomir Nowak:

Co do, co do pytania drugiego – Departament Lotnictwa i Komisja Badań Wypadków Lotniczych przygotowuje odpowiednie notatki ministrowi po takich rzeczach. Zakładam, że pismo zostało podpisane w pierwszym możliwym momencie.

Jeśli dobrze pamiętam, koniec maja, początek czerwca, jesteśmy tuż przed pierwszym meczem otwarcia Euro 2012. Przypominam, że 6 czerwca otwieraliśmy autostradę A2 kluczową dla powodzenia tego, tego projektu. Ja składałem wizytę, jeśli dobrze pamiętam, dokładnie wtedy, w tych dniach w Berlinie u mojego niemieckiego odpowiednika.

To był bardzo intensywny okres również podróży po Europie. Polska wówczas negocjowała ważne jeszcze tam negocjacje związane z pakietem klimatycznym. To są wszystko bardzo ważne kwestie. Jakby to, że w pierwszym możliwym terminie podpisuje się jakieś pismo, no, to jest rzecz absolutnie oczywista. Więc na pewno tak się stało i tym razem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To wracając jeszcze raz do pytania i tego pisma oraz Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, bo chciałbym płynnie do tego przejść, z czyjej inicjatywy powstało pismo do Urzędu Lotnictwa Cywilnego z dnia 14 czerwca 2012 r.?

Świadek Sławomir Nowak:

Jeszcze raz, z czyjej…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z czyjej inicjatywy powstało pismo do Urzędu Lotnictwa Cywilnego? Pana czy miał pan np. takie zalecenia od premiera?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, pytanie jest z tezą. Ale…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, przepraszam bardzo i proszę trzymać się odpowiadania na, myślę, że dość proste i zrozumiałe dla pana pytania.

Świadek Sławomir Nowak:

Zakładam, że zgodnie z rutyną każdego urzędu centralnego, a takim jest ministerstwo, dokumenty przygotowują stosowni urzędnicy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To przejdźmy do informacji z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z 24 maja 2012 r. Zgodnie z informacjami jawnymi będącymi z dyspozycji Komisji w dniu 24 maja ABW przekazała świadkowi informację w trybie art. 18 ustawy o ABW i Agencji Wywiadu dotyczącą działalności Amber Gold. Między innymi poinformowano pana o podejrzeniu prowadzenia działalności przez Amber Gold opartej o mechanizm piramidy finansowej o wyprowadzeniu środków finansowych od klientów tej spółki na działalność grupy OLT Express, o planowanym skierowaniu zawiadomienia w tej sprawie do prokuratury. Czy w następstwie uzyskania tej informacji skontaktował się świadek z Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego celem pozyskania dalszych informacji w tej sprawie?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiego faktu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, z czego wynikało, że pismo datowane przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego na 24 maja i przekazane do Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej, do Prezesa Rady Ministrów, do pana jako ministra transportu budownictwa i gospodarki morskiej, pan przeczytał dopiero i zapoznał się z tą informacją, jak pan zeznał dzisiaj na Komisji, dopiero 12 czerwca 2012 r., czyli 2,5 tygodnia po wpłynięciu istotnej informacji od służb specjalnych, dotyczących? I tu, panie ministrze, pozwolę sobie na przytoczenie tego art. 18 z ustawy o ABW i AW, który mówi art. 18, że szefowie agencji każdy w zakresie swojej właściwości przekazują niezwłocznie prezydentowi i Prezesowi Rady Ministrów informacje mogące mieć istotne znaczenie dla bezpieczeństwa i międzynarodowej pozycji Rzeczypospolitej Polskiej. Ust. 3 mówi o tym, że jeżeli informacje, o których mowa w ust. 1, dotyczą spraw objętych zakresem działania właściwego ministra, szef agencji przekazuje je temu ministrowi, chyba że premier zdecyduje inaczej.

Z czego wynikało to, że zapoznał się pan z bardzo ważną informacją od ABW dopiero 2,5 tygodnia od otrzymania tej informacji?

Świadek Sławomir Nowak:

Zapewne zapoznałem się zgodnie z procedurami w odpowiednim… znaczy w pierwszym możliwym terminie, kiedy to było możliwe w związku z wykonywaniem obowiązków ministra.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze raz zapytam: Z czego wynikała zwłoka z zapoznaniem się z informacją Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z dnia 24 maja? Jak pan wytłumaczy ten fakt?

Świadek Sławomir Nowak:

W związku z wykonywaniem obowiązków ministra zapoznałem się z notatką w pierwszym możliwym terminie. Ja nie wiem, czego nie można zrozumieć w mojej odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ile razy dostawał pan w ciągu roku informację z ABW w trybie art. 18 ustawy?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie wiem, w trybie art. 18 ile razy otrzymywałem takie informacje. Natomiast ministrowie są informowani przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego jak i inne służby o różnego rodzaju raportach, informacjach również gospodarczych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, pan poseł pyta pana bardzo słusznie, jak to jest możliwe… W takim razie jakby pan odtworzył proces, gdzie i kiedy powziął pan wiedzę o tym, że taka notatka jest do pana wysłana.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, już mówiłem o tym. Zapewne zakładam, że państwo tym dysponują. Jest cały dziennik wpływów, wypływów dokumentacji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, to jest tajna notatka. O czym pan mówi?

Świadek Sławomir Nowak:

…wiz, zapoznania się z tym przez osoby uprawnione, kiedy, który urzędnik zapoznał się z daną notatką. Jest kancelaria tajna w ministerstwie, która utrzymuje taką dokumentację. Ja nie wiem, czy to jest pytanie do kancelarii tajnej, czy dostali to dwudziestego czwartego, piątego może szóstego, kiedy była możliwość…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, proszę się skupić. Do pana jest pytanie: Kiedy i od kogo dowiedział się pan o tym, że ABW w trybie art. 18 ma dla pana do przekazania bardzo istotną informację?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, zakładam że od kancelarii tajnej w ministerstwie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

…od pani dyrektor kancelarii tajnej, która zajmuje się kancelarią tajną i która informuje o takich rzeczach właściwego ministra. I zapoznanie następuje z notatką w pierwszym możliwym dostępnym terminie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie ministrze, czy w dniach od 24 maja do 12 czerwca przebywał pan na urlopie, na zwolnieniu lekarskim lub w podróżny po Europie, o których też pan wspominał?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie wiem, dokładnie tego nie pamiętam, ale nie mogę wykluczyć, że byłem i w podróżach zagranicznych wówczas.

Na pewno nie byłem na urlopie.

A jeśli zmierza pan do tego, wykonywałem obowiązki służbowe. Przypomnę, to był początek Euro 2012, jeśli dobrze pamiętam, 8 czerwca był mecz otwarcia, 6 czerwca otwieraliśmy autostradę. To był najważniejszy czas wtedy w Polsce i temu poświęcałem najwięcej uwagi. Więc będąc… jedno co pamiętam na pewno, w tym czasie byłem z wizytą zagraniczną w Niemczech, a jak powiedziałem, potem był mecz otwarcia, więc zakładam, że w pierwszym możliwym terminie na spotkaniu z kancelarią tajną zapoznałem się z tym dokumentem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, to jest bardzo ważna data, bo – rzeczywiście – praktycznie początek EURO 2012, proszę powiedzieć, jeżeli pan mówi, że 2,5 tygodnia pan potrzebował, żeby

zaglądnąć do Kancelarii Tajnej, proszę powiedzieć, a gdyby to była notatka o tym, że jest planowany zamach terrorystyczny na stadionie, tam gdzie się będzie odbywał pierwszy mecz.

Czy pan chce powiedzieć, że pan w tak wrażliwym momencie, jeśli dostawał w tym trybie informacje, a ABW to 2 tygodnie… 2,5 tygodnia zwlekał z zapoznaniem?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, pani przewodnicząca. Co do przygotowań do samego turnieju, dwa razy dziennie odbywały się komitety organizacyjne, rano i wieczorem, każdy z ministrów był odpowiedzialny, również byli tam przedstawiciele odpowiednich organów, w związku z tym, jakiekolwiek, wielokrotnie by…były rozmowy na ten temat, na temat bezpieczeństwa w kontekście przygotowań do EURO, zabezpieczenia *fun zone*, innych rzeczy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jest inne…

Świadek Sławomir Nowak:

…więc kwestie związane z bezpieczeństwem EURO…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A skąd pan wie, że jeżeli szef ABW postanawia w tym trybie pana o czymś poinformować, to skąd pan może wiedzieć, czy to np. nie jest informacja… chyba, że szef ABW np. informował pana w ogóle ustnie o zidentyfikowanych zagrożeniach dotyczących EURO 2012, a to jest jeszcze w ogóle ciekawe, do tego dojdziemy właśnie w kontekście OLT. Pytam pana, czy inne, z innymi informacjami od szefa ABW również, w tym tak wrażliwym okresie, zwlekał pan 2,5 tygodnia?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, pani przewodnicząca, nie zwlekałem 2,5 tygodnia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A z czego to wynikało?

Świadek Sławomir Nowak:

To w pani pytaniu jest teza.

Jak powiedziałem, zapoznałem się z pierwszym, w pierwszym możliwym terminie z wykonywaniem obowiązków służbowych. Z szefem ABW nie rozmawiałem, od raz uprzedzam pani tezę, osobiście na żadne, o ile sobie przypominam, na żadne kwestie związane z bezpieczeństwem państwa.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To wracając, pani przewodnicząca, panie ministrze, proszę świadka, czy w dniach od 24 maja do 12 czerwca przebywał pan choć jeden dzień w Ministerstwie Budownictwa… Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej?

Świadek Sławomir Nowak:

Na pewno.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na pewno tak. I nie uważał pan za istotną informację od Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, że w pierwszej kolejności należy zapoznać się z informacją, która została przekazana przez służby specjalne do kilku imiennie osób, pełniących najwyższe funkcje w państwie, w tym do pana?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie, pośle, panie pośle, to jest też pytanie o tryb obiegu tego dokumentu w państwie. Kiedy on wpłynął do ministerstwa transportu – to nie jest pytanie do mnie tylko do kancelarii tajnej. Zakładam, że państwo tą wiedzą dysponujecie, kiedy dyrektor kancelarii tajnej zarejestrowała ten dokument i kiedy przedstawiła ten dokument ministrowi, czy kiedy zgłaszała zapotrzebowanie przedstawienia tego dokumentu ministrowi.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Panie ministrze, takie dokumenty, zgodnie z tym, że tutaj podstawą prawną był art.18 ustawy, są doręczane niezwłocznie do takich osób jak prezydent, premier, ministrowie. W tym przypadku było kilku odbiorców, między innymi te osoby, które wymieniłem i pan.

Świadek Sławomir Nowak:
Kiedy to pismo było zarejestrowane w ministerstwie transportu?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To pismo zostało zaadresowane do pana 24 maja 2012 roku.

Świadek Sławomir Nowak:
A kiedy zostało zarejestrowane?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale to nie pan pyta, tylko pan odpowiada.

Świadek Sławomir Nowak:
Ale to jest istotne, bo stawiacie tezę, że dwa i… pani powiedziała, aż 2,5 tygodnia, więc się pytam, gdzie jest te 2,5 tygodnia?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan, proszę pana, bo to pan posługuje się datą 12 czerwca, a nie my. W związku z powyższym pozwalamy panu jak najbardziej składać swobodnie zeznania, a będziemy później ewentualnie oceniać pod kątem faktów. W związku z powyższym to…

Świadek Sławomir Nowak:
Jak powiedziałem, z tego, co sobie przypominam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, więc…

Świadek Sławomir Nowak:
Gdybyście mi państwo udostępnili dokumentację, w której awizowałem dokument, bo taka jest procedura, każdy dokument musi być awi…wizowany, że się z nim zapoznałem, byłbym w stanie precyzyjnie powiedzieć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale naprawdę, proszę nie traktować opinii publicznej jak dzieci, które nas oglądają. To pan w sposób… podał datę dwunastego i nią się posługuje, z ust naszych nigdy ona nie padła. Panie pośle Krajewski proszę kontynuować.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Tak, ja jeszcze już tylko chciałbym ten wątek wyczerpać. Otóż czy w związku z informacją od Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, jak ustaliliśmy, z którą zapoznał się pan 12 czerwca rozmawiał pan bezpośrednio po przeczytaniu tej informacji z prezesem Rady Ministrów Donaldem Tuskiem?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie przypominam sobie takiego faktu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy podjął pan jakiekolwiek działania mające na celu odpowiednie działanie ze strony Urzędu Lotnictwa Cywilnego i sprawdzenie wszystkich informacji, które również były zawarte w informacji ABW, to, co mógł pan uczynić jako minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej. Czy podjął pan jakiekolwiek działania wynikające z informacji Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego?

Świadek Sławomir Nowak:
Oczywiście, że podjąłem. Przejawem tych działań było między innymi skierowanie kontroli do Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Zakładam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ta kontrola została skierowana?

Świadek Sławomir Nowak:

Zakładam, że to pismo, taka notatka, byłaby jeszcze przeze mnie dekretowana na odpowiednie osoby odpowiedzialne w urzędzie…w ministerstwie za transport lotniczy, więc zakładam, że byłoby to wizowane również na sekretarza stanu, odpowiedzialnego za transport lotniczy, a być może on wizował dalej, na dyrektora departamentu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze wracając… pani przewodnicząca, nie wiem, czy ma pani pytania do…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakby pan minister powiedział, w takim razie, kiedy tę kontrolę skierował, żebyśmy sobie to uszczegółowili.

Świadek Sławomir Nowak:

No pani, pani przewodnicząca przypominała 20 sierpnia, tak, ja nie mam tak szczegółowej wiedzy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze to jak…pytanie jest, pytanie jest pana posła Krajewskiego takie, w takim razie – trzymając się podawanej przez pana daty 12 czerwca, jakie działania podjął pan, aczkolwiek ja będę się jednak przy majowej upierać, jakie działania podjął pan po uzyskaniu informacji z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego do dwudziestego, w zasadzie szesnastego, bo wtedy podjął…podpisał pan upoważnienie do kontroli, podjął pan w stosunku do tej firmy i w stosunku do Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Sławomir Nowak:

Kolejnym aktem w tej całej sprawie jest pismo z czternastego… z 14 czerwca w sprawie incydentu i sytuacji finansowej i odpowiedź p.o. prezesa ULC.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze – kolejnym, a jaki był wcześniejszy?

Świadek Sławomir Nowak:

Kto był wcześniejszy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…pan powiedział, że kolejnym aktem, rozumiem, że…

Świadek Sławomir Nowak:

No, notatka była wcześniejsza, sama pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, mamy taką kolejność: szef ABW informuje pana o potencjalnym zagrożeniu dla interesów państwa. I co pan robi? Jakby pan zechciał powiedzieć po kolei.

Świadek Sławomir Nowak:

Z tego co pamiętam, tak mi się wydaje, tak bym zrobił, logicznie rzecz ujmując: Minister – czyli ja w tym wypadku – dekretuje tego rodzaju notatkę na sekretarza stanu, aby on również z tym się zapoznał. Nie pamiętam, nie przypominam sobie, czy rozmawialiśmy na ten temat, na temat dalszych kroków. Natomiast bez wątpienia istotnym krokiem było pismo z 14 czerwca i istotnym krokiem była kontrola skierowana do Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, w piśmie z 14. pan pyta o incydent i prosi o zweryfikowanie tej firmy. Czy pan uzyskał kiedykolwiek pisemną odpowiedź na to pismo z 14 czerwca?

Świadek Sławomir Nowak:

Wydaje mi się, że tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co w niej było?

Świadek Sławomir Nowak:

Jeżeli zleciłem kolejne działania kontrolne w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, to zakładam, że odpowiedź nie była do końca satysfakcjonująca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, a co się działo pomiędzy czerwcem a 16 sierpnia, jeżeli chodzi o pana aktywność, aby przeciąć wyprowadzanie pieniędzy, o czym ABW pana informuje?

Świadek Sławomir Nowak:

Aby przeciąć wyprowadzanie pieniędzy? Gdzie?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Z Amber Gold do OLT Express.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A z OLT, że tak powiem, dalej.

Świadek Sławomir Nowak:

Tego nie wiem. To państwo pewnie macie większą wiedzę na ten temat. Natomiast, jak powiedziałem, zleciłem działania kontrolne. Nie pamiętam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co się działo pomiędzy 14 czerwca, czyli tą notatką, a 16 sierpnia, kiedy pan podpisał upoważnienie do kontroli?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie odnajduję w swojej pamięci szczegółowych innych działań, które miałyby w jakikolwiek sposób albo wpływać na Urząd Lotnictwa Cywilnego… Nie wykluczam, że takie spotkania dotyczące zainteresowania, co się tam w ULC z tymi kwestiami dzieje, były. Nie jestem tego w stanie wykluczyć. Nie jestem w stanie temu zaprzeczyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, nie istnieje żaden przejaw, żaden ślad pana działalności poza tym pismem. I drugi to jest podpisanie tego upoważnienia do kontroli. Stąd pan poseł Krajewski nieustannie pyta, co interesuje nas wszystkich, co pan zrobił z tak istotną oficjalną wiedzą ze strony ABW, że to jest piramida finansowa i są wyprowadzane pieniądze? Panie ministrze, to nie są żarty. Przez maj, czerwiec i lipiec wyprowadzono największe pieniądze ludzi z działalności tej firmy. I wbrew temu, co pan mówi, żadne pana działanie nie zapobiegło upadkowi, bo one po prostu upadły same od siebie. I dopiero wtedy miały cofnięte koncesje, a nie… Proszę mnie posłuchać.

Świadek Sławomir Nowak:

Wręcz przeciwnie. Ja nie powiedziałem, że jakiekolwiek moje działania miały zapobiec upadkowi. Wręcz przeciwnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, zapobiec, jeżeli chodzi o przecięcie tej działalności. Panie ministrze, kolejność jest taka, że najpierw te firmy ogłaszają upadłości, a potem dopiero Urząd Lotnictwa Cywilnego zaczyna im zabierać koncesje. A nie na odwrót.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dokładnie tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest kwestia pierwsza. A teraz wracam do pytania: Co pan zrobił z wiedzą ze strony ABW, że tu jest olbrzymi proceder wyprowadzania pieniędzy przez podmiot panu podległy, między czerwcem, lipcem do 16 sierpnia 2012 r.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, z całym szacunkiem jestem tutaj po to, aby służyć państwu wszelką możliwą pomocą. Stawianie tezy, że jest to podmiot mi podległy jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

OLT było w zakresie…

Świadek Sławomir Nowak:
W jakim zakresie podmiot OLT z Grupy Amber Gold był mi podległy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowny panie, nie będziemy powtarzać sobie całej ustawy i wszystkich punktów związanych z tym, że pan powołuje i odwołuje prezesa ULC, nie będziemy mówić o pana nadzorze itd. Spółki lotnicze bez wątpienia były w zakresie Ministerstwa Infrastruktury i żadnego innego. Ale wracamy do pytania.

Świadek Sławomir Nowak:
Zwracam się z prośbą o nieużywanie terminu, że jakaś linia lotnicza mi podlegała. Bo nie podlegało mi żadne OLT, ani żadna inna linia lotnicza.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To wróćmy jeszcze…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A komu podlegały w takim razie, komu podlegały?

Świadek Sławomir Nowak:
Swoim właścicielom, pani przewodnicząca, pani doskonale o tym wie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A w zakresie koncesji i certyfikatów, to swoim właścicielom czy urzędnikom państwowym?

Świadek Sławomir Nowak:
Urzędnikom lotnictwa cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kto nad tymi urzędnikami sprawuje nadzór?

Świadek Sławomir Nowak:
Nad jednym. Nad prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego minister właściwy do transportu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze.

Ale, panie ministrze, to wróćmy do pytania: Co pan minister zrobił z wiedzą od 24 maja, przyjmijmy od końca maja, do 16 sierpnia z tą wiedzą, że ta linia lotnicza może służyć do wyprowadzania pieniędzy?

Świadek Sławomir Nowak:
Pytanie do… Ja nie odnotowuję w swojej pamięci kolejnych rzeczy związanych, oprócz pisma z 14 czerwca i kontroli. To jest pytanie do dyrektora departamentu lotnictwa, do ministra, który nadzorował wówczas te działania. Jakie działania nasz resort w tym obszarze jeszcze podejmował, czy mógł podejmować bądź nie podejmował. Ja dzisiaj nie jestem w stanie wchodzić w polemikę na ten temat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A kto stał na czele tego ministerstwa?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie odnajduję tego w swojej pamięci.

Poseł Marek Suski (PiS):
Czy pan zna Sławomira Nowaka?

Świadek Sławomir Nowak:
Minęło 5 lat od tego momentu. Jestem po to, aby udzielić państwu wszelkiej możliwej informacji zgodnej z moją wiedzą i pamięcią.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, to ja wracam do pytania. Panie ministrze, proszę się nie zasłaniać dyrektorem generalnym, czy wiceministrami, ponieważ… Chyba, że pan chce w ogóle

powiedzieć nam wszystkim tutaj, że to oni w urzędzie rządzili, a pan nie wiadomo po co był.

Ale panie ministrze, pytanie jest… Jeszcze raz wracam do niego: Co pan minister zrobił pomiędzy końcówką maja a sierpniem z wiedzą o tym, że OLT może służyć do wyprowadzania pieniędzy ludzi?

Świadek Sławomir Nowak:

Wielokrotnie o tym mówiliśmy, pani przewodnicząca, pismo z 14 czerwca, w którym jest fragment dotyczący… Jest pytanie o sytuację finansową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli jedyną rzeczą, którą pan zrobił, to wysłał pismo, tak?

Świadek Sławomir Nowak:

Jeszcze raz odpowiem pani na to pytanie. Stawia pani je chyba piąty albo siódmy raz. Nie odnotowuję w swojej pamięci innych rzeczy, które mogłyby w tym czasie dotyczyć tej sprawy oprócz pisma z 14 czerwca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak.

Wracając do tego tematu – czy regułą było, że pan (jako minister transportu) zapoznawał się z informacjami niejawnymi od służb specjalnych mniej więcej 2,5 tygodnia po wpłynięciu do ministerstwa?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, myślę, że nie było to żadną, żadną regułą. Zapoznawałem się z informacjami niejawnymi wtedy, kiedy otrzymałem taką informację i zapotrzebowanie z kancelarii tajnej, że takie pismo jest i należy zgodnie z rozdzielnikiem się z nim zapoznać. Do takiego spotkania i zapoznawania się dochodziło w pierwszym możliwym terminie, jak już powiedziałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy kontaktował się pan z kierownictwem Urzędu Lotnictwa Cywilnego między 24 maja a 14 czerwca? Z kierownictwem Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiego faktu. Nie wykluczam, ale nie przypominam sobie takiego faktu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy świadek prowadził korespondencję niejawną z Urzędem Lotnictwa Cywilnego w sprawie OLT Express?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie prowadziłem takiej korespondencji.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy poza pismem…

Świadek Sławomir Nowak:

A co to znaczy „korespondencja niejawna"?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Korespondencja niejawna, adresowana od pana jako ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej. W sensie czy pan to…

Świadek Sławomir Nowak:

W sensie czy wizowałem jakiś dokument również na ULC, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy przekazywał pan korespondencję niejawną do Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie odnotowuję tego w swojej pamięci.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy poza tym pismem z dnia 24 maja 2012 r. miał pan kontakt ze służbami specjalnymi w sprawie linii lotniczych OLT Express?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie zanotowałem tego w swojej pamięci.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy uważa pan, że w sprawie Amber Gold i OLT Express Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego prawidłowo i we właściwym czasie ostrzegła pana o działaniu firmy Amber Gold i OLT Express?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, to jest pytanie, które wykracza po pierwsze za moje kompetencje, dotyczy mojej opinii – jako taka jest ona nieistotna dla sprawy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

O nią pytam.

Świadek Sławomir Nowak:

I jest to pytanie o moją ocenę ABW.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, cały czas pan chętnie wygłasza opinie krytyczne, zwłaszcza w stosunku do Urzędu Lotnictwa Cywilnego i cały czas pan zapomina, że pan za to odpowiada. W związku z powyższym ja nie uchylam pytania i proszę powiedzieć: Czy uważa pan, że w odpowiednim momencie uzyskał informacje z ABW?

Świadek Sławomir Nowak:

Ja przecież nie mogę mieć zielonego pojęcia, czy w odpowiednim momencie, to jest pytanie nie do mnie. Jak mogę odpowiedzieć na pytanie, czy w odpowiednim momencie ABW zadziałało.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to jest pytanie do pana.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jest pytanie do pana, bo pan był ministrem, jednym z najbliższych współpracowników prezesa Rady Ministrów, osobą, która była nazywana złotym chłopcem Platformy i myślę, że kto jak kto, miał pan istotny wpływ na politykę Platformy Obywatelskiej w latach 2009-2012, ale…

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, panie pośle, ja wiem, że moja legenda mnie zdecydowanie przerasta, natomiast nie kierowałem Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, może pan oczywiście próbować robić przedstawienie z bardzo poważnego przesłuchania, ale to pytanie jest bardzo zasadnicze. Jest bez wątpienia szereg zaniedbań, jeżeli chodzi o koncesje w stosunku do spółek OLT. One są wielomiesięczne, one nie dotyczą miesiąca czy dwóch, dotyczą… zaczynają się za pana ministra Grabarczyka i jest cały okres pana funkcjonowania, jest to dwóch prezesów, a potem jest jeszcze w zasadzie kolejny wiceprezes, prezes, który robi Białą Księgę, tworzy Białą Księgę, która jest dokumentem wręcz nie do uwierzenia, że można tak kłamać w dokumencie urzędowym. Ale pytanie jest bardzo proste: Czy pan uważa, że Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego w dobrym momencie ostrzegła pana, a co za tym idzie, no, liczyła, że przecież będzie pan miał przełożenie na urząd, czy powinna to zrobić wcześniej, później, czy pan uważa, że to był wystarczający moment?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dokładnie tak.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, pierwsza prośba o zwrócenie uwagi kolegom, aby nie używali argumentów ad personam, prosiłem o to, żebyśmy zachowali powagę, przesłuchanie jest bardzo ważne, dotyczy ważnej sprawy. Po drugie nie jestem tutaj od tego i nie to, że unikam odpowiedzi na pani pytanie, ja po prostu nie jestem w stanie ocenić, czy w odpowiednim momencie ABW zadziałało. To zdecydowanie wykracza poza moją wiedzę w tym momencie, poza akty sprawy. To może państwo ocenią, a nie ja, bo wy macie wgląd w dokumentację, a nie ja. Na tym polega różnica między nami. I z całym szacunkiem, jestem po to, żeby udzielić państwu wszelkiej możliwej prawdziwej informacji związanej z moją wiedzą. Nie mam wiedzy, czy dobrze czy źle ABW zadziałało w tej sprawie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli nie ma pan swojej oceny, jeśli chodzi o relację instytucji rządowych…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To nie może być pytanie o ocenę…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…i jeśli chodzi, jeśli chodzi o tę kwestię, niejednokrotnie świadkowie przed sejmową Komisją Śledczą wskazywali na zaniedbania, błędy w ich ocenie, jeśli chodzi o sprawę Amber Gold. Ja pytam pana, myślę, że w sposób zrozumiały dla pana: Jak odnosił pan się do tych informacji z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, które przeczytał pan w dniu dopiero 12 czerwca?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jaka była pana reakcja? Bo wiemy, że było tylko jedno pismo jako reakcja.

Świadek Sławomir Nowak:

Państwo pytanie… pyta mnie o rzeczy, których nie jestem w stanie udzielić odpowiedzi, powtórzę to 157 raz.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Świadek Sławomir Nowak:

Może pan zapytać 200 razy to samo pytanie i ja dalej nie będę więcej wiedział.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie: Czy z analizy tego, co się działo, może pan powiedzieć, jak to jest możliwe, że doszło do takich zaniedbań w resorcie, który pan, którym pan kierował?

Świadek Sławomir Nowak:

Zaniedbań w resorcie, którym kierowałem… Jakie zaniedbania, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, może pan oczywiście cały czas zachowywać się jak osoba, która nie rozumie tego, co się do niej mówi. Pan ma dokładnie wypisane, dokładnie i to w sposób naprawdę bardzo, bym powiedziała, szczegółowy, bo tam są używane słowa, że nie wykonywał pan żadnego nadzoru, żadnej kontroli, że nie miał pan… nie żądał pan rocznych raportów, ja już nie mówię o częstszych raportach. I to jest, panie ministrze, stwierdzone w sposób bezsporny. A pan chce mówić teraz o tym, że pan nie wie, o jakich zaniedbaniach pan mówi.

Świadek Sławomir Nowak:

To nie jest stwierdzone bezspornie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, jeżeli ja… chciałabym oddać głos kolegom i koleżankom, ale jeżeli pan…

Już momencik, zaraz pani poseł… jedno pytanie i już pani poseł Możdżanowska…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja jeszcze jedno… Ja mam jeszcze jedno pytanie…

Ja już chciałbym tylko jeszcze zapytać o pana wiedzę, ponieważ każdy dzień w maju i czerwcu 2012 r. oznaczał kilkumilionowe wpłaty nieświadomych zagrożenia Polaków do firmy Amber Gold, jak policzyłem, było to ok. 2,5 mln zł dziennie, co oznacza, że jeżeli minister transportu zapoznaje się z dokumentacją niejawną z 24 maja dopiero 12 czerwca, 14 czerwca dopiero wysyła pismo do Urzędu Lotnictwa Cywilnego, to daje nam to dokładnie 21 dni od momentu otrzymania informacji z ABW do jakiejkolwiek reakcji ze strony ministra.

W tym samym czasie około 50 mln zł trafia ze strony klientów do Amber Gold. I to, ta kwota, choćby te 50 mln zł, które w ciągu tych 21 dni wpłacili Polacy, składa się następnie na kwotę 851 mln zł wpłaconych do firmy Amber Gold.

Czy ma pan poczucie, że błędem było zwlekanie z zapoznaniem się z ważną informacją od Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego przesłaną do pana w dniu 24 maja 2012 r.?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, jestem zmuszony na podstawie art. 11c ust. 1 pkt 7 wnosić o uchylenie pytania sugerującego treść odpowiedzi. Mianowicie pan poseł sugeruje odpowiedź, czy że powinienem czuć się odpowiedzialny i że wyprowadzono… Mieli po raz kolejny Amber Gold z OLT… Wyprowadzono jakieś astronomiczne kwoty do instytucji i dzięki mojej interwencji nie wyprowadzono by tych pieniędzy. Jest to oczywista nieprawda, więc uprzejmie proszę albo o przeformułowanie tego pytania, albo uchylenie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, to proszę powiedzieć w takim razie, czy pan minister zrobił wszystko, aby tę informację, którą uzyskał, wykorzystać w należyty sposób i zapobiec dalszemu wyprowadzaniu pieniędzy?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, w mojej ocenie zrobiłem wszystko, co należało i co powinienem był jako minister w tym względzie zrobić. Są, przypom…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I jaki był tego efekt, tej notatki, a później tego upoważnienia?

Świadek Sławomir Nowak:

Przypomnę, że w państwie istnieją organy, które są odpowiedzialne i za kontrolę finansową, i za uniemożliwienie działalności, takiego procederu. To jest pytanie nie do mnie, czy one działały skutecznie, czy w odpowiednim momencie, co państwu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, a czy one miały w takim razie… Czy np. spółka OLT Regional posiadała koncesję wydaną – posiadała, nie mówię o samym wydaniu – zgodnie z przepisami?

Świadek Sławomir Nowak:

Dzisiaj z tej perspektywy wiemy, że ona nie powinna uzyskać koncesji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ile czasu zajmuje odebranie koncesji, wydanie decyzji o odebraniu koncesji i czy takiej decyzji można nadać rygor natychmiastowej wykonalności?

Świadek Sławomir Nowak:

To jest pytanie do urzędników Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Nie znam szczegółowo, nie pamiętam tych przepisów. Zakładam, że może być koncesja wydana z rygorem, a przynajmniej powinien być taki rygor natychmiastowej wykonalności.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, czy wezwał pan prezesa ULC i zażądał… a może zażądał pan dokumentów wszystkich związanych ze spółkami OLT i w ministerstwie dokonał kontroli, czy w dokumentacjach tych firm jest wszystko w porządku?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, w pierwszym możliwym momencie zdecydowaliśmy się na skierowanie kontroli do ministerstwa, do Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Nie jest w zwyczaju, kiedyś przynajmniej, może teraz jest inaczej, przewożenie dokumentów z jednego urzędu do drugiego celem kontroli dokumentów finansowych. To jest też poważna sprawa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie pytałam o finansowe, pytałam o całe akta związane z koncesją i certyfikatem.

Świadek Sławomir Nowak:

Pytała pani również o, jak rozumiem… To może źle zrozumiałem, moja wina. Więc nie, nie było takiego procederu, gdzie byśmy przewozili czy oczekiwali przewiezienia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan minister w tym okresie od maja do 16 sierpnia wysłał kontrolerów i aby skontrolowali, czy jest wszystko w porządku w tych firmach OLT po tej notatce?

Świadek Sławomir Nowak:

Z uporem godnym lepszej sprawy będę przypominał, iż 14 czerwca, zgodnie z moją pamięcią, wysłaliśmy pismo, w którym również zwracaliśmy uwagę na aspekty finansowe. Pytanie, ja nie przypominam sobie odpowiedzi prezesa ULC, ale domniemam, że jeżeli udzielił takiej odpowiedzi, a ja…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jakiej udzielił? A może panu nie udzielił odpowiedzi w ogóle?

Świadek Sławomir Nowak:

A może nie udzielił, nie wiem, ale zakładam, że państwo to mają w aktach sprawy. To nie jest pytanie do mnie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ale, panie ministrze, to nie jest byle jaka sprawa i to nie jest byle jaka notatka. Rozmawiamy o tym, że…

Świadek Sławomir Nowak:

Ale pani przewodnicząca, ja nie skopiowałem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę mi nie przerywać. Panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

…akt z ministerstwa i nie wyniosłem z ministerstwa akt, no więc nie mam tych dokumentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, mogę już dzisiaj założyć, że pan nie zna aktów prawnych, które pana obowiązywały, ale m.in. jest ustawa o kontroli, która daje panu możliwość wejścia z kontrolą w każdym momencie. Oczywiście jest kwestią techniczną, czy pan zażąda akt do siebie, do ministerstwa, czy wyśle urzędników tam na miejsce, więc… Ale to też mogę panu powiedzieć, gdyby pan nie wiedział po tylu latach bycia ministrem.

Chcę zapytać pana o jedną rzecz. Jeżeli dostaje pan sygnał, że to jest procedura wyprowadzania pieniędzy, czy dokonał pan do 16 sierpnia jakiejkolwiek czynności faktycznej, np. sprawdzenia, czy koncesja jest wydana zgodnie z przepisami? I gdyby pan np. tę koncesję odebrał, to wie pan, jaki byłby skutek? Mogłaby ta firma działać od następnego dnia po odebraniu koncesji, czy musiałaby przestać?

Świadek Sławomir Nowak:

Minister nie odbiera koncesji, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, proszę powiedzieć, czy gdyby została odebrana koncesja, a te nieprawidłowości wychwyciłaby pana kontrola, czy ta firma mogłaby dalej działać?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie mogłaby dalej działać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, proszę powiedzieć, dlaczego nie zostało to zrobione do 16 sierpnia 2012 r.?

Świadek Sławomir Nowak:

Dlatego, że uzyska… Zakładam, to jest pytanie i będę prosił o wyrównanie szans. Ja nie przypominam sobie odpowiedzi p.o. prezesa ULC na pismo moje z 14 czerwca. Czy ono w ogóle istnieje, czy państwo nim dysponujecie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, dlaczego nie dokonał pan kontroli do 16 sierpnia 2012 r.?

Świadek Sławomir Nowak:

Być może będę w stanie odpowiedzieć pani, jeżeli zapoznam się z odpowiedzią prezesa Kądziołki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, pytam pana, dlaczego pan nie dokonał tej kontroli, która mogła przeciąć w sposób natychmiastowy dalsze działanie tych firm?

Świadek Sławomir Nowak:

Jeszcze raz pani udzielę odpowiedzi. Być może dlatego… Nie znam odpowiedzi prezesa Kądziołki na pytanie z 14 czerwca. Być może to by rzuciło jakieś światło. Nie pamiętam tego. Natomiast w sytuacji, w której…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, a załóżmy, że on w ogóle panu nie odpowiedział. Proszę powiedzieć, tolerował pan taką sytuację, że na pana pismo prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego nie udziela odpowiedzi?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie. Wyobrażam sobie, że bym tego nie tolerował.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, to rozważmy inny wariant.

A gdyby odpowiedział panu, że w tej firmie jest wszystko w porządku, to co dalej? A ma pan z ABW informację, że jest absolutnie nie w porządku.

Świadek Sławomir Nowak:

A tak odpowiedział?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ja usiłuję pana…

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, pani próbuje drążyć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Sławomir Nowak:

…mój stan pamięci. Ja uczciwie mówię…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, ja pytam pana…

Świadek Sławomir Nowak:

…jaki on jest, a pani…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…a w zasadzie pan poseł Krajewski pyta pana o rzecz bardzo, bym powiedziała, taką oczywistą. Jaki był powód tego, że od maja do 16 sierpnia nie weszła żadna kontrola, która by stwierdziła, co się dzieje i czy są przesłanki do natychmiastowego zablokowania dalszej działalności firm OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

Być może ministerstwo nie uzyskało informacji, które podnosiłyby jakby poziom zaniepokojenia. Nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, jest coś większego niż art. 18 ABW?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani mnie namawia, pani przewodnicząca, z całym szacunkiem, pani mnie namawia na dywagacje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie.

Świadek Sławomir Nowak:

…i odmawiam tego rodzaju dywagacji, dlatego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

…jeżeli pani przewodnicząca udostępni mi dokument, który jest podstawą prucia tego swetra, który właśnie pani próbuje robić, to chętnie się do niego odniosę. Nie zamierzam w tym uczestniczyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, pytanie jest, ja wiem, że jest dla pana bardzo trudne, ale mimo wszystko byśmy chcieli uzyskać odpowiedź.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, wręcz przeciwnie. Pani przewodnicząca, z całą przyjemnością, tylko proszę pozwolić mi przeczytać dokument, to ja będę w stanie się do tego odnieść.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, proszę odpowiedzieć nam na pytanie takie. Pan powiedział teraz, że być może nie było czegoś, co spowodowało podwyższenie stanu zaniepokojenia. Proszę powiedzieć, czy istnieje coś, co może bardziej zaniepokoić niż informacja z ABW w trybie art. 18 na miesiąc przed światowymi… Euro 2012. Co by mogło być takiego mocniejszego, że pan minister by się zdenerwował i zarządził kontrolę?

Poseł Marek Suski (PiS):

Nic takiego. Chodząca neospasmina.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, ani nie pamiętam notatki ABW, ani nie pamiętam odpowiedzi prezesa Kądziołki. Zakładam, i że gdyby istniało istotne ryzyko dla bezpieczeństwa państwa czy w tej sytuacji tak alarmistyczne, to i urzędnicy, którzy byli w moim… ja zakładam dobrą wolę i dobrą wiedzę, i profesjonalnie wykonywane obowiązki. Tak przynajmniej było w tym czasie, że urzędnicy dostarczyli mi odpowiednie sygnały alarmistyczne. O to chodzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ale pan dostał sygnał od szefa ABW. Więc w związku z powyższym…

Świadek Sławomir Nowak:

I dlatego zareagowaliśmy pismem do ULC. No, czy pani nie rozumie tego?

Poseł Marek Suski (PiS):

Po 3 tygodniach…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ja pana pytam o zupełnie co innego. Jeśli pan nie rozumie, ja powtórzę nawet 25. raz, jeżeli będzie trzeba.

Świadek Sławomir Nowak:

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dostaje pan informację od szefa ABW o istotnym zagrożeniu. Pan – jedyną rzeczą, którą żeśmy zidentyfikowali dzisiaj i w ogóle w dokumentach – wysyła pismo w czerwcu do szefa ULC. Szef ULC odpowiada panu, że jest wszystko w porządku z tymi spółkami. Miedzy innymi takie zeznania złożył tutaj pytany przez nas.

Świadek Sławomir Nowak:

Tak odpowiada, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Takie zeznania złożył tutaj pytany przez nas, że powiedział panu, że jest wszystko w porządku. Proszę powiedzieć, mając z jednej strony informacje ABW i odpowiedź szefa ULC, czy to panu wystarczyło i nie podjął pan żadnych dalszych działań, dopóki te wszystkie firmy nie upadły.

Świadek Sławomir Nowak:

To jest pytanie o stan mojej dzisiejszej wiedzy w stosunku do stanu wiedzy wówczas. Jeżeli prezes urzędu centralnego… Tak odpowiedział, tak, że jest wszystko w porządku?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tutaj przed Komisją powiedział, że szli dokładnie tak jak pan, tzn. twierdzili, że absolutnie było wszystko dobrze do momentu…

Świadek Sławomir Nowak:

Ale się nie… Kto twierdzi, że było wszystko dobrze? Bo ja dokładnie twierdzę coś odwrotnie, więc albo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na przykład pan minister twierdzi, że sprawowany przez niego nadzór nad ULC był sprawowany… Wszystko jedno, zostawmy to. Panie ministrze, pytanie jest bardzo proste i będziemy je drążyć, to chyba że pan minister po prostu z przyczyn przewidzianych przez przepisy chce się uchylić od odpowiedzi na pytanie. Jest informacja od szefa ABW, jest zeznanie pana prezesa i pracowników ULC, że oni powiedzieli, że jest w porządku, jeżeli chodzi o tę firmę. Teraz jest pytanie takie. Co się dzieje, że pan nie wysyła własnej kontroli, żeby ona stwierdziła, jak się ma informacja pozyskana przez szefa ABW do informacji przekazanej przez prezesa ULC?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie notatki ABW. Więc pytanie, co było, na ile sformułowania były kategoryczne i kazałyby wszcząć jakiekolwiek działania kontrolne, na ile ABW informuje o kolejnych swoich krokach – zdaje się, że pani przewodnicząca wspominała, że oni uprzedzili o zawiadomieniu do prokuratury – no, wówczas w takim kontekście, po pierwsze, mamy świadomość, że urząd do tego powołany czyli ABW, który zajmuje się kontrolą bezpieczeństwa finansowego również w państwie wykonuje swoje należyte zadania. Kierujemy pismo do Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Urząd Lotnictwa Cywilnego odpowiada, jak rozumiem, z tego, co pani przewodnicząca twierdzi, że wszystko jest w porządku. Być może to jest powód, ale nie jestem w stanie tego kategorycznie powiedzieć, powód do jakiejś lekkiej zwłoki w dalszych działaniach. Kiedy trzeba by było odtworzyć cały proces prac, jak twierdzę… Podkreślam to jeszcze raz, lotnictwo jest

jednym z sześciu działów administracji rządowej, za który minister transportu jest odpowiedzialny. W ministerstwie dzieje się równolegle tysiące innych rzeczy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, wróćmy do tej notatki i do tej sprawy.

Świadek Sławomir Nowak:

Proszę mi dać dokończyć, bo próbuje pani się dowiedzieć mojego stanu wiedzy, a nawet mojego stanu ducha i moich domniemywań, więc ja podążam pani ścieżką i próbuję przedstawić pani sposób, mój sposób myślenia, jeśli, jaki mógłby być. Chociaż nie twierdzę, że wówczas taki był, bo nie pamiętam.

Natomiast zakładam, że mogło być tak, że to nas na krótki czas mogło w jakiś sposób uspokoić, nie pamiętam czy w ministerstwie, nie przypominam sobie tego po prostu, fizycznie, dochodziło wówczas do jakiś spotkań, czy jest wszystko w porządku, nie wszystko w porządku, czy trzeba to nadzorować, może weźcie to pod nadzór, a jak itd. I efektem alarmistycznych dalszych działań jest kontrola 20 czerwca. Jedyna kontrola w państwie polskim, która wtedy zadziałała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, 16 sierpnia, a nie 20 czerwca…

Świadek Sławomir Nowak:

Szesnastego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, pytanie jest takie.

Świadek Sławomir Nowak:

Dobrze, przepraszam, już mam mętlik w głowie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To teraz proszę… Proszę się nie denerwować.

Poseł Marek Suski (PiS):

To jest zasadnicza różnica…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, proszę powiedzieć w takim razie, jeżeli pan wiedział, że ABW już przekazuje taką informację, to proszę powiedzieć, kto miał możliwość natychmiastowego zablokowania dalszej działalności spółek OLT? ABW swoją decyzją czy pan prezes ULC-u odbierający im koncesję?

Świadek Sławomir Nowak:

Prezes ULC-u odbierający koncesję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę powiedzieć w takim razie, ja jednak wracam do tego pytania, dlaczego, jeżeli ABW wysłało do pana wyraźną informację, że te spółki wyprowadzają czy mogą wyprowadzać pieniądze, nie doszło do skontrolowania tego, a w wyniku tego do natychmiastowej decyzji o odebraniu im koncesji?

Świadek Sławomir Nowak:

Urząd Lotnictwa Cywilnego jako urząd administracji rządowej, centralny urząd administracji rządowej, działa w granicach i na podstawie prawa. I jeżeliby tak działał, wówczas i wcześniej, to w ogóle by po pierwsze OLT nie dostało koncesji, a po drugie ULC powinien sam z siebie, a nie pod wpływem presji z zewnątrz, podejmować działania, bo jest to urząd niezależny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, pytam pana…

Świadek Sławomir Nowak:

W związku z tym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zależny od pana całkowicie, co z ustawy wynika. Pytam pana po raz kolejny. Panie ministrze, bo pytanie jest bardzo, jedno i cały czas to samo, co się takiego wydarzyło, że pan minister nie podjął informacji przekazanej ze strony szefa ABW, trzeba się tym spółkom przyjrzeć, trzeba wejść z natychmiastową kontrolą. Dlaczego do 16 sierpnia pan minister nie sprawdził tych dokumentów?

Świadek Sławomir Nowak:

Rozumiem, że wygumkowaliście pismo z 14 czerwca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I co pan się dowiedział po tym piśmie z 14 czerwca?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie pamiętam jego odpowiedzi. Pani ją zna, ja nie znam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a bierze pan pod uwagę to, że pan jej nigdy nie uzyskał i nawet pan o tym nie wiedział, bo o to nie zapytał?

Świadek Sławomir Nowak:

Ale przed chwilą pani powiedziała, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Powiedziałam, że świadkowie zeznający tutaj powiedzieli, że odpowiedzieli panu, że jest dobrze. Niech się pan skoncentruje.

Pani poseł Możdżanowska, bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja jeszcze tylko dwa pytania krótkie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja mam, pani przewodnicząca, wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jedno pytanie i pani poseł.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, nie, chciałbym zakończyć tylko ten wątek…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja mam wniosek formalny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jedno pytanie i pani poseł.

Dobrze, jedno…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…żeby nie trzeba było wracać do wątku.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale ja mam wniosek formalny.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Kiedy po raz pierwszy rozmawiał pan…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już, panie pośle Brejza, sekundkę, zaraz panu oddam głos.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…po przeczytaniu informacji od Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego z prezesem Rady Ministrów Donaldem Tuskiem na temat OLT Express i Amber Gold?

Świadek Sławomir Nowak:

Już odpowiadałem na to pytanie, panie pośle. Odpowiem kolejny raz. Nie odnotowałem takiego faktu w swojej pamięci.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale kiedyś chyba rozmawiał pan z premierem Donaldem Tuskiem na temat problemu Amber Gold i OLT Express. Czy dopiero 13 sierpnia, wtedy kiedy Amber Gold ogłosiła upadłość?

Świadek Sławomir Nowak:

Zakłada pan, że 13 sierpnia rozmawiałem z premierem? Ma pan wiedzę na ten temat?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zakładam, że był to temat numer jeden, który dotyczył wszystkich polityków i całej opinii publicznej. Więc trudno jest mi uwierzyć, pozostanę przy swoim zdaniu, że w ogóle nigdy panowie nie rozmawialiście na temat Amber Gold i OLT Express. Jeżeli tak jest, to proszę zeznać przed Komisją, że tak było.

Świadek Sławomir Nowak:

Być może tak, być może nie. Nie zachowałem tego w swojej pamięci.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie pamięta pan, że rozmawiał z Donaldem Tuskiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wrócimy na pewno do tego…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I ostatnie pytanie. Czy nie czuje pan porażki, że nie nadzorował pan w sposób właściwy Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, wnoszę o uchylenie tego pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja tutaj…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja potem?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…podtrzymuję kwestię oceny postępowania ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej, jeśli chodzi o nadzór nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego. Wiemy o tym, jakie popełniono błędy, o tym mówili również świadkowie. Czy pan jest w stanie dokonać w 2017 r. oceny swojej pracy w 2012 r.?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, to pytanie jest ewidentnie niezgodne jakby z katalogiem pytań, które powinno się zadawać. Ale pytam panią, czy powinienem odpowiedzieć na takie pytanie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, jak pan chce, to niech pan odpowie. Jak nie, to nie.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja już powiedziałem, Wysoka Komisjo, nie mam sobie nic do zarzucenia w kwestiach nadzoru nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego. W sytuacji, kiedy objąłem nadzór nad ministerstwem transportu, jedynym zagrożeniem, które jawiło się w kontekście ULC, był brak implementacji prawa unijnego. Za tą, przede wszystkim wtedy – ja nie miałem świadomości o kolejnych rzeczach – ale wtedy konsekwencją było odwołanie prezesa ULC.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zrobienie czego? Odwołanie, tak?

Świadek Sławomir Nowak:

Odwołanie. W sytuacji, w której podjąłem, powziąłem wiedzę z notatki ABW, wymieniliśmy korespondencję z Urzędem Lotnictwa Cywilnego, jak pani twierdzi, świadkowie twierdzili, że w tej korespondencji uspokajali ministra transportu, że wszystko jest w porządku. Mimo tego, podążając dalej, zakładam, że pamięć pani przewodniczącej jest lepsza niż moja, 16 sierpnia kieruję, podpisuję decyzję o kontroli, a w ślad za tym zaczynamy porządkować sprawy w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego. Odwołuje się wiceprezesa, doprowadza się do dymisji również pracowników odpowiedzialnych za bałagan, a w finale raport pokontrolny przedstawia się nowemu prezesowi z zaleceniami wdrożenia działań naprawczych i kieruje zawiadomienie do prokuratury, które, jak się okazuje, nawet nie zrobił tego NIK. W związku z tym trudno jest ocenić mój nadzór jako wadliwy, mój nadzór jako chybiony. Prawdopodobnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, panie ministrze, dziękujemy bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To ja też dziękuję.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł Możdżanowska.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja zgłaszałem wniosek formalny, pani przewodnicząca.

Świadek Sławomir Nowak:

Jeżeli stawialiście polityczne tezy, to pozwólcie udzielić odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ale pan już to mówił. Pytanie było inne.

Świadek Sławomir Nowak:

Ale, pani przewodnicząca, ja z cierpliwością słucham pytań, po piętnaście razy odpowiadam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, wygłosi pan oświadczenie na końcu. To było pytanie, już to pan mówił, niech pan jakby, szanujmy czas swój wzajemnie.

Pan poseł Brejza z wnioskiem formalnym.

Świadek Sławomir Nowak:

Dobrze, pani przewodnicząca.

Melduję, że zakończyłem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Mam wniosek formalny o to, żebyśmy sformułowali jasne kryteria przesłuchiwania świadków.

Do tej pory regułą było zadawanie pytań naprzemiennych przez posłów PiS posiadających większość w tej Komisji i posłów opozycji. Do tej pory regułą było zadawanie pytań po trzy, po cztery, na co zwracała uwagę pani przewodnicząca. I nie było takiego wydarzenia, żebyście państwo we dwoje zadawali pytania przez ponad 2 godziny, bo nie na tym polega praca komisji śledczej.

I drugi mój wniosek jest taki, prośba do naszych doradców o wypowiedzenie się, czy zadawanie pytań sugerujących, ocennych, kierowanie złośliwości w kierunku świadka jest zgodne z procedurą karną. I bardzo prosiłbym o odpowiedź każdego z naszych doradców.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja już panu odpowiem, sekundkę.

Po pierwsze, państwo, żeście się nauczyli jednej rzeczy, że ja głos zabieram tylko w przerwach. Chciałabym czasem też mieć taką możliwość, to jest kwestia pierwsza.

Druga sprawa, panie pośle, i cała opinio publiczna, to ile trwa zadanie jednego pytania bierze się tylko z jednego faktu, jeżeli trzeba zadać pytanie 20 razy, żeby uzyskać odpowiedź na pytanie, co się wydarzyło, że pan minister przez czerwiec, lipiec, do połowy sierpnia nie wysłał kontroli do ULC, tylko wysłał ją po prawie 3 miesiącach, tak jak odpowiada świadek. Niestety, ale chcemy uzyskać odpowiedź, to jest kwestia pierwsza.

Natomiast chcę państwu powiedzieć jedną rzecz, ja chciałam i chcę uniknąć dyskusji między nami, w związku z powyższym większości nie uchylam państwa pytań. Państwo doskonale wiecie, że pytacie wszyscy, ja również, bo to nie jest sąd, również o oceny, oczywiście świadek, tak jak tutaj chciał, uchylił się od oceny, czy powiedział, że tego nie, że na to pytanie nie odpowie. Natomiast oddajmy głos pani poseł Możdżanowskiej i panie pośle naprawdę proszę zwrócić uwagę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No nie, no nie zadawaliście państwo pojedynczych pytań, to było seria 50-ciu, przecież wszyscy widzą, że mijają 2 godziny…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, sekundkę.

Panie pośle, dwie godziny mijają, ponieważ to samo pytanie trzeba było zadać kilkanaście razy…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

To były trzy czy cztery pytania tak jak dotychczas?

Rozumiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bo jeżeli, panie pośle…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie, to jest wniosek czysto merytoryczny, techniczny o to, żebyśmy w sposób obiektywny prowadzili prace tej Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan się nie denerwuje, panie pośle, naprawdę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jestem szalenie spokojny, panie pośle…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Spokojnie, każdy będzie miał prawo zadać pytania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Zadał pan kilkadziesiąt pytań.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

W jednym wątku…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tylko dlatego, że jest pan z PIS-u.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kończymy tę dyskusję.

Pani poseł Możdżanowska, bardzo proszę.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, i tak pan ma więcej szczęścia, bowiem pan Tomasz Kądziołka 10 maja nie miał, kiedy były skandaliczne przytyki i żarciki w jego kierunku, także tutaj są posłowie, którzy pana bronią.

Świadek Sławomir Nowak:

Jestem wdzięczny za to.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale panie ministrze, ja mam pytanie odnośnie notatki ABW, czy pan posiadał jakiekolwiek informacje, czy dochodziły do pana takie informacje, że ABW prowadzi czynności operacyjne wobec OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie docierały do mnie takie informacje.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

Chciałabym wrócić, panie ministrze, do Komisji Infrastruktury z dnia 29 sierpnia 2012 r. i przytoczyć panu pana wypowiedź: Jeżeli jest potrzeba zaatakowania rządu, niezależnego urzędu, jakim jest ULC, przez posłów opozycji, to mogę to zrozumieć, tyle że ten atak jest kompletnie nietrafiony, dlatego że akurat w tym wypadku Urząd Lotnictwa Cywilnego i ministerstwo zadziałały profesjonalnie, błyskawicznie, mając na uwadze interes pasażerów i bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego w Polsce. Przypomnę, że ULC jako urząd niezależny, niezależny regulator, odpowiada za trzy strefy funkcjonowania przewoźników lotniczych, bezpieczeństwa dwojako rozumianego, jako bezpieczeństwo pasażerów i bezpieczeństwo techniczne oraz finansowe przewoźników.

Panie ministrze, co się wydarzyło i jakie okoliczności wpłynęły, że zmienił pan ocenę, wyrażoną wtedy podczas posiedzenia Komisji Infrastruktury, a w dniu dzisiejszym, czy ktoś wprowadził pana w błąd? Czy słabo po prostu pan znał temat w tym dniu?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, szanowna pani poseł, z tego co pamiętam Komisja Infrastruktury wówczas, to był chyba jeszcze okres, kiedy nie znaliśmy – nie przypominam sobie, abym znał już wówczas – wszystkie zalecenia kontrolne i efekty kontroli, ale to wymaga zniuansowania, to nie jest taka prosta kwestia. Ja również dzisiaj w słowie wstępnym powiedziałem, że minister transportu w skutek no pewnie presji sytuacji… Urząd Lotnictwa Cywilnego zadziałał adekwatnie w odpowiednim momencie, kiedy zaistniały no już niezbędne przesłanki, umówmy się…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze, nazwał je pan błyskawicznym.

Świadek Sławomir Nowak:

…więc 27 lipca, z tego co pamiętam, i 1 sierpnia ULC odebrał koncesję przewoźnikowi lotniczemu. Inna sprawa, dzisiaj z perspektywy czasu, jak oceniamy tę kwestię, oczywiście, że w ogóle nie powinien tej koncesji wydawać, wówczas nie mieliśmy jeszcze takiej wiedzy i nie miałem, z tego co pamiętam, takiej świadomości, co do skali zaniedbań. Potem zostało to wyświetlone i przez samą moją kontrolę, przez zawiadomienie do prokuratury, jak i przez przytaczany raport NIK-owski, w związku z tym wiedza i być może resortowa solidarność wówczas, jakby formułowała tego rodzaju sformułowania.

Ja jestem zresztą człowiekiem, który nie szuka w pierwszej odpowiedzialności innych do odpowiedzialności… Nie w pierwszym rzędzie szuka odpowiedzialności u innych, raczej u siebie, ale w tym względzie Urząd Lotnictwa Cywilnego, w mojej ocenie, od pewnego momentu zaczyna monitorować i zaczyna sprawy monitorować…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

…lepiej niż miało to miejsce wcześniej.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze, to znaczy, że w tym momencie wprowadzał pan posłów wszystkich, którzy zajęli się tak ważnym tematem, w błąd? Bowiem 2 lata ten urząd nie potrafił wyegzekwować od nadzorowanego podmiotu sprawozdania finansowego, mamy na myśli

Jet Air, którego sprawozdania za lata 2009 i 2010 Urząd Lotnictwa Cywilnego w ogóle się nie doczekał. Gdyby w tym momencie, tak jak też to pan nazwał, pozwolę sobie cytować pana słowa: Dzisiaj nie ma możliwości, wyłącznie gilotynę, topór w postaci odebrania koncesji bądź zawieszenia koncesji. i to również pana słowa, że należy działać w granicach prawa i w prawie.

Czy w tym momencie nie miał pan tej informacji, że ULC mógł dokonać odbioru właśnie koncesji czy zawieszenia tej koncesji i tak naprawdę OLT nigdy by nie powstało?

Świadek Sławomir Nowak:

O tym powiedziałem już wielokrotnie dzisiaj pani poseł, kiedy… Gdyby Urząd Lotnictwa Cywilnego w 2011 r.…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze, ale ja się odwołuję do pana słów na Komisji Infrastruktury, gdzie mówił pan, bronił pan Urzędu Lotnictwa Cywilnego, jako minister…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie wykluczam, że wówczas nie mieliśmy pełnej wiedzy, pełnego obrazu sytuacji. W związku z tym chcę bardzo wyraźnie jeszcze raz to podkreślić, uważam i zresztą tak brzmiało, tak mi się wydaje, ja również formułowałem wnioski naprawcze na przyszłość wówczas, żeby taka sytuacja się nie powtórzyła. Żałuję, podobnie zresztą jak z parabankami, jak rozumiem, dzisiaj już jest mniejsze ryzyko tego rodzaju oszustw w skutek właśnie działań naprawczych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To proszę odczytać ten fragment panu ministrowi jeszcze raz, żeby mógł się ustosunkować do tego, bo pani… Ja chyba nie słyszałam, żeby pan minister mówił, że trwa kontrola i po jej zakończeniu poda, jakie są wyniki. Proszę odczytać jeszcze raz ten fragment.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To znaczy, w ostatniej wypowiedzi rzeczywiście pan minister mówi… Ale ja odczytam to. Panie ministrze, bo to jest niezwykle istotne, że wypowiadał się pan na Komisji Infrastruktury 29 sierpnia 2012 r. Sprawuje pan piecze nad całym resortem. ULC jest panu podległe. Zaraz do tego przejdę.

Ale oczywiście powtórzę ten fragment: Jeżeli jest potrzeba zaatakowania rządu, niezależnego urzędu, jakim jest ULC przez posłów opozycji, to mogę to zrozumieć. Tyle, że ten atak jest kompletnie nietrafiony, dlatego że akurat w tym wypadku ULC i ministerstwo zadziałały profesjonalnie, błyskawicznie, mając na uwadze interes pasażerów i bezpieczeństwo lotnictwa cywilnego w Polsce.

I chodzi mi o te trzy bezpieczeństwa, do którego się również zaraz odniosę, i moment jednak powołania spółki OLT, która działa na podstawie koncesji przejętej. I panie ministrze, tu należało mieć wiedzę. Zaraz być może podległy panu minister panu tej wiedzy nie przekazał. Należało mieć wiedzę, że nie ma sprawozdań finansowych, co jest podstawą do zawieszenia, odebrania koncesji, że jednym z akcjonariuszy był pan Marcin P., gdzie nie zbadano dobrej reputacji przewoźnika, gdzie są… Jak to jest możliwe, że środki na linie lotnicze pochodziły z zysku wypracowanego przez Amber Gold, ale tak naprawdę z lokat klientów? Czy pan minister miał taką wiedzę?

Panie ministrze, pan również mówi: Mogę mówić za ministerstwo, za które odpowiadam w tej części, w której poczuwamy się do odpowiedzialności za nadzór nad branżą lotniczą. Staramy się to robić profesjonalnie, merytorycznie, najlepiej jak potrafimy. Jestem przekonany, że ma to sens. Chcę od razu powiedzieć, że nie zgadzam się z personalnym wnioskiem opozycji i nie mam zamiaru występować o dymisję ministra Jarmuziewicza.

Już nie będę ostatniego zdania cytowała, panie pośle.

Świadek Sławomir Nowak:

A, co tam było?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Proszę mi powiedzieć w tym momencie, czy miał…

Świadek Sławomir Nowak:

A, z ciekawości, co było na końcu?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Proszę bardzo: Skrócę cierpienia posłów opozycji w tej kwestii.

Proszę mi powiedzieć, panie ministrze, czy po prostu miał pan takie ogromne zaufanie do ministra Jarmuziewicza, że po prostu pana ta branża lotnicza mniej interesowała, bo miał pan inne kompetencje w tym zakresie i miał pan inne obowiązki w zakresie pracy w ministerstwie, chociażby Euro 2012. Tak, proszę.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, pani poseł, tak, miałem zaufanie do ministra Jarmuziewicza jako wieloletniego parlamentarzysty i człowieka, który od wielu lat ten fragment w ministerstwie nadzorował. On był jeszcze sekretarzem stanu w czasie ministra Grabarczyka. W związku z tym jest to człowiek rzeczywiście bardzo doświadczony.

Natomiast wracając jakby do meritum pani poseł pytania… Rozumiem, data, jeśli dobrze sobie zanotowałem: 29 sierpnia, Komisja Infrastruktury. Jeśli dobrze pamiętam z tego, co z kolei pani przewodnicząca przytaczała, to raport, kontrola trwała do połowy września.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale nie takie jest pytanie, panie ministrze.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie takie jest pytanie, panie ministrze.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja chcę odpowiedzieć na pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest takie: Na jakiej podstawie pan 29 sierpnia zarzucał posłom opozycji, czyli dzisiaj partii rządzącej, czyli PiS-u, że z przyczyn politycznych atakują Urząd Lotnictwa Cywilnego i pana? A jak pani poseł…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie, pani przewodnicząca. Pytanie moje jest takie. Na jakiej podstawie pan minister bronił Urzędu Lotnictwa Cywilnego w tym zakresie, jeżeli dzisiaj, jeżeli nie posiadał informacji. Bo być może został pan minister wprowadzony w błąd, ale to chciałabym usłyszeć. Czy po prostu pan minister nie interesował się zadaniami Urzędu Lotnictwa Cywilnego.

Świadek Sławomir Nowak:

Odpowiadam…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na jakiej podstawie pan udzielał wtedy informacji, że urząd zadziałał prawidłowo?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Błyskawicznie, profesjonalnie i urząd i ministerstwo nadzorowane przez pana ministra.

Świadek Sławomir Nowak:

Rozumiem, że to wymaga zawsze interpretacji pani przewodniczącej, każde pytanie. Ja zrozumiałem, co pani poseł miała na myśli i próbuję na nie odpowiedzieć.

Jeżeli 28 sierpnia było posiedzenie Komisji Infrastruktury raport… nie, gdzie raport jeszcze, do raportu jeszcze daleko. Kontrola zlecona przeze mnie kończy się w połowie września, to trudno jest oczekiwać ode mnie, żebym znał wszystkie ustalenia komisji kontrolnej w ULC.

W związku z tym, tak, zakładam, że patrząc czy analizując sytuację, w której, no, to był już czas, gdzie zapewne był dużo, dużo większy i dużo, dużo lepszy nadzór nad branżą lotniczą ze strony ULC wskutek presji również publicznej, ale wskutek również ministerstwa transportu kontrolerów w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, ten nadzór ULC wówczas, w tym momencie, o którym mówiłem, był już lepszy.

Natomiast nie miałem i dopiero z perspektywy czasu i na tym polega nasza przewaga dzisiaj, jak tutaj wszyscy siedzimy, że możemy pozwolić sobie na komfort oceniania czegoś, jakiegoś momentu z perspektywy czasu, bo mamy wiedzę i doświadczenia z tym związane. Wówczas tej wiedzy i tego doświadczenia nie mieliśmy. W związku z tym każdy minister konstytucyjny bazuje – o tym wielokrotnie już mówiłem – na wiedzy odpowiedniego sekretarza stanu i swoich podległych, i podległych jemu, bo to jest struktura wertykalna departamentów…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy pan miał wszystkie informacje od ministra Jarmuziewicza odnośnie do funkcjonowania i decyzji ULC, i tych problemów związanych chociażby z tymi ważnymi dokumentami nieskładania sprawozdań finansowych, braku weryfikacji dobrej reputacji, czy chociażby zmianę w strukturach, podejrzeniach odnośnie… czy pojawienia się takiego przewoźnika jak OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani poseł, to jest pytanie, na które jest szalenie trudno odpowiedzieć. Na tak postawione pytanie jest szalenie trudno udzielić odpowiedzi. Dlatego, czy ja… Po pierwsze, jest inna kwestia zaufania, a po drugie, przekazywania pełnej wiedzy. Ja nie mogę…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To panie ministrze, dobrze, to usankcjonujmy. Czy pan minister Jarmuziewicz przekazywał panu takie informacje, że są jakiekolwiek problemy w ULC związane z przewoźnikiem takim jak OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

Jak już powiedziałem, do momentu notatki ABW ja nie posiadałem takiej informacji.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Żadnej wiedzy? Nie było takich rozmów z ministrem, któremu podległe było lotnictwo, tak?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie odnotowałem tego w swojej pamięci. Jeżeli by tak było, prawdopodobnie bym to pamiętał. Istotnym… Taką cezurą w pamięci jest notatka ABW. Nie jestem w stanie…

Oczywiście, znowu podobnie, jak w przypadku oceny ABW, to przekracza moje kompetencje i moją możliwość ocenienie, czy przekazywał mi sekretarz stanu pełną wiedzę. Ja mogę domniemywać dobrą wolę, że tak, ale nie jestem w stanie. Przecież to jest logiczne.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze, czy pan spotykał się z panem ministrem jakoś? Były to stałe spotkania i omawiane tematu związane z tym, z resortowymi działaniami?

Świadek Sławomir Nowak:

Tak, oczywiście, sekretarz stanu jest pierwszym zastępcą ministra konstytucyjnego. Odbywają się spotkania i to czy to kierownictwa, czy spotkania doraźne, tematyczne, w różnych kwestiach.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, panie ministrze. To rozumiem, że jako minister konstytucyjny jednak był pan odpowiedzialny za pojęty szeroko rynek lotniczy w Polsce, a bezpośrednio podlegał ten rynek ministrowi, wiceministrowi Jarmuziewiczowi, który był odpowiedzialny za lotnictwo. I czy w którymś momencie po prostu analizując sytuację, ponieważ na polskim niebie nie latało nie wiadomo ile samolotów, czy przeprowadzili państwo jakieś analizy ekonomiczne, Stały doradcayzy? Zastanawialiście się państwo w ministerstwie, co to za firma, jak powstała, skąd się wzięła, jakie są zagrożenia? Czy może weryfikowali państwo te dokumenty?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takich dokumentów. Jeżeli by zostały wytworzone, to na pewno są w archiwach ministerstwa i zapewne Komisja może mieć do nich dostęp. Ja nie jestem

w stanie z perspektywy czasu odtworzyć dokumentów, rozmów. Za dużo czasu minęło, za wiele rzeczy się wydarzyło i dobrych, i złych również w moim życiu.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale czy kiedykolwiek w ministerstwie był podejmowany temat OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

No, myślę, że na pewno został podjęty już w sytuacjach kryzysowych związanych…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale do 2012 r. w rozmowie z ministrem Jarmuziewiczem odnośnie do tego, że na polskim niebie pojawił się nowy przewoźnik i być może jest to zagrożenie dla narodowego polskiego przewoźnika, bo jest to ogromna konkurencja do LOT-u i może zachwiać sytuacją finansową LOT-u? Ja wiem, że LOT był podległy ministerstwu skarbu, ale jednak.

Świadek Sławomir Nowak:

Po pierwsze, LOT podlegał ministrowi skarbu, ale tu nie chodzi o to, oczywiście, że to jest, było i jest zapewne w kręgu zainteresowań ministrów właściwych odpowiedzialnych za linie lotniczą, za naszego narodowego przewoźnika. Natomiast proszę pamiętać, że ja byłem ministrem od drugiej połowy listopada 2011 r., a wszystkie koncesje, wszystkie działania, jeśli dobrze pamiętam, były do końca 2011 r. W zasadzie wszystko się odbyło przede mną, a i tak naprawdę w niewielkim tylko fragmencie, kiedy ja byłem, więc jakby bez wątpienia tak sformułowane pytanie należałoby zadać innym ludziom. Ja nie odnotowałem w swojej pamięci. Wówczas, nie wykluczam, że w kontekście pojawienia się nowego przewoźnika gdzieś w jakimś fragmencie rozmawialiśmy, gdzieś w jakichś formatach. Nie jestem w stanie tego odtworzyć, co jest oczywiste.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie jest pan minister w stanie odtworzyć, kiedy i gdzie mogły być takie rozmowy? Bo one są niezwykle istotne, panie ministrze.

Świadek Sławomir Nowak:

…ja wiem, ale proszę też zrozumieć, że ja nie odnotowałem tego w żadnej pamięci. Wówczas, jak powiedziałem, nie miałem żadnych sytuacji, które kazałyby mi przywiązywać dużo, dużo większe znaczenie do wejścia nowego przewoźnika na rynek. Na polskim rynku funkcjonuje kilkunastu przewoźników, w tym również tanie linie lotnicze różnego rodzaju. LOT oczywiście, że był w kręgu zainteresowania rządu…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze.

Świadek Sławomir Nowak:

…jak powiedziałem, w portfolio ministra skarbu, nie ministra transportu.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze, doskonale to wiemy, ale jeżeli nie było sprawozdań finansowych, jeżeli nie było opinii biegłego rewidenta, jeżeli były mrzonki, które były zapisane na papierze i w Excelu, kiedy nie było realizmu w kwestii analizy ekonomicznej, ponieważ w 2012 r. OLT chciał przewozić 1 mln pasażerów rocznie, 0,5 mld zł przychodu i tak naprawdę nie umiał tego udokumentować, to jest to pewne zastrzeżenie, może być pewnym zastrzeżeniem i punktem zwrotnym zainteresowania w ministerstwie, które podlegało panu ministrowi. Ja rozumiem, proszę mnie ewentualnie wyprowadzić z błędu, że kwestie decyzji odnośnie do Urzędu Lotnictwa Cywilnego czy całej branży lotniczej pozostawił pan wyłącznie w kompetencji ministra Jarmuziewicza, do którego miał pan ogromne zaufanie. Czy ja dobrze zrozumiałam?

Świadek Sławomir Nowak:

Tak, podobnie jak… Zwłaszcza, że to był…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ale to nie jest pytanie sugerujące? Nie przeszkadza to panu? Bo pytanie powinno być chyba zadane, czy pan osobiście nadzorował i się tym zajmował. Bo pytanie, czy pan oddał panu ministrowi sekretarzowi stanu zarządzanie i tym się nie interesował, czy to prawda, chyba powinno panu przeszkadzać.

Poseł Marek Suski (PiS):

Może rzeczywiście ta legenda pana przerasta.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę odpowiedzieć na pytanie. Tylko jakby pani poseł zechciała przeformułować to pytanie.

Świadek Sławomir Nowak:

Sam… Ja byłem już kiedyś na Komisji Śledczej przesłuchiwany i nigdy nie było takiego, no, takiej kakofonii dźwięków, więc staram się wyłowić maksymalnie myśl i ustosunkować się, dlatego że z pełną dobrą wolą przyszedłem, stawiłem się przed obliczem Wysokiej Komisji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę to pytanie przeformułować.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze, dobrze. Czy w kwestii odpowiedzialności za Urząd Lotnictwa Cywilnego całkowite kompetencje przejął pan minister Jarmuziewicz?

Świadek Sławomir Nowak:

Zgodnie z porządkiem prawnym, zgodnie z zarządzeniami, zdaje się, kompetencyjnymi – jeśli dobrze pamiętam, tak to się nazywa – jest pewien porządek, pewna struktura ministerstwa.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

My rozumiemy porządek, panie ministrze, ale to jednak minister konstytucyjny odpowiada za cały resort. Czy uważa pan w dniu dzisiejszym, że te informacje, które były przedstawione na Komisji Infrastruktury, wynikały z tego, że pan nie posiadał wiedzy, co dzieje się w ULC?

Świadek Sławomir Nowak:

Odpowiadałem już na to pytanie. Pani przewodnicząca przywołuje mnie do porządku, abym unikał pytań z tezą. Ono takie jest.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy ja rozumiem, że nie ma, że nie chce się pan jednoznacznie… Panie ministrze, no dobrze. Miał pan informacje, co dzieje się w ULC, czy pan nie miał informacji? Proste pytanie.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja niczego nie chcę uniknąć ani niczego nie chcę… nie odpowiedzieć na pytanie. Ja już powiedziałem…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

panu pana słowa, proszę się do nich odnieść.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani poseł, jeśli pani pozwoli…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Proszę.

Świadek Sławomir Nowak:

…zacząć zdanie i postawić kropkę, to powiem.

Ja już wielokrotnie odpowiadałem na tak albo inaczej postawione pytanie. Od listopada, kiedy wszedłem do urzędu, do czerwca 2012 r. nie miałem żadnych negatywnych informacji co do ULC oprócz zaległości w implementacji prawa unijnego. I bez wątpienia

na ten temat rozmawiałem i z ministrem Jarmuziewiczem, i prezesem Kruszyńskim. Natomiast co do oddania podległości – tak, ministrowie odpowiadają za poszczególne działy administracji rządowej. Wówczas, wówczas – już, już kończę – wówczas minister… Z mojej perspektywy najbardziej istotne z punktu widzenia Polski było przygotowanie do Euro, więc ja byłem skupiony w 99% na drogach, kolejach, na dworcach lotniczych, na przygotowaniu lotnisk, a w mniejszym stopniu… Zakładałem dobrą wolę, że urząd działa w granicach i na podstawie prawa. I gdyby tak było, nie byłoby problemu OLT.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli przedstawiał pan informację na Komisji Infrastruktury według pana wiedzy?

Świadek Sławomir Nowak:

Oczywiście, że tak. Trudno, żebym przedstawiał informacje niezgodnie z moją wiedzą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli pytanie wraca znowu do początku. Na jakiej podstawie pan udzielił 29 sierpnia informację, że Urząd Lotnictwa Cywilnego zadziałał w sposób zdrowy i błyskawiczny w stosunku do spółek OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

Dlatego, że odebrano 27 lipca i 1 sierpnia, odebrano koncesję OLT. Dopiero 2 tygodnie później, jak pani sama powiedziała, upada piramida Amber Gold, a posiedzenie jest 29 sierpnia, więc mam prawo być w poczuciu świadomości, że w tym momencie procedury zadziałały. Inna sprawa, czy powinny zadziałać wcześniej. To jest pytanie otwarte i tak naprawdę już dzisiaj z perspektywy czasu wiemy, że tak powinno być, że w ogóle nie powinna być wydawana koncesja, ale to jest zupełnie inne pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie, panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

Jeszcze raz powiem – dajcie mi tylko skończyć – jeszcze raz powiem: 29 sierpnia jest chyba jednak przed 12 września, czyli przed końcem kontroli w ULC.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo – zwracam się teraz do opinii publicznej – możecie oczywiście odszukać protokół z tego posiedzenia, na tym posiedzeniu padały dokładnie pytania o to, jakim prawem OLT dostały koncesję i miały przedłużaną tę koncesję, o certyfikaty, o to, czy były sprawozdania finansowe i wszystkie inne. I po tym szeregu pytań odpowiedź była taka, że urząd zadziałał prawidłowo, błyskawicznie. Natomiast pytania były szczegółowe i były takie pytania, jakie my zadajemy tutaj w tym momencie.

W związku z powyższym, panie ministrze, to nie były pytania, co się stało między upadłością OLT a upadłością Amber Gold, czyli o miesiąc, czy dwa, tylko były pytania o działania Urzędu Lotnictwa Cywilnego w stosunku do tych spółek od roku 2011. I pan udzielił informacji jednoznacznej, że urząd zadziałał w pełni prawidłowo. I pani poseł pytała pana nie tylko o to, na jakiej podstawie pan to powiedział, ale jak to się ma do tego, co pan dzisiaj powiedział, że ocenił działanie urzędu absolutnie krytycznie i odwołał, przypominam pana słowa sprzed godziny, natychmiast odwołał ileś osób. Na jakiej podstawie w takim razie w sierpniu na komisji udzielał pan informacji posłom odmiennej niż dziś?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Proszę, panie ministrze, może ustosunkuje się pan, chociaż dokładnie to były te tezy, które pan minister nie chce bezpośrednio powiedzieć, bo czy pan minister przeanalizował przesłuchania świadków Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pozwolimy panu ministrowi odpowiedzieć, na jakiej podstawie udzielił wtedy informacji takiej, a dzisiaj kompletnie odmiennej.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani przewodnicząca, ja zadałam to pierwsze pytanie. W pierwszym pytaniu.

Panie ministrze, bardzo proszę.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja mam wrażenie, że udzieliłem odpowiedzi. Ale dobrze, jeszcze raz powiem. Udzieliłem na podstawie… w pełnej dobrej wierze i na podstawie posiadanej wiedzy przeze mnie. Przypomnę, że 29 sierpnia jest przed 12 września, kiedy zakończono kontrolę. Wówczas mój stan wiedzy, o którym mówiłem na komisji, był taki, że odebrano koncesję OLT, przecięto ten przestępczy proceder, koniec kropka. Dopiero potem okazało się, w przypadku zakończenia kontroli, w przypadku…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

Czy ja mogę, błagam, tylko jedno zdanie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo proszę.

Świadek Sławomir Nowak:

W przypadku zakończenia kontroli, w przypadku raportu pokontrolnego dopiero wyciągnęliśmy wnioski służbowe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ale pytanie jest… Na jakiej podstawie dwudziestego dziewiątego nie powiedział pan, że trwa kontrola i nie jest w stanie udzielić informacji, tylko oskarżał pan pytających posłów o ataki polityczne, twierdząc w sposób kategoryczny, że urząd w stosunku do tych spółek działa prawidłowo?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze, czy nie można było wtedy powiedzieć po prostu: Nie mam dzisiaj wyczerpującej wiedzy i stanu informacji faktycznego i po prostu nie wprowadzać Komisji Infrastruktury w błąd, jeśli chodzi o całe funkcjonowanie Urzędu Lotnictwa Cywilnego? Po prostu.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani poseł, już odpowiadam. Ja szanuję funkcję kontrolną parlamentu i wiem, że to jest pogląd dosyć staromodny, mało już dzisiaj aktualny, ale parlament ma funkcje kontrolne wobec rządu i Komisja Infrastruktury, która w końcu sierpnia żąda od ministra i ULC informacji. Ja karnie stawiłem się na tym posiedzeniu i przedstawiłem swoją wiedzę, najlepszą, jaką mogłem wówczas przedstawić. Nie będę oceniał retoryki tej komisji, pani przewodnicząca, ona ma jakby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, odpowiedź na pytanie proste: Na jakiej podstawie pan…

Świadek Sławomir Nowak:

Natomiast znowu ja nie pamiętam do końca tej komisji, ale…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze, jedno zdanie, ostatnie: Przedstawiłem państwu wiedzę, którą posiadałem, za pośrednictwem Urzędu Lotnictwa Cywilnego. To chyba jest wiarygodne z pana ust, tak, czyli po prostu: Czy nie miał pan wiedzy, jak działa Urząd Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie miałem wiedzy, dlatego że nie została zakończona kontrola, więc trudno było mieć pełną wiedzę co do funkcjonowania ULC. Przecież nie wiedzieliśmy jeszcze o tym, że kontrola pokaże dokumenty z listopada, czy tam z grudnia 2011 r., czy nawet jeszcze wcześniej w sprawie OLT. Ja nie wiem, czy już…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

Ja chcę tylko jedną rzecz powiedzieć. Dzisiaj z taką chęcią odnosimy się do przeszłości z całym bagażem doświadczeń i wiedzy i na tym polega nasza przewaga. Wówczas pewnej wiedzy nie mieliśmy. To się działy bardzo dynamiczne rzeczy, w związku z tym proszę o uwzględnienie kontekstu.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale panie ministrze, ja doskonale to rozumiem. Zadaję panu konkretne pytania i po prostu żądam konkretnej odpowiedzi. Wystarczy, żeby pan powiedział, że nie miał pan wystarczającej wiedzy odnośnie Urzędu Lotnictwa Cywilnego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, już za daleko, niech pani nie pyta i nie odpowiada za pana ministra.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze, to ja panu powiem, jak zadziałało Ministerstwo Gospodarki.

Ministerstwo Gospodarki, mimo że nie miało też w obowiązku, w kompetencjach sprawdzenia w Krajowym Rejestrze Sądowym takiej osoby jak Marcin. P. I to zrobiło i wykreśliło w ciągu 14 dni z domów składowych.

I takie kompetencje mieli również pracownicy Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Takie działania mogli podjąć pracownicy ministerstwa, bo był konkretny, w pana resorcie był konkretny wiceminister odpowiedzialny za branżę lotniczą, niezwykle ważną, niezwykle ważną. I tutaj jeszcze, jeszcze chciałabym się… już zaraz kończę, odnośnie bezpieczeństwa pasażerów, o których pan mówił.

Panie ministrze, również na tej, na tej Komisji padły takie stwierdzenia, i do dzisiaj nie mamy wyjaśnionej kwestii, czy samoloty po polskim niebie latały ubezpieczone czy nie. Ponieważ mamy dwa stanowiska, osoby, które zeznawały podczas tej Komisji Śledczej twierdzą, że loty były ubezpieczone, natomiast i pana kontrolerzy, i NIK stwierdził, że nie.

Czy pan ma wiedzę?

Świadek Sławomir Nowak:

Jaką wiedzę?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy po polskim niebie samoloty z grupy OLT były ubezpieczone i bezpieczeństwo pasażerów było zagwarantowane?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani poseł, w pierwszej sytuacji, kiedy dowiedzieliśmy się o incydencie lotniczym w Sofii, gdzie rzeczywiście to był poważny incydent lotniczy, zdecydowałem się zażądać od ULC informacji, tam już mówiliśmy o tym wielokrotnie, również dotyczących sytuacji finansowych. Oczywiście kwestia bezpieczeństwa pasażerów…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale mamy dwa, dwa skrajne stanowiska.

Świadek Sławomir Nowak:

…pasażerów jest, jest szalenie istotna i nigdy nie można jej bagatelizować czy to są drogi, o czym państwo doskonale wiecie, zawsze, i czy to są koleje, czy to, czy to były linie lotnicze. Tutaj nie ma kompromisów. W związku z tym urząd lotnictwa powinien również badać bezpieczeństwo pasażerów pod tym kątem. I dopiero rzeczywiście kontrola przeze

mnie zlecona pokazała, jaka była skala zaniedbań również w tym obszarze. W związku z tym, jeszcze raz powiem, po raporcie moja wiedza, po raporcie, którą ja skierowałem i była zupełnie inna niż wiedza przez raportem. Przecież to jest oczywiste.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie zrozumieliśmy się panie ministrze.

Świadek Sławomir Nowak:

Że?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy wedle świadka z 2012 r. i 2013 r. przewodnik lotniczy ubezpiecza każdorazowe loty czy też samoloty? Może tak. Pytam panie ministrze, ponieważ wyniknął tu spór pomiędzy z jednej strony Urzędem Lotnictwa Cywilnego, który był podległy ministerstwu, a z drugiej strony Najwyższą Izbą Kontroli i kontrolerami kierowanego przez pana ministra ministerstwa, a właśnie ta sprawa, tego, czy samoloty z grupy OLT latały ubezpieczone czy nieubezpieczone, powinna być jednoznacznie wyjaśniona.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie czuję się…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli nie ma pan minister wiedzy?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie czuję się kompetentny rozstrzygać spór merytoryczny i kompetencyjny między NIK-iem a Urzędem Lotnictwa Cywilnego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani minister, panie ministrze, naprawdę pan nie musi się czuć w kompetencjach, bo ja złożę do pani przewodniczącej wniosek o to, żeby wystąpić do Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej o przekazanie do sejmowej Komisji Śledczej wykazu wszystkich połączeń lotniczych wykonanych przesz tych przewoźników i do syndyka masy upadłościowej OLT Express Regional i Poland i wtedy będziemy mogli zweryfikować, kto przekazuje nam prawdziwość informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, pani poseł, oczywiście wniosek jak najbardziej rozpatrzymy. Chcę tylko zwrócić uwagę na jeden fakt, że przepisy w tym zakresie są jasne. Wpisanie statku powietrznego do rejestru AOC powoduje obligatoryjną, obligatoryjne wykupienie ubezpieczenia. W związku z powyższym oczywiście pani poseł, powiedzmy sobie brutalnie i szczerze, przecież my wiemy, kto tutaj mówił nieprawdę i kto kłamał. No, ja wiem, że świadkowie mówili tutaj inne rzeczy, ale to jest, to jest…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani poseł, ale opinia publiczna jest wprowadzana być może w błąd, tak? Ponieważ ma, nie ma takiej informacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, pani, oczywiście uwzględnimy wniosek pani poseł, zapytamy tylko, jak pani poseł wniosek sformułuje, jak najbardziej to zrobimy, natomiast tu jest, tu jest sprawa bezsporna. To jest, to, że jeden czy drugi świadek szedł tutaj w zaparte i twierdził, że nie ma takiej potrzeby no, to jest oczywiście, bym powiedziała – przynajmniej do czasu – prawo świadka, że może mówić, co chce. Natomiast tutaj przepis jest jednoznaczny. Wpisanie do rejestru statku powoduje konieczność posiadania ważnego ubezpieczenia i tutaj nie ma sporu pomiędzy NIK-iem. To jest, to wynika z przepisu, to wynika ze stanowiska no, jakby oczywistego przepisów międzynarodowych i implementowanych polskich. Jest o tym przekonana Komisja, Najwyższa Izba Kontroli, a że jeden czy drugi świadek na potrzebę przesłuchania twierdzi, że jest inaczej, no, pani poseł, no, czy to pierwszy świadek mówił nieprawdę tutaj?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani, panie przewodnicząca, jednak ci świadkowie składają swoje zeznania pod przysięgą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, oczywiście uwzględnimy pani wniosek.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Więc ja uważam, że tę sprawę należy wyjaśnić, ponieważ mamy dwuznaczny przekaz. Panie ministrze, odnośnie jeszcze pana skierowania do prokuratury 17 stycznia 2013 r. Kto przygotowywał podpisane przez pana ministra zawiadomienie do prokuratury odnośnie nieprawidłowości w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego? Czy pan pamięta?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie pamiętam dokładnie, kto przygotował, ale zakładam, że zgodnie z reżimem wewnętrznym na… znaczy, na pewno, na jakim dokumencie zachowanym w, w archiwach ministerstwa muszą być wizy osób, które taki dokument przygotowywały. Zakładam, że przechodziło to przez odpowiedni Departament, prawdopodobnie Kontroli i zapewne, bo zawsze tak, tak działałem, że chciałem, aby dyrektor generalna takie dokumenty zawsze jeszcze przeglądała.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A czy pan minister wiedział, jaką decyzję procesową podjęła prokuratura w tej sprawie? W sprawie tego zawiadomienia? I czy pan minister interesował się przebiegiem?

Świadek Sławomir Nowak:

Tak, interesowałem się. No, z tego, co pamiętam niestety prokuratura umorzyła te kwestie, a chyba w jednej sprawie konfliktu interesów, bo jeszcze był taki chyba w tym doniesieniu też zarzut skierowała chyba dalej do policji czy do dalszego rozpatrzenia, nie, nie pamiętam dokładnie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Właśnie też pozwolę sobie zacytować odnośnie do przekazania polis ubezpieczeniowych i braku realizacji obowiązku prezesa ULC zawieszenia koncesji: w przypadku braku reakcji przedsiębiorcy na wezwanie do złożenia dokumentu potwierdzającego ubezpieczenia poprzez swój niewielki, mniejszy lub znikomy stopień społecznej szkodliwości absolutnie nie kwalifikują się do w trybie Kodeksu postępowania karnego.

Bezdyskusyjny brak realizacji obowiązków w tym zakresie przez prezesa ULC nie spowodował, iż doszło do świadczenia na masową skalę usług transportu lotniczego przez przedsiębiorców nieposiadających ubezpieczenia.

Panie ministrze, przecież właśnie ten fakt posiadania lub nieposiadania ważnego ubezpieczenia jakiegokolwiek środka transportu ma podstawowe znaczenie dla bezpieczeństwa uczestników ruchu. Dlaczego nie sporządzili państwo zażalenia na taką niezrozumiałą decyzję prokuratora?

Świadek Sławomir Nowak:

W pełni z panią poseł się zgadzam.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To dlaczego nie było decyzji?

Świadek Sławomir Nowak:

Kwestie ubezpieczenia są bez wątpienia fundamentalne. Nie pamiętam argumentacji merytorycznej urzędników co do złożenia zażalenia bądź nie. Natomiast rzeczywiście jest pytanie do prokuratora, dlaczego taką decyzję powziął. A jednakowoż, przypomnę, że nie uznał, iż to doniesienie jest zupełnie bezpodstawne, dlatego że nie skierował takiego doniesienia do penalizacji, a gdyby było ono fałszywe, powinien skierować do penalizacji. W związku z tym pytanie do owego prokuratora. *By the way*, ciekawe, co on dzisiaj robi, dlaczego taką decyzję podjął.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

I jeszcze druga kwalifikacja. Ponieważ tutaj zarzucił pan w tym zawiadomieniu byłemu prezesowi ULC, panu Grzegorzowi Kruszyńskiemu złamanie ustawy potocznie zwanej antykorupcyjnej i tutaj również odnośnie do spraw podmiotu prywatnego występującego w różnych sprawach przez ULC. W tym przypadku również prokurator nie wykonując żadnej czynności, podważa pana kwalifikację prawną i informuje, że materiały niniejszej sprawy w tym zakresie zostaną przekazane właściwej jednostce policji w celu prowadzenia postępowania w trybie Kodeksu postępowania administracyjnego w sprawach o wykroczenie.

Dlaczego ministerstwo w tym zakresie również nie złożyło zażalenia? To pierwsze pytanie.

I drugie: Czy ktoś dalej interesował się postępowaniem na policji? Co się z tym stało? Czy ma pan wiedzę, panie ministrze?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani poseł, jakby wnioskując z tego fragmentu przytoczonego przez panią poseł, no, tam wyraźnie jest napisane, że ta sprawa, że prokurator nie jest gotowy tego rozpoznać, niech ściga to policja, jak dobrze zrozumiałem to sformułowanie. W związku z tym akurat w tym względzie sprawa poszła dalej do policji.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

I jak się zakończyło?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie wiem, nie pamiętam…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze.

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję, pani przewodnicząca.

Ja… proszę powiedzieć, od kiedy świadek zna Andrzeja Parafianowicza, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, byłego generalnego inspektora kontroli skarbowej?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, jaki to ma związek z Komisją?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, to ma bardzo duży związek, ponieważ pan Parafianowicz też nadzorował urząd, który będzie słuchany tutaj przed Komisją.

Świadek Sławomir Nowak:

Rozumiem, dobrze, wystarczy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ponadto chcemy panu ministrowi przypomnieć, że firmy Amber Gold obsługiwały konkretne urzędy skarbowe, mianowicie w pierwszej kolejności Trzeci Urząd Skarbowy w Gdańsku, w drugiej kolejności Pierwszy Urząd Skarbowy w Gdańsku, później pomorski urząd, ale zabrakło tam urzędu kontroli skarbowej, a też był w Gdańsku.

Oddaję głos, pani poseł.

Świadek Sławomir Nowak:

Dziękuję.

Nie pamiętam dokładnie, myślę, że, no, z początkiem pierwszego rządu, może to był 2009 bądź 2010… 2008, 2009 rok, nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pyta pan, panie ministrze, jaki to ma związek. Ja nie powiem, nie odczytam nic więcej niż to, co już było w przestrzeni publicznej. Myślę o nagraniach, o taśmach.

Dlaczego jest to istotne? Dlatego, że Komisja powołana jest do tego, aby wyjaśnić, czy instytucje i organy państwa działały w sposób właściwy w przypadku piramidy finansowej Amber Gold. Te zdania pojedyncze (bo nie będę wszystkich państwa zanudzać), które przytoczę, proszę mi wierzyć, będę o nie pytała nie tylko pana, kolejnych świadków również, dlatego pozwolę sobie wrócić do tych taśm.

Wracam do nagrania, które dotyczy rozmowy pana i pana Parafianowicza. Z taśm dowiadujemy się, że o spotkanie poprosił pan: *Poprosiłem o spotkanie, bo mam prośbę, problem. Ty się na tym znasz, w tym siedział przecież, ech. Moim zdaniem jest trochę związane z moimi problemami. Aktualnie do mojej żony wchodzi kontrola z urzędu skarbowego, nie koni, nie karnoskarbowy, tylko skarbowego. Bo jako urzędu kontroli skarbowej to już zablokowaliśmy bardzo dawno temu.*

Przepraszam, czytam tak, jak zapisano.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, jestem zmuszony…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, ale jeżeli już…

Świadek Sławomir Nowak:

Przepraszam bardzo, ale ja mam prawo jako świadek w dowolnym momencie wnosić o…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana, proszę posłuchać pytania do końca. Proszę pana, a może tak jedno pytanie, uprzedzając pana: pod który urząd skarbowy „podchodziła" pana żona i ta kontrola, którą pan Parafianowicz mówił, że tutaj się zajmie?

Świadek Sławomir Nowak:

Po pierwsze, panie przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Który urząd skarbowy, panie ministrze, którego urzędu skarbowego to dotyczyło?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, nie ma ta sprawa w najmniejszym stopniu nic wspólnego z Komisją Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ma ogromny związek.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale pozwoli mi pan dokończyć, panie ministrze?

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale my mamy jednak inne przekonanie, że ma to dużo wspólnego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale, przepraszam, proszę państwa, ja chciałam poprosić o głos też, tak?

Świadek Sławomir Nowak:

Próbujecie wikłać pewne rzeczy do Komisji Amber Gold.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, panie ministrze.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja z cierpliwością, z uporem będę starał się odpowiedzieć na każde pytanie, które ma związek z tą sprawą. Chcę powiedzieć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, proszę odpowiedzieć na pytanie, pod który urząd skarbowy podlegała pańska małżonka w momencie, w którym była ta kontrola, o której pan rozmawia z panem Parafianowiczem?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie mam pojęcia, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, proszę odczytać panu ministrowi, skoro nie pamięta, pod który urząd skarbowy podlegała małżonka.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Te fragmenty, które chcę panu przytoczyć, dotyczą urzędu kontroli skarbowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pierwszy Urząd Skarbowy w Gdańsku, czyli ten…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jeżeli mogę odczytać, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, proszę.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jak mam to zatrzymać? UKS-y, bardzo proszę… Dalej słuchają… *No, i właśnie tak myślę, bo zmienić, bo wiesz, w moim postępowaniu tym zegarkowym przyszła laurka z urzędu, że wszystko jest okej… Gośka jest chyba dzisiaj w Warszawie i ja ją wezmę na stronę, bo dzisiaj jest święto UKS-ów.* Pan Parafianowicz: *I mówił mi ten z ministerstwa, że, żebym tam spotkał się z nimi na kolacji. Na kolację czy przyjdę? Jasne, że przyjadę.*

Mówi, że tam będzie sporo dyrektorów, może jak będzie Gośka, to ją wezmę na stronę i zapytam, czy ona wie i zna kontekst, co im raptem przyszło do głowy. Ja prosiłem takiego mojego współpracownika, żeby z nią pogadał, bo wiem, że ona była jakoś tam z nami. Jest bardzo sensowną babką, nie? Więc ona mnie uspokajała. Próbuję się dowiedzieć od Gośki, skąd to się wzięło, pole do porozmawiania z tym dyrektorem w Gdańsku, czy coś takiego, nie? – czytam wybrane fragmenty, więc nie jest to całe zdanie.

Świadek Sławomir Nowak:

To niech się pani nie krępuje, niech pani przeczyta wszystko.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Bo jeśli, jeśli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tam jest bardzo dużo brzydkich wyrazów, nie chcielibyśmy tego czytać.

Świadek Sławomir Nowak:

Ale, proszę bardzo. Macie coś… boicie się?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…to jest, bo jeśli to jeszcze by było tak, że tam wiesz…oni przyjdą, pokażą błędy, tu naprawić, tam dopłacić, coś, no spoko, nie… – odpowiada pan Parafianowicz – *…ale robiliśmy to wielokrotnie.*

Nie wiem, czy ten fragment też mogę czytać, bo nie dotyczy sprawy?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czytaj.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Robiliśmy to wielokrotnie… – odpowiada pan Parafianowicz. I teraz to, o co pytała pani przewodnicząca: *A który to jest urząd? Pierwszy urząd, pierwszy – pan odpowiada – na Rzeźnickiej.*

Kolejna osoba, która do panów dołączyła, pan Zawadka – *No, on pewnie pogada z tą, z tą, Bogumił z Gdańska, z Gdańska to ona? Jest fajna? Bardzo fajna. Super, widziałem,*

ale ja ją znam, poznałem ją na tych imprezach paru, także ona jest, jest nasza… – to pana słowa – *…nie, i ona jest naprawdę, więc ona tam się pewnie dowie, no oni w bardzo dobrych relacjach byli, tak, że to i tak naprawdę, niech się dowie, jaka jest intencja, czy to jest rutyna, czy to jest wiesz…*

Dlaczego przytoczyłam te fragmenty, bo, panie ministrze, chcemy dowiedzieć się, dlaczego piramida finansowa Amber Gold, dlaczego OLT, dlaczego pan Marcin P. miał tak wiele… szczęścia?

W 2009 r. Komisja Nadzoru Finansowego, w końcu ważna instytucja nadzorująca rynek finansowy, zawiadamia prokuraturę w Gdańsku. O tym już wiemy nie dzieje się nic, co powinno zatrzymać działanie piramidy finansowej Amber Gold. Wiemy również o tym, jakie działania podjął, bądź nie podjął, UOKiK, Urząd Lotnictwa Cywilnego. Przepytujemy pana, bo był pan ministrem rządu, za którego czasów ta piramida rozwijała się i funkcjonowała doskonale i te taśmy są przyczynkiem do zadania pytań również kolejnym świadkom, co to znaczy, że: wielokrotnie powtrzymaliśmy, że tak się działo?

Chciałam pana zapytać, czy pan z panem Parafianowiczem rozmawiał kiedykolwiek na temat Amber Gold? Jeżeli tak, to czy taka, kiedy taka rozmowa się odbyła i czego konkretnie dotyczyła?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, jest pani doskonałym (tak mówią w Krakowie) i doświadczonym prawnikiem i doskonale… Nie wyobrażam sobie, żeby pani nie miała świadomości, jak wielkie nadużycia właśnie państwo robicie. Teza stawiana jest po prostu poniżej pasa, ale no cóż…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę odpowiedzieć na pytanie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale to są pytania, nie teza, panie ministrze, to zostały zadane pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundeczkę, panie ministrze.

Świadek Sławomir Nowak:

Ale nie denerwujcie się, dajcie mi udzielić odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę odpowiedzieć na pytanie, czy pan rozmawiał z panem ministrem Parafianowiczem na temat sprawy Amber Gold?

Świadek Sławomir Nowak:

Szanowna pani przewodnicząca, ja pozwoliłem sobie tylko odwołać się do pani sumienia i doświadczenia jako prawnika, ale i zostawiam… I stawiam tutaj kropkę.

Co do przytoczonego fragmentu, jeszcze raz przypomnę wszystkim państwu, nielegalnie zarejestrowanych, przestępczo zarejestrowanych podsłuchów – pierwsza rzecz.

Druga rzecz badany wątek sprawy, którą pani, z taką premedytacją próbuje tutaj przykleić, został badany przez prokuraturę i prokuratura umorzyła postępowanie, nie znajdując żadnego, podkreślam żadnego, znamiona przestępstwa.

Trzy – stawia pani pytanie, które w sposób oczywisty powinno być usunięte jako nieistotne i z tezą, a mianowicie pyta pani poseł, dlaczego w 2006 r., i tak dalej, i tak dalej, w ogóle powstaje Amber Gold?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie, ale ja nie zadałam takiego pytania.

Świadek Sławomir Nowak:

Zadała pani, to może: jak to jest możliwe? Więc teraz pozwólcie mi odpowiedzieć, więc teraz pozwólcie mi od…więc pozwólcie mi…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale, ale panie ministrze przepraszam, ja nie zadałam takiego pytania.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani poseł, ja przepraszam, ale zaraz, już zmierzam do końca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale pan udziela odpowiedzi na pytania, które nie padły, więc pan… Więc niech pan… Pytanie było proste: czy rozmawiał pan z panem…

Świadek Sławomir Nowak:

Czy możemy… Czy możemy odtworzyć, możemy zatrzymać Komisję i odtworzyć słowa pani poseł?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, pytanie jest takie…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja pytam tak, czy świadek rozmawiał…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…z ministrem Andrzejem Parafianowiczem na temat Amber Gold, jeżeli tak, to kiedy i czego konkretnie dotyczyła ewentualna rozmowa? – i to jest moje pytanie.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani wypowiedź została zakończona pytaniem, które pani przytoczyła, natomiast w pierwszej części stawia pani, moim zdaniem, absolutnie nieuprawnione tezy i w związku z tym proszę Wysoką Komisję o chwilę cierpliwości, musicie wziąć pod uwagę, że ja mam prawo również się do tego odnieść.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale to nie jest teza, to było pytanie, panie ministrze.

Świadek Sławomir Nowak:

Nawet jak to jest politycznie niewygodne. Prosiłem państwa o niewciąganie mnie w wasz bieżący spór polityczny, ale usiłujecie to zrobić, próbujecie mnie do tego nieustannie zaprosić. Ja nie skorzystam z tego zaproszenia, powiem tylko jedną rzecz i być może to jest fundamentalna kwestia z punktu widzenia: jak to możliwe, że Amber Gold w ogóle zaistniało? Ja państwu powiem, jak to jest możliwe…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja o to nie pytałam, jak zaistniało.

Świadek Sławomir Nowak:

…dlatego że w 2006 r. nie pozwoliliście parabanków objąć nadzorem bankowym, bo gdyby tak się stało, to Amber Gold w ogóle by nie powstał i wie pani, jaka jest różnica między nami, że ja głosowałem wówczas za nadzorem bankowym dla tej sprawy, a pan Suski, pan Pięta i PiS głosował przeciwko. Więc jak prosicie o prawdę, to ją macie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ale panie ministrze, ale pan nie odpowiada na zadane pytanie.

Świadek Sławomir Nowak:

Wiec teraz odpowiadam już finalnie na pani pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Sławomir Nowak:

…nie rozmawiałem z panem Parafianowiczem na temat…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, szanowny panie teraz mówię ja i odbieram panu głos na ten moment.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale czego pani przewodnicząca się boi?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, szanowny panie, niech pan odpo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę państwa o… proszę państwa o ciszę…

Panie ministrze, pytanie było zupełnie inne do pana. Ja wiem, że pan się bardzo denerwuje. Tym bardziej, że jakby nie było, jest to ten sam urząd skarbowy, a pani Bogumił, którą będziemy pytać, to jest ta sama pani, która powinna zadziałać przy Amber Gold. Będziemy pana o to pytać. I ma to absolutny związek z tą sprawą. I pan o tym wie tak samo jak my. Więc ja bardzo pana proszę. Może pan oczywiście robić tutaj różne manifesty, tak jak wtedy pan na komisji odpowiadał, że urząd zadziałał wzorowo, a to jest tylko atak posłów opozycji. Może pan oczywiście odwoływać się do 2006 r., kiedy firma powstała w 2009 r.

Natomiast pytanie jest zupełnie inne i proszę uprzejmie odpowiedzieć na ten moment na pytanie, które pada. A brzmi ono w ten sposób: Czy pan rozmawiał z panem Parafianowiczem na temat Amber Gold?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, w jakiś dzwonek dzwoniła i nie usłyszała mojej odpowiedzi. Powiedziałem, że nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie ministrze, czy zna pan byłego dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej w Gdańsku panią Małgorzatę Bogumił? Jeżeli tak, to od kiedy?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie znam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A panią Magdalenę Bogumił?

Świadek Sławomir Nowak:

Coś więcej?

Poseł Marek Suski (PiS):

To jest pytanie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Czy zna pan?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie zna pan?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie. No, nie mam… Magdalena Bogumił, nic więcej mi to nie mówi.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jeżeli pan nie zna, to jaki kontekst?

Panie ministrze, ja pytam.

Świadek Sławomir Nowak:

Jakiś kontekst, to zaraz pani z przyjemnością odpowiem, czy znam, czy nie znam.

Nie, nie przypominam sobie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ja nie… Ja zadaję od początku, odkąd dostałam głos od pani przewodniczącej, tylko i wyłącznie pytania. Nie stawiam tezy. Ja pytam. Próbuję dowiedzieć się, tak jak my wszyscy, co nie zadziałało. I od tego zaczęłam moje pytania. W związku z czym proszę nie mówić, że ja stawiam tezę. Ja pytam, co nie zadziałało w instytucjach i organach państwa polskiego, że piramida finansowa Amber Gold rozwijała się, mimo że – jeszcze raz podkreślę – od 2009 r. Komisja Nadzoru Finansowego powiadamia prokuraturę w Gdańsku o tym, iż być może dzieje się coś złego. Kolejni świadkowie twierdzą, że wszystko w zasadzie, co mieli do wykonania, wykonali z należytą starannością i zgodnie z prawem. A piramida finansowa się rozwijała, inwestowała w linie lotnicze. Proszę się nie oburzać, że przytoczyłam te taśmy…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie oburzam się.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

…bo nie miałam na celu urazić pana. Chciałam tylko – one były w przestrzeni publicznej – zapytać o to, co tam było powiedziane. Bo tam, mimo że one były, tak jak pan powiedział, nielegalne, no to, przepraszam, my wszyscy jesteśmy zadziwieni ich treścią.

Świadek Sławomir Nowak:

A samym procederem nagrywania nie? Ale dobra, zostawmy to. Bez sensu będziemy brnęli w coś takiego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Wiele rzeczy mnie dziwi, panie ministrze.

Świadek Sławomir Nowak:

To jest wasza Komisja. Ja się stawiłem. Jestem tutaj po to, żeby państwu pomóc wyjaśnić Amber Gold. Ja rozumiem, ma pani jakiś powód. Udzieliłem odpowiedzi.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę mi powiedzieć, czy w Ministerstwie Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej, w szczególności, jeżeli chodzi o kierownictwo, odbywały się spotkania, narady w sprawach bieżących? Jak często? Czy tam poruszany był wątek firm OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

Czy spotykały, czy odbywały się spotkania w sprawach bieżących? Oczywiście, że się odbywały spotkania w sprawach bieżących. Czy odbywały się spotkania w sprawach OLT? Nie przypominam sobie jakiejś intensywności takich spotkań. Napew… Moim zdaniem nie odnotowałem ani jednego do czerwca 2012 r. Potem jest to bardzo prawdopodobne. Nie wykluczam, nie mam tego w pamięci, ale byłoby to bardzo prawdopodobne, że takie spotkania mogły mieć miejsce.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Przepraszam, może przeoczyłam. Kiedy dowiedział pan się o tym, że firma OLT to pan Marcin P.?

Świadek Sławomir Nowak:

Wydaje mi się, że dopiero przy całej kwestii notatki ABW i tam, jeśli tam coś było z tym związane. Już teraz mi się mylą okresy, czy to już notatka, czy zaraz potem. Czy to związane już, kiedy wybucha cała, cała sprawa. Więc teraz już nie jestem w stanie powiedzieć. Ale to na pewno jest ten czas. Wcześniej nie miałem….

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Wcześniej nie miał pan informacji, ani z mediów, ani od swoich współpracowników, podległych prezesów takiej informacji?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie. Mówiłem o tym, że nie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A o firmie Amber Gold, kiedy dowiedział pan się w ogóle?

Świadek Sławomir Nowak:

Podejrzewam, że wtedy, kiedy wszyscy. Kiedy widzieliśmy ich kampanie reklamowe, to, jak się, w jaki sposób się reklamowali i jak wchodzili na rynek. Żadnej innej wiedzy.

Poseł Marek Suski (PiS):

Jak ciągnęli samolot na lotnisku, czy wcześniej?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Pan poseł Suski pytał.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja nie usłyszałem, bo nie włączył mikrofonu.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie pośle…

Poseł Marek Suski (PiS):

Co to znaczy wszyscy i kiedy? No, czy wtedy, kiedy ciągnęliście tam na lotnisku ten samolot?

Świadek Sławomir Nowak:

Wszyscy, to znaczy wszyscy. Ja nie wiem, czego pan nie rozumie w takim określeniu

Poseł Marek Suski (PiS):

Wszyscy podejrzewam, że nawet w Polsce do tej pory wszyscy nie wiedzą, co to jest Amber Gold. Co to znaczy wszyscy?

Świadek Sławomir Nowak:

Być może. Zakładam, że pan wie, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

Może chodzi o wszystkich z Platformy na Pomorzu, czy może chodzi o wszystkich posłów? No, co to znaczy „wszyscy"? Bo 11 grudnia 2011 r. wydaje się, że wszyscy członkowie Platformy wiedzieli, czym jest OLT i Amber Gold, bo ciągnęli ten samolot na lotnisku.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, mam pytanie porządkujące. Czy skończyliśmy już odpowiadać na pytanie pani poseł. Czy to tak skaczemy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundkę. Tak. Sekundeczkę. Szanowni państwo, ja mam jedno pytanie formalne. Czy chcecie państwo przerwę 10 min.?

Poseł Marek Suski (PiS):

Tak.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nie. Nie. Pytamy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Panie przewodniczący, tylko zachowajmy reguły kolejności tych pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja się pytam przede wszystkim świadka, no bo każdy z państwa może wyjść na chwilę. Ale świadek może mieć taką potrzebę.

Świadek Sławomir Nowak:

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja mam tylko jeszcze jedno pytanie do przerwy. Proszę pana, jaką pan pełnił funkcję w strukturach Platformy Obywatelskiej na Pomorzu?

Świadek Sławomir Nowak:

…po przerwie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, ale niech pan odpowie, panie ministrze.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale wtedy był pan szefem tam Platformy.

Świadek Sławomir Nowak:
Dokładnie w którym okresie, proszę zapytać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W 2010 r. na przykład.

Świadek Sławomir Nowak:
W 2000 r.?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
W 2010 r.

Poseł Marek Suski (PiS):
We wrześniu chyba pan tam był szefem.

Świadek Sławomir Nowak:
Nie pamiętam dokładnie, w którym momencie zostałem szefem regionu Platformy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, a proszę powiedzieć, czy pamięta pan, jak się nazywała pani, która była szefem sztabu wyborczego w tamtym okresie?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Naprawdę pan nie pamięta? A ile pan z nią współpracował?

Świadek Sławomir Nowak:
Mam panią zapewnić, że jeszcze…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
A ile pan współpracował jako osoba, która odpowiadała za wybory w tym regionie, z szefem sztabów czy okresie wyborczym?

Świadek Sławomir Nowak:
Proszę pamiętać, że to jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To ja panu pomogę. Czy to przypadkiem nie była pani Bogumił Magdalena, córka pani Małgorzaty Bogumił, o której będziemy mówić po przerwie?

Świadek Sławomir Nowak:
A, to ciekawe.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak? Była czy nie była?

Świadek Sławomir Nowak:
A, być może, tak. Nie, nie, nie, nie wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ogłaszam piętnaście minut przerwy.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowni państwo, wznawiam posiedzenie Komisji po przerwie. Bardzo proszę o zamknięcie drzwi i pan poseł Zembaczyński, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, no, tak wpisując się w nastrój dzisiejszego przesłuchania, muszę zadać to pytanie – panie ministrze, która godzina?

Świadek Sławomir Nowak:

W pół do stodoły…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W pół do stodoły… nie ma pan zegarka, widzę dzisiaj.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pożyczyć?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie. Myślałem… bardziej liczyłbym na poważne pytania, ale możemy się zabawić i…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Merytorycznie. No, sam pan zrobił z tego przesłuchania naprawdę wyśmienite *show*.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie jest to, jak już państwu powiedziałem, nie chcę się wdawać w tego rodzaju polemikę, pani przewodnicząca. To dotyczy przesłuchania, czy jaki jest porządek teraz?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Teraz jest porządek taki, że pytania ja zadaję, a świadek odpowiada.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, panie pośle, pan oczywiście może próbować zrobić z tego, jak to określił pan poseł *show*, natomiast nie ulega żadnej wątpliwości, że nie było do śmiechu nikomu, kto czytał na taśmach, że z urzędu na temat pana zegarka przyszła laurka skarbowego w domyśle, a prokuratura miała odmienne zdanie. I proszę się nie dziwić, że Wysoką Komisję będzie interesował pana kontakt z urzędnikami gdańskiej skarbówki, bo to ci sami urzędnicy powinni rozliczać i kontrolować Marcina P. i jego spółki. W związku z powyższym, panie pośle, przepraszam, panie ministrze, to no, nie my żeśmy mówili o tym, co to jest na taśmach i nie my żeśmy mówili o tym, jak co zostało załatwione, więc proszę się nie dziwić, dlatego że to nie jest kwestia złośliwości wobec pana, tylko my badamy, jak to jest możliwe, że ci urzędnicy działali w taki, a nie inny sposób. I to pan wywołał w tych rozmowach temat, związany z tym, co i jak się załatwia w gdańskim urzędzie skarbowym. Oddaję głos panu posłowi. Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Przejdźmy…

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, to nie ja wywołałem ten temat, tylko pani przewodnicząca. Wy stosujecie tutaj tego rodzaju *ad personam* wycieczki. Jak chcecie przyjąć tego rodzaju formułę, ale już powiedziałem, nie przyjmę takiego zaproszenia do takiego… do takich utarczek publicznych…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, proszę kontynuować.

Świadek Sławomir Nowak:

…więc prosiłbym o zadawanie pytań, związanych z zakresem prac Komisji, w przeciwnym razie będę wnosił o uchylanie pytań.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze. To moje pierwsze pytanie, które będzie takie bardzo proste w odpowiedzi. Czy leciał pan kiedyś OLT Express?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie. Nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A jakby pan tak sięgnął głębiej w pamięci?

Świadek Sławomir Nowak:

Przecież powiedziałem panu. Nie mogę sięgnąć głębiej niż to, co powiedziałem. Nie przypominam sobie, żeby taki fakt miał miejsce. Na 99,9 %.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli nie wyklucza pan, ale jednocześnie nie potwierdza.

Świadek Sławomir Nowak:

Pamięć ludzka jest zawodna, ale nie sądzę, żebym leciał.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

28 sierpnia 2012 r. poseł PiS Marcin Mastalerek zwraca się do pana z interpelacją poselską w sprawie zobowiązania OLT Express Regional i Poland wobec portu lotniczego w Gdańsku, który podlegał pod pański nadzór. Proszę powiedzieć, czy badał pan, dlaczego władze portu lotniczego w Gdańsku dopuściły do wielomilionowych strat ze współpracy z OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, nie jest to pytanie do mnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, jest do pana, proszę świadka. Może pan wnioskować o uchylenie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest, ale pytanie jest takie – nie będziemy tego rozwijali, w jakim zakresie pan miał i ewentualnie w kompetencjach ministra była kwestia kontroli, jeżeli chodzi o zarządzających lotniskiem, w jakim zakresie Ministerstwu Skarbu Państwa. Pan może odpowiedzieć to, co było w pana gestii, bez wątpienia wydawanie pozwoleń, certyfikatów było w gestii ULC-u, a ULC podlegał pod pana, więc w tym zakresie, myślę, że pytanie jest jak najbardziej do pana.

Świadek Sławomir Nowak:

I w tym zakresie odpowiem, że długi albo, nie wiem, jakieś zobowiązania finansowe, o których, rzędu których mi się ciężko teraz odnieść, nie podlegały kontroli ministra transportu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli w tym momencie lotnisko gdańskie, tak?

Świadek Sławomir Nowak:

Rozumiem, że tego dotyczyło pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, to się tyczy konkretnie portu lotniczego w Gdańsku i z tego pytania wynika kolejne. Czy zgadza się pan z wielokrotnie stawianą tezą, że wpływ na to, że port lotniczy w Gdańsku był tak nieskuteczny względem relacji z OLT i zobowiązań finansowych, które powstawały na rachunku niezapłaconych faktur względem portu lotniczego, czy miał na to wpływ fakt zatrudnienia syna pana premiera według pana wiedzy?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, wnoszę o uchylenie tego pytania. Pytanie jest oczywistą tezą, nie jestem w stanie na nie odpowiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale ja zadaję pytanie bardzo proste. Czy według świadka wiedzy to miało wpływ, to są pytania, które wynikają z bezpośredniej analizy materiałów, z bezpośredniej analizy zeznań świadków i materiału, który wynika z doniesień prasowych związanych z tą aferą.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, uprzejma prośba o nieunoszenie głosu pod moim adresem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, ja mam nadzieję, że ten pobyt na Ukrainie nie wpłynął na świadka jakoś tak, że uczynił się bardziej delikatny, niż był, będąc czynnym politykiem w Polsce, więc, no, głosu nie unoszę, natomiast oczekiwałbym chociaż jednej odpowiedzi na te wszystkie pytania.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mówił pan, że jest pan chodzącą neospasminą, więc, no, to tak się pan denerwuje, bo ktoś trochę głos podniósł?

Świadek Sławomir Nowak:

To dlatego, dlatego jestem tak, jestem tak delikatnym.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, właśnie.

Świadek Sławomir Nowak:

Gdyby pan popodróżował również po świecie, również by pan nabrał tego rodzaju delikatności.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No na Ukrainie mnie jeszcze nie było, to prawda.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale…

Świadek Sławomir Nowak:

Piękny kraj, zapraszam. Warto zobaczyć, na obrzeżach horyzontu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jako, jako obywatel…

Poseł Marek Suski (PiS):

Przypominamy panu, że pan stoi przed Komisją Śledczą, a nie jest to scena kabaretu, więc proszę się zachowywać godnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, proszę zobaczyć, sam świadek robi z tej Komisji po prostu kabaret, a potem, kiedy działa to w drugą stronę, czuje się oburzony. No czy ja dostanę w końcu choć jedną odpowiedź na moje pytanie czy to jest niemożliwe?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, nie czuję się oburzony, proszę zadać pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Zadaję pytanie po raz kolejny. Czy według świadka wiedzy wpływ na to, że port lotniczy w Gdańsku nie egzekwował długów względem OLT, pozwalał na zadłużanie się na swoim rachunku przez tę spółkę na naprawdę znaczne kwoty, czy według świadka wiedzy fakt zatrudnienia syna Donalda Tuska w tym porcie miał znaczenie?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I to jest wreszcie jakaś odpowiedź.

Dziękuję.

Świadek Sławomir Nowak:

To jest wreszcie jakieś pytanie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No to jest bardzo proste. Czy OLT miało zadłużenie tylko w stosunku do tego portu lotniczego czy też do innych portów?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie mam takiej wiedzy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A jaką w ogóle świadek ma wiedzę na temat OLT? Tylko taką z Komisji dzisiejszej czy jest to wiedza wynikła m.in. z pracy w ministerstwie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ja nie chcę teraz zabierać głosu, bo państwo mi później zarzucacie, że ja mówię najwięcej. Natomiast mogę tylko panu delikatnie przypomnieć, bo ja na pewno będę pana o to pytać, że pytał pan porty lotnicze o finanse i wpływ spółek OLT i to znajduje odzwierciedlenie w dokumentacji. Więc myślę, że pytania pana posła są jak najbardziej uzasadnione.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, ma świadek prawo uchylenia pytania, tylko proszę to artykułować, bo ta gestykulacja, no, dla mnie jest niezrozumiała, to jakieś takie, pozawerbalny przekaz.

Świadek Sławomir Nowak:

Być może jestem staromodny, ale jestem przyzwyczajony do posiedzeń, gdzie przewodniczący prowadzi i przewodniczący rozdaje głosy, w związku z tym, jeżeli ja mam wątpliwość, to…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze. Głos ma pan poseł Zembaczyński i…

Świadek Sławomir Nowak:

…to pytam panią przewodniczącą. Oczywiście odpowiadam na pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…proszę odpowiadać na jego pytania.

Świadek Sławomir Nowak:

…nie mam wiedzy i nie przypominam sobie, abym miał wiedzę na temat zaległości OLT jakichś szczególnych. Być może w trakcie, już potem, po kontrolach i po… w wyniku sytuacji, która ujrzała światło dzienne, być może taką wiedzę przeszedłem, już nie pamiętam tego po prostu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję.

Proszę powiedzieć, dlaczego dopiero pierwsze informacje o kłopotach finansowych OLT pojawiły się 31 lipca 2012 r. z Petrolotu oraz Polskiej Agencji Żeglugi Powietrznej 31 lipca i 8 sierpnia 2012 r., kiedy wszyscy już wiedzieli, i co pan tutaj zaznaczył, że Amber Gold to jest jedna wielka piramida finansowa. Czy nikt w ministerstwie nie wiedział, co się dzieje, i że to jest tak naprawdę bankrut od samego początku?

Przypomnijmy, że tę koncesję zawieszą dopiero 27 lipca 2012 r. dla OLT Express Regional, a 31 lipca 2012 r. dla OLT Express Poland. Czy to jest prawda, że nadzór, jaki miał jeden z ministrów, sprawowany był tylko teoretycznie? Mowa konkretnie o pana zastępcy, Jarmuziewiczu.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja nie jestem w stanie udzielić, odpowiedzieć na tak postawione pytanie, dlaczego pierwsza informacja w którymś momencie, pierwsza informacja z jakichś spółek, które mają zaległości czy są wierzycielami spółki OLT, w akurat takim momencie wychodzi na, na światło dzienne. Ja nie, nie jestem w stanie udzielić odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja panu pomogę, panie ministrze. Czy pan wie, do którego roku Urząd Lotnictwa Cywilnego robił sprawozdania roczne o sytuacji finansowej przewoźników lotniczych posiadających koncesje?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie przypominam sobie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do 2009 r. Czy pan wie, że od 2009 r. zaniechał tego?

Świadek Sławomir Nowak:

Urząd Lotnictwa Cywilnego tego zaniechał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Sławomir Nowak:

Teraz to wiem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, panie ministrze, proszę powiedzieć, dlaczego panu nie przeszkadzało to, że pan nie dostawał tych raportów, a powinien je dostawać w takim razie? Bo gdyby pan miał nadzór nad tym urzędem, o czym żeśmy rozmawiali w pierwszej części posiedzenia, to pan by wiedział o tym, że Urząd Lotnictwa Cywilnego nie wykonuje tych raportów, które wcześniej wykonywał, po prostu zaniechał tego w 2010 r. i nie kontynuował tego.

W związku z powyższym w tych raportach była wiedza i informacja na temat kondycji finansowej każdego przewoźnika, który miał koncesję.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, na podstawie art. 16 pkt 4 Prawo lotnicze minister właściwy do spraw transportu sprawuje nadzór nad działalnością prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, zwanego dalej prezesem urzędu, a nie nad urzędem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

…w związku z tym postawiona teza, iż sprawowaliśmy urząd nad urzędem, nie jest do końca prawdziwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ona jest absolutnie prawdziwa, ponieważ był dokument bardziej szczegółowy, ten z 2008 r., który mówił o tym, że co najmniej roczne sprawozdania powinien pan dostawać z urzędu. Ale nie tylko pan ich nie dostawał, ale pan ich nie żądał i nie zorganizował w taki sposób pracy urzędu, swojego ministerstwa, aby otrzymywać jakiekolwiek dokumenty, w tym informacje roczne, które umożliwiłyby panu sprawowanie nadzoru nad prezesem i nad urzędem.

Świadek Sławomir Nowak:

Jeśli ten temat jest podnoszony i drążony, w związku z tym, jeśli pani przewodnicząca pozwoli, to ja przytoczyłbym komentarz do art. 16 ust. 4 ustawy Prawo lotnicze właśnie o owym nadzorze. Mogę przeczytać?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Sławomir Nowak:

To jest z Lexa komentarz.

Treść przepisu ust. 4 jest konsekwencją ust. 1 niniejszego artykułu, który określa, że minister właściwy do spraw transportu jest naczelnym organem administracji rządowej w sprawach lotnictwa cywilnego oraz art. 20 ust. 1 stwierdzającego, że centralnym organem administracji rządowej w omawianych sprawach jest prezes Urzędu Lotnictwa

Cywilnego. Niezależnie od wspomnianej już wcześniej zasady dwuinstancyjności w postępowaniu administracyjnym odnoszącym się do lotnictwa cywilnego, postanowienia omawianego ust. 4 należy rozpatrywać łącznie z postanowieniami ustawy z dnia 4 września 1997 r. o działach administracji rządowej, tekst jednolity itd., oraz ustawy z dnia 8 sierpnia 1996 r. o Radzie Ministrów, które określają zasady działania naczelnego organu administracji rządowej wobec centralnego organu administracji rządowej. Art. 27 ust. 2 ustawy o działach administracji rządowej ponownie stwierdza, że minister właściwy do spraw transportu sprawuje nadzór nad Urzędem Lotnictwa Cywilnego bez użycia terminu nad działalnością, który występuje w Prawie lotniczym. Pominięcie wspomnianego terminu wydaje się nie mieć istotnego znaczenia, natomiast w odniesieniu do zasad działalności ustawy o Radzie Ministrów – jej art. 34a zezwala ministrowi na wydawanie kierownikowi urzędu centralnego wiążących go wytycznych i poleceń. Przy czym polecenia wydawane muszą być wydawane w formie pisemnej, a także nie mogą odnosić się do rozstrzygnięć wydawanych w drodze decyzji administracyjnej.

Powyższe przepisy mają na celu zachowanie pewnej niezależności prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego wobec ministra właściwego do spraw transportu. Stąd też zawarte we wspomnianym powyżej § 35 regulaminu organizacyjnego Ministerstwa Infrastruktury i Rozwoju, bo to już jest dalej, postanowienie, że Departament Lotnictwa prowadzi sprawę nadzoru ministra nad prezesem ULC, nie może być interpretowane jako ograniczenie tej niezależności.

A więc zatem, proszę państwa, my możemy, mogliśmy oczekiwać sprawozdań finansowych, żądać pewnych informacji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie finansowych, rocznych.

Świadek Sławomir Nowak:

…tylko… rocznych, tylko w sprawach, które Urząd Lotnictwa Cywilnego autonomicznie z siebie powinien wydawać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, panie ministrze, bardzo się pan myli i wprowadza pan opinię publiczną w błąd. Panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, ja mogę przekazać pani przewodniczącej komentarz, na pewno pani go zna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, to ja wrócę do tego, o czym powiedziała pani poseł Możdżanowska i do tego, co jest w dokumentach kontrolnych NIK i w przepisach, a co mówią świadkowie.

Już panu powiedziałam, że ustawa Prawo lotnicze została uszczegółowiona czymś, co się nazywało dokumentem: Szczegółowy tryb nadzoru nad działalnością prezesa ULC – wydany 11 sierpnia 2008 r., zatwierdzony przez ministra. I w tym punkcie oto 6. tego dokumentu m.in. jest składanie ministrowi corocznej informacji o wynikach nadzoru. On jest oczywiście dużo szerszy. Pytaliśmy pana dość szeroko na ten temat, czy dostawał pan jakieś informacje. Oczywiście, nie dostawał pan tych informacji, ale pan też tych informacji nie żądał.

W związku z tym, jeżeli chcemy wyprowadzić wywód prawny, zgadzam się z panem, że jedyną możliwością formalną, bo od nieformalnej, bym powiedziała, abstrahuję, to jeżeli pan widział, że prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego np. wydaje koncesje podmiotowi mimo niespełnienia warunków, powinien pan w tym momencie złożyć wniosek o jego odwołanie. Natomiast, i to było pana bezpośrednie przełożenie, natomiast akurat roczna informacja jest po prostu wyszczególniona w tych dokumentach, które powinien pan sobie zapewnić co roku w ramach kontroli.

Więc myślę, że ten spór, panie ministrze, mało tego, oczywiście rozumiem, ale to już, tak jak mówię, powielamy to, że to jest nie tylko coś, co wynika ze szczegółowych przepisów z Prawa lotniczego, ale to wynika również z całokształtu oceny później

przeprowadzonej przez Najwyższą Izbę Kontroli, która również podziela ten punkt widzenia, który podzielam ja i o którym stanowią przepisy. Pan minister ma prawo do odmiennej oceny.

Wracamy do pytań pana posła Zembaczyńskiego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, proszę powiedzieć: Czy informował pan np. jakieś inne urzędy o sytuacji związanej z OLT, czy właściwie działaliście tutaj wyłącznie w ramach swojego ministerstwa. No i tutaj to jest pytanie, które można rozszerzyć właściwie na temat UOKiK: Czy informował pan ministra skarbu, UOKiK, że OLT Express prowadzi na przykład działalność nieuczciwej konkurencji wobec Eurolotu?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, jak powiedziałem, informacje o nieprawidłowościach związanych z OLT pozyskaliśmy na początku czerwca, w związku z tym żadnych informacji o nieprawidłowych działaniach OLT nie mogliśmy mieć wcześniej, nie wiedzieliśmy o tym i ULC nas o tym nie informował, o czym już rozmawialiśmy na ten temat.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To nie informował was ULC. Natomiast to jest zaskakujące, że w ULC funkcjonował, o czym… czym urząd się wielokrotnie chwalił, system certyfikatu zarządzania jakością obejmującego prawie trzydzieści procesów. Czy zatem ten system działał sprawnie, skoro nie mieliście dobrej wymiany informacji, która pozwoliłaby na weryfikowanie koncesji np. dla Jet Air, czy brak rozstrzygnięcia postępowania do dnia dzisiejszego względem właśnie tej spółki?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, podzielam pańskie krytyczne zdanie, co do funkcjonowania ULC, nie tylko w tym zakresie. Departament lotnictwa, który jest w strukturze ministra transportu, on w imieniu ministra wykonuje funkcje kontrolne i dyrektorowi departamentu należałoby zadawać tego rodzaju pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A może pan z nazwiska wymienić?

Świadek Sławomir Nowak:

Jeśli dobrze pamiętam dyrektorem departamentu był dyrektor Kapis wówczas, przepraszam, nie pamiętam imienia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W Dezyderacie nr 2 Komisji Infrastruktury do ministra transportu, czyli do pana w ówczesnym czasie, uchwalonym 26 września 2012 r. jest wniosek o publikację Białej księgi w sprawie działalności spółek OLT.

Czy pan kojarzy ten dokument?

Świadek Sławomir Nowak:

Wiem, że taki dokument powstał. Nie przypominam sobie jakby szczegółowo, już minęło tyle czasu jego…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, no ten dokument ma rzeczywiście bogatą historię, bo powstawał w kilku wersjach. Nie do końca wiadomo, kto jest jego autorem, ani jakie finalne konkluzje z niego wynikają.

Czy chce się świadek z tym dokumentem jakoś zapoznać, chociaż organoleptycznie, przed odpowiedzią na to pytanie? Bo chciałem zapytać, jakie właściwie wynikały wnioski końcowe z tej Białej księgi? Czy kojarzy to świadek w tej chwili?

Świadek Sławomir Nowak:

Ja nie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Bo problem jest taki, że ja tamtych wniosków nie znalazłem, ale może… Czy pan się poczuwa w ogóle jako autor tej Białej księgi?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie no od razu… Doskonale pan wie, panie pośle, że tak naprawdę podstawą do programu naprawczego, do konsekwencji również służbowych, do zwolnienia wiceprezesa, do zwolnienia kilku osób z ULC, a potem na końcu do złożenia doniesienia do prokuratury, było wystąpienie pokontrolne, mojej kontroli.

Jak rozumiem Biała księga… Ja nie jestem w stanie jakby przypomnieć sobie, w którym momencie i kto był inicjatorem, i kto prosił o tę Białą księgę. Ja mam wrażenie, że na posiedzeniu Komisji, o którym pani poseł wspominała, ten temat stawał i chyba, jeśli dobrze pamiętam – ale no, nie pamiętam do końca – wówczas posłowie zgłosili propozycję, prośbę o przygotowanie tego rodzaju dokumentu. Ale mówię, nie jestem, nie jestem pewien, co by było zresztą logiczne, w ramach… Ale jak pan poseł doskonale widzi, tutaj jest logo Urzędu Lotnictwa Cywilnego, a nie Ministerstwa Transportu…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Natomiast na czyjeś zlecenie to powstało.

Świadek Sławomir Nowak:

…więc autorem tego jest, zakładam, Urząd Lotnictwa Cywilnego, więc to jest pytanie do Urzędu Lotnictwa Cywilnego, kto…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czym się zakończył ten program naprawczy w ULC? Czy jest pan przekonany, że już w tej chwili podobny przypadek w tym urzędzie nie może się wydarzyć?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, no to pytanie jakby wykracza poza możliwości udzielenia przeze mnie odpowiedzi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale niech pan mówi o zakresie swojej kadencji.

Świadek Sławomir Nowak:

Jest czysto, czysto publicystyczne…To jest dywagacja…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pytanie jest takie: czym się zakończył program naprawczy?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No to jest dokładnie to, co powiedziałem.

Świadek Sławomir Nowak:

No, nie jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie zresztą bardzo zasadne, czy taka sytuacja się nie może powtórzyć, no to jest, to jest…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę się skupić.

Czym się zakończył program naprawczy, który pan przynajmniej teoretycznie, w zaleceniach, miał wdrożyć po sporządzeniu protokołu pokontrolnego?

Świadek Sławomir Nowak:

Zakładam, że został on… Nie pamiętam jakby szczegółów dalej, ale zakładam, że nowy prezes ULC, który w drugiej połowie 2013 r. został prezesem, wdrożył zalecenia. To jest pytanie do prezesa Orłowskiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan nie powinien zakładać, bo pan go nadzorował, więc pytanie jest do pana, czy nowy prezes wdrożył ten program i czy pan zweryfikował to.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani poseł, ja nie jestem w stanie odnaleźć tego w pamięci, na ile zostały zrealizowane, na ile nie zostały, nie pamiętam, czy, czy…

Poseł Marek Suski (PiS):

Pan poszuka…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, a jak się pana wypowiedź ma teraz do tej kontroli drugiej, tej już dogłębnej NIK-owskiej, która powiedziała, że pan minister nie realizował żadnych zaleceń, również zaleceń NIK-u, a stan podmiotów, które podlegały pod Urząd Lotnictwa Cywilnego, był zagrażający bezpieczeństwu osób z nich korzystających. Mówię w pojemny sposób, bo oczywiście NIK rozpisuje przewoźników, lotniska i wszystkie inne firmy, które powinny posiadać koncesje i ewentualnie certyfikaty na działanie. To jak się ma, w takim razie, to do tego, że pan mówi, że utworzył – i to jest prawda – program naprawczy po tej kontroli i jak się ma do tego rok późniejsza kontrola NIK-u, która stwierdza, że stan jest dalej katastrofalny?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, bez wątpienia, bo taka jest zawsze procedura, ministerstwo udzieliło odpowiedzi kontrolerom NIK-u. Te odpowiedzi – tak mi się wydaje – powinny być załączone do raportu. Część odpowiedzi może być… Uwag może być uwzględniona, część może być jako protokół rozbieżności, a to zapewne jest gdzieś w aktach państwa, do których państwo dysponują…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, oczywiście, że jest. Dla wiedzy, głównie opinii publicznej, zwłaszcza pracownicy Urzędu Lotnictwa Cywilnego, udzielając odpowiedzi, kłamali wprost, okłamywali Najwyższą Izbę Kontroli, udzielając odpowiedzi, co nie uciekło Najwyższej Izbie Kontroli, która w swoim z kolei protokole, pisze o tym, że właśnie udzielający odpowiedzi pracownik Urzędu Lotnictwa Cywilnego myli się albo udziela odpowiedzi nieprawdziwej, takie sformułowania tam się znajdują. Między innymi – jako przykład mogę teraz z głowy podać, chociaż posiadam również dokument, który jasno o tym mówi – między innymi tam jest kwestia związana z tym, że licencja, zmiana licencji ta z lutego 2012 r. została dokonana, mimo że Jet Air nie złożył wymaganych dokumentów. I pracownicy Urzędu Lotnictwa Cywilnego odpowiadają kontrolerom: Ale te dokumenty nie były wymagane. Na co kontrolerzy piszą wprost: Oczywiście, nie tylko, że były wymagane przez przepisy, co jest jasne, ale państwo żeście jeszcze zalegają w aktach wezwania, gdzie mimo, żeście już wydali tę koncesję, prosicie o te brakujące dokumenty, które były konieczne do zmiany koncesji. Zresztą piszecie: W nawiązaniu do pisma wzywamy, po raz kolejny, o przedłożenie tego brakującego dokumentu. Więc, wie pan, to, że, po prostu, mówiąc wprost, udzielano nieprawdziwych odpowiedzi kontrolującym, było powszechną praktyką.

Ale teraz jeżeli już jesteśmy w tym miejscu, to bardzo słusznie pan poseł Zembaczyński pyta pana o Białą księgę, a wie pan dlaczego?

Bo konkluzja z Białej księgi jest taka, że Urząd Lotnictwa Cywilnego zadziałał super w stosunku do tych spółek. Mało tego, jesteśmy w dyspozycji, gdzie pana ministerstwo formułuje uwagi do tej Białej księgi, no, jakby dając do zrozumienia, że to już aż przesadzone i trzeba by troszkę jednak o stanie faktycznym napisać.

W Białej księdze są tak, bym powiedziała, aroganckie sformułowania, gdzie np. na jednej stronie dotyczącej, kiedy jest przedstawiana koncesja do zatwierdzenia, jest opis. Zresztą opis stanu prawnego prawidłowy, że jeżeli dochodzi do zmiany: była koncesja na statki powietrzne z ograniczeniem do 20 miejsc i 10 tys. kg czy ton – bo tam się chyba na tony to bierze – to wtedy, jeżeli następuje zamiana na tą koncesję bez ograniczeń, jeżeli chodzi o wagę i pasażerów, to w tej sytuacji musi być przedstawiana koncesja do zatwierdzenia.

Dokładnie z czymś takim mieliśmy do czynienia w przypadku spółki Regional i to jest bodajże ta koncesja z marca 2012 r. Ale w tym przypadku cztery strony dalej urząd nie pisze już o tym, że do tego doszło i powinna być… Nie było zatwierdzenia tej koncesji.

Więc wie pan, ten dokument jest o tyle dla mnie, bym powiedziała, wręcz nie do uwierzenia, że urzędnicy i to panu podlegający, bo to już było tworzone po odwołaniu i po powołaniu kolejnego prezesa, piszą rzeczy, które są po prostu nieprawdziwe. Chce pan zobaczyć pismo, jak żeście reagowali na to, że prosiliście żeby troszkę go skorygować?

Chce pan to zobaczyć? A może wracając do pytania pana posła. Ile było wersji Białej księgi? To są od was z ministerstwa dokumenty.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, jeszcze raz przypomnę pani. Pani doskonale to wie, ale rozumiem, że jest inna teza, że nadzór minister sprawuje nad prezesem Urzędu Lotnictwa Cywilnego i tak jest zapisane w ustawie, nie nad urzędnikami prezesa. Więc to… Ale podzielam… ja jakby nie chcę wnikać w meritum tego dokumentu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundkę, sekundkę. Jeżeli tak, to proszę…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, ale pytania miał pan Zembaczyński zadawać. I miały być pytania też dla posłów opozycji po tych 4 godzinach.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już oddaję. Już oddaję głos panu posłowi.

Panie ministrze, ja mam takie pytanie. Jeżeli tak jest, to proszę powiedzieć w takim razie, na podstawie czego z pana ministerstwa wychodzą do ULC prośby o to, aby skorygować Białą księgę. Jeżeli pan uważa, że nie macie państwo jako ministerstwo na to wpływu, że podległy wam urząd wytwarza Białą księgę i coś takiego pisze. Na jakiej podstawie?

Szanowni państwo, żeby nie być gołosłowną: Ministerstwo Transportu, Budownictwa i Gospodarki, 14 września, informacja dla pana ministra dotycząca OLT Express i Express Poland, Biała księga… I tutaj jest prośba, jak ją należy skorygować, żeby ULC ją skorygował. I pisze, że tu bardzo dużo poświęca czasu teorii, a nie pisze, jak w praktyce wyglądały działania.

I na końcu taki pkt 12, który jest, bym powiedziała, taki kompromitujący aczkolwiek delikatny w stosunku do treści, że państwo uprzejmie prosicie wyeliminować wszystkie błędy gramatyczne, powtórzenia dwukrotne, opisy, cofnięcia itd.

Następne takie pismo, panie ministrze, przykładowe to jest 5 marca 2013 r. W związku z powyższym kolejne pismo dotyczące Białej księgi i prośba o modyfikację jej i tutaj w jakim zakresie – 7 grudnia 2012 r.

To jak to się ma, panie ministrze, do tego, że pan powiedział, że pan nie miał przełożenia na Białą księgę?

Świadek Sławomir Nowak:

Po pierwsze, ustalmy jedno. To znaczy, jednak był nadzór ministerstwa transportu, który próbował wpływać na ULC, czy go nie było? No, bo jeżeli zarzutem jest teraz, że państwo tu zwracacie uwagę ULC, to na jakiej podstawie. A wcześniej była troszkę inna teza… Znaczy ja uważam, że Departament Lotnictwa, który bezpośrednio był partnerem Urzędu Lotnictwa Cywilnego w jego pracach… Ja przytoczyłem podstawę prawną nadzoru nad prezesem, a nie nad urzędem. Urząd jako taki jest niezależny wobec ministerstwa i tak powinno być. Natomiast w sensie merytorycznym rozumiem, że to dobrze, że ministerstwo próbowało poprawiać dokument, wobec którego, jak rozumiem, pani przewodnicząca jest krytyczna, i dokument, który przygotował Urząd Lotnictwa Cywilnego, a nie ministerstwo transportu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, pytanie jest inne. Pytanie jest, panie ministrze, takie… jakby pan zechciał wytłumaczyć Komisji i opinii publicznej, jak jest to możliwe, że zarówno na posiedzeniu, które cytowała pani poseł Możdżanowska, jak i w Białej księdze jest opis związany z tym, że Urząd Lotnictwa Cywilnego działał w sposób prawidłowy w stosunku do spółek OLT…

Ja muszę państwu powiedzieć, tam są np. takie sformułowania, które się kompletnie mijają z prawdą, że OLT składały sprawozdania finansowe. A państwo wiecie już z posiedzeń, że jedna z tych spółek nie składała tych sprawozdań w ogóle. I pan minister reaguje, wielokrotnie mówi, że tę Białą księgę trzeba poprawić, że ona nie może mieć

takiego kształtu. Ale nie odnosi się pan do tego, o czym ja mówiłam. Odnosi się pan głównie do tego, że tu jest…

Świadek Sławomir Nowak:

To dobrze, że reagowaliśmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest takie, panie ministrze. Jakby pan zechciał powiedzieć, jak się ma dzisiejsza wypowiedź związana za tym, że Urząd Lotnictwa Cywilnego ocenił pan bardzo krytycznie w zakresie swojej działalności, do tego, że pan akceptował Białą księgę, która była przedstawiana opinii publicznej jako właśnie sprawozdanie, w której jest laurka dla ULC, i do tej wypowiedzi, której pan udzielił 29 marca, w której również pan mówił o tym, że ataki na ULC to jest tylko atak polityczny.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie żadnej sytuacji, która mogłyby świadczyć o tym, że ja akceptowałem ten dokument.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To co, mam odczytywać?

Świadek Sławomir Nowak:

Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

14 września. Biała księga w sposób wyczerpujący przedstawia informacje na temat obecnie obowiązujących przepisów, zwłaszcza rozporządzenia w zakresie procesu przyznawania, nadzorowania i zawieszenia koncesji na przewóz lotniczy. Niezależnie od powyższego istnieje konieczność przedstawienia przez prezesa ULC dodatkowych wyjaśnień związanych z procesem przyznania, nadzoru i zawieszenia koncesji dla OLT, na podstawie których powinna zapaść decyzja o wprowadzeniu korekty w poszczególnych częściach.

Biała księga powinna zawierać informacje w kontekście zadanych dotychczas przez posłów pytań. Przedmiotowy dokument powinien zawierać informacje niebudzące żadnych wątpliwości oraz niedające możliwości swobodnej interpretacji podejmowanych działań przez ULC. Stąd też należy wyjaśnić w odniesieniu do przewoźników w ogóle oraz konkretnie do przewoźnika z grupy OLT, w jakich sytuacjach ULC wprowadza zmianę koncesji wydanej po raz pierwszy. Czy zależnie od rodzaju zmiany wydawana jest nowa koncesja bądź zmieniana koncesja wydana po raz pierwszy? Czy niezależnie od zmiany z zakresu objętego koncesją wydawana jest zawsze decyzja zmieniająca koncesję?

I tak dalej, i tak dalej…

Biała księga następuje… następują korekty po tym piśmie, ale one nie zadowalają ministerstwa transportu i ministerstwo transportu prosi nadal o te zmiany. To są pisma wielostronicowe, omawiające konkretne decyzje. Niemniej w żaden sposób, w żadnym miejscu nie ma faktu, podważonego tego faktu, że Biała księga kończy się konkluzją, iż Urząd Lotnictwa Cywilnego zadziałał w sposób bardzo prawidłowy w stosunku do spółek OLT.

Gdyby pan minister zechciał się…

Świadek Sławomir Nowak:

Ale to jest, pani przewodnicząca, jest przepaść między – no, w zasadzie to w ogóle zupełnie odrębne wektory – między zgłaszaniem uwag, które pani, jak rozumiem, akceptuje i pochwala, że te uwagi są, w stosunku do afirmacji tego dokumentu. No, to jest przepaść. No, czy to… ja rozumiem, że nasz departament, jeśli… Ja nie wiem, ja nie znam, ja to podpisywałem, to są moje pisma kierowane do prezesa, czy jak to jest? Na jakim to jest szczeblu?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, nie. To są pisma, to przynajmniej, jak rozumiem, które przygotowują pracownicy dla kierownictwa ministerstwa po analizie Białej księgi i one są, mają związek m.in. np. z rozpatrzeniem przez Komisję Infrastruktury 6 marca o godz. 13.00

odpowiedzi ministra transportu na dezyderat nr 2 w sprawie publikacji Białej księgi itd. To są, to są w największej części… Jedno z tych pism np. to jest pismo podpisane przez pana ministra Jarmuziewicza do pana właśnie prezesa Ołowskiego. Kolejne pismo z kolejną prośbą o skorygowanie.

Tylko proszę powiedzieć. Ono jest bardzo szczegółowe, ja oczywiście mogę państwu przeczytać. Ono się odnosi dokładnie np. do tego faktu, czy fakt zmiany wykonywania przez przedsiębiorcę przewozu lotniczego przy udziale małego statku powietrznego – czyli ten do 20 miejsc – powoduje konieczność dostarczenia koncesji do zatwierdzenia i dokumentów finansowych, ono się bardzo szczegółowo odnosi do treści. Natomiast nigdy, w żadnym momencie pan minister i podlegli urzędnicy – a pan jednak, było nie było, był ministrem – nie zakwestionowaliście konkluzji, która twierdzi i do dzisiaj jest tak napisane w Białej księdze, że Urząd Lotnictwa Cywilnego wykonał wszystkie obowiązki w stosunku do spółek OLT.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, mam wrażenie, że odtwarzając jakby ten cały przebieg wydarzeń, zgodzimy się co do tego, iż ministerstwo konsekwentnie zwracało uwagę na braki w tym dokumencie. Ale nie może brać pełni odpowiedzialności za autonomiczny dokument, który przygotował Urząd Lotnictwa Cywilnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakim prawem wystosowuje pisma pięcio- czy sześciostronicowe, w których domaga się skorygowania konkretnych podpunktów?

Świadek Sławomir Nowak:

Chyba na takiej podstawie, że zwraca uwagi, ale… Natomiast, czy ULC je przyjmuje, czy nie, to jest ich autonomiczna decyzja, to jest inna…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jak ULC nie słucha ministra, to co powinien minister zrobić?

Świadek Sławomir Nowak:

Jeżeli nie słucha ministra? To zależy, w jakiej kwestii, pani przewodnicząca, nie słucha.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, jeżeli ja bym była ministrem i bym nadzorowała Urząd Lotnictwa Cywilnego, i by mi podlegli urzędnicy za pieniądze nas wszystkich wystosowali grube pismo czy grubą księgę, w której po prostu w sposób ordynarny pisaliby nieprawdę, to być może tak lub nie, nie wiem, dałabym jedną szansę, a potem zakończyłabym ten stosunek pracy w ramach art. 52. Bo mogę zrozumieć, panie ministrze, bo pełniłam niejedną funkcję w życiu i w niejednej firmie pracowałam, że ludzie mają dużo obowiązków i pewne rzeczy mogą im umknąć. Natomiast nie mogę pojąć tego, że urzędnik państwowy na etacie może w sposób, bym powiedziała, taki ordynarny pisać nieprawdę w dokumencie. Tego nie mogę zrozumieć. I nie mogę sobie wyobrazić, jak pan minister to mógł tolerować.

Ale wracam do pytania: Jak się ma konkluzja, którą się posługiwaliście państwo na Komisjach Infrastruktury z Białej księgi do tego, co pan dzisiaj powiedział odnośnie do pana oceny ULC w zakresie OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

Ma się dokładnie tak samo. A mianowicie jest to dokument wyprodukowany przez Urząd Lotnictwa Cywilnego i proszę pytać urzędników Urzędu Lotnictwa Cywilnego i prezesa, jak rozumiem, który podpisał się pod tym dokumentem. Minister…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ministrze, a jak minister Jarmuziewicz na posiedzeniu komisji…

Świadek Sławomir Nowak:

Pani, pani przewodnicząca, ja wysłuchuję tez, które pani przewodnicząca wygłasza, zarzucając mi różnego rodzaju rzeczy, dosyć cierpliwie, natomiast próbuję również z pełną empatią przedstawić swój pogląd. Oczywiście pani przewodnicząca zapewne go nie przyjmie, natomiast…

Poseł Marek Suski (PiS):

Z empatią do kogo?

Świadek Sławomir Nowak:

…natomiast, natomiast w mojej ocenie – i ja już dokładnie nie pamiętam całego procesu pracy nad tymi albo innymi dokumentami, minęło już wiele lat – natomiast pani przewodnicząca ma tę wiedzę, zresztą przytoczyła to, za co dziękuję, iż ministerstwo transportu przygotowało szereg różnego rodzaju uwag. Natomiast właściwym do przyjęcia bądź nieprzyjęcia jest prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Już państwu przeczytałem i komentarz do ustawy Prawo lotnicze, i wprost przepis Prawa lotniczego, gdzie minister nadzoruje wyłącznie prezesa. To, czy pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan minister…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodnicząca, pyta pani od czterech godzin, niech pani pozwoli posłom opozycji chociaż po cztery pytania zadać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Sekundkę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Pan się nie denerwuje, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze… Już, już kończę. Panie ministrze, to proszę powiedzieć w takim razie, dlaczego pan minister, pana zastępca posługiwał się Białą księgą na posiedzeniach Komisji Infrastruktury?

Świadek Sławomir Nowak:

To proszę zapytać…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam ministra.

Świadek Sławomir Nowak:

…wiceministra, czy posługiwał się, czy posiedzenie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale z tego wynika…

Świadek Sławomir Nowak:

Pytam panią przewodniczącą: Czy minister Jarmuziewicz na Komisji przyszedł i powiedział: Oto jest nasza ministerialna Biała księga? Nie, nie sądzę. W związku z tym, to… Musicie zrozumieć, jak, jak funkcjonują urzędy administracji centralnej. Już państwu powiedziałem, że Urząd Lotnictwa Cywilnego zgodnie z przepisami wewnętrznymi i unijnymi jest niezależny regulatorem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pan mówi nieprawdę, panie ministrze, w tym momencie.

Świadek Sławomir Nowak:

…jest niezależnym regulatorem rynku.

Ja, pani przewodnicząca, pani bardzo łatwo, zauważyłem, przychodzi ferowanie wyroków. Ktoś kłamał, ktoś mówił nieprawdę. Ja rozumiem, że ma pani taki komfort i przekonanie, ja nie mam takiego komfortu w stosunku do ludzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, czy pan przewodniczący Kwiatkowski opisał pana w tym raporcie w sposób niesprawiedliwy i krzywdzący z przyczyn politycznych?

Świadek Sławomir Nowak:

Być może tak, być może. Nie wiem, z jakich przyczyn. Ja pytam, gdzie są odpowiedzi nasze ministerialne do tego raportu. Zapewne są…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakie odpowiedzi?

Świadek Sławomir Nowak:

No, do uwag skierowany przez inspektorów NIK-u. Jeżeli pani nieustannie wraca do tego raportu NIK-owskiego. Sama pani powiedziała, że nikt nie złożył zawiadomienia do prokuratury, jeżeli były takie rażące w stosunku do mnie uchybienia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, to jest pytanie oczywiście do kontrolerów, dlaczego zawiadomienia nie złożyli.

Świadek Sławomir Nowak:

Proszę ich zapytać, a nie mnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Natomiast pytam pana, czy uważa pan, że te oceny, które w stosunku do pana sformułował pan minister Kwiatkowski, są niesprawiedliwe, nieprawdziwe i nie polegają na prawdzie.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, na podstawie art. 11c ust. 1 pkt 7 wnoszę o uchylenie tego pytania jako nieistotnego, dlatego, że moja opinia dzisiaj nie ma żadnego znaczenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ma znaczenie z prostego powodu. Pan minister, jakby, twierdzi, że przepisy są inne niż są. Ja twierdzę inaczej. Odczytuję te przepisy, pan minister Kwiatkowski… pan szef NIK sformułował dokładnie taki sam pogląd, jak mój, w swoim raporcie. Mało tego, kilka dni po opublikowaniu tego zostaje pan odwołany przez pana premiera Donalda Tuska – będziemy pytać, czy to było powodem odwołania pana – a pan dalej twierdzi, że pan nie miał takiego obowiązku i, że z przepisów wynika, co innego.

Stąd moje pytania.

Świadek Sławomir Nowak:

Wielce szanowna pani przewodnicząca, mówimy teraz o raporcie NIK z powrotem, czy o Białej Księdze?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, jest pan mistrzem nieodpowiadania na pytanie. Pytanie jest jedno i oddaję głos kolegom.

Świadek Sławomir Nowak:

Z sercem na dłoni, jestem po to, żeby udzielić państwu wszystkich informacji związanych z moją wiedzą…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, pytanie jest…

Świadek Sławomir Nowak:

…na temat ustalenia faktów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, proszę powiedzieć w takim razie: Czy pan podziela…

Świadek Sławomir Nowak:

Pani pyta o opinię, czy mi się wydaje? Jak ja to oceniam?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan minister podziela stanowisko zawarte w Białej Księdze odnośnie oceny pracy Urzędu Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie pamiętam tego dokumentu. Musiałbym się z nim zapoznać, aby się do niego odnieść, ale z tezy, którą pani przewodnicząca przytacza, iż Urząd Lotnictwa Cywilnego twierdzi, iż wszystko w tych kwestiach zrobił perfekt, prawdopodobnie nie zgadzam się z taką oceną.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Kto był teraz, czy pan poseł…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pani przewodnicząca, ja nie zdążyłem w ogóle zadać większości moich pytań…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…ale ze względu na cierpliwość zarówno świadka, Komisji, opinii publicznej, to wrócę może do moich pytań w jakiejś kolejnej turze, tylko chciałbym wiedzieć, że to w ogóle nastąpi dzisiaj jeszcze do wieczora.

Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W tym momencie pan przewodniczący Suski.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No, nie, no, pani przewodnicząca mówiła przed chwilą, że ja będę mógł zadawać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo, odstępuję panu głos, bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie ministrze, na pana wniosek pan premier Donald Tusk zdymisjonował w lutym 2012 r., 17 lutego, prezesa urzędu, pana Grzegorza Kruszyńskiego. Dlaczego domagał się pan dymisji pana prezesa? Dlaczego akurat w tym momencie zdymisjonowano pana prezesa Kruszyńskiego? I gdyby pan przypomniał: Kto powołał pana Kruszyńskiego na to stanowisko i w którym roku?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, panie pośle, ja już udzielałem odpowiedzi na to pytanie. Bezpośrednią przyczyną mojego wniosku do prezesa Rady Ministrów o odwołanie pana prezesa Kruszyńskiego z pełnionej funkcji prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego były w mojej ocenie gigantyczne zaniedbania, jeśli chodzi o implementację prawa unijnego. To narażało Polskę na wielomilionowe kary nałożone przez Komisję Europejską. Polska ma obowiązek jako państwo członkowskie Unii Europejskiej implementować wszystkie przepisy, które jesteśmy zobowiązani przepisami unijnymi implementować do porządku wewnętrznego. Tych zaległości było zbyt wiele. Rozmawiałem z prezesem Kruszyńskim, prosiłem go o przyspieszenie prac, prosiłem go o harmonogram naprawczy, nie był w stanie zrealizować tego zadania, które mu postawiłem, dlatego zwróciłem się z wnioskiem o odwołanie do premiera zgodnie z prawem. Powołany został przez poprzedniego jeszcze prezesa Rady Ministrów Jarosława Kaczyńskiego.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przekażę świadkowi materiały, którymi możemy dysponować zgodnie z decyzją prokuratury. Dwie wiadomości wysłane pomiędzy, pierwsza pomiędzy Marcinem P. a małżonką, druga pomiędzy panem Andrzejem Dąbrowskim do pana Marcina P.

Mógłby pan przeczytać spokojnie te wiadomości.

Proszę świadka, dysponujemy kilkudziesięcioma tysiącami maili, SMS-ów. Raz pojawia się pana nazwisko w korespondencji. 8 marca 2012 r. o godz. 11:00 pan Marcin P. wysyła wiadomości do żony, to jest krótko po tych zmianach w ULC wprowadzanych przez pana. Cytat: Mamy problem kadrowy w ULC w związku ze zwolnieniem prezesa

przed dwoma tygodniami, ale nowy prezes będzie dopiero za cztery miesiące. Konkurs ogłasza w przyszłym tygodniu minister Nowak. Mamy cztery miesiące na połączenie spółek, później nie wiadomo, jak podejdzie do tego nowy prezes.

Panie ministrze, mamy problem kadrowy w ULC w związku ze zwolnieniem przez pana prezesa. Czy stworzył pan problem panu Marcinowi P.? Czy słowa te należy rozumieć w ten sposób, że prezes Kruszyński wspierał OLT i Marcina P.?

Świadek Sławomir Nowak:

Ciężko mi się odnieść, widzę to pierwszy raz, a to, rozumiem, jest SMS między panem Marcinem P., a tu jest napisane do Katarzyny P – to jest jego żona, tak?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Tak jest.

Świadek Sławomir Nowak:

Tak rozumiejąc zapis tego, jeżeli jest. Mamy problem kadrowy w ULC w związku ze zwolnieniem prezesa przed dwoma tygodniami. Konkurs ogłasza w przyszłym tygodniu minister Nowak. Mamy cztery miesiące na połączenie. No, tak można to zinterpretować, jak pan poseł powiedział. Wolałbym się tutaj jakby nie wdawać w dywagacje, co się myśli, jak interpretuje, natomiast, no, to by potwierdzało, jakby, tezę, że pan Marcin P. i ten cały proceder był planowany wiele, wiele miesięcy wcześniej i jak rozumiem, nie zdążyli wszystkich procederów ewentualnie zakończyć w samym ULC i odejście prezesa Kruszyńskiego było dla nich problemem.

Tak rozumiem zapis tego, tej korespondencji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Nowy prezes będzie za cztery miesiące, konkurs ogłasza Nowak, mamy cztery miesiące na połączenie spółek, później nie wiadomo, jak podejdzie do tego nowy prezes.

Czy w ULC OLT obawiano się zmian, które pan wprowadzał? Obawiano się, że pana decyzje, panie ministrze, przeszkodzą właśnie w tym połączeniu spółek?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, panie pośle, wydaje mi się, że tak, mogli się obawiać różnego rodzaju zmian kadrowych i jakby nowych porządków, zwłaszcza jeżeli od 2006 r. tak dobrze w cudzysłowie wielkim funkcjonował ten urząd.

Ja przypominam sobie po odwołaniu prezesa Kruszyńskiego listy z protestami, w obronie prezesa Kruszyńskiego urzędników, którzy potem się okazało, byli odpowiedzialni za te zaniedbania, więc zakładam, że rzeczywiście mogli być ludzie i pewne interesy, które mogły być z tego powodu niezadowolone.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

No to wywołał pan temat.

17 lutego odwołuje pan pana prezesa Kruszyńskiego, pojawia się list protestacyjny pracowników ULC, rozumiem, części też pracowników, których mieliśmy zaszczyt przesłuchiwać przed Komisją Śledczą. Piszą oni, że pragną wyrazić stanowczy sprzeciw wobec decyzji prezesa Rady Ministrów, wydanej na pana wniosek odwołującej pana Kruszyńskiego. Pan prezes Kruszyński był prezesem ogromnie zaangażowanym, o wielkiej wiedzy merytorycznej, przy okazji doskonałym organizatorem i wyrozumiałym szefem.

Panie ministrze, czy zdarzyło się, żeby pracownicy któregokolwiek z urzędów, kiedy podejmowaliście wspólnie z premierem Tuskiem taką decyzje personalną protestowali aż tak bardzo broniąc czegoś wewnątrz urzędu?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Panie ministrze, druga wiadomość, 5 czerwca Andrzej Dąbrowski do Marcina P.: Chcę, aby pan wiedział, że są na ULC naciski z góry, aby nas weryfikować szczegółowo i dokładnie sprawdzać. Czy potwierdza to tezę o tym, że nie było żadnego parasola

ochronnego tworzonego przez polityków Platformy? Przez rząd nad tymi spółkami? Czy potwierdza to słowa premiera Jarosława Gowina o tym, że związków pomiędzy politykami PO a ochroną interesów OLT, Amber Gold nie było.

Świadek Sławomir Nowak:
Ja jestem przekonany, że…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wystarczy powiedzieć tak, bo te pytania w ogóle nie są sugerujące.

Świadek Sławomir Nowak:
W związku z tym, iż…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Tylko, tylko na tyle to stać panią przewodniczącą po czterech godzinach pani tyrady?

Poseł Marek Suski (PiS):
To jakoś teraz…

Świadek Sławomir Nowak:
Pani przewodnicząca, jeśli…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
No, w… pełen obiektywizm w prowadzeniu Komisji.

Świadek Sławomir Nowak:
…fragmenty nielegalnie zarejestrowanych taśm mają związek z Komisją Śledczą, to wydaje mi się zasadnym pozwolenie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Wrócimy do tego, panie ministrze, obiecuję, proszę odpowiedzieć na…

Świadek Sławomir Nowak:
…liczę na panią przewodniczącą w tym względzie. Mam prawo odnieść się, jak zresztą robiłem to wielokrotnie do państwa pytań i tez stawianych. Oczywiście, że jest to, jest to pytanie z tezą. Ja jestem przekonany, że mogę mówić wyłącznie za siebie w stu procentach, tak. Nie miałem żadnych związków z Amber Gold i z OLT.

Na ile znam premiera Tuska, on również nie mógł mieć i to byłoby wbrew jakby jego kodowi genetycznemu, jeśli chodzi o funkcjonowanie w administracji centralnej w rządzeniu państwem, więc teza, iż to miało być politycznie uknute przez polityków, o których pewnie jeszcze dzisiaj wielokrotnie usłyszymy, przez polityków Platformy jest i absurdalna, i krzywdząca, to zależy z jakiego punktu widzenia się na to patrzy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Panie ministrze, czy wiadomo panu, czy docierały do pana jakiekolwiek informacje, czy posiada pan wiedzę, skąd pan Marcin P. mógł mieć środki finansowe na rozruch Amber Gold? To jest bardzo ważne pytanie. Czy to może był jakiś bank, czy jakaś inna instytucja finansowa funkcjonująca na rynku niż obecnie?

Świadek Sławomir Nowak:
Pani przewodnicząca, panie pośle, nie mam, nie mam wiedzy na ten temat.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A jak głosował pan nad poprawką Platformy rozszerzającą nadzór KNF na instytucje finansowe, to już pan wcześniej wywołał. Głosował pan za tym, żeby takie instytucje finansowe w 2006 r. objąć nadzorem. Niestety nie weszło to w życie. Proszę powiedzieć taką rzecz, czy obserwował pan aktywność jakichś podmiotów może marketingowych chroniącą interesy pana Marcina P., chroniącą interesy OLT? Dysponujemy takim artykułem pana Marcina Pieńkowskiego, do niedawna szefa publicystyki w nowej rzeczywistości w TVP: ,,KNF próbuje zniszczyć Amber Gold?”. Czy zaobserwował pan pytania kierowane od tego pana redaktora albo od innych dziennikarzy, albo jakieś akcje marketingowe, które miałyby na celu zastraszyć nie tylko KNF, ale również Ministerstwo Transportu, opóźnić wdrażanie zmian wprowadzanych przez państwa.

Świadek Sławomir Nowak:

Jedyne kampanie, które ze strony tych podmiotów zarejestrowaliśmy, no, to czyli w mojej świadomości istniały bez żadnego wtedy jeszcze negatywnego czy pozytywnego wektora no, to była kampania, to były kampanie reklamowe, no, masowe kampanie reklamowe w mediach od prawa do lewa, od lewicy do prawicy przez centrum. Wielka aktywność w imprezach sportowych, również które gdzieś tam słyszałem, obiło mi się o uszy, również dzisiejsi dziennikarze TVP organizowali czy współorganizowali, więc rzeczywiście myślę, że, że pan Marcin P. był bardzo aktywny promocyjnie. Czy stosował jakiekolwiek inne środki zastraszania, jak pan poseł powiedział czy coś, nic… nie mam wiedzy na ten temat. Ja rozumiem, że to państwo będziecie do tego dochodzili, natomiast pod moim adresem nigdy tego rodzaju ani oczekiwania, ani negatywne komunikaty nie były, nie były wysyłane, nigdy nic, z czymś takim się nie spotkałem. W przeciwnym razie błyskawicznie bym zareagował odpowiednim doniesieniem do prokuratury, tak zawsze działam, więc nie, tutaj nie mogę powiedzieć, że coś takiego zarejestrowałem pod swoim adresem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Rozmawialiśmy, już dość dużo pytań było na temat pisma z 14 czerwca, w którym alarmował pan, ostrzegał pan pełniących obowiązki prezesa urzędu w sprawie sytuacji finansowej właśnie tych spółek. Takie pytanie, zdarzyło się panu wcześniej zwracać uwagę osobiście na jakąkolwiek spółkę, żeby sygnalizować powagę sytuacji?

Świadek Sławomir Nowak:

Zawsze, zawsze wtedy, kiedy funkcjonowałem jako minister transportu, zresztą to się tyczy całej mojej działalności zawodowej, kiedy dowiaduję się o jakimś negatywnym procederze, jakimś zagrożeniu, z punktu widzenia zajęcia, którym się zajmuję, odpowiedzialności za, wówczas za bezpieczeństwo ludzi, tak było w przypadku incydentu w Sofii, no, to ja tak jestem skonstruowany, mam, mam obowiązek taki moralny i, a w tym wypadku również służbowy – zareagować i tak zareagowałem.

Natomiast jeśli były sytuacje związane z bezpieczeństwem ruchu kolejowego, również poświęcałem temu odpowiednio dużo uwagi. Jak był wypadek w Szczekocinach kolejowy, również nadzorowaliśmy to, byliśmy tam osobiście, również temu się przyglądaliśmy.

Więc sprawy bezpieczeństwa, tam gdzie chodzi o bezpieczeństwo ludzi, no, starałem się (pewnie jestem tylko ułomnym człowiekiem), ale – w miarę moich możliwości – zawsze robić to najlepiej, jak potrafiłem.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

A jeszcze wrócę do tego protestu pracowników Urzędu Lotnictwa Cywilnego przeciwko odwołaniu pana Kruszyńskiego. Czy były wywierane na pana jakieś naciski wtedy, 17 lutego, 18 lutego, w tych dniach, żeby tego człowieka przywrócić na funkcję prezesa?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Czy oni docierali, nie wiem, do innych polityków?

Świadek Sławomir Nowak:

To jest pytanie do nich oczywiście. Natomiast ja nie odnotowałem w swojej pamięci tego rodzaju incydentu. Poza tym i tak nie miałby żadnego znaczenia dla mnie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Dziękuję bardzo, nie mam więcej pytań.

Świadek Sławomir Nowak:

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję. Pan przewodniczący.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Proszę świadka, usłyszeliśmy tu już wiele różnych wyjaśnień, ale chciałbym wrócić do tego co, być może pan nie słyszał, ale niektórzy świadkowie mówili o idei utworzenia firm lotniczych, które miałyby zabezpieczać przeloty na Euro 2012. Mówił pan też o planach transportowych i o tym, że w gruncie rzeczy głównie zajmował się pan przygotowaniem Euro, te dwukrotne dzienne narady w związku z Euro 2012. Mam takie pytanie: czy w tych planach transportowych po, można powiedzieć, zawaleniu się inwestycji Covecu i na dobrą sprawę braku możliwości dostarczenia, czy też dowiezienia uczestników Euro 2012, czy w tych planach transportowych firmy z grupy OLT były uwzględnione jako jeden z alternatywnych sposobów przywiezienia bądź wywiezienia uczestników Euro?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie odnotowuję tego w swojej pamięci. Zakładam, że spółki, które dopiero startowały, nie mogły być poważnie brane pod uwagę jako potencjalna alternatywa dla transportu. Natomiast jeśli robiono analizy ruchu lotniczego, a robiliśmy analizę czy to General Aviation, czy klasycznych linii lotniczych, które mogą obsługiwać połączenia (to jest pytanie do stałych doradców), czy tego rodzaju analizy były brane pod uwagę. Ja nie przypominam sobie tego, abyśmy wówczas zwracali jakąś szczególną uwagę na te linie.

Poseł Marek Suski (PiS):

To proszę powiedzieć, w jaki sposób miały być zabezpieczone potrzeby dowozu na Euro 2012? Bo tak jak pan powiedział, pan za to odpowiadał, w jakimś sensie jako minister też transportu chyba jest pan przynajmniej po części fachowcem, skoro nawet nasi sąsiedzi uznali, że jest pan fachowcem i pana zatrudnili. Więc to jest pytanie do pana jako fachowca. W jaki sposób pan przewidywał właśnie po niewykonaniu przez Covec budowy linii kolejowej, która jednak nie połączyła z Gdańskiem w odpowiednim okresie innych części Polski, w jaki sposób w tych planach był jakiś plan awaryjny?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, Covec nie budowało żadnej linii kolejowej.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, mieli budować drogi, które miały połączyć z Gdańskiem na Euro 2012 i to się nie udało.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie mieli tego budować.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie? A droga kolejowa na 2012 do Gdańska została oddana na czas? Nie została.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie została oddana.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie została oddana na czas. Ta inwestycja trwała bardzo długo, z wielkimi opóźnieniami. To, co my mogliśmy zrobić w naszym zakresie, to jest błyskawicznie zmodernizować w miarę możliwości linię kolejową przez Tczew – Bydgoszcz, żeby zabezpieczyć połączenie objazdowe do Warszawy, i tak się stało.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli w ogóle nie braliście pod uwagę tej linii lotniczej, tych kilku nawet?

Świadek Sławomir Nowak:

Dobrze. Więc tak, panie pośle, pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, plan transportowy, o którym ja wspominałem, to jest bardzo poważne, bardzo poważna analiza rynku, która nakłada na siebie wszystkie możliwości transportowe państwa związane

z udostępnieniem odpowiednich korytarzy, aby przetransportować w tym wypadku imprezy sportowej odpowiednie potoki pasażerów. Tam się uwzględnia i sieć lotnisk, drogi kolejowe, drogi, klasyczne drogi, czyli autostrady, drogi ekspresowe. Również uwzględnia się przepustowość portów, jeżeli taka potrzeba występuje, promów pasażerskich. To jest kompleksowy system myślenia o państwie w kategoriach, jak zabezpieczyć usługi przewozowe i potrzeby pasażerów. Do tego bierze się analizy związane z ruchem prywatnym lotniczym, ruchem klasycznym, tu mówimy o takich…

Poseł Marek Suski (PiS):

No, właśnie ja o ten ruch prywatny lotniczy pana pytam.

Świadek Sławomir Nowak:

…normalnych liniach lotniczych. Mówimy o przepustowości autostrad, mówimy o możliwości transportu autokarowego, mówimy o wielu, wielu innych, ale przede wszystkim o transporcie prywatnym. W związku z tym plan transportowy i linie kolejowe, w tym przypadku możliwość przepustowości naszego narodowego przewoźnika PKP Intercity oraz naszych linii regionalnych, aby zabezpieczyły w odpowiedni sposób połączenia między miastami gospodarzami. I to była idea planu, to była idea planu transportowego. W ramach takiego planu analizuje się różnego rodzaju możliwości. I powiedziałem panu posłowi, że nie przypominam sobie, aby w jakikolwiek sposób gdziekolwiek w takich dokumentach pojawiało się, nie wiem, że tego rodzaju linia może być istotna z punktu widzenia planu transportowego i transportu, nie wiem, nie pamiętam tego.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli w ogóle nie pamięta pan, że to było brane pod uwagę? Chociaż te uroczystości na lotnisku, które, można powiedzieć, były świętowaniem zakończenia inwestycji, która właśnie miała służyć temu, żeby przyjąć pasażerów na Euro 2012, to nie miało związku z planami dowozu ludzi?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, jaka uroczystość na lotnisku, jakim lotnisku, kiedy?

Ja jestem w ogóle mało „uroczystościowy", w związku z tym, nie uczestniczyłem raczej w uroczystościach, ale nie do końca jestem w stanie odpowiedzieć na pytanie, bo ja nie wiem, o czym pan poseł teraz mówi.

Jaka uroczystość?...

Poseł Marek Suski (PiS):

No o tym, o czym opowiadał pan prezes Kloskowski, na temat zakończenia inwestycji na lotnisku, płyty parkingowej i no jakby remontu lotniska…

Świadek Sławomir Nowak:

No, OK.

Poseł Marek Suski (PiS):

…co poprzedzało, można powiedzieć, kilka dni, kolejną uroczystość właśnie tę na lotnisku, gdzie pana koledzy ciągnęli samolot OLT, w związku z tym…

Świadek Sławomir Nowak:

A czy ja tam jestem, panie pośle?

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja mówię, że pana koledzy. A w związku z tym zapytam, czy pan zna pana Adama Adamowicza?

Świadek Sławomir Nowak:

Adama Adamowicza chyba nie znam.

Poseł Marek Suski (PiS):

Członek, założyciel regionalnych struktur Platformy Obywatelskiej, Adam Adamowicz, prezydent Gdańska, nie zna pan?

Świadek Sławomir Nowak:
Adam Adamowicz? Nie znam takiego człowieka. Prezydent Gdańska nazywa się Paweł Adamowicz.

Poseł Marek Suski (PiS):
A to brat, tak, pana prezydenta?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, mam wrażenie, że brat prezydenta też ma inaczej…

Poseł Marek Suski (PiS):
Prezydenta pan zna Gdańska?

Świadek Sławomir Nowak:
Prezydenta znam.

Poseł Marek Suski (PiS):
I on tu jest na tym zdjęciu jako jeden z tych ciągnących.

A czy zna pan pana Romana Zaborowskiego, senatora?

Świadek Sławomir Nowak:
Tak, oczywiście, że znam.

Poseł Marek Suski (PiS):
Też członek Platformy. Też jest na tym zdjęciu. A pana Mieczysława Struka, marszałka województwa?

Świadek Sławomir Nowak:
Oczywiście, że znam.

Poseł Marek Suski (PiS):
O ile wiem członek zarządu Platformy.

Świadek Sławomir Nowak:
Tak jest, świetny marszałek województwa.

Poseł Marek Suski (PiS):
No właśnie, czyli no tu jeszcze jest pan Ryszard Śliwiński, też członek zarządu regionu PO… Czyli to pana koledzy z Platformy?

Świadek Sławomir Nowak:
Panie pośle, ja nie jestem członkiem Platformy Obywatelskiej, więc można powiedzieć, moi byli koledzy z Platformy.

Poseł Marek Suski (PiS):
Byli koledzy, ale w latach 2010-2015 pełnił pan funkcję prezesa zarządu Platformy Obywatelskiej okręgu gdańskiego?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, wydaje mi się, że do 2014 r.

Poseł Marek Suski (PiS):
Dwa tysiące…

Świadek Sławomir Nowak:
Ale mogę być w błędzie, wydaje mi się, że do 2014 r.

Poseł Marek Suski (PiS):
Internet podaje 14 marca 2015 r., pan poseł Nojman, no ale…

Świadek Sławomir Nowak:
W 2014 r. zrezygnowałem z polityki, całkowicie wycofałem się.

Poseł Marek Suski (PiS):
Tak czy inaczej, w tym okresie, kiedy działał OLT, kiedy pan był ministrem i posłem, był pan prezesem Platformy Obywatelskiej i tak jak mówię tutaj, nie wszystkie osoby

wymieniłem, ale znaczna część osób tutaj na tym zdjęciu to członkowie zarządu Platformy, czyli pańscy najbliżsi współpracownicy w regionie gdańskim. Zgadza się?

Świadek Sławomir Nowak:
To było pytanie?

Poseł Marek Suski (PiS):
To było pytanie.

Świadek Sławomir Nowak:
Ja nie widzę tego zdjęcia, ja mam słaby wzrok i po prostu…

Poseł Marek Suski (PiS):
To ja panu podam.

Świadek Sławomir Nowak:
Dziękuję bardzo.

Jest pan Prezydent Lech Wałęsa, z tego co widzę.

Poseł Marek Suski (PiS):
No też. Ale akurat chyba nie jest członkiem Platformy Obywatelskiej, więc nie pytam.

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, chyba nie jest.

Poseł Marek Suski (PiS):
Chyba nie… Co? Już przyjrzał się pan zdjęciu?

Świadek Sławomir Nowak:
Czekam z niecierpliwością na pańskie pytanie, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):
Dobrze.

To w takim razie teraz mam pytanie, czy zna pan pana Kloskowskiego Tomasza, bodajże?

Świadek Sławomir Nowak:
Jeśli dobrze pamiętam prezes lotniska w Gdańsku imienia Lecha Wałęsy.

Poseł Marek Suski (PiS):
Tak, tak, tak, też na tym zdjęciu jest.

Świadek Sławomir Nowak:
A nie wiem. To być może pan poseł zna go lepiej niż ja, bo ja go tutaj nie znajduję.

Poseł Marek Suski (PiS):
Z tyłu za Lechem Wałęsą.

Świadek Sławomir Nowak:
Wystaje czoło za prezydentem Wałęsą, więc ja nie wiem, czy to jest to. Nie, serio, nie rozpoznaje tutaj.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale zna pan?

Świadek Sławomir Nowak:
Tak znam.

Poseł Marek Suski (PiS):
Czy spotyka się pan – no w tej chwili być może nie – ale czy wtedy, w tym czasie się pan spotykał z panem prezesem portu lotniczego?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie wykluczam, że do takich spotkań mogło dochodzić.

Poseł Marek Suski (PiS):
Bywał pan na lotnisku?

Świadek Sławomir Nowak:

No tak, jest to port lotniczy, z którego nie da się inaczej wylecieć z Gdańska, jak przez lotnisko imienia Lecha Wałęsy.

Poseł Marek Suski (PiS):

I odwiedzał pan pana prezesa na lotnisku również?

Świadek Sławomir Nowak:

Tak bym chyba tego nie nazwał, dlatego że to oznacza, że musiałbym… Odwiedzał to znaczy korzystał z jego gościny, natomiast…

Poseł Marek Suski (PiS):

No był pan u niego w gabinecie…

Świadek Sławomir Nowak:

…z lotniska tak, korzystam, korzystałem i będę korzystał.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale był pan w gabinecie pana prezesa?

Świadek Sławomir Nowak:

Przepraszam?

Poseł Marek Suski (PiS):

Czy był pan w gabinecie pana prezesa?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji, nie wykluczam, ale nie przypominam sobie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie przypomina pan sobie, ale nie wyklucza pan, no dobrze. Z moich informacji wynika, że tam pan bywał dosyć często, no, ale być może…

Świadek Sławomir Nowak:

Tak? A z jakich informacji?

Poseł Marek Suski (PiS):

Od osób, które pracują na lotnisku, ale to może sobie później… I jeszcze panu przypomnę.

Mam takie kolejne pytanie dotyczące pracy pana Michała Tuska: czy pan załatwiał tę pracę panu Michałowi na lotnisku?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, panie pośle, nie wiem, na ile ta sprawa w ogóle ma związek z postępowaniem Komisji Śledczej, ale mam wrażenie, że udzieliłem już odpowiedzi w…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę po prostu odpowiedzieć na pytanie.

Świadek Sławomir Nowak:

…wątku Michała Tuska, ale oczywiście odpowiem na pytanie pana posła. Nie, nie załatwiałem Michałowi Tuskowi żadnej jego pracy, nigdy wcześniej, ani nigdy później.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja sobie przypominam, odpowiadał pan na pytanie podobne… Padło pytanie, czy załatwiał pan pracę w firmach pana P., wtedy pan odpowiedział, że nawet pan tego pana P. nie znał, a to jest pytanie podobne, ale chodzi o pracę na lotnisku. No rozumiem, że…

Świadek Sławomir Nowak:

…już udzieliłem odpowiedzi, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

…że nie, nie załatwiał pan, przynajmniej tak pan twierdzi. A czy…

Świadek Sławomir Nowak:

Jeśli pan twierdzi inaczej albo ma na to dowody, to proszę je pokazać.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja pytam.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja odpowiadam.

Poseł Marek Suski (PiS):

Gdybym miał dowody, to bym je tu panu przedstawił. I pewnie za składanie fałszywych zeznań miałby pan problemy.

Świadek Sławomir Nowak:

A więc z pełną świadomością i konsekwencją, panie pośle…

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale ponieważ nie mam takich dowodów, pytam. A skoro pan tutaj…

Świadek Sławomir Nowak:

… nie, nie załatwiałem nigdy wcześniej, nie tam, ani nigdy później.

Poseł Marek Suski (PiS):

…na początku nam oświadczył, że powie pan prawdę, całą prawdę, że pan chce wszystko wyjaśnić do końca. Stąd byłem przynajmniej w nadziei, że niepamięć panu tego nie udaremni. No ale byłem w błędzie.

A mam kolejne pytanie: czy zna pan pana Mariusa Olecha?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie kojarzę takiego nazwiska.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie kojarzy pan. Znany gdański biznesmen.

Świadek Sławomir Nowak:

Być może.

Poseł Marek Suski (PiS):

Z akt, które mamy, wynika, że to była osoba, która doprowadziła do spotkań i do przejęcia większościowych udziałów w firmie pana Wicherka Jet Air przez pana Marcina P. Ale rozumiem, że mówi pan, że pan nie zna tego pana?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie znam tego pana.

Poseł Marek Suski (PiS):

I nigdy się pan z nim nie spotkał?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, z panem też się wielokrotnie spotkałem, ale czy to oznacza, że my się dobrze znamy?

Poseł Marek Suski (PiS):

No, to jest jednak coś innego. Gdybym zapytał, czy pan mnie zna, to mógłby pan powiedzieć: oczywiście, że mnie pan zna. Chociaż nie bywaliśmy na żadnych imprezach wspólnych, ale w Sejmie…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, mówiąc zupełnie poważnie, panie pośle, nie kojarzę tego pana. Ani nie kojarzę żadnych takich sytuacji.

Poseł Marek Suski (PiS):

…się mijaliśmy na korytarzach. Nie kojarzy pan i nigdy pan się z nim nie spotkał?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiej sytuacji.

Poseł Marek Suski (PiS):

I nie wymieniał pan z nim żadnych przedmiotów, toreb, walizek? Nie.

Świadek Sławomir Nowak:

Przepraszam, do czego pan zmierza, panie pośle?

Poseł Marek Suski (PiS):

Do ustalenia prawdy.

Świadek Sławomir Nowak:

Dlaczego walizki miały być wymieniane?

Poseł Marek Suski (PiS):

A dlaczego nie? No, już pan twierdzi, że…

Świadek Sławomir Nowak:

A, to już jest pytanie do pana, panie pośle, do pana doświadczenia. Ja nic nie wiem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, nie. Ja pytałem, ja pytałem pana, czy pan tego typu jakieś przedmioty wymieniał z tym panem. Ale skoro pan mówi, że nie, to nie. No, nie wiem, czy mogę powiedzieć, ponieważ część dokumentów jest wciąż w trybie ściśle tajnym. Więc stąd być może kiedyś, jak będą odtajnione, będzie można więcej powiedzieć na ten temat.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, mogę się odwołać do pani autorytetu, jako przewodniczącej i prawnika. Ja nie rozumiem tej supozycji pana posła. Co to znaczy, że jest pewna część dokumentów, w kontekście mojego pytania, której nie można ujawnić? A dotyczyło…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja mogę panu powiedzieć, jak ja to rozumiem. Mianowicie Komisja dysponuje szeregiem dokumentów w charakterze od klauzuli ściśle tajne do tajnych, zastrzeżonych i poufnych. Tam jest szereg różnych informacji. Natomiast, panie ministrze, proszę się nie denerwować. Pan po prostu odpowiada tak, jaka jest rzeczywistość i prawda. A jakbym powiedziała tak: co pana w tym zakresie interesuje jakby, co jest w tych dokumentach tajnych? No, przyjdzie moment, będziemy te dokumenty, jeśli oczywiście służby specjalne ściągną klauzulę, będziemy ewentualnie państwu ujawniać. To nie od nas zależy to, czy możemy, czy nie. Tak to rozumiem i w żaden innych sposób. Ale pan poseł po prostu czy pan minister odpowiada zgodnie z prawdą. Myślę, że nie ma powodu do tego, żeby się obawiać.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie. Ani się nie obawiam, ani się nie denerwuję, pani przewodnicząca. Ale… supozycja pana posła Suskiego…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, to nie supozycja, to po prostu pytanie.

Świadek Sławomir Nowak:

Każdy, kto skończył maturę, jest w stanie wyczuć pewnego rodzaju niuanse. I tego rodzaju sugestia mogłaby naruszać moje dobre imię…

Poseł Marek Suski (PiS):

A czy to pytanie pana niepokoi?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie. Zakła… Czy sugerował pan, że ja mogę mieć coś z jakimiś tam walizkami pana i innymi rzeczami coś wspólnego?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Może to było pranie do magla?

Poseł Marek Suski (PiS):

Być może.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, to ja pana zapytam przy okazji. A kojarzy pan, kogo w Urzędzie Miejskim w Gdańsku nazywa się „Walizeczką", czy nazywało się?

Świadek Sławomir Nowak:

Przepraszam, gdzie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

W Urzędzie Miejskim w Gdańsku.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie mam takiego, nie mam pojęcia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie słyszał pan takiego pseudonimu nigdy?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, pani przewodnicząca, nie słyszałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Marek Suski (PiS):

Mam jeszcze takie pytanie.

Otóż, tak mówił pan, że nie uwzględniono w planach transportowych przy okazji Euro 2012 firm pana Marcina P., chociaż twórcy tych firm, dyskutując na temat ich założenia, mówili o tym, że właśnie jest Euro i że przy tej okazji mogą skorzystać na dużej ilości przewozów. To w jakimś sensie ich plany były realizowane. I zbieżność dat upadku firmy Amber Gold i tych firm przewozowych z zakończeniem się Euro 2012 według pana jest całkowitą zbieżnością przypadkową?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie jestem w stanie odpowiedzieć panu na pytanie, bo to jest kwestia pytania, o co mi się wydaje. I jako takie nie ma żadnego znaczenia dla tej Komisji.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem. A czy ta pobłażliwość wobec tych firm – tutaj posłowie wykazywali wiele nieprawidłowości, można powiedzieć wielomiesięczne nieodbieranie licencji, przymykanie oka.

No, firma, której prezesem jest osoba skazana i ona funkcjonuje cały czas. I na dobrą sprawę dopiero wtedy, kiedy kończy się Euro 2012, są podjęte kroki, które – i to ze strony tejże firmy – doprowadzają do jej upadłości, czyli tak naprawdę likwidacji tych przewozów. Czy to nie jest jednak jakąś wskazówką, że w momencie, kiedy pan jako minister miał, można powiedzieć, duży problem z dostarczeniem tych wszystkich, którzy chcieli wziąć udział w meczach Euro jako widzowie, czy nie jest jakimś wytłumaczeniem tej pobłażliwości, że ponieważ drogi na czas nie powstały, kolej nie dawała sobie rady, nie została zmodernizowana, narodowy przewoźnik, jak pan mówił, był analizowany, w tym czasie przechodził duży kryzys, więc taką łodzią ratunkową mogły być właśnie statki powietrzne.

I, czy rzeczywiście ta pobłażliwość nie była czymś w rodzaju celu uświęcającego środki? No, przymknięcie oka dla takich firm właśnie po to, żeby skończyło się sukcesem, to, co pan mówił, żebyśmy mieli sukces, żebyśmy mogli dowieźć wszystkich kibiców na Euro 2012, co było pana zadaniem, a co stało pod dużym znakiem zapytania w związku z opóźnieniami inwestycji.

Czy to nie jest tak, że przymykano oko właśnie po to, żeby można było zrealizować dowozy na Euro 2012, a dopiero potem, po Euro tak naprawdę zaczęto interesować się tą firmą?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, ponownie jest to pytanie z tezą i z pytaniem: co mi się wydaje. Nie przyszedłem tutaj po to, żeby opowiadać o swoich dywagacjach i co mi się wydaje.

Natomiast podejmę polemikę z jedną kwestią, mianowicie z tym, że nam się nie udało wówczas przygotować planów transportowych. W pełni je przygotowaliśmy, oddaliśmy autostradę A2 kluczową na Euro 2012, zdążyliśmy na czas ze wszystkimi niezbędnymi inwestycjami, w tym również z otwarciem lotnisk i modernizacją dworców niezbędnych. W związku z tym w tym obszarze się udało.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale linia kolejowa nie była zmodernizowana na czas.

Świadek Sławomir Nowak:

Natomiast nie jestem w stanie, panie pośle, udzielić z najlepszą wolą, udzielić panu odpowiedzi na to, co mi się wydaje, co mogłoby być przyczyną jakiejś pobłażliwości dla kogokolwiek. Znaczy w państwie prawa nie ma miejsca na pobłażliwość, jeżeli wszystkie instytucje działają na czas i adekwatnie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Rozumiem, ale jakoś w tym wypadku te instytucje na czas nie działały, poza jedną, poza KNF, cała reszta niestety miała bardzo spóźniony zapłon, chociażby te podległe panu instytucje, które odebrały koncesję dopiero, kiedy firma ogłosiła upadłość, czyli tak naprawdę kiedy sama się zlikwidowała. Więc, no, niech pan nie mówi, że w państwo prawa to wszystko funkcjonuje, no, chyba że pan tak rozumie państwo prawa, jak ono funkcjonowało, kiedy pan był ministrem.

To na razie tyle, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Oddaję głos panu posłowi Pięcie.

Mam takie pytanie do państwa – czy po panu pośle przed drugą turą państwo chcecie przerwę taką dłuższą?

Dobrze.

Już oddaję pytanie, panie pośle.

Ja mam pytanie wprost. Czy powodem tego, że pan zwlekał z kontrolą w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego do 16 sierpnia od końca maja 2012 r. był fakt, iż w firmie OLT pracował syn premiera Donalda Tuska i potrzebny był czas, aby zakończył te współpracę?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, powinienem wnieść o uchylenie tego pytania jako pytanie zawierające, sugerujące odpowiedź, ale odpowiem pani na to pytanie: Oczywiście, że nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Pięta.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Panie ministrze, ja rozumiem, że ceni pan sobie dystans, jaki pan uzyskał w związku z wycofaniem się z polityki, niemniej jednak od historii nie da się uciec. Był pan posłem z okręgu z Wybrzeża, był pan przewodniczącym Platformy Obywatelskiej na Wybrzeżu i to właśnie tam działalność podjęła grupa przestępcza, która, no, oszukała kilkanaście tysięcy ludzi na kilkaset milionów złotych, więc proszę zrozumieć naszą ciekawość. Pańska aktywność, ówczesna aktywność polityczna, wcześniejsza, późniejsza, no, nie jest bez znaczenia dla przedmiotu prac naszej Komisji. Tak że chciałabym pana zapytać, kiedy pan rozpoczął swoją działalność polityczną. Jak pan sięga pamięcią wstecz, kiedy to było?

Świadek Sławomir Nowak:

No, nie sądzę, że aż to już ma związek z pracami Komisji, ale oczywiście odpowiem panu na to pytanie. To był prawdopodobnie 1993 r. Chyba tak, tak.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

1993 r.?

Świadek Sławomir Nowak:
1993 r.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Tak.
Jaka to była organizacja?

Świadek Sławomir Nowak:
Kongres Liberalno-Demokratyczny.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
A, następna organizacja, w której pan działał?

Świadek Sławomir Nowak:
To była Unia Wolności. Kongres połączył się z Unią Demokratyczną i stworzyliśmy Unię Wolności.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem. Miał pan jakąś przerwę, czy płynnie zaangażował się pan w działalność w Platformie Obywatelskiej?

Świadek Sławomir Nowak:
Miałem, zdaje się, przerwę w związku z pracą w administracji rządowej jako asystent ministra Onyszkiewicza. Jeśli dobrze pamiętam, to jest chyba ten okres, kiedy zdecydowałem się zawiesić chyba członkostwo w Platformie, żeby jakby nie było konfliktu interesów między byciem asystentem ministra a… Jeśli dobrze pamiętam, to jest ten okres, ale nie będę się zakładał.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem. Kiedy pan wrócił do aktywnej działalności w Platformie Obywatelskiej? Kiedy pan odwiesił członkostwo?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie pamiętam.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem. A, proszę powiedzieć, kiedy pan został przewodniczącym PO na Wybrzeżu.

Świadek Sławomir Nowak:
W 2010 r.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
2010, rozumiem. Pan jest gdańszczaninem z urodzenia, tak?

Świadek Sławomir Nowak:
Tak, panie pośle, jestem z tego powodu bardzo dumny.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Zna pan ludzi, zna pan miasto, myślę, że bardzo dobrze.

Świadek Sławomir Nowak:
Nie wiem, czy Gdańsk da się poznać kiedykolwiek w pełni, ale staram się.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Proszę powiedzieć: Zna pan sędziego Ryszarda Milewskiego?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, panie pośle, nie znam. Znaczy tak jak pan Suski powiedział, no, znam z nazwiska i z…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Wie pan, kto to jest, ale nie znacie się.

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, nie znam osobiście.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ale na mecze pan…

Świadek Sławomir Nowak:

Już panu odpowiedziałem, panie pośle.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, z panem prokuratorem Różyckim pan się zna?

Świadek Sławomir Nowak:

Przepraszam?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan prokurator Różycki.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie odnotowuję tego w swojej pamięci.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy pamięta pan jakieś wspólne wyjazdy, spotkania, kolacje, imprezy, cokolwiek?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie, czegoś takiego.

Poseł Marek Suski (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Sławomir Nowak:

Może pan tak ma, panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Kolejna osoba.

Pani sędzia Anna Skupna?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie kojarzę, panie pośle.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Pan prokurator Witold Niesiołowski?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie kojarzę, panie pośle.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Pani prokurator Hanna Borkowska?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie kojarzę.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

To może inaczej. Będąc tak długo… tak długo zajmując się polityką, będąc tak długo aktywnym, od 1993 r. do 2014 r., tak, ponad 20 lat, zapewne pan zna jakichś urzędników, funkcjonariuszy, może sam nam opowie, których pan zna prokuratorów?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie znam żadnych prokuratorów. Nie przypominam sobie jakiegokolwiek…

Poseł Stanisław Pięta (PiS):

Sędziów?

Świadek Sławomir Nowak:
Też nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Czy zna pan sędziów?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, nie znam palestry trójmiejskiej jakoś. Nie jestem również szczególnie bywalcem różnego rodzaju imprez, tak że mogą być to przypadkowe obecności w różnych publicznych miejscach.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem. Z żadnym z sędziów nie utrzymuje pan kontaktów, panie pośle?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, panie pośle, nie.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
To samo pytanie odnośnie policjantów. Zna pan jakichś policjantów w Trójmieście?

Świadek Sławomir Nowak:
Panie pośle, proszę po nazwiskach, ja nie jestem w stanie panu odpowiedzieć, nawet nie interesuję się tym, czy ktoś jest policjantem, czy nie. Jeżeli kogoś znam, nie wiem, gram w piłkę, czy cokolwiek innego, no to nie jest dla mnie istotne.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Rozumiem.

Jeszcze chciałem pana zapytać o jedną osobę spoza tych kręgów. Zna pan Jana Przywarę?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie kojarzę, panie pośle.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Jana ze Stogów.

Świadek Sławomir Nowak:
Znam Jana z Kolna, ale wiem, że to już jest…

Nie chcę, żeby to był kolejny gag w tej Komisji.

Poseł Stanisław Pięta (PiS):
Dziękuję uprzejmie.

Świadek Sławomir Nowak:
Dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Chcecie przerwę pół godziny?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Ja jeszcze pytanie mam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale wszyscy mamy, ja mam jeszcze szereg pytań, więc pytam, czy chcecie państwo przerwę, a głównie do pana, bo my możemy, bo my wychodzimy w międzyczasie. Czy możemy wyjść skorzystać.

Świadek Sławomir Nowak:
Ja bym wolał, gdybyśmy mogli tak longiem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli nie chce pan przerwy?

Świadek Sławomir Nowak:
Znaczy, to zależy od państwa, bo pani decyduje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowni państwo, ja uwzględnię głos większości, no, bo są różne głosy.

Świadek Sławomir Nowak:
Ja wolałbym, gdybyśmy podążali.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czyli pan nie chce przerwy, tak?

Świadek Sławomir Nowak:
Ja nie chcę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ktoś z państwa Komisji? A chcecie chociaż dziesięć minut tej przerwy, czy nie?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Tak.

Świadek Sławomir Nowak:
Możemy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No, to, szanowni państwo, umówmy się dziesięć po, piętnaście. Dziesięć po piętnastej. I przeprośmy kolejnego świadka, ale ja myślę, że trzeba go o co najmniej o półtorej godziny jeszcze poprosić.

[Po przerwie]

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę wszystkich o zajęcie miejsc, wznawiamy posiedzenie Komisji.

Panie ministrze, to ja tak bym skończyła ten wątek, który żeśmy rozpoczęli. Czyli, jak to jest z tą panią Bogumił? Zna pan tę panią Bogumił czy nie, Małgorzatę?

Świadek Sławomir Nowak:
Jeszcze raz proszę sformułować precyzyjnie pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan minister zna panią Małgorzatę Bogumił z Gdańska?

Świadek Sławomir Nowak:
Pytaliście państwo o dwie Małgorzaty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak. Córka Magdalena i pani Małgorzata. Czy pan zna panią Małgorzatę?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie przypominam sobie, abym kiedykolwiek się spotkał z panią Małgorzatą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, a w takim razie, czy przypomina pan sobie córkę pani Małgorzaty, czyli panią Magdalenę, która była szefem sztabu wyborczego około 2010 r.?

Świadek Sławomir Nowak:
Z tego, co pani przewodnicząca przypomniała, nie wykluczam, że kojarzę ją, aczkolwiek bardzo słabo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kojarzy pan ją.

Świadek Sławomir Nowak:
Więc jakby można, znaczy… co to znaczy znajomość? W tym sensie nie jest to żadna istotna czy poważniejsza znajomość, którą można nazwać znajomością osobistą. Kojarzę, kojarzę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, kojarzy pan. Panie ministrze, a proszę powiedzieć w takim razie, skoro pan nie kojarzy pani Małgorzaty Bogumił, to jakby pan odniósł się do tej wypowiedzi

z tych taśm, na których to taśmach państwo rozmawiacie o kontroli skarbowej u pana małżonki i tutaj, jak wszyscy wiemy, pan się bardzo denerwuje. Czy to jest kontrola, którą koledzy panu nasłali czy to jest kontrola przypadkowa. Mówi pan o tym, że denerwuje się pan, bo rzeczywiście, no, są wpływy na konto, a nie ma paragonów ani faktur na to.

Świadek Sławomir Nowak:

To jest nieprawda, proszę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale panie ministrze, odczytać panu? Ja nie twierdzę, że ja, ja się posługuję stenogramem z nagrań, które są. W związku z powyższym, szanowny panie, jeżeli pan oczywiście kwestionuje autentyczność tych stenogramów, pan ma do tego prawo, natomiast ja odnoszę się do materiału, którym dysponujemy i dostaliśmy go z Sądu Okręgowego w Warszawie, dostaliśmy go z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i na tym materiale sąd pracuje. Tylko tyle, nic więcej. M.in., no, pan mówi o tym, że wchodzi kontrola urzędu skarbowego do pana małżonki, na to tutaj pan Parafianowicz mówi o tym, że urząd kontroli skarbowej to już zablokowaliśmy dawno temu. Tutaj się pan wypowiada odnośnie właśnie tej obawy związanej, skąd ta kontrola się wzięła i mam do pana pytanie w związku z powyższym takie, bo na tym nagraniu jest wypowiedź taka, gdzie pan Parafianowicz mówi – ja odczytuję teraz fragment: No on pewnie pogada z tą, z tą – wypowiedź pana ministra Nowaka – Bogumiłą z Gdańska. Pan tutaj się pyta: Z Gdańska, to ona jest fajna? Pan odpowiada: Bardzo fajna. M.in. mówi pan: Jest nasza. Co to znaczy, że pani Bogumił z Gdańska, dyrektor urzędu skarbowego, jest nasza?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, ja nie mam tego ani stenogramu przed sobą, nie pamiętam tej rozmowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Chce pan, okazać panu?

Świadek Sławomir Nowak:

Może mi pani ją okazać, natomiast to nie zmieni postaci rzeczy. Ja nie jestem w stanie rozeznać które, która część wypowiedzi do kogo przynależy. Nie wiem, nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jest opisana. Stenogram jest zrobiony.

Świadek Sławomir Nowak:

Przypominam pani przewodniczącej i wszystkim państwu, że ta sprawa była badana przez prokuraturę okręgową i została całkowicie umorzona i obalona. W związku z tym nie wiem, w jakim celu pani zmierza, ale OK, ja się dostosuję i będę odpowiadał na pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ja pana pytam o to…

Świadek Sławomir Nowak:

Ja wiem, proszę bardzo. I tak jak powiedziałem, ja nie kojarzę pani Bogumił. Nie kojarzę, abym kiedykolwiek się z nią spotykał. Nie wiem, nie pamiętam, co mogłem mieć na myśli, pytając: nasza, nie nasza? Nie wiem, co to znaczy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, to jest… Pani Bogumił bez wątpienia będzie świadkiem przed Komisją w związku nie z pana sprawą, tylko oczywiście w związku ze sprawą Amber Gold.

Proszę powiedzieć, panie ministrze, w takim razie, czy pan wie, kiedy pani Bogumił została szefem urzędu kontroli skarbowej?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie wiem, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, a proszę powiedzieć, czy pani Magdalena Bogumił jest członkiem Platformy Obywatelskiej?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie mam takiej wiedzy, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, przez ile lat pełnił pan szefa struktur Platformy gdańskiej na Pomorzu?

Świadek Sławomir Nowak:
Funkcję szefa?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Funkcję.

Świadek Sławomir Nowak:
Jeśli od 2010 r. do dwa… No i teraz 2013 czy 2014 r. – dokładnie nie pamiętam – to trzy bądź cztery lata.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę powiedzieć, kto decydował o tym, kto będzie szefem sztabu wyborczego?

Świadek Sławomir Nowak:
Najprawdopodobniej zarząd regionu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Zarząd regionu to znaczy, kto?

Świadek Sławomir Nowak:
Znaczy zarząd regionu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To znaczy fizycznie z imienia i nazwiska.

Świadek Sławomir Nowak:
Nie jestem w stanie przytoczyć pani nazwisk.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To ja mam jeszcze jedno do pana pytanie i oddaję głos panu posłowi Rzymkowskiemu.

Panie ministrze, proszę powiedzieć, czy w zakresie pana kompetencji, jako ministra, pozostawał również nadzór nad przedsiębiorstwem Porty Lotnicze?

Świadek Sławomir Nowak:
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, czy zwracał się pan z pytaniem do Portów Lotniczych o ocenę sytuacji, w związku z tym, co się dzieje w spółkach OLT?

Świadek Sławomir Nowak:
Do Przedsiębiorstwa Państwowego Porty Lotnicze?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Tak.

Świadek Sławomir Nowak:
Nie przypominam sobie, ale… Nie. Nie przypominam sobie, abym się zwracał do PPPL o sytuację dotyczącą OLT.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
To ja panu przypomnę, zwracał się pan minister z takim zapytaniem. Między innymi tutaj są notatki ze spotkań w przedsiębiorstwie PPL. I między innymi jest takie zdanie, że prosi pan… Przemysław Przybylski prosi o wspólne ustalenie treści informacji, jaka zostanie przekazana panu ministrowi transportu i budownictwa gospodarki morskiej, czyli panu, w odpowiedzi na przekazane zapytanie o konsekwencje upadłości firmy OLT.

I ja mam teraz takie pytanie: czy pan minister wie, jaki dług OLT, grupa spółek OLT zrobiła w Przedsiębiorstwie Państwowym Porty Lotnicze?

Świadek Sławomir Nowak:

Odpowiadając jakby na pani pytanie, więc po pierwsze chcę powiedzieć, że to bardzo dobrze, że zapytaliśmy w takim razie Porty Lotnicze o analizę sytuacji po upadłości OLT, na ile to miało wpływ…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To było przed.

Świadek Sławomir Nowak:

Czy nawet przed, no to jeszcze lepiej. Natomiast, nie, nie pamiętam z perspektywy czasu odpowiedzi na te pytania i jakie to były długi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, to jest głównie do poszkodowanych kierowana informacja. Mianowicie, jeżeli chodzi o porty państwowe, dług pozostał na wysokości 1 mln 390 tys. 250 zł 66 gr.

Ale, co jest bardziej istotne i myślę, że to musi znaleźć swój wyraz dalej idący… I chciałam zapytać pana ministra: dlaczego pan minister nie wykonał tego ruchu, który być może będzie musiała wykonać Komisja?

Mianowicie, szanowni państwo, 17 lipca Port Lotniczy wysyła pismo do OLT Express Regional, w którym pisze tak: Podczas odbytych spotkań oraz późniejszej korespondencji pomiędzy OLT Express a PPL zostało ustalone, że obie firmy OLT, czyli Express i Poland, będą regulowały swoje zobowiązania powstałe z tytułu usług lotniczych świadczonych przez PPL poprzez wnoszenie przedpłat cyklicznych tygodniowych, płatnych do dwóch dni roboczych przed okresem rozliczeniowym. Zwracamy uwagę, iż nie wywiązujecie się państwo w pełni z tych ustaleń. Przypominam: 17 lipca.

24 lipca Porty Lotnicze piszą znowu do OLT: W nawiązaniu do tego pisma z siedemnastego informujemy, że do dnia dzisiejszego nie otrzymaliśmy od OLT Express Regional oraz Poland wpłaty kwoty, która pokryłaby wartość należności tych przewoźników wobec PPL. W związku z powyższym informujemy państwa, że od dnia 26 lipca prosimy o dokonywanie płatności z tytułu opłat lotniskowych w punkcie poboru opłat lotniskowych gotówką lub kartą płatniczą każdorazowo przed wykonaniem startu.

Następnie 26 lipca dochodzi do spotkania pracowników i przedstawicieli PPL, na którym to jest poruszony temat związany z tym, że już powszechnie wiadomo, że może dojść do upadłości jednej i drugiej firmy, i będzie wielki kłopot finansowy. Na spotkaniu została omówiona bieżąca sytuacja płatnicza spółek grupy OLT. Tutaj została podana informacja, że na dzień dzisiejszy to może być kwota około 2,5 mln zł. I zaczyna się dyskusja, która ma odzwierciedlenie w tej notatce. Z notatki wynika, iż pada hasło, aby zatrzymać jeden ze statków powietrznych z uwagi na te zaległości. Radca prawny mówi, iż w świetle obowiązujących przepisów prawnych PPL ma możliwość zatrzymania statku powietrznego. Przypominam, że już do dwudziestego szóstego było ultimatum, że już tylko będą mogli brać za gotówkę. I co się dzieje, panie ministrze?

27 lipca dochodzi do kolejnego spotkania i tutaj jest rzecz, która jest niebywała, mianowicie na tym spotkaniu zostaje ustalone, iż OLT Poland nadal wykonuje operacje lotnicze, nie płacąc za nie. Radca prawny rekomenduje zaaresztowanie samolotu. I co się dzieje? Jest konkluzja. Ustalono, iż, o ile kontrahent OLT Poland nie ogłosi upadłości, PPL nie wstrzyma się z podejmowaniem działań bardziej restrykcyjnych, nawet jeżeli ten przewoźnik nie będzie więcej płacił.

Jednym słowem, panie ministrze, ustalenia z punktu 3., z zastrzeżeniem ogłoszenia upadłości OLT Express podjęto wspólnie decyzję o braku jakichkolwiek dalszych działań restrykcyjnych wobec OLT Poland do czasu spotkania się z przedstawicielami tej spółki, no chyba że ona wcześniej upadnie. Skutkiem tego jest 1 mln 390 tys. długu. Proszę powiedzieć, czy pan jako nadzorujący polskie przedsiębiorstwo lotnicze „Porty Lotnicze” wiedział o tym, o tej sytuacji, w której, no, chyba trudno powiedzieć, że nieświadomie, w sposób świadomy dopuszczono do tego, że powstał dług na poziomie 1 mln 400 tys. prawie.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, raczej ta korespondencja i te notatki są dowodem na to, że rzeczywiście PPL starało się reagować na sytuację.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, czy pan wiedział o tej sytuacji?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie, abym był w tym okresie o tym na bieżąco informowany. Musielibyśmy sięgnąć do archiwów ministerstwa, czy są jakiekolwiek notatki na ten temat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, jest między innymi w tej ostatniej notatce jest napisane, iż poinformują pana z uwagi na pana zapytanie…

Świadek Sławomir Nowak:

No to znaczy, że ich pytałem, tak. I jaka jest odpowiedź?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Odpowiedzą panu, że jest brak jakichkolwiek konsekwencji dla bieżącego funkcjonowania PPL w związku z tym, że te firmy mogą upaść. Pytanie moje jest takie. Po pierwsze: Od kiedy pan minister miał wiedzę o tym, że istnieje zagrożenie, że te firmy ogłoszą upadłość?

Świadek Sławomir Nowak:

Trudno mi z perspektywy czasu dzisiaj dokładnie ten moment określić. Myślę, że dokładnie był ten mniej więcej czas, koniec, koniec lipca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, skąd pan miał wiedzę o tym, że za chwilę będzie ogłoszona upadłość spółek OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie mogłem mieć takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale pan w tym piśmie zadaje takie pytanie.

Świadek Sławomir Nowak:

Mogę zobaczyć to pismo?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już panu… Ja go odczytam.

Świadek Sławomir Nowak:

Mogę zobaczyć to pismo?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak, już panu, już panu go pokażę. Pan Przemysław Przybylski prosi o wspólne ustalenie treści informacji, jaka zostanie przekazana do ministra transportu, budownictwa i gospodarki morskiej w odpowiedzi na przekazane do PPL zapytanie o konsekwencje upadłości firmy działającej pod nazwą, pod marką OLT Express.

Z uwagi na fakt, że zapytanie zostało sformułowane ogólnie i w sposób lakoniczny, ustalono, że odpowiedź będzie, w odpowiedzi będzie informacja o braku jakichkolwiek konsekwencji dla bieżącego funkcjonowania PPL.

Już panu go okażę.

Na drugiej stronie.

Świadek Sławomir Nowak:

Tylko tutaj nigdzie nie jest załączone moje czy nasze zapytanie. Nie wiem, kto kierował dokładnie, czy to byłem ja wprost, czy sekretarz stanu, czy dyrektor departamentu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, panie ministrze… Ale, panie ministrze, proszę wybaczyć, my nie będziemy pytali pana o podległych urzędników, ponieważ my pytamy osobę, która odpowiadała za to ministerstwo. Jeżeli…

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, oczekuje pani ode mnie, że ja będę znał wszystkie dokumenty i pamiętał je.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, panie ministrze, ja nie oczekuję tego. Oczekuję od pana pytania zgodnie z tym pismem jest wyraźnie mowa o tym, że na zapytanie ze strony ministra budownictwa, którym bez wątpienia był wtedy pan.

Świadek Sławomir Nowak:

Bardzo dobrze, jest to przejaw nadzoru nad…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam pana w takim razie, czy pan wiedział o tym, iż Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze", mając pełną świadomość, że może dojść do upadłości, i grożąc wszędzie, wcześniej tej spółce, że już więcej nie wyda jej na kredyt, nie pozwoli jej, powiedzmy, na kredyt startować i lądować z lotniska w Warszawie, na końcu z przyczyn w ogóle niespodziewanych podejmuje decyzję, że nie będzie robiło jej żadnych więcej trudności.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, cytując pismo, które mi pani przedstawiła, jest… drugą część tego zdania przywołam. Ustalono, iż w odpowiedzi znajdzie się informacja o braku jakichkolwiek konsekwencji dla bieżącego funkcjonowania PPL. To jest po pierwsze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Sławomir Nowak:

Ale po drugie, na zapytanie ministra transportu. W odpowiedzi na… o konsekwencje upadłości firmy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokładnie.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie jest nigdzie w tej, no to jest jak rozumiem nie stenogram, a notatka…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Sławomir Nowak:

…w związku z tym tak naprawdę nie znamy zapisu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie jest pierwsze, panie ministrze, skąd pan wiedział i pytał o konsekwencje upadłości.

Świadek Sławomir Nowak:

Właśnie, więc ja chcę jakby odnieść się jakby do tego pytania. Tu nigdzie nie jest powiedziane, że ja wiedziałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ale, panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

To jest tak sformułowana wypowiedź o konsekwencji upadłości firmy, jest to wydaje mi się bardzo zasadne pytanie ze strony ministra, co będzie, jeśli taka spółka upadnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, będziemy tu siedzieć choćby i do 22 i będzie pan wezwany po raz kolejny, ale te pytania, które chcemy zadać, padną. Więc pytam pana po raz kolejny: skąd i kiedy powziął pan informacje o tym, iż istnieje zagrożenie, że firmy OLT upadną?

Świadek Sławomir Nowak:

O, i to jest inaczej sformułowane pytanie, bo to jest pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Skąd i kiedy pan tę wiedzę powziął?

Świadek Sławomir Nowak:

Powziął, że mogą upaść. Nie przypominam sobie dokładnie, natomiast zakładam, że to był ten czas, kiedy zostaliśmy, byliśmy już informowani o tym. Trzeba zajrzeć do dokumentacji, która jest prawdopodobnie w ministerstwie transportu, notatki służbowe urzędników, kiedy i jak wyglądały spotkania ministra…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, pytam pana jako ministra.

Świadek Sławomir Nowak:

…odpowiedniego sekretarza stanu, dyrektorów departamentu, być może innych urzędników, którzy nas…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, pytanie jest proste: skąd pan minister miał wiedzę o tym, że może dojść do upadłości OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

Więc powtórzę już trzeci raz, możemy siedzieć do 22, pani przewodnicząca, i odpowiem pani, że dowiedziałem się, czy… to jest antycypowanie, bo ja nie znam treści tego pisma, państwo jesteście w tej przewadze, że możecie do niego dotrzeć, ja go nie znam, nie przypominam sobie tego pisma. Natomiast wcale mnie nie dziwi, że w ramach nadzoru zapytaliśmy PPL, jaki ewentualna upadłość tych linii może mieć wpływ na PPL.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

To jest źle czy dobrze?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze… panie ministrze, może pan oczywiście robić tutaj pewnego rodzaju przedstawienie, natomiast wszyscy wiemy, że te firmy kilka dni później upadły. Wszyscy wiemy, że doprowadziły… zaraz dojdziemy do tej kwoty. Nie jest standardowym pytaniem ministra do podległej firmy, tak jak tutaj PPL, jakie będą dla niej konsekwencje, jeżeli jedna z linii lotniczych upadnie. Bo pytanie jest takie: Skąd pan miał wiedzę o tym, że może dojść do upadłości OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani poseł, a skąd mieliśmy wiedzę, że może dojść do upadłości Amber Gold i skąd mieliśmy wiedzę, że być może Amber Gold, bo wtedy jeszcze nikt tego na pewno nie wiedział, pompowało pieniądze w OLT, prawda? Z informacji, z notatki ABW i potem ze wszystkich innych konsekwencji. Koniec lipca to już jest czas gorącej atmosfery, zdaje się, wokół tych wszystkich linii, przypomnę, że następnego dnia po notatce, którą pani mi przedstawiła, 27 ULC odbiera koncesję OLT…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, ogłasza upadłość najpierw, a potem jest koncesja.

Świadek Sławomir Nowak:

27 lipca, jeżeli dobrze pamiętam, ULC odebrał pierwszą z koncesji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy ktoś z państwa ma wątpliwość, co do tego, że najpierw była upadłość, a potem dopiero ULC odebrał koncesję?

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie, tak było. Najpierw upadli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
No więc proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd, bo było dokładnie odwrotnie. Ale pytanie jest zasadnicze…

Poseł Marek Suski (PiS):
Najpierw upadłość, później odebrano koncesję…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, pytanie zasadnicze jest takie: Skąd pan minister… Pan minister teraz zaczął coś mówić o ABW, skąd pan minister miał podejrzenia, że jeden z przewoźników może upaść? I zadawał to pytanie, jaki będzie miało to wpływ na Przedsiębiorstwo Państwowe „Porty Lotnicze”?

Świadek Sławomir Nowak:
Pani poseł, musicie się na cos zdecydować. To albo miałem nadzór, albo nie miałem nadzoru.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, skąd pan miał tę wiedzę?

Świadek Sławomir Nowak:
W ramach nadzoru i zainteresowania…

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale pytanie nie jest o nadzór, tylko o to, skąd pan o tym wiedział.

Świadek Sławomir Nowak:
…zainteresowania sytuacją na rynku lotniczym. Ja bądź mój zastępca, bo tu nie jest napisane, że to jestem wprost ja w tej notatce, zadaje pytanie podległej spółce Polskie „Porty Lotnicze”, a dokładnie rzecz ujmując, lotnisku Chopina w Warszawie, bo to jest jedyne lotnisko, którego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pytam pana: Czy zadał pan to pytanie w stosunku do wszystkich innych przewoźników w Polsce?

Świadek Sławomir Nowak:
Więc zakładam… nie, jeśli sytuacja jest na tyle newralgiczna i że wszystko wskazuje, że taki przewoźnik może mieć problemy. I to jest prawdopodobnie już jakiś czas…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Skąd pan miał tę wiedzę?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie wiem, nie pamiętam, pani poseł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie pamięta pan. Panie ministrze, to proszę odpowiedzieć teraz na pytanie: Czy pan doprowadził do skontrolowania PPL po upadku obu firm OLT.

Świadek Sławomir Nowak:
Nie wiem, nie pamiętam, ale pewnie jest to w aktach sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, to proszę powiedzieć: Jak powinien pan się zachować, gdyby pan powziął wiedzę wynikającą w jasny sposób z tych notatek, że dług był, rósł od lipca, najpierw była decyzja pracowników, bo to jest szerokie gremium, odnośnie do tego, że już nie dostaną nic, jeżeli nie zapłacą od razu gotówką, po czym co się takiego stało, że 27

zapada decyzja, że nie będą im czynione żadne inne trudności niezależnie od tego, czy będą płacić, czy nie?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, wnoszę o uchylenie tego pytania, dlatego że po pierwsze pyta mnie pani, co mi się wydaje, a po drugie odnosi się pani do dokumentu, który jest notatką wewnętrzną PPL, a nie jest pismem do ministra transportu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie, a komu podlegało PPL?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie wszystkie dokumenty z PPL są zanoszone do ministra transportu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie: Jak wyglądał pana nadzór nad PPL?

Świadek Sławomir Nowak:

Poprzez ministra właściwego, sekretarza bądź podsekretarza stanu właściwego do spraw lotniczych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan w takim razie ustalił, obojętnie przez kogo, jest nam kompletnie obojętne, jako minister, jak doszło do tego, że dług… To jest zgłoszenie wierzytelności: 1 mln 390 tys. został wygenerowany, mimo iż była wiedza co najmniej od 17 lipca wskazująca na to, że ten podmiot nie płaci, mimo już kilkukrotnego grożenia i dług jest coraz większy? Mówiono na tamtym spotkaniu – przypominam, o kwocie ok. 2,5 mln, mimo wszystko pozwolono tym firmom nadal latać bez płacenia i doprowadzono do tego, że na koniec lipca jest 1 mln 400 tys. Proszę powiedzieć, panie ministrze, czy pan w ramach bieżącego nadzoru zapytał PPL odnośnie do tego, jaki jest dług, jak powstał i jak porty państwowe zabezpieczały się przed tym właśnie, żeby nie doszło do takiego długu.

Świadek Sławomir Nowak:

Wnioskując z dokumentów, które pani mi przedstawiła, zapytałem, bądź ministerstwo zapytało, nie znam tego dokumentu, przekazanie do ministerstwa transportu w odpowiedzi na przekazane PPL zapytanie o konsekwencje upadłości firmy działającej pod marką OLT Express, czyli prawdopodobnie chodzi o długi. Jaki to ma być… zgodnie z kodeksem spółek handlowych, a w tym wypadku zdaje się ustawy o przedsiębiorstwach państwowych, PPL jest normalnie funkcjonującym przedsiębiorstwem. Zarząd w pełni ponosi odpowiedzialność za funkcjonowanie tego przedsiębiorstwa. To nie jest tak…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, proszę powiedzieć…

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, proszę o pozwolenie dokończenia.

To nie jest tak, że minister zarządza ręcznie spółką, która zarządza największym w Polsce lotniskiem Chopina. W związku z tym to jest pytanie nie do mnie, pani przewodnicząca, tylko do zarządu tej spółki…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ale ja pana pytam jako osobę nadzorującą.

Świadek Sławomir Nowak:

…natomiast przejawem wystarczająco adekwatnego nadzoru, jeżeli pani przewodnicząca by dotarła albo mi udostępniła pismo, na które powołuje się pan… pan Przemysław Przybylski, byłbym w stanie odnieść się bardziej szczegółowo do tego pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ja pana pytam o to, czy pan powziął wiedzę o długu, jaki został wygenerowany, w jakim okresie i co zrobił zarząd PPL, żeby nie dopuścić do powstania takiego długu.

Świadek Sławomir Nowak:

No więc jeszcze raz. Jeżeli zobaczę odpowiedź PPL na pismo skierowane z ministerstwa transportu, będę w stanie pani przewodniczącej, Wysokiej Komisji, udzielić odpowiedzi na pytanie, co ministerstwo… dywagować raczej, co ministerstwo czy ja myślałem wówczas na ten temat.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan, proszę mi wybaczyć, ale ja sobie teraz pozwolę na pewną dygresję. Bo oczywiście z tego, co pan mówi, wynika jasno… sytuacja taka, że w nic pan nie musiał ingerować, niczego pan nie musiał wiedzieć, bo przecież każda z tych firm posiadała swój zarząd, przedstawicieli, radę nadzorczą, obojętnie. Natomiast wie pan, to jest dla mnie zadziwiające, bo m.in. i tutaj przy tym stole siedzą osoby, które choćby jeszcze dzisiaj i wczoraj domagały się dymisji dwóch ministrów, dlatego że na którymś komisariacie doszło do nieprawidłowości.

I państwo macie bardzo mocno, wybiórczo…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Na którymś komisariacie do śmierci doszło, pani przewodnicząca, młodego człowieka.

Proszę o szacunek.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale proszę nie przeszkadzać, panie pośle Brejza.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Zabójstwa, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak jest, ale oczywiście… Tylko postępowanie jest w toku. I teraz, proszę państwa, państwo uważacie, że za coś takiego…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale to było ukrywane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…powinien w tym momencie podać się do dymisji minister z wiceministrem. Natomiast w momencie, w którym rozmawiamy o milionach złotych, rozmawiamy o tym, że dostaje pan notatkę ABW, nie wchodzi pan przez 3 miesiące z kontrolą, co jest w żaden sposób nie do uzasadnienia i nie przecina pan tego, a pan miał w rękach narzędzie przecięcia w jeden dzień tego procederu.

Świadek Sławomir Nowak:

To jest nieprawda, pani poseł. Jakie 3 miesiące?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Od 24 maja do 16 sierpnia.

Świadek Sławomir Nowak:

Od 12 czerwca, jeśli dobrze pamiętam, do 16 czerwca… 16 sierpnia. To jest 3 miesiące?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, jeżeli pan chce powiedzieć, że pan jako konstytucyjny minister uznawał, że notatka ABW, która wskazuje na zagrożenie bezpieczeństwa państwa zwłaszcza w obliczu Euro 2012, powinna czekać do 12 czerwca z przeczytaniem, to muszę panu powiedzieć, że za taki sposób organizacji pracy odpowiada pan i tylko pan. Ale wracając do tego…

Wysoka Komisjo, my oczywiście będziemy o wnioskach rozmawiać później. Natomiast nie będziemy, przynajmniej tak sądzę, wzywać przedsiębiorstwa, pracowników i zarządu przedsiębiorstwa państwowego. Natomiast myślę, że te dokumenty, które żeśmy teraz ujawnili, jednak świadczą o tym, iż możemy mieć uzasadnione podejrzenie świadomego działania na niekorzyść spółki, którą ten zarząd kierował. Chyba nikt z państwa po tym, co przeczytałam, nie ma wątpliwości, że była pełna świadomość po stronie tych osób, które tutaj dywagowały o tym, że może dojść do upadłości, pieniądze będą

nie do odzyskania, a mimo wszystko z kwoty, o której mówiono 2,5 mln, dopuszczono do 1,4 mln. Wydaje się, że no, to jest coś, co zasługuje na to, aby zostało to przez organy ścigania wyjaśnione. Ale myślę, że to posiedzenie też m.in. zamknięte jest temu jutro poświęcone.

Oddaję głos panu przewodniczącemu Rzymkowskiemu.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję bardzo, pani przewodnicząca.

Panie ministrze, a dlaczego w zawiadomieniu o podejrzeniu popełnienia przestępstwa z 17 stycznia 2013 r. nie wskazuje pan konkretnych urzędników, co do których istniało uzasadnione podejrzenie niedopełnienia obowiązków służbowych będących przedmiotem zawiadomienia?

Świadek Sławomir Nowak:

To jest pytanie, czy istnieje ustawowy taki obowiązek, czy to nie ciąży wówczas konieczność ustalenia odpowiednich faktów i osób odpowiedzialnych za to po stronie prokuratury. Dwa, zadałbym to pytanie dzisiaj w ślad za pańskim pytaniem dyrektor generalnej czy urzędnikom, którzy przygotowali tego rodzaju zawiadomienie. Wydawało mi się i dzisiaj jestem tu nawet co do tego przekonany, że jeżeli było ono na tyle silne, że prokuratura nie powinna tego wrzucić do niszczarki, tylko się tym zająć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Czyli, kto przygotowywał to zawiadomienie, w którym nie pojawiło się żadne nazwisko?

Świadek Sławomir Nowak:

Musi pan to sprawdzić w dokumentach ministerstwa…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ja pana pytam, pan kierował tym urzędem.

Świadek Sławomir Nowak:

Oczekuje pan, że będę znał wszystkie wizy urzędników podpisanych pod….

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale ktoś panu podłożył i pan podpisał.

Świadek Sławomir Nowak:

Z całym szacunkiem, panie pośle, przecenia pan moje możliwości. I też zdolności, co do pamięci pewnych rzeczy.

Poseł Marek Suski (PiS):

…pan po prostu nie wie, ale nie musi pan…

Świadek Sławomir Nowak:

Ale ja chcę pomóc Komisji. W związku z tym na pewno jest to bardzo proste do ustalenia. Wystarczy spojrzeć w archiwach ministerstwa i tam będą wszystkie wizy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale pan minister doskonałą wiedzę na ten temat posiadał. Już ministerstwo, którym pan kierował, w sierpniu na Komisji Infrastruktury miało doskonałe, 17-stronnicowe dossier, o którym była mowa również na komisji, gdzie były wymienione poszczególne nazwiska, osoby, które poszczególne elementy nadzoru, niedopełnienia obowiązków również były wyszczególnione. Dlaczego w zawiadomieniu do prokuratury nie znalazło się żadne nazwisko tych osób, które znalazły się w tym dossier, którym dysponował pan na Komisji Infrastruktury?

Świadek Sławomir Nowak:

Ma pan rację. Wyciągnąłem konsekwencje służbowe wobec wiceprezesa ULC, który został zdymisjonowany, i w ramach procedur służbowych zostało zwolnionych kilku urzędników ULC przez pełniącego obowiązki. Natomiast pytanie co do włączenia odpowiednich imion i nazwisk do zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, nie jestem

w stanie udzielić panu na to dzisiaj odpowiedzi, dlaczego jest tak, a nie inaczej. To jest pytanie do prawników. Ja nie jestem prawnikiem.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A, czemu miało służyć właśnie niewymienienie tych nazwisk pana zdaniem?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, to jest pytanie o moją opinię. Jako takie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie no, pan kierował tym urzędem, to miał pan też świadomość pragmatyki, jaka panuje w instytucji, którą pan kierował.

Świadek Sławomir Nowak:

Pragmatyka, panie pośle – nie wiem, na ile pan ma doświadczenie w administracji rządowej – więc pragmatyka rządowa wygląda w ten sposób, że wszystkie dokumenty dla ministra przygotowywane są przez odpowiednich urzędników, odpowiednie departamenty i każdy z przygotowujących składa swoją wizę na dokumencie. A na końcu, ja wprowadziłem, jeśli dobrze pamiętam, taką regułę, że jeszcze musi to potwierdzić dyrektor generalny.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale jeśli pan minister nie akceptował jakiegoś dokumentu, bo brakowało jakiegoś ważnego, istotnego elementu, to zawsze mógł pan odesłać go z powrotem. Czy się mylę? Czy był pan po prostu taką marionetką urzędników, którzy przygotowywali panu dossier, a pan tylko już na końcu *imprimatur* nadawał swoim podpisem?

Świadek Sławomir Nowak:

Oczywiście, że minister ma prawo zwrócić dowolne pismo. Natomiast w tej sytuacji…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Właśnie o to pytam.

Świadek Sławomir Nowak:

…więc w tej sytuacji absolutnie pożądanym było złożenie zawiadomienie do prokuratury. I ja tak uważałem, byłem co do tego przekonany.

Natomiast co do merytorycznej strony tego samego pisma, jak powiedziałem, od tego, żeby sformułować odpowiednie artykuły, przepisy, powołanie się na podstawę prawną, są urzędnicy, prawnicy w ministerstwie, a nie minister.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja jeszcze pociągnę na chwilę ten wątek. Panie ministrze, bezskuteczne egzekwowanie obowiązków takich jak składanie sprawozdań finansowych, planów gospodarczych od przewoźnika z grupy OLT obciążały konkretnych urzędników. Jak wynikało z raportu zespołu kontrolerów ministerstwa, którym pan kierował, prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego otrzymał niepełne i nierzetelne sprawozdania przewoźnika OLT Express niezatwierdzone przez biegłego rewidenta za lata 2009-2010, a później także za rok 2011.

Pomimo tego konkretni urzędnicy Urzędu Lotnictwa Cywilnego tacy jak prezes dokonali zmian w koncesji dla tego przewoźnika i wydali następnie decyzję administracyjną o zmianie koncesji. Pierwsza z 28 lutego 2012 r., a następnie z 14 marca 2012 r.

Ponawiam pytanie, dlaczego w zawiadomieniu nie wskazał pan tych konkretnych osób, powołując się na konkretne fakty?

Świadek Sławomir Nowak:

Ponownie panu odpowiem.

Jest to pytanie do urzędników, którzy przygotowali podstawę prawną i tak brzmiące zawiadomienie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale pan to podpisał?

Świadek Sławomir Nowak:

Ale ja nie rozumiem pańskiej tezy, do czego pan zmierza panie pośle…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Znaczy nie, no ja, ja próbuję zrozumieć, ja…

Świadek Sławomir Nowak:

…ja z przyjemnością odpowiem, tylko…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…tezy, ale panie ministrze, jakby pan mi nie przerywał, ja zadam panu dokładnie pytanie i wytłumaczę ewentualnie, o co mi chodzi. Pan, składając podpis pod zawiadomieniem, pan wyraził wolę poparcia przygotowanego przez urzędników druku, jak rozumiem, wyraził pan wolę nieumieszczania nazwisk konkretnych osób, dlaczego?

Świadek Sławomir Nowak:

To jest pytanie do prawników.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie, to jest pytanie do pana, bo pan się podpisał pod tym.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, to jest pytanie do prawników, dlatego, że oni przygotowują …

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pan kierował ministerstwem, pan podpisał się pod tym dokumentem…

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, chyba, że pan twierdzi, że nie podpisywał się i nie zapoznał się z tym dokumentem.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, z całym szacunkiem, cierpliwie do brzegu. Udzieliłem już panu kilkukrotnie tej odpowiedzi na to pytanie. Podpisałem pismo, które zostało przygotowane, zgodnie z moim oczekiwaniem złożenia zawiadomienia do prokuratury, natomiast merytoryczna część, to jest, pewnie potwierdzą panu eksperci tutaj, prawnicy, jak rozumiem, Komisji, że, aby merytorycznie, profesjonalnie przygotować pismo do prokuratury, należy je zbudować adekwatnie, zgodnie z przepisami prawa i powołując się na odpowiednie artykuły.

Chce pan powiedzieć, że to pismo zostało błędnie sformułowane?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie, chcę stwierdzić, że brakowało w tym istotnych elementów tych, które państwo już w sierpniu roku poprzedniego 2012, zaraz po wybuchu afery, wiedzieli i to wynikało również ze sprawozdań przygotowanych przez kontrolerów ministerstwa przez pana kierowanego, z konkretnymi nazwiskami. Natomiast te nazwiska nie znalazły się w tym zawiadomieniu i pytam o tę rozbieżność. Państwo wielokrotnie wskazywali konkretnych urzędników, którzy zawiedli, natomiast do prokuratury o tych nazwiskach państwo już nie byli w stanie tej informacji przekazać.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, panie pośle, przynajmniej w jednym fragmencie, który dzisiaj już pani poseł przytaczała, dotyczące złamania ustawy antykorupcyjnej i zakazu konkurencji.

Co prawda, nie było tam z imienia i nazwiska wymienionej osoby, ale chyba nie trudno sobie prokurator ustalić, że chodziło i było tam napisane o prezesie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Akurat ta osoba była wymieniona jako jedyna.

Świadek Sławomir Nowak:

Przepraszam?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ta osoba akurat była wymieniona jako jedyna.

Świadek Sławomir Nowak:

Wiec, przykro mi bardzo, ale ja nie jestem w stanie udzielić państwu odpowiedzi, dlaczego prawnik, przygotowując pismo, nie umieszcza *expressis verbis*, z imienia i nazwiska osoby w zawiadomieniu, czy to jest niezbędne do tego, aby takie zawiadomienie było skuteczne?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale dlaczego się pan zasłania anonimowym prawnikiem, który panu to przygotowywał. Pan ponosi odpowiedzialność jako kierownik urzędu, jako osoba, która wyraziła wolę poparcia tego pisma swoim podpisem.

Świadek Sławomir Nowak:

Tak i w pełni bym… dzisiaj podpisał jeszcze raz.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Niech pan bierze na siebie odpowiedzialność, a nie zasłania się urzędnikami swoimi.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, podpisałbym je jeszcze raz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie…panie pośle, bo panie przewodni…pan nie wie, pana tutaj nie było, bo pan minister również nie wiedział, dlaczego, mimo, że 23 listopada było gotowe wystąpienie pokontrolne, to dopiero 17 stycznia podpisał to zawiadomienie i też nie powiedział, nie potrafił połączyć tego z tym faktem, że 7 stycznia zostało wydane upoważnienie dla kontrolerów NIK-u do wejścia do ULC. W związku z powyższym pan minister nie umiał również tego uzasadnić dzisiaj, więc myślę, że też, jakby to się wkomponowuje w dalszą część związaną z tym, że nie wie dlaczego tej a nie innej treści…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, ja panie pośle odsyłam na stronę 10, tam są wymienione nazwiska w kwestii precyzyjnej, bo zawiadomienie do prokuratury…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tam są wymienione nazwiska osób, które pełniły funkcje…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale są, bądźmy precyzyjni, pani przewodnicząca.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale chodzi o konkretne…nazwiska

Świadek Sławomir Nowak:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

To jest dokładnie sytuacja dosyć symptomatyczna dla dzisiejszego przesłuchania, w którym państwo odnosicie się do dokumentów, do których ja nie mam dostępu albo ich nie znam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to nie jest prawda panie, panie ministrze, wymienione są osoby, które pełniły funkcje, tak jak w raporcie NIK-u, jest wymienione pana nazwisko, że pan pełnił funkcję w tym i w tym okresie. Natomiast w zawiadomieniu nie ma wskazane, iż ten urzędnik konkretnie podpisywał tę decyzję lub wydał tę koncesję, znaczy, są wymienione tylko osoby, które w konkretnym okresie czasu pełniły różne funkcje w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego i tylko tyle.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dokładnie, dokładnie. Panie ministrze, kontynuując ten wątek, czy pan minister zgodził się z postanowieniem o odmowie wszczęcia śledztwa z dnia 19 marca 2013 r., wydanym przez prokuratora Łuniewskiego?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie pamiętam, czy analizowaliśmy ówczesną odmowę czy nie, nie odnotowuję tego w swojej pamięci, czy zastanawialiśmy się nad potencjalnym odwołaniem czy nie. Należałoby, po pierwsze sięgnąć do być może, do…do pamięci również urzędników, z którymi na ten temat mogliśmy rozmawiać, czyli do dyrektor generalnej np. zakładam, że z nią prawdopodobnie bym na ten temat rozmawiał, nie przypominam, nie odnotowuję tego.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale jak to? Znaczy, pan nie odnotowuje? Wspomniał pan, że były jakieś rozmowy. Z kim pan rozmawiał w takim razie na temat postanowienia o odmowie wszczęcia śledztwa?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, może mamy problem ze zrozumieniem wzajemnym, ale jak…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Znaczy, pan mówi dosyć nieprecyzyjnie i chaotycznie i cały czas zasłania się niepamięcią i niewiedzą.

Świadek Sławomir Nowak:

Staram się bardzo precyzyjnie i z pełną życzliwością odpowiadać na każde pytanie w tej sprawie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

To proszę dać świadectwo tego.

Świadek Sławomir Nowak:

Więc, udzieliłem panu odpowiedzi, iż nie przypominam sobie sytuacji, czy tak czy nie rozmawialiśmy na temat odmowy wszczęcia tego postępowania. A jeżeli mnie pan pyta z dzisiejszej perspektywy, czy jak to oceniam? To takie pytanie, jako pytanie z tezą i nieistotne dla sprawy, należałoby uchylić.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A czy pan jako minister wówczas zgodził się z postanowieniem prokuratury w tej konkretnej sprawie? Postanowieniem, o którym państwo zostaliście poinformowani?

Świadek Sławomir Nowak:

Już dzisiaj o tym rozmawialiśmy, że byłem jedyną osobą, która prawdopodobnie jako minister wystąpiła do prokuratury o zbadanie przekroczenia uprawnień, bo druzgocący raport NIK-u nie skierował do prokuratury takich zarzutów.

Natomiast, jeśli była odmowa wszczęcia, to pytanie jest do prokuratura, do prokuratora, dlaczego to uczynił. Ja nie pamiętam, czy analizowaliśmy możliwość wniesienia odwołania czy nie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A dlaczego nie złożyliście państwo zatem…

Świadek Sławomir Nowak:

To jest pytanie o…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

…zażalenia na postanowienie o niewszczęciu śledztwa?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, bo najprawdopodobniej uznaliśmy – albo urzędnicy, którzy analizowali potencjalnie tego rodzaju rozwiązanie, uznali – że to jest droga nie do zrealizowania.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

A pan, jako czynnik polityczny, jako minister konstytucyjny, nie czuł się w obowiązku ukarania osób, które… Urzędnicy podlegli panu w ministerstwie, którym pan kierował, wykazali druzgocącą ocenę sytuacji w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, dlaczego pan nie chciał sprawiedliwości? No, bo to nie zemsta tylko sprawiedliwość.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, wnoszę o uchylenie tak zadanego pytania, bądź o jego przeformułowanie. Ono oczywiście zawiera tezę i jako takie powinno być uchylone.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pytam po prostu, dlaczego taką decyzję pan podjął. Czyli zachował się pan biernie wobec postanowienia o umorzeniu śledztwa, o niewszczęciu śledztwa, przepraszam.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, z całym szacunkiem, pani przewodnicząca już zwróciła panu posłowi uwagę, że nie był pan obecny w istotnej części…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale wie pan, niech pan się tym nie zasłania.

Świadek Sławomir Nowak:

Natomiast…

Poseł Marek Suski (PiS):

To nie jest pytanie z tezą, pytanie jest dosyć proste.

Proszę o odpowiedź.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Jakby pan mógłby odpowiedzieć na pytania.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, tam padło już milion słów i bardzo wiele odpowiedzi m.in. na takie pytanie. Najwyraźniej to jest pytanie do urzędników. Ja sobie tego już dzisiaj nie przypominam. Jestem w stanie założyć, że taka sytuacja mogła mieć miejsce, iż oni przeprowadzili stosowną analizę prawną i uznali, że takie odwołanie będzie nieskuteczne.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale mam pytanie do pana już na koniec, bo pan…

Świadek Sławomir Nowak:

Ale stawianie tezy, dlaczego...

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale przepraszam, przepraszam…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie. Teraz ja powiem.

Stawianie…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Panie ministrze, nie. Teraz ja zadaję pytania. Pan jest świadkiem, my zadajemy pytania.

Panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

Ale nie daje mi pan skończyć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Panie ministrze, zaraz dam panu dokończyć, bo nadal się nie rozumiemy.

Mam wrażenie, że na wszystkie możliwe pytania, które ja panu zadaję, zasłania się pan urzędnikami sobie podległymi. Czy pan kierował w ogóle ministerstwem, czy urzędnicy panu podlegli? Bo pan ciągle się zasłania urzędnikami. Urzędnicy stwierdzili to, urzędnicy stwierdzili tamto. A ja nie mam nic do mówienia.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, mam pytanie: Jakie ma pan doświadczenie w administracji rządowej?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ale tu, proszę pana, pytania my zadajemy, a pan odpowiada na pytania.

Świadek Sławomir Nowak:

Więc życzę panu, jak…

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Panie ministrze, pomylił pan role. My zadajemy pytania, pan odpowiada. Na tym polega funkcjonowanie Komisji Śledczej.

Świadek Sławomir Nowak:

Niech się pan nie denerwuje.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Ja się nie denerwuję. To pan ma problem, bo nie jest pan w stanie odpowiedzieć na proste pytania. Dlaczego, jako minister konstytucyjny, składając zawiadomienie… W jakiej sytuacji pan się stawia? Złożył pan zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, prokuratura umorzyła to postanowienie…

Świadek Sławomir Nowak:

Źle czy dobrze? Źle czy dobrze?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Ale niech pan nie przerywa.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pan nie przeszkadza. Ja zadam pytanie, pan spokojnie będzie mógł odpowiedzieć na nie. Ja panu staram się nie przerywać.

Dlaczego pan nie zareagował w sytuacji takiej, że w styczniu składa pan zawiadomienie o możliwości popełnienia przestępstwa, trzy miesiące później przychodzi odpowiedź z prokuratury, że odmowa następuje w drodze postanowienia wszczęcia tego śledztwa… I państwo nic z tym nie robicie. To znaczy, co? To zawiadomienie ze stycznia było niewłaściwe, pana zdaniem, i panu podległych urzędników?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, jeszcze raz to powiem, już nie wiem, który raz dzisiaj, ale z całą sympatią i empatią udzielę odpowiedzi.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Z wzajemnością.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Z tą empatią niech pan nie przesadza.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja mówię za siebie, panie pośle.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

A w stosunku do siebie z empatią.

No to proszę bardzo.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, w stosunku do państwa. No, liczyłem na dwustronność. No, ale trudno.

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, ja już udzielałem wielokrotnie dzisiaj odpowiedzi na takie bądź podobne pytanie, iż na podstawie protokołu kontrolnego z kontroli, którą skierowałem do ULC, która wykazała mnóstwo uchybień i nieprawidłowości, skierowałem zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa do prokuratury. W ten sposób wypełniając mój – nie tylko urzędniczy, ale uważam, że w ogóle moralny – obowiązek zawiadomienia odpowiednich organów, które zajmują się, powinny zajmować się, ściganiem i penalizacją tego rodzaju procederu.

Niestety, to nie jest pytanie do mnie, dlaczego. Niestety prokuratura nie zdecydowała się postawić zarzutów. W ogóle nie umorzyła, w ogóle nawet nie wszczęła postępowania. Odpowiadając po raz enty, nie mam w pamięci ani w świadomości faktu, dlaczego nie podjęto próby odwołania. Być może urzędnicy uznali, prawnicy, którzy zajmują się analizą tego rodzaju dokumentów, iż odwołanie może być nieskuteczne. To jest punkt pierwszy.

Punkt drugi jest taki, że składając to doniesienie do prokuratury uważałem, że mam absolutny moralny obowiązek to zrobić i służbowy, jak już powiedziałem wcześniej, i nasze argumenty są wystarczająco mocne, aby organ powołany przez państwo polskie do wyjaśniania spraw, czyli prokuratura, zajęła się tym tematem.

Gdyby prokurator uznał, że owe zawiadomienie jest niesłuszne, nielegalne, narusza prawo powinien wszcząć postępowanie przeciwko osobie, która je złożyła, czyli przeciwko mnie. Nie wszczął takiego postępowania. W związku z tym przyjął do wiadomości, rozpatrzył. W argumentacji, którą zresztą pani poseł dzisiaj przytaczała, jeśli dobrze pamiętam, tam jest powoływanie się na niską szkodliwość społeczną. To jest pytanie nie do mnie tylko do prokuratora, który się tym tematem zajmował.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Dziękuję.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Pan poseł, zdaje się chciał teraz w drugiej turze.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, kiedy po raz pierwszy dowiedział się pan o tym, że pan Marcin P. był osobą wielokrotnie karaną za przestępstwa gospodarcze?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie pamiętam dokładnie. Wydaje mi się, że już jak to wszystko wybuchło i ta cała afera. Nie jestem w stanie tego dokładnie zlokalizować. Nie pamiętam tej notatki, na którą się dzisiaj powołujemy, czy tam coś było na ten temat, czy nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To chciałbym w tym momencie przedstawić panu kserokopię dwóch artykułów prasowych.

I będę miał, w związku z nimi, dwa albo trzy pytania.

Świadek Sławomir Nowak:

O matko! To trzeba mieć naprawdę dobre oczy, żeby to przeczytać.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przedstawiłem panu ministrowi dwa artykuły.

Jeden pani redaktor Magdaleny Olczak z 16 kwietnia 2010 r. z „Gazety Wyborczej" pt. „Pośrednik z wyrokiem za przywłaszczenie". W tym artykule znajduje się fragment zaznaczony, świadek na pewno dostrzeże ten fragment, kiedy prezes Amber Gold Marcin P. mówi w tym tekście: Faktycznie zostałem skazany prawomocnym wyrokiem sądu, broniłem się, ale sąd nie podzielił moich racji. Wyrok się uprawomocnił, należy go zaakceptować. Naprawiłem wyrządzoną szkodę wszystkim pokrzywdzonym, mówi prezes P.

Sama dziennikarka następnie stawia pytanie bardzo słuszne, jak to możliwe, że człowiek, który prowadził już sieć pośrednictwa finansowego i któremu udowodniono oszukiwanie klientów, znów może się zajmować działalnością na rynku finansowym. Czy pan kiedykolwiek zapoznał się z tym artykułem pani redaktor Magdaleny Olczak?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie przypominam sobie, abym czytał taki artykuł.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jak spojrzymy do drugiego artykułu – „Lot gdańską linią" – z dodatku trójmiejskiego „Gazety Wyborczej" opublikowanego 22 września 2011 r., autor tego tekstu pisze o wejściu do OLT Jet Air nowego inwestora, firmy Amber Gold, pisząc przy tym, że działalność Amber Gold jest kontrowersyjna. Czy mógłby pan przedstawić Komisji informację, kto jest autorem tego artykułu, który ma pan przed sobą?

Świadek Sławomir Nowak:

To chyba pan przed chwilą czytał? To może pan to sam przedstawić, panie pośle. A, to jest pytanie do mnie? Ja mam przedstawić? Dlaczego?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy zapoznał się pan z tym artykułem kiedykolwiek?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie znam tego artykułu. Przepraszam, ale on jest tak małym tekstem, że nie jestem w stanie. Poza tym jest za mało czasu, żebym go rozczytał. Autorem jest Michał Tusk, bo to pewnie o to panu chodzi. O tę sensację.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, pytam o to, żeby dowiedzieć się, czy pan kiedykolwiek przeczytał artykuły, w których była informacja o tym, że Marcin P. albo jest osobą prawomocnie karaną, albo, tak jak tutaj słusznie pan zauważył, redaktor Michał Tusk stwierdził, że jest to działalność kontrowersyjna. Chodziło o spór między Komisją Nadzoru Finansowego a Amber Gold.

Czy może pan przedstawić Komisji w związku z tym, co powiedział pan na samym początku przesłuchania, że pomoże Komisji ustalić wszelkie znane fakty, wszelkie, jak rozumiem, informacje, które pomogą nam przybliżyć i poznać prawdę, i przedstawić ją opinii publicznej, to czy może pan wyjaśnić, w jaki sposób dziennikarz Michał Tusk wiedział, że jest to działalność kontrowersyjna, pani redaktor Magdalena Olczak ustaliła, że jest to osoba prawomocnie karana, a Urząd Lotnictwa Cywilnego nie wiedział, nie miał takich informacji?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, no, z całym szacunkiem, no, muszę ponownie wnosić albo o przeformułowanie tego pytania, albo jego uchylenie, dlatego że pyta mnie pan, skąd pan Michał Tusk coś wiedział na ten temat.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli nie chce pan odpowiedzieć na to pytanie?

Świadek Sławomir Nowak:

Ja nie mogę wiedzieć, skąd Michał Tusk coś wiedział na ten temat. Nie znam tych artykułów, nie czytałem tych artykułów, natomiast, no, to jest pytanie oczywiście nie do mnie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli, rozumiem, nie był pan zainteresowany tematem OLT Express jako spółki, która przeniosła swoją siedzibę z Warszawy do Gdańska i była postrzegana, m.in. przez redaktora Michała Tuska, jako dość istotne wydarzenie w Gdańsku, z którego, jak już ustaliliśmy, był pan czterokrotnie, jak sprawdziłem, wybierany posłem na Sejm.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, oczywiście pańskie pytanie jest z tezą, natomiast w tym wypadku, oprócz tego, że zarejestrowałem fakt, że OLT będzie startowało jakaś, jako linia lotnicza na polskim rynku, nie zwracałem na ani Amber Gold, ani jedną z linii lotniczych szczególnej negatywnej uwagi, która nakazywałaby mi w jakiś sposób szczególny się tym interesować. Od tego był Urząd Lotnictwa Cywilnego, jaki jest jako urząd odpowiedzialny za porządek prawny i porządek na polskim niebie. I wychodziłem z założenia, że Urząd Lotnictwa Cywilnego wykonuje wszystkie swoje obowiązki. Natomiast proszę mnie nie pytać o ocenę, skąd ktoś coś wiedział.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy wiedział pan o prowadzonym postępowaniu przez prokuraturę gdańską w sprawie Amber Gold?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, panie pośle, nie wiedziałem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie miał pan takich informacji?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, czy na podstawie dzisiejszej wiedzy, ponieważ na temat Amber Gold… Nie wiem, czy pan śledził sejmowej Komisji Śledczej?

Świadek Sławomir Nowak:

Żałuję, ale bardzo wyrywkowo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem. Ale jak wyrywkowo, to będzie miał pan wiedzę na temat tego, jak prokuratura gdańska prowadziła postępowanie w sprawie Amber Gold. Czy według pana to postępowanie było prowadzone w sposób prawidłowy?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie przewodniczący, jestem zmuszony wnieść o uchylenie takiego pytania. To jest pytanie o…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czyli nie chce pan odpowiadać na to pytanie?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, jestem gotów odpowiadać. Ale to nie jest kwestia, ta Komisja nie zbiera się po to, żeby ustalić moje opinie, bo one jako takie są dla Komisji nieistotne, to czy, jak ja oceniam pracę prokuratury, no, błagam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie chce pan odpowiedzieć na to pytanie. To przejdziemy dalej.

Ja myślę, i mam taki apel do pana, panie ministrze, proszę świadka, żeby pan odpowiadał może krótko na zadane pytana, żeby nie uciekał pan po prostu przed odpowiedziami. Myślę, że to będzie realizacją tych słów, które pan wypowiedział na samym początku, że chce pan pomóc sejmowej Komisji Śledczej.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

To ja może przypomnę tutaj świadkowi, że można się uchylić od odpowiedzi, pytania tylko wtedy, kiedy ono może pana narazić na odpowiedzialność karną lub osoby panu bliskie. No jeżeli pan nie chce odpowiadać na pewne rzeczy, to zachodzi podejrzenie, że no tutaj ta, zachodzi taka możliwość. Więc proszę uchylenie się od pytania stosować naprawdę wstrzemięźliwie.

Świadek Sławomir Nowak:

Zastosuję się, panie przewodniczący, do pańskiej rekomendacji, jednakowoż miałbym pytanie do Stały doradcaów, w jakim zakresie w związku z tym ustawy o Komisji Śledczej zobowiązuje świadka do udzielania odpowiedzi. Czy na każde pytanie, czy jednakowoż są jakieś wyłączenia.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zobowiązuję do udzielenia odpowiedzi.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ja zgłoszę to pytanie do Stały doradcaa, jeżeli pan pozwoli. Wniosek formalny…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja myślę, że przede wszystkim… Ale jakby pan mi nie przerywał, panie pośle, naprawdę pan się nie denerwuje…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale jest pytanie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…nie będzie pan adwokatem pana ministra Nowaka…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale nikt nie jest adwokatem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…bo pan minister przyszedł sam…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ani adwokatem członka PiS-u, który był opiekunem klienta w Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…bez pełnomocnika i pan poseł Brejza też nie musi wchodzić w taką rolę.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale to jest bardzo pytanie. Pytanie o oceny.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dlatego ja bym chciał wrócić do pytania, panie przewodniczący, jakbym mógł prosić jednak…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ja zgłaszam wniosek, żeby wypowiedzieli się doradcy.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Ja bym prosił o kontynuowanie, a jak skończy pan poseł, to pan zgłosi wniosek, no bo pan przerywa w trakcie zadawania pytań koledze.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dobrze, ja po prostu będę inaczej, będę zadawał kolejne pytania. Dobrze.
Dziękuję bardzo.

Świadek Sławomir Nowak:
Czy ja mogę… Ja wiem, że jestem dziś w trochę innej roli, ale, panie przewodniczący, czy ja mógłbym poprosić o przypomnienie, jako świadek proszę o to, aby eksperci bądź pan przewodniczący przypomniał, jaki katalog pytań posłowie mogą zadawać i jak, z jakiego katalogu świadek może wnosić o uchylenie jakiegokolwiek pytania.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Pytania dotyczące sprawy, no a te pytania są niewątpliwie dotyczące sprawy, a uchylić się od pytania może pan wtedy, kiedy to może pana narazić na odpowiedzialność karną albo jeśli pan oczywiście nie zna odpowiedzi na pytania, a takie ocenianie, że to pytanie panu się podoba, tamto się panu nie podoba, nie wchodzi w zakres pana uprawnień.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie, nie, panie przewodniczący. Teraz… wniosek formalny… i prośbę do doradcy, żeby doradcy się wypowiedzieli.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale panie pośle, no naprawdę, no, pan nie przerywa po prostu…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
No pana wypowiedź, pana…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Panie przewodniczący, ale…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…prawny nie jest… doradców, niech się wypowiedzą.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):
Ale proszę o zachowanie spokoju. Uchylanie się od odpowiedzi…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Panie przewodniczący, ale mamy po to Stały doradcaów w tej Komisji…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Mamy, mamy Stały doradcaów.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

…że jeżeli mamy jakieś wątpliwości, to zapytajmy o ocenę tych Stały doradcaów.

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Owszem, owszem, ale to jest… Sprawa jest oczywista.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie przewodniczący, czy możemy skorzystać jako Komisja z opinii Stały doradcaów?

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

W przypadku osoby podejrzanej, oskarżonej… Możemy.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Możemy zapytać stałych doradców, ja też przyłączam się do takiego pytania…

Przewodniczący poseł Marek Suski (PiS):

Zaraz, zaraz zapytamy Stały doradcaów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…jakie obowiązki ma świadek przed sejmową komisją śledczą, jeśli chodzi o stosowanie również Kodeksu postępowania karnego?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Jak najbardziej, panie pośle Krajewski, przypominamy sobie zdjęcie, którym pan epatował przed wicepremierem Waldemarem Pawlakiem, które było z 2014 r., a sugerował pan, że jest z 2010 r., więc zweryfikujemy dokumenty.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, pani się myli, więc proszę spokojnie, pani poseł. Myślę, że naprawdę nie ma co się obawiać.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale mamy chyba zgodność w takim razie. Jest wniosek formalny i prośba o wypowiedź stałych doradców…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Spokojnie po prostu możemy przypomnieć obowiązki świadka przed sejmową komisją śledczą, ale nie widzę tutaj ze strony radców chęci.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pan mecenas Pawłowski może się wypowie.

Do mikrofonu prosimy, panie mecenasie.

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Proszę włączyć mikrofon, panie mecenasie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, sekundeczkę. Ja chcę powiedzieć państwu…

Szanowni państwo, ja mam taką do państwa prośbę, dlatego że państwo formułujecie pytania różnie i w większości wypadków jest taka decyzja, że po prostu nie ingerujemy. Jeżeli, tak jak pan minister zresztą tutaj kilka razy powiedział, że nie chciałby np. ocenić pewnej sytuacji, to jej nie ocenia. Natomiast musicie państwo wziąć pod uwagę jedną rzecz, że każdy z państwa ma inny nawet obszar zainteresowań albo się pokrywa i teraz jeżeli zaczniemy czy ja zacznę państwu uchylać pytania, to miejcie państwo świadomość, że będziemy mieć powtórkę z poprzednich komisji, gdzie największą część czasu zabierały dyskusje pomiędzy członkami komisji, kto co powiedział.

Dlatego ja staram się nie ingerować i choćby dzisiaj, panie pośle, pan zadawał, panie pośle Brejza, pan zadawał pytania, na które aż się cisnęło, że można odpowiedzieć tylko tak, bo pan w zasadzie, no, i też panu tego pytania nie uchylałam, dlatego…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Pani przewodniczącej nie było. Było pytanie świadka o opinię Stały doradcaów. Mamy Stały doradcaów…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To było po prostu śmieszne, jeśli chodzi o pytania pana posła Brejzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale świadek nie ma prawa…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Śmieszne jest ujawnienie materiałów operacyjnych, w których występuje nazwisko ministra?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ale pan świadek nie ma możliwości zadawania pytań. I nie ma takiej procedury, w której świadek zadaje pytania. Jeżeli jest jakaś wątpliwość prawna, któryś Stały doradca chciałby zabrać głos, bardzo proszę. Natomiast świadek nie zadaje pytań, bo nie jest od zadawania pytań tutaj komukolwiek. W związku z powyższym wróćmy do przesłuchania, pan…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale jeden z Stały doradcaów chciał zabrać głos, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Który z panów chce zabrać głos? Proszę bardzo, panie mecenasie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

Stały doradca Komisji Piotr Pawłowski:

Wyraźnie art. 11c ustawy o Komisji Śledczej, prawda, stanowi, że uchylić się można od odpowiedzi na pytania, prawda, które… jeżeli udzielenie odpowiedzi na te pytania mogłoby narazić osobę wezwaną lub osobę dla niej najbliższą, prawda, na odpowiedzialność karną za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe. W tym tylko przypadku może się dana osoba, świadek uchylić od odpowiedzi na zadane pytanie. Jednakże w tym art. 11c dalej czytamy, prawda, że jeżeli pytanie jest nieistotne, niestosowne bądź sugerujące odpowiedź na zadane pytanie, to wtedy dana osoba przesłuchiwana, świadek może zwrócić się z wnioskiem o uchylenie pytania, tak.

Natomiast oczywiście ten przepis nie jest tylko adresowany do samego świadka. Również i członkowie Komisji winni mieć go na względzie i kontrolować siebie, czy aby pytania przez siebie zadawane świadkowi nie są pytaniami sugerującymi odpowiedź, nie są pytaniami nieistotnymi lub niestosownymi, tak. Wszelkie pytania o opinię, przekonania, wiarę, uczucia są oczywiście pytaniami nieistotnymi dla sprawy. Pyta się wyłącznie o fakty, czyli o takie stwierdzenia co do których można powiedzieć, są prawdziwe lub fałszywe, tak, a to, czy pan, taki czy inny świadek żałuje tego, że coś zrobił, czy nie żałuje, to się nie poddaje jakiejkolwiek ocenie pod względem prawdziwości czy fałszywości, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie mecenasie. Jest pan z nami dość krótko, w związku z powyższym powtórzę jeszcze raz. Od samego początku została przyjęta taka metodologia, mająca głównie na celu to, aby uniknąć dyskusji pomiędzy członkami Komisji. I chcę panu powiedzieć tak, że pytania są przeróżne od samego początku. Ja, to nie jest stricte sąd. Jest to komisja śledcza i chcę powiedzieć jedną rzecz. Oczywiście świadek może nie odpowiedzieć na to pytanie i może poprosić o to, że jest to ocena. Natomiast ja wiem, a pozostaję w szerokiej korespondencji mailowej z poszkodowanymi w tej sprawie, że dla nich takie pytanie i taka odpowiedź

ze strony urzędnika jest bardzo cenna, choćby dlatego, że w aktach zalegają dziesiątki pism ze strony poszkodowanych, którzy zgłaszali zawiadomienia choćby na urzędników, pracowników prokuratury, Urzędu Lotnictwa Cywilnego i innych i uzyskiwali odpowiedź z prokuratury, że jest cacy, w porządku, te urzędy działały w porządku, bardzo dobrze. W związku z powyższym ci ludzie poza tym, że stracili pieniądze, dla niektórych pieniądze całego życia, nie tylko dostają pewien materiał dowodowy do dalszej walki, ale dostają też satysfakcję, która jest dla osoby, która jest poszkodowana, bardzo ważna.

I pan, jako adwokat, powinien o tym wiedzieć, że nie ma nic gorszego niż bycie okradzionym i jeszcze słuchanie, że jest wszystko w porządku i nic się nie stało. Bo to jest dwa razy bardziej bolesne wtedy od samego faktu, że się zostało okradzionym. Jeżeli pan mi…

Czy pan minister chciałby odpowiedzieć na pytanie pana posła Krajewskiego?

Świadek Sławomir Nowak:

Tak, z przyjemnością.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Sławomir Nowak:

Jestem tutaj po to, aby odpowiadać na państwa pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę odpowiedzieć.

Świadek Sławomir Nowak:

Tylko pytania, które do czegoś zmierzają i które się tyczą prac z zakresu Komisji. Takie pytanie, jak ja oceniam pracę prokuratury, no, w żaden sposób się nie tyczy prac Komisji i nie ma związku ze sprawą.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, nie do końca, z prostego powodu…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dotyczy postępowania prokuratury gdańskiej – jak mogę, pani przewodnicząca – ponieważ o tym mówiłem, o postępowaniu prokuratury gdańskiej w sprawie Amber Gold. I o tym mówimy.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, ja nie mam po prostu najzwyczajniej w świecie, nie mam wystarczającej wiedzy, abym…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To trzeba tak odpowiadać na pytania, panie ministrze.

Świadek Sławomir Nowak:

…ocenił działania tej prokuratury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale to jest o tyle też przedziwne, że już abstrahując od wszystkiego innego, to po wybuchu tej afery pański szef – czyli wszystkich ministrów – mówił o tym, że wyjaśni ją do spodu, że będzie od państwa zbierał informacje, że będzie żądał wyjaśnienia tego na każdym aspekcie. Więc mówienie o tym, że państwo żeście nie dyskutowali na ten temat, co i gdzie zawiodło stawiałoby pod znakiem zapytania prawdziwość twierdzeń Donalda Tuska. Więc proszę się nie dziwić – jeżeli pan premier wielokrotnie wygłaszał z mównicy sejmowej oraz w innych miejscach tezy na ten temat, jak to będzie do spodu sprawę wyjaśniał – że dzisiaj posłowie są zainteresowani, jak państwo żeście ocenili ten stan, jak doszło do powstania tej afery i jak to jest możliwe, że tyle lat ona mogła być bezkarnie kontynuowana.

Pytanie jest proste: Czy pan pochodzący z Gdańska jest w stanie odpowiedzieć na pytanie, jaki był udział w tym prokuratorów gdańskich, że ta firma mogła 3 lata oszukiwać ludzi?

Świadek Sławomir Nowak:
To jest zupełnie inne pytanie, pani poseł, pani przewodnicząca, niż zadał poseł Krajewski. Tak jak powiedziałem, ale mimo tego ja nie jestem w stanie udzielić pani odpowiedzi, jak to jest możliwe, że…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
No dobrze, to idźmy dalej, panie ministrze.

Świadek Sławomir Nowak:
…prokuratorzy w ten sposób działali. Ja powiem więcej, podpisuję się pod pani troską o poszkodowanych ludzi obiema rękami i powiem więcej, no niestety, szanowni państwo, i tu też warto przypomnieć opinii publicznej, że gdyby przyjęta w 2006 r. poprawka Platformy – za którą ja wówczas głosowałem, żeby objąć nadzorem bankowym parabanki – do Amber Gold by nie doszło.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale panie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ja mogę, panie przewodniczący? Bo znamy już te przekazy dnia…

Poseł Marek Suski (PiS):
No bo tutaj…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…ze strony pana posła Brejzy i pan je powiela…

Świadek Sławomir Nowak:
Ja nie jestem…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Jakie przekazy dnia?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…czyli mówiące o tym samym, ale jakbym mógł po prostu…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale to są fakty, głosowaliście przeciwko temu. To ja mam SKOK-i ochronić…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jakby pan mi mógł nie przeszkadzać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Sekundkę.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale nie ma to żadnego związku ze sprawą.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Jakby pan mi mógł nie przeszkadzać, panie pośle Brejza, bo ja mam pytania dotyczące…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
To niech pan nie wywołuje mojego nazwiska w takim kontekście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Sekundkę. Sekundkę. Jeśli…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…pana ministra.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
…panowie pozwolicie, to w takim razie ja mam dwa pytania związane z tym do pana ministra.

Po pierwsze do stanu prawnego odniosę się za chwilę. Panie ministrze Nowak, jeżeli pan głosował za tą poprawką, a rok później doszliście państwo do władzy i rządziliście

przez 8 lat, czy pan minister zainicjował proces zmiany przepisów, aby doszło do takiej zmiany, o której pan mówi, a nie doszło do niej wedle pana w 2006 r.?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie zainicjowałem takiej zmiany, pani przewodnicząca, ale przypomnę pani przewodniczącej, państwu i opinii publicznej, że parabanki zostały objęte nadzorem bankowym i Bankowym Funduszem Gwarancyjnym.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kiedy?

Świadek Sławomir Nowak:
Z tego tytułu 200 tys. poszkodowanych ludzi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kiedy?

Świadek Sławomir Nowak:
…przez SKOK-i uzyskało odszkodowanie w wysokości 3,5 mld zł.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kiedy, panie ministrze, została wprowadzona zmiana? W którym roku?

Świadek Sławomir Nowak:
Amber Gold było aferą, w której poszkodowano masę ludzi, 20 tys. Dziesięć razy więcej ludzi zostało poszkodowanych przez SKOK.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, to jest druga moja uwaga, którą powtarzałam na początku powstania Komisji. Jak słusznie zauważył pan poseł Krajewski, niezależnie od faktów i przepisów powtarzacie to państwo jak mantrę.

Chcę panu powiedzieć jedną rzecz, i to jest bezspornie ustalone i taki zarzut ma postawiony Marcin P. On miał obowiązek posiadać zezwolenie Komisji Nadzoru Finansowego, a brak tego zezwolenia skutkował postawieniem mu zarzutu z art. 171 Prawa bankowego, więc nie problem w Amber Gold polegał na tym, że nie było przepisów i on nie podlegał komisji, problem polegał na tym, że on nie chciał się podporządkować temu i Komisja Nadzoru Finansowego przez 3 lata walczyła z nim, tak jak potrafiła, bezskutecznie, m.in. nie mając wsparcia w takim urzędzie, jak Urząd Lotnictwa Cywilnego.

Oddaję głos panu posłowi.

Świadek Sławomir Nowak:
KNF się nigdy nie zwrócił do ULC, z tego co pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, *ad rem*, czy w 2009 r. popierał pan ustawę zmiana ustawy o prokuraturze oraz niektórych innych ustaw, która rozdzieliła funkcję prokuratora generalnego od funkcji ministra sprawiedliwości?

Świadek Sławomir Nowak:
Tak, był to jeden z istotnych postulatów politycznych, jeśli dobrze pamiętam Platforma go zrealizowała po wyborach i ta funkcja została rozdzielona.

Poseł Marek Suski (PiS):
Z katastrofalnym skutkiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Rozumiem, że głosował pan za takim rozdzieleniem funkcji prokuratora, a my rozmawiamy nie tylko o wątku lotniczym, ale badamy ocenę i legalność, prawidłowość podejmowanych działań przez organy i instytucje publiczne w sprawie Amber Gold, więc na pierwszy rzut oka może pytanie o prokuraturę wydało się panu

ministrowi niezasadne, jednak wracając do tego wątku, chciałbym uzyskać od pana odpowiedź na pytanie, czy prokuratura w Gdańsku była prokuraturą niezależną?

Świadek Sławomir Nowak:

To nie jest, pani przewodnicząca, to nie jest pytanie do mnie. Ja nie jestem w stanie ustalić, czy prokuratura była niezależna, czy była zależna.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pana odpowiedź brzmi: nie jestem w stanie odpowiedzieć, czy prokuratura gdańska była niezależna.

Idziemy dalej.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem.

Nie no, idziemy dalej, bo myślę, że to jest najlepszy sposób, żebyśmy jednak do brzegu dążyli. Jeżeli spojrzymy na zdjęcia z trybuny VIP stadionu Lechii Gdańsk, pan o tym wspomniał, miałem o to nie pytać, ale tutaj widzę, że chciałby pan o tym porozmawiać, widoczny jest pan w towarzystwie premiera Donalda Tuska i prezesa Sądu Okręgowego w Gdańsku, Ryszarda Milewskiego. Na drugim zdjęciu panu oraz premierowi Donaldowi Tuskowi towarzyszą sędzia Ryszard Milewski oraz prokurator Prokuratury Okręgowej w Gdańsku Dariusz Różycki. Czy pan rozpoznaje siebie na przedstawionych fotografiach?

Świadek Sławomir Nowak:

Tak, zdaje się, że to ja.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

I tutaj drugie…

Rozumiem, że potwierdza pan autentyczność tych fotografii?

Świadek Sławomir Nowak:

Tak, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Tak?

W związku z tym, jak często…

Świadek Sławomir Nowak:

Znaczy, ja nie, nie wiem, nie jestem w stanie potwierdzić autentyczności. No, potwierdzam, że to jestem prawdopodobnie ja. No, pan mi coś pokazuje, nie wiem, na ile to jest…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Rozumiem. Jak często brał świadek udział w imprezach sportowych z udziałem premiera Donalda Tuska na stadionie Lechii Gdańsk?

Świadek Sławomir Nowak:

Premier, z uwagi na swoje obowiązki, rzadko pojawiał się na trybunach. Ja również, ale zdarzały się sytuacje, kiedy byliśmy wspólnie w tym samym czasie na meczu Lechii.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A jak często towarzyszyli panu sędziowie i prokuratorzy gdańscy?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, pytanie jest z tezą, wnoszę o uchylenie…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie, to nie jest pytanie z tezą, to jest pytanie, gdzie chyba bardzo łatwo może pan odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja nie uchylam tego pytania, proszę odpowiedzieć.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, nikt mi nie towarzyszył na tym spotkaniu, na tym, na tym meczu. Albo inaczej, przyjmując pańską logikę, to jest, jeśli dobrze pamiętam, to – rozpoznaję te trybuny – to jest jeszcze stary stadion na Traugutta…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To prawda.

Świadek Sławomir Nowak:

To w takim razie było ok. 20 tys. ludzi, towarzyszyło mi na tym meczu.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na trybunie VIP?

Świadek Sławomir Nowak:

Na stadionie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Na trybunie VIP?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie wiem, ile ta trybuna mogła mieć wtedy ludzi, nie wiem, 500, 700 osób.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie pytamy o te 500, tylko o tych, którzy stoją tuż obok.

Świadek Sławomir Nowak:

Dlaczego nie pytacie o tych, którzy są zaciemnieni? Ja nie znam obu panów, których panie, panowie mi przytaczacie. Nie znam ani pana niezaciemnionego jednego…

Poseł Marek Suski (PiS):

Tuska pan nie zna?

Świadek Sławomir Nowak:

…ani niezaciemnionego drugiego. Natomiast nie pytacie o pozostałych ludzi, którzy tam siedzą.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To w jakim towarzystwie pan oglądał mecz Lechii Gdańsk na trybunie VIP?

Świadek Sławomir Nowak:

Różnie. Zdarzało mi się z prezesem Jackiem Kurskim oglądać mecz. W zależności o tego, kto, kto na tej trybunie się zjawił.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy zaobserwował pan relacje między prokuratorami a sędziami gdańskimi podczas meczów Lechii Gdańsk na trybunie VIP?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, dlatego, że nie znam tych panów, w związku z tym nie mogłem wiedzieć, kim oni są, jakie pełnią funkcje, takie czy inne, jakie są ich relacje.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy były jakieś nieoficjalne spotkania pana Premiera Donalda Tuska, pana, w przerwie meczu, np. z udziałem również osób towarzyszących, czyli między innymi prokuratorów lub sędziów gdańskich?

Świadek Sławomir Nowak:

Wraca pan konsekwentnie do tezy o towarzyszących. Ja jeszcze raz przypomnę panu, to nie są osoby towarzyszące, to są współoglądający mecz tak jak innych 20 tys. ludzi, tak jak na tej trybunie 500 albo 700 innych osób. Co do spotkań, ja nie pamiętam, mogę mówić wyłącznie za siebie, nie miałem takich spotkań i nie przypominam sobie, abym kiedykolwiek spotkał tych panów.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Rozumiem, że dwukrotnie tak się zdarzyło w pana ocenie, że był pan po prostu w bezpośrednim otoczeniu prokuratora okręgowego w Gdańsku lub sędziego sądu okręgowego w Gdańsku.

Świadek Sławomir Nowak:
Z całym szacunkiem, panie pośle, ja sobie nie wy… nie wybieram, kto siedzi przede mną, za mną na meczu.

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie? To tak każdy może sobie stanąć koło premiera?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
To kto wybiera za pana?

Poseł Marek Suski (PiS):
Bez sprawdzenia? W ogóle przypadkowi ludzie z ulicy?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ja chciałbym, żebyśmy spokojnie, merytorycznie podeszli do sprawy.

Poseł Marek Suski (PiS):
Koło premiera i ministra?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…przedstawił informacje. Rozumiem, że pan twierdzi, że to organizator wskazał panu to konkretne miejsce.

Świadek Sławomir Nowak:
Takie dostaliśmy miejsca, tak.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
A czy pan płacił za bilety? Czy otrzymywał je pan?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie przypominam sobie, ale prawdopodobnie to było zaproszenie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Rozumiem. No dobrze, ja dziękuję bardzo i wrócę w kolejnej turze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Kto z państwa? Pan poseł Zembaczyński?

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę świadka, mam takie pytanie, czy świadek może odpowiedzieć, ile podległy świadkowi Urząd Lotnictwa Cywilnego wymierzył kar dla spółek OLT, no, w związku z oczywiście z nieskładaniem sprawozdań finansowych, planów gospodarczych?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie jestem w stanie tego powiedzieć, panie pośle.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
To ja odpowiem: zero niestety.

Świadek Sławomir Nowak:
…nie jestem panu potrzebny.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Proszę?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie jestem panu potrzebny, bo to…

Poseł Witold Zembaczyński (N):
No, myślałem, że ma jakąś elementarną wiedzę świadek.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie, nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Jest pan bardzo potrzebny, proszę świadka, bo zaznaczył na wstępie tej Komisji, że chce pomóc w wyjaśnieniu tej sprawy, czyli ten cel nas łączy. Ale ta pomoc jest wybiórcza, no bo nie wszystko świadek pamięta naturalnie. Czy wie pan, że zgodnie z planami finansowymi OLT Express w 2017 r., według deklaracji, w które no bezkrytycznie wierzyli urzędnicy, powinno przynosić 100 zł, przepraszam 100 mln zł zysku netto? To była ewidentna bzdura. Skąd takie bezkrytyczne podejście i czy zostało ono wychwycone w tej kontroli, którą pan zlecił w pracy urzędniczej?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, kontrola wykazała wiele uchybień, zaniechań, zaniedbań. Efektem tego, jeszcze raz przypomnę, były, po pierwsze, konsekwencje służbowe, dymisje i zwolnienia z pracy oraz zawiadomienie do prokuratury, więc…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To już wiemy.

Świadek Sławomir Nowak:

…odpowiedź na pana pytanie jest twierdząca. Tak, wychwyciliśmy, czy kontrolerzy wychwycili te zaniedbania czy uchybienia, czy jak to tam chcecie nazwać.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy informował pan niemiecki urząd lotnictwa cywilnego o stwierdzonych nieprawidłowościach w działalności OLT Express, aby ostrzec ich przed upadłością, analogiczną niemiecką spółką OLT Germany? Czy taki wątek się pojawiał?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, nie przypominam sobie tego, abym ja informował. Natomiast co do właściwości jako, jako regulator rynku, instytucja afiliowana na rynku wspólnotowym Unii Europejskiej, adekwatny do takiego rodzaju informacji był urząd…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie było takiej wymiany na bieżąco?

Świadek Sławomir Nowak:

Ja, to jest nie do mnie pytanie, to jest pytanie do ULC.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A czy pamięta świadek, co wydarzyło się 31 marca 2012 r.? Ważna, ważna data w… Ja, oczywiście, pomogę.

To jest otwarcie nowego terminala na lotnisku w Gdańsku i tam, według doniesień medialnych, byli obecni przedstawiciele Amber Gold, OLT. Czy pan pamięta to wydarzenie? Czy rozmawiał z przedstawicielami tych firm? Ewentualnie, jeżeli tak, to o czym?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie.

Po pierwsze, mnie tam nie było, w związku z tym nie było takiej możliwości, żeby z kimkolwiek tam rozmawiał.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie było tam świadka?

Świadek Sławomir Nowak:

Ja byłem na tym otwarciu…?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…po prostu… jak mi pozwoli pan poseł, to mogę pokazać zdjęcia

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy ktokolwiek z tej branży lotniczej jest panu znany. To są osoby powiązane z OLT, ja przekażę może to zdjęcie.

Czy kojarzy świadek kogokolwiek, czy miał kontakty…

Świadek Sławomir Nowak:

Nic…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, to proszę mi wytłumaczyć, bo ja nie mogę cały czas wychwycić tego. Na czym polega ta deklaracja, w której świadek mówi, że chce Komisji pomóc w wyjaśnieniu tej sprawy? Na czym ta pomoc dzisiaj polegała?

Świadek Sławomir Nowak:

Na udzieleniu wszystkich odpowiedzi, które mają zmierzać do ustalenia faktów i okoliczności, które są mi znane. Jeżeli pokazuje mi pan zdjęcia osób, których ja nie znam, to trudno jest oczekiwać, że ja mam panu jakoś w tym względzie pomóc.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, to bardzo się cieszę, że pamięta pan…

Świadek Sławomir Nowak:

Mam nadzieję, że w ten sposób pomagam właśnie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…czy zna, czy nie zna te osoby, ale no, trudno dostrzec jest chociaż mały kroczek w stronę wyjaśnienia tej sprawy po tych zeznaniach.

Świadek Sławomir Nowak:

Jeżeli kogoś nie znam, to trudno ode mnie oczekiwać, że powiem, żeby zrobić panu przyjemność, że ich znam.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie odnośmy się do… nie odnośmy się teraz do osób, które panu okazałem tylko do całości tych zeznań. To proszę powiedzieć, na czym ta pomoc polegała, bo… konkretnie, bo ja dalej nie wiem.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, ja jestem zmuszony poprosić o uchylenie tak zadanego pytania, bo ono w żaden sposób nie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale z jakiego powodu? To pytanie jest zamknięte. Na czym polega pana pomoc dzisiaj w wyjaśnieniu tej sprawy?

Świadek Sławomir Nowak:

Pan poseł pyta o ocenę jego opinii na temat moich wystąpień.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie ocenę. Ja pytam wprost. Na czym polega świadka pomoc w wyjaśnieniu tej sprawy w dniu dzisiejszym na Komisji w oparciu o złożone zeznania?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

My tylko mamy zdjęcie pana ministra, to może… Witek?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, mogę prosić o ustosunkowanie się…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To proszę okazać. Ale proszę świadka…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale jako świadek mówił, że nie było go tam, co jest ciekawe jako składanie fałszywych zeznań.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…no, nie ma się co zasłaniać panią przewodniczącą czy k.p.k., no. Bo dla mnie jest to oczywiste, że…

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, ja oczywiście, ja się dostosuję do pani polecenia. Proszę tylko mi powiedzieć, czy ja mam udzielić odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, proszę udzielić odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze… bardzo proszę…

Świadek Sławomir Nowak:

Jak oceniam…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie oceniam. Jak… Co…

Świadek Sławomir Nowak:

…oceny pana posła na temat moich…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…świadek dzisiaj wniósł do wyjaśnienia tej sprawy? Proszę to wymienić, nie wiem, trzy rzeczy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ja już powiedziałam, jaką przyjęłam taktykę od samego początku przesłuchań. Praktycznie nie ingeruję w pytania i teraz pan minister może na to pytanie odpowiedzieć tak, jak potrafi i tyle mogę panu odpowiedzieć.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dobrze, ja się będę posiłkował tym zdjęciem, jeżeli można, bo jestem zaskoczony, nie przygotowałem zdjęcia…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nowy terminal w Gdańsku… jest tam zdjęcie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nowy terminal w Gdańsku i rzeczywiście, no, proszę powiedzieć, czy to jest pan, bo przed chwilą zeznał pan, że był nieobecny tam…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…na otwarciu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…na otwarciu.

Świadek Sławomir Nowak:

To jest pytanie, czy to jest otwarcie lotniska?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, to jest pytanie, czy to jest świadek na zdjęciu tutaj.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, oczywiście, że to jestem ja. Pytanie, czy to jest zdjęcie z otwarcia.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, tak wynika z tego materiału.

Świadek Sławomir Nowak:

Bo ja jestem przekonany, że nie byłem. Pani przewodnicząca, wnoszę o przerwę i ustalenie pochodzenia tego rodzaju zdjęcia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Zdjęcie pochodzi z ministerstwa transportu… Nie, zdjęcie pochodzi ze strony gdansk.pl, a sam tekst opublikowany na stronie inzynierbudownictwa.pl zawiera również wypowiedź z briefingu z udziałem pana ministra. Taka jest informacja, ale może przeczytajmy, jak pan będzie miał potrzebę, problem…

Poseł Marek Suski (PiS):

Właśnie na tym świętowaniu, o które pytałem, a którego pan nie pamiętał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, pan zeznaje zgodnie ze swoją pamięcią i Komisja…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To był pan, czy nie był pan?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokładnie, pytanie jest proste. Czy pan był, czy pan nie był?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie byłem na żadnej imprezie, o którą pytał pan przewodniczący Suski, tym, tamtym ciągnięciu, nieciągnięciu tego…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale ja pytałem o co innego, a nazywam się Zembaczyński, a nie Suski.

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, wcześniejszą imprezę. Tu jest zdjęcie z tej imprezy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Sławomir Nowak:

Ja bywałem na licznych briefingach i spotkaniach również z opinią publiczną w trakcie budowy tego terminala i po otwarciu tego terminala. Natomiast…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytanie pana posła jest takie, czy był pan na otwarciu tego terminala.

Świadek Sławomir Nowak:

Na uroczystości, z której zdjęcia pokazywał mi pan przewodniczący Suski, nie byłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale ja się pytam o otwarcie terminala. No, proszę świadka, co to za gra jest.

Świadek Sławomir Nowak:

Proszę o ustalenie… w takim razie proszę o przerwę i ustalenie…

Poseł Marek Suski (PiS):

Jak rozumiem, pan nie rozumie pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, żadnej przerwy nie zarządzam i pytanie jest proste. Czy pan był na otwarciu terminala w Gdańsku?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie i na 90,9% nie byłem na otwarciu terminala.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, a z tą kontrolą, co miała być rzekomo w czerwcu, a była w sierpniu, to też pan sobie nie przypominał? Jak to było?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, na podstawie stosownego artykułu wnoszę o uchylenie tego pytania, dlatego że jest ono oczywiście zawierające tezę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, pomoc w rozwikłaniu tej sprawy ma polegać na uchylaniu się od pytań, bo, no, do tego świadek zmierza. Ja zadaję pytanie, czy był obecny na otwarciu terminala w Gdańsku 31 marca 2012 r. Nie mam zdjęcia, bo nie spodziewam się, że świadek odpowie, że nie, skoro tam był.

Świadek Sławomir Nowak:

Skoro tam nie byłem…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale ja…

Świadek Sławomir Nowak:

…to trudno, żebym był.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale czy pan twierdzi, panie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, czyli zatem to jest fotomontaż, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie pośle, czy ja mógłbym tylko doprecyzować pytanie, panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie ma pewności… Czy pan ma, czy pan jest pewny? Dlatego proszę, żebyśmy zarządzili przerwę i ustalili…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Panie ministrze, jak pan pozwoli i nie wiem, czy pan, panie pośle Zembaczyński, czy pozwoli, żebym zacytował artykuł dostępny na stronie inzynierbudownictwa.pl o gotowym nowym terminalu w Gdańsku.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Panie pośle, oczywiście, że się na to zgadzam, dlatego że dla mnie zaskoczeniem jest zeznanie świadka, że nie wie, o czym w ogóle mowa, dlatego proszę się posiłkować materiałem. Ja nie zakładałem, że świadek będzie miał tak wybiórczą pamięć.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja tu mam inne zdjęcie. Lotnisko w Gdańsku otwarte. Na konferencji był Adamowicz, Struk, Nowak i Kloskowski. Więc, no, niech pan nie opowiada, że pan nie był na tej uroczystości.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To jeszcze dalej idąc… 31 marca w Gdańsku w briefingu poświęconym otwarciu nowego terminalu pasażerskiego w gdańskim porcie lotniczym wziął udział minister transportu, budownictwa i gospodarki morskiej Sławomir Nowak. W briefingu uczestniczyli także marszałek województwa pomorskiego Mieczysław Struk, prezydent miasta Gdańska Paweł Adamowicz oraz prezes zarządu Portu Lotniczego Gdańsk Tomasz Kloskowski. A co więcej, w tym artykule jest również cytat, jak rozumiem, z tego briefingu. Jak pan chce, mogę przeczytać, ale…

Świadek Sławomir Nowak:

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę bardzo.

W ramach intensywnych i pracowitych przygotować do Euro 2012 ważnymi stawianymi celami były i są rozwój sieci portów lotniczych i wzrost jakości obsługi

pasażera oraz znaczny wzrost przepustowości w 2012 r. na wszystkich portach lotniczych w kraju – podsumował po spotkaniu Sławomir Nowak.

To teraz ustalmy, czy pan 31 marca był na tym briefingu, czy pana nie było i to wszystko to są insynuacje i kłamstwa.

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, z całym szacunkiem, trzeba rozdzielić uroczystości otwarcia, o których mówił pan poseł Suski, jakieś uroczystości, o których mówił pan poseł Zembaczyński, gdzie byli jacyś dziwni, nie wiem, czy dziwni, nie dziwni, nie będę tego oceniał, nie mnie to oceniać i gości.

Na żadnych uroczystościach mnie nie było. Czym innym jest briefing z marszałkiem województwa, prezydentem miasta, na… przed otwarciem albo zaraz po otwarciu…

Poseł Marek Suski (PiS):

To nie jest uroczystość?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie byłem na żadnych… To jest uroczystość dla pana?

Poseł Marek Suski (PiS):

No, a nie? Uroczyste otwarcie…

Świadek Sławomir Nowak:

Briefing i spotkanie z mediami może dla pana, przepraszam, tutaj media obecne, ale dla mnie to nigdy nie była jakaś szczególna uroczystość.

Poseł Marek Suski (PiS):

Uroczyste otwarcie, czyli to jest uroczystość, no.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panowie posłowie, ja mam dla państwa taką propozycję. Państwo widzicie, przecież każdy z nas i każdy, kto to ogląda i jest średnio rozgarnięty, umie ocenić te odpowiedzi. W związku z powyższym nie irytujcie się, po prostu idźcie z pytaniami do przodu. I oczywiście możemy 15 minut próbować zakręcać prostą odpowiedź, czy pana minister był na otwarciu, a pan minister będzie, jak już się okazało, że… i stwierdził, że nie był, a pokazano mu że był, to teraz będzie mówił, że otwarcie to nie było otwarcie, bo to był briefing przed otwarciem albo za otwarciem, a to nie była uroczystość, było cokolwiek innego. Natomiast, szanowni państwo, każdy wystawia sobie, transmisja jest na żywo, każdy wystawia sobie laurkę z własnych wypowiedzi i zachowania. Proszę, apeluję do was, przyjmujcie ze spokojem te odpowiedzi i zadawajcie dalej pytania.

Proszę bardzo, pan poseł Zembaczyński.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowny panie ministrze, proszę świadka. Chciałem zapytać pana jeszcze o wymianę kadr, którą pan zalecił w ramach Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Czy to działanie przyniosło zamierzony przez pana cel oczyszczenia instytucji z osób, które uważał pan za nieskuteczne bądź niedopełniające swoich obowiązków względem działalności ULC do spółek OLT, Jet Air i tak dalej? Czy świadek chce sięgnąć do jakiegoś materiału tam telefonicznego, czy…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, na stronie Gdańsk.pl znajduję materiał z otwarcia, uroczystego otwarcia terminala numer dwa. Uroczystość, na której Lech Wałęsa otwiera terminal, są obecni różni szacowni goście. Jest to impreza, na której na 100% mnie nie było, więc proszę nie wprowadzać opinii publicznej w błąd, nie stosować niskich manipulacji, pani przewodnicząca, bo ja nie przybyłem tutaj po to, aby uczestniczyć w waszych gierkach politycznych.

A teraz proszę, jeśli mogę pana posła jeszcze raz poprosić o sformułowanie pytania…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, my nie rozmawiamy o gierkach politycznych, tylko milionach złotych, które wyparowały między innymi ze skarbu państwa. I wtedy rządziła Platforma…

Świadek Sławomir Nowak:
Co ma otwarcie terminala drugiego w Gdańsku do wyparowania tych pieniędzy?

Poseł Marek Suski (PiS):
No ma, proszę świadka, bo świadek mówił, że tam nie był.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, przesłuchanie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ma pan odpowiedź w SMS-ach Marcina P. do żony, co sądzi o ministrze Nowaku. A takie insynuacje naprawdę są na niskim poziomie. Tak samo minister Nowak spotykał się przez lata z panem posłem Suskim. No, ludzie.

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie, nie, na konferencjach prasowych wspólnie żeśmy nie stawali.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Nie moja wina, że port gdański się rozwijał, no, państwo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Szanowni państwo, panie pośle Brejza, ja wiem, że…

Poseł Marek Suski (PiS):
Nie chodzi o rozwój portu, tylko o to, że na moje pytanie pan minister powiedział, że nie był na tej uroczystości, a tu są zdjęcia, że był.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale ile można. No, zaraz będziemy pokazywać zdjęcia pana prezesa Kurskiego, prezesa telewizji. Ale był również na trybunie. Tylko nie ma takiego ujęcia, może stał obok ministra Nowaka.

Poseł Marek Suski (PiS):
Na trybunie są też przypadkowe osoby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie pośle Brejza, a czy pan zauważa taką subtelną różnicę, abstrahując, kto był jeszcze, że my pytamy te osoby, które były decyzyjne, a nie, które tam były? Nie zauważa pan takiej subtelnej różnicy, czy tam był pan Kurski, czy ktokolwiek inny, to pan Kurski nie mógł wydać decyzji zakazującej OLT dalszego funkcjonowania, ale za to już prezes ULC mógł.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale przecież pan Kurski był na tej trybunie, jest bardzo ważną osobą, bardzo wpływową.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Ale nie był koło pana premiera Donalda Tuska

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale jaką decyzję mógł wydać w ówczesnym okresie…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale szef KNF był z PiS, ludzie. To był wasz minister finansów przez większy okres rozrostu, tak samo zresztą jak pan Kruszyński powołany przez Kaczyńskiego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Odbieram panu głos.
Pan minister Nowak kontynuuje.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Dziękuję, właśnie w tym momencie…

Poseł Marek Suski (PiS):
…w sposób prawidłowy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

…który nie poinformował ABW nawet. Gratuluję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę, panie pośle Zembaczyński, kontynuować.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję za przywrócenie głosu.

Jednym z nieobliczalnych skutków tej Komisji będzie zmniejszenie widzów na stadionach, niestety.

Panie ministrze, wracając do mojego pytania – proszę się odnieść do ruchów kadrowych, które pan wykonał. W październiku 2012 r. na pana polecenie doszło do wymiany kadr w ULC. Proszę powiedzieć: Czy wymiana tych kadr była u pana skutecznym działaniem oczyszczającym urząd z urzędników, którzy, według ówczesnej pana wiedzy, nie wypełnili swoich obowiązków względem działalności urzędu w relacjach ze spółkami lotniczymi Marcina P.?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, panie pośle, według mojej wiedzy te działania wynikały z ustaleń moich kontrolerów. I wówczas uważałem za stosowne wyciągnąć tego rodzaju konsekwencje służbowe.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy te ruchy kadrowe były precyzyjne, czy były chybione?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie jestem w stanie udzielić panu pytania… Odpowiedzieć na tak sformułowane pytania. Wydawało mi się i jestem przekonany, że wówczas, działając na tej podstawie wiedzy, jaką mieliśmy, działania były precyzyjne i dotyczyły bardzo konkretnych osób.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli w zakresie profesjonalizacji pracy urzędu osiągnął pan zamierzony cel poprzez tę wymianą kadrową?

Świadek Sławomir Nowak:

Tylko z perspektywy czasu możemy to ocenić. Pytanie, jak wypadają dzisiejsze kontrole w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, pytanie do aktualnego ministra, który, no, ja liczę, że kieruje tam kontrole do ULC, jest w stanie panu odpowiedzieć na to pytanie, na ile działania naprawcze przyniosły stosowny skutek.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, to pytanie musi być zadane: Czy według świadka wiedzy nad działalnością Marcina P. na terenie Trójmiasta istniała jakakolwiek forma protekcji ze strony środowiska jakiegokolwiek, politycznego, prawniczego, przestępczego, służb?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, nie wiem jak mam rozumieć pytanie, bo…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Poprzez parasol ochronny.

Świadek Sławomir Nowak:

…o to czy jakieś środowisko przestępcze objęło opieką Marcina P.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Według pana wiedzy, proszę podzielić się z Komisją wiedzą.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie mam żadnej wiedzy na ten temat, czy by jakiekolwiek środowisko polityczne, czy tam jakiekolwiek inne wymienione przez pana, objęły protektoratem pana Marcina P.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy według świadka wiedzy, bo analizował zapewne świadek losy wybuchu tej afery Amber Gold, Marcin P. ze swoim przedsięwzięciem, w tym również

lotniczym, nastawionym na działalność głównie w porcie gdańskim, był geniuszem biznesu?

Świadek Sławomir Nowak:

Bardzo proszę o sprecyzowanie, czy ja… nie jestem w stanie ocenić…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To pytanie jest kontynuacją… to jest… to nie chodzi o ocenę. To proszę o kategoryczne stwierdzenie. W jaki sposób, według świadka wiedzy, tej, którą posiadł jako również minister, doszło do pojawienia się tej piramidy i jej wzrostu, rozkwitu i potem przekształcenia części kapitału właśnie w ten interes lotniczy?

Świadek Sławomir Nowak:

To już mówiłem o tym tutaj, zdaje się…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Mówił świadek o tej praprzyczynie według świadka.

Świadek Sławomir Nowak:

Zdaje się, że wskutek tego, że parabanki nie zostały objęte nadzorem i gwarancjami bankowymi.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

I to jest jedyna przyczyna rozwoju tej firmy?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie jestem w stanie, panie pośle, z całym, z całą sympatią i szacunkiem, no, ja nie jestem w stanie wniknąć w sposób myślenia przestępców, którzy tego rodzaju konstrukcje próbują na ludzi zastawić.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale ja pytam właśnie o tę… cały czas tło samej afery, które na pewno było przedmiotem wielokrotnych pana rozmów. Czy pan dostrzega tam jakiekolwiek tło poza tym przestępczym, które przed chwilą wymienił? Czyli jest przestępca, który tworzy piramidę, nikt za tym nie stoi, wykorzystuje luki prawne do tego, żeby się rozwinąć.

Świadek Sławomir Nowak:

Odpowiedziałem, panie pośle, że nie mam żadnej wiedzy na ten temat, aby ktokolwiek obejmował protekcją bądź stał za tym panem czy tym całym procederem. Po prostu nie mam wiedzy na ten temat. Rozumiem, że państwo jesteście od tego, żeby to ustalić.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ja… panie pośle…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, chcielibyśmy pana pomocy w tej sprawie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ja zadam…

Świadek Sławomir Nowak:

Ale no, niestety, ja pomogę tylko w zakresie, w którym wiem, natomiast w tym zakresie nie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli żadnej wiedzy pan nie posiada?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle, ja panu powiem tak. Zadajemy sobie proste pytania, choćby sprzed godziny. Jeżeli w PPL-u podlegającym panu ministrowi dochodzi do sytuacji, w której w pełni świadomie doprowadza się do długu na poziomie 1 mln 400 tys., to proszę powiedzieć, robią to pracownicy PPL-u z własnej woli, czy też ktoś im ewentualnie sugeruje, aby tej firmie odpuścić i zdjąć te sankcje, którymi się jej groziło wcześniej?

Świadek Sławomir Nowak:
Znowu pyta mnie pani o ocenę, ale idąc tym…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Nie, ja pana nie pytam, ja odpowiadam panu posłowi Zembaczyńskiemu, bo pan poseł Zembaczyński zadał pytanie o parasol ochronny, a pan powiedział, że jest zdziwiony i nic na ten temat nie wie. Więc wystarczy sobie zadać prawie co każde przesłuchanie pytanie, czy kilku pracowników postanowiło się zebrać i, tak jak mówię, z przyczyn niewiadomych tej firmie pozwolić zrobić dług na poziomie 1 mln 400 tys.

Oddaję głos.

Poseł Witold Zembaczyński (N):
Świadkowi?

Świadek Sławomir Nowak:
Pani przewodnicząca, to jest bardzo zasadne pytanie i jest jako jeden z zainteresowanych efektem… jako jeden z…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ja je zadałam godzinę temu, bo pan nadzorował ten PPL. W związku z powyższym dalej będzie to tłumaczyć, myślę, już w prokuraturze. Miał pan możliwość, nadzorował pan PPL, na pewno będą w innym miejscu już dalej o to płynące pytania.

Świadek Sławomir Nowak:
Słusznie, że te wszystkie te wątki trzeba wyjaśnić, po to, rozumiem, jest Wysoka Komisja, po to ja się tutaj stawiłem, w zakresie swojej wiedzy wszystkiego państwu udostępnię. Dzisiaj jeden z posłów Komisji przedstawił SMS-y, o których ja nie wiedziałem, bo one są w państwa dyspozycji, które również pokazują, iż ten pan, ów Marcin M., Marcin P. skarży się, że minister Nowak, zdaje się, pokrzyżuje im plany w ULC. A więc to jest tak? Czy to jest prawda czy nieprawda?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Chyba pan żartuje. Czy ma pan… Proszę pana, to już pan nie prowokuje…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale pani wyśmiewa materiały operacyjne jako przewodnicząca Komisji, ocenia w ten sposób wypowiedzi?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan, pan już… nie udzieliłam panu głosu, panie pośle Brejza, proszę się tak bardzo nie denerwować.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Ale cały czas pani sobie udziela…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Bo taki jest mój przywilej, bo jestem przewodniczącą.

Chcę panu powiedzieć jedną rzecz, że niezależnie od tego, jak będziecie państwo zaklinać rzeczywistość, to chcę przypomnieć panu, bo może pan nie pamięta, razem z panem posłem Brejzą. Obojętnie skąd pochodził pan Kruszyński, państwo przejęliście władzę w 2007r. … 2007, 2008, 2009, 2010, 2011, 2012, 2013, 2014, 2015 r.… a pan i pana poprzednicy mieliście pana Kruszyńskiego jako prezesa przez wiele lat, więc musieliście państwo z jakiegoś powodu wiele lat go utrzymywać, bo pan go nie odwołał miesiąc po swoim przyjściu, tylko pan Kruszyński był na tej funkcji bardzo długo.

Świadek Sławomir Nowak:
Dwa miesiące po swoim przyjściu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę mi pozwolić skończyć.

Podobnie pana odpowiedź o poprawce z 2006 r., która nie tylko jest niezgodna ze stanem prawnym, ale z logiką, bo gdyby ta poprawka wedle państwa, jako Platformy,

była potrzebna, to byście ją po prostu przez te osiem lat zrobili w ciągu jednego miesiąca. Ale wiedzieliście, że to akurat jest bez znaczenia. Zresztą, to jest kolejna rzecz. I trzecia rzecz… Chcę panu powiedzieć jeszcze jedną rzecz, kogo pan zrobił pełniącym obowiązki? Wiceprezesa, który podpisał większość niezgodnych zmian w koncesji. W związku z powyższym, jak już pan tak bardzo chce wyprowadzać z tego koła ratunkowego od pana posła Brejzy coś korzystnego dla siebie, to proszę to wziąć pod uwagę, że pan, którego pan zrobił…, podpisywał tam decyzję i był tam wiele lat. I jego pan zrobił pełniącym obowiązki. Mało tego, następnie powołał pan kolejnego prezesa pana Olowskiego, a raport NIK-u powiedział, że nieprawidłowości jak były, tak są dalej. Więc nie wiem, o czym państwo mówicie, z którego SMS-a miało wynikać, że pan panu P. robił na złość.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja odnoszę się wyłącznie do wiedzy, która posiadłem dzisiaj na Komisji. A ona jest w państwa posiadaniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Zembaczyński chce jeszcze kontynuować? Proszę bardzo.

Świadek Sławomir Nowak:

I jeżeli pani przewodnicząca pozwoli mi odpowiedzieć na pani dywagacje, to ja się z przyjemnością do tego odniosę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale ja nie chciałam pytać, tylko dywagacje, jak pan zauważył.

Pan poseł Zembaczyński, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, czy kiedykolwiek świadek był poddawany jakiejkolwiek presji bądź naciskom w sprawie Amber Gold?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, mówiłem już o tym. Nie, nie byłem poddawany…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę powiedzieć, czy konsultował świadek z kimkolwiek bądź przygotowywał się w oparciu o współpracę z kimkolwiek do dzisiejszego przesłuchania?

Świadek Sławomir Nowak:

Tak, no, przygotowywałem się, przeglądałem różnego rodzaju notatki w prasie, niestety nie miałem wystarczająco dużo czasu.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A kto świadkowi pomagał w przygotowaniu do tego przesłuchania?

Świadek Sławomir Nowak:

Staram się to robić we własnym zakresie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale powiedział, że tak, korzystał, czyli w zakresie z pomocy osób trzecich.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, jest, jest Internet, są przesłuchania dostępne również w Internecie, niestety nie miałem czasu śledzić żywo państwa posiedzeń, natomiast przygotowałem się we własnym zakresie wyłącznie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli wyłącznie we własnym zakresie.

Kontaktował się świadek już po zdaniu urzędu ze swoimi byłymi urzędnikami w sprawie Amber Gold, żeby omówić jakiekolwiek kwestie związane z wybuchem afery czy nie?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, panie pośle, nie przypominam sobie nic takiego.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

A proszę powiedzieć, czy, podsumowując swój okres działalności w ramach ministerstwa, w ramach pana obowiązków, dopełnił pan wszystkie obowiązki w sposób należyty w zakresie nadzoru nad podległymi urzędami?

Świadek Sławomir Nowak:

Jeszcze raz proszę o sformułowanie pytania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czy dopełnił pan wszystkich obowiązków jako były Minister Transportu, Budownictwa i Gospodarki?

Świadek Sławomir Nowak:

W mojej ocenie dopełniłem wszystkich obowiązków.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale bez ocen, bez ocen. Tutaj cały czas się świadek odwołuje, żeby uchylać takie pytania, a zaczyna wypowiedź od: w mojej ocenie.

Świadek Sławomir Nowak:

Więc pyta pan, czy ja uważam, że…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Pytam, czy dopełnił pan obowiązków?

Świadek Sławomir Nowak:

…zrobiłem wszystko w porządku i nagle piętnuje mnie pan za to, że ja zaczynam słowo, synonim od „oceniam" i „uważam". To są synonimy. Te dwa słowa są synonimami. W związku z tym użyję słowa innego. Uważam, że tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Dziękuję bardzo.

Świadek Sławomir Nowak:

Proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł Kopcińska.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dziękuję.

Proszę powiedzieć, notatka ABW, 24 maja. Kiedy po tej notatce został pan wezwany do premiera?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiego spotkania, takiego wezwania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy wobec tego spotkał się pan z premierem?

Świadek Sławomir Nowak:

W sprawie tej notatki, tak? Rozumiem, że pani poseł o to pyta.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak, tak. O notatce.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiego spotkania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie było w ogóle takiego spotkania z premierem?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie mogę go wykluczyć, nie przypominam sobie takiego spotkania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Proszę powiedzieć, co zatem zrobił pan z tą notatką? Z kim pan się podzielił wiedzą?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani poseł, już mówiłem, skierowaliśmy pismo do Urzędu Lotnictwa Cywilnego, a później – to jest dyskusyjne, jak długo później – została skierowana kontrola do Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Na kogo owa notatka była już również przeze mnie dekretowana, to jest pytanie do dziennika podawczego, do kancelarii tajnej. Ja nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Nie poinformował pan premiera o takiej notatce, o działaniach, które podejmuje pan w ULC, po niej?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani poseł, mam wrażenie, że już państwo o tym dzisiaj mówili, iż ja byłem jedną z osób na rozdzielniku tej notatki. Jedną z nich był Prezes Rady Ministrów, w związku z tym on otrzymał te informacje z rozdzielnika.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy wobec tego pan rozmawiał osobiście z premierem?

Świadek Sławomir Nowak:

Odpowiedziałem na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przepraszam, czy w takim razie mamy to rozumieć, że pan premier nie zapytał osób, które są w rozdzielniku, co zrobiły w zakresie swoich ministerstw odnośnie tej wiedzy, która jest w notatce?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, ja tego nie powiedziałem. Powiedziałem, że nie odnajduję tego w swojej pamięci, abyśmy w ten sposób byli pytani, czy ja byłem pytany, nie mogę powiedzieć o innych, za innych, jaki jest followup tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czyli pan premier nie wezwał pana i powiedział, proszę pana, proszę sprawdzić tę firmę…

Świadek Sławomir Nowak:

Ja tego nie powiedziałem, pani przewodnicząca, więc uprzejmie proszę nie imputować…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

To w takim razie pani poseł pytała, kiedy takie wezwanie ze strony pana premiera padło?

Świadek Sławomir Nowak:

Więc powiedziałem i powtórzę jeszcze raz, nie pamiętam tego rodzaju spotkania. Nie mogę go wykluczyć, ale go nie pamiętam.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

A po wybuchu afery spotkał się pan z premierem Donaldem Tuskiem? Kiedy rozmawialiście po wybuchu afery? Jeżeli nie pamięta pan spotkania tuż po notatce.

Świadek Sławomir Nowak:

Spotkania w sprawie Amber Gold?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W sprawie, w tej sprawie się dzisiaj spotkaliśmy i tylko o to pytam.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie takiego spotkania.

Pani poseł, pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan przypomina sobie, czy pan premier Donald Tusk powiedział, że pan ma wszystko przygotować sobie na ten temat, bo odbędzie się debata w Sejmie i on będzie musiał się do tego ustosunkować? W zakresie oczywiście podległym Ministerstwu Infrastruktury?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie tego, ale jeżeli debata w Sejmie była i ja występowałem w tej debacie, jeśli dobrze pamiętam, to zapewne dostałem odpowiednie polecenie z Kancelarii Prezesa Rady Ministrów do przygotowania się do takiej debaty.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, kiedy Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego weszła po raz pierwszy do ULC?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie mam pojęcia. Nie pamiętam tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy prezes ULC powinien pana powiadomić, że wkroczyli funkcjonariusze?

Świadek Sławomir Nowak:

Pewnie tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Powiadomił pana?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy po raz pierwszy po tej notatce ABW, późniejszej kontroli w ULC, spotkał się pan z premierem Donaldem Tuskiem i w jakich okolicznościach?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca i pani poseł, to jest kolejny raz zadawane to samo pytanie. I ja nie mam możliwości, żebym odpowiedział inaczej na pani pytanie w tym względzie, dlatego że mój stan wiedzy w najlepszej wierze przed państwem prezentowany, jest, jaki jest. Nie ma innego. On się nie zmieni w związku z tym, że zada pani dziesiąty raz to samo pytanie. Powiedziałem, nie odnotowuję w swojej pamięci ani wezwania, ani takiego spotkania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie ministrze, ja pytam pana jako ministra, który spotyka się, miał obowiązek pewnie cyklicznych spotkań z premierem tego rządu, w którym pan był ministrem. I nie pytam o nic szczególnego. Dopytuję, być może pod wpływem tych pytań, jednak przypomni pan sobie, kiedy zwłaszcza po notatce ABW spotkał się pan z premierem tego rządu? Nie pytam póki co o spotkania prywatne, tylko ministra i premiera rządu.

Świadek Sławomir Nowak:

Jeśli pyta pani w ogóle o spotkania ministra i premiera…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Po notatce z uwzględnieniem afery Amber Gold i OLT, bo tego dotyczyła notatka.

Świadek Sławomir Nowak:

Przypomnę, że przyjemne, że… Przypomnę, że notatka ABW nie oznacza jeszcze początku afery Amber Gold, bo jak rozumiem, musimy jakąś cezurę oznaczyć.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Dobrze.

Trzymajmy się zatem tego, co było w notatce, czyli kiedy spotkał się pan minister rządu pana premiera Tuska z premierem po raz pierwszy od tej notatki? Czy w ogóle miał pan możliwość jako minister rządu rozmowy z premierem na temat Amber Gold i OLT?

Świadek Sławomir Nowak:
No widzi pani, to są dwie różne rzeczy, pani przewodnicząca.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
To proszę odpowiedzieć najpierw na pierwsze pytanie…

Świadek Sławomir Nowak:
To proszę o usystematyzowanie, dlatego że…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
…a potem na drugie. Podzielmy w ten sposób.

Świadek Sławomir Nowak:
Więc na pytanie dotyczące, kiedy kolejny raz spotkałem się, kiedy była okoliczność, najbliższym prawdopodobnie spotkaniem po zapoznaniu się z tą notatką, jeśli w ogóle mówimy o jakiejś cezurze związanej z tą notatką, najdalej prawdopodobnie było to posiedzenie Rady Ministrów. Nie wykluczam, że mogły być wcześniej spotkania z prezesem Rady Ministrów inne, tytularne. Mamy za parę dni Euro, czy się właśnie rozpoczęło Euro, dowolne inne formaty. Natomiast, czym innym jest kwestia na temat notatki Amber Gold i co też bardzo wyraźnie chcę powiedzieć, nie odnotowałem tego w swojej pamięci.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Nie uznał pan za stosowne przekazanie takiej informacji premierowi?

Świadek Sławomir Nowak:
Panie przewodnicząca…

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale to jest pana decyzja. To nie jest ocena pana postępowania, tylko pana decyzja, poinformował pan albo nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
No nie poinformował pan, to ja nie proszę pana o ocenę postępowania.

Świadek Sławomir Nowak:
Pani poseł, zadawała pani to pytanie już, ja już na nie odpowiedziałem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ale panie ministrze, ale nie uzyskałam odpowiedzi, a to jest dosyć istotne, bo to są relacje premiera i ministra.

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, pani nie uzyskała odpowiedzi, którą pani by chciała uzyskać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie, panie ministrze, czy jeżeli pan premier nie, ale to pan uznał za stosowne i poprosił premiera o spotkanie w związku z sytuacją w OLT?

Świadek Sławomir Nowak:
To jest dobrze zadane pytanie, nie odnotowuję w pamięci takiego spotkania, pan premier mnie prosił albo…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, pan nie jest od komentowania, czy moje pytanie jest dobrze zadane, czy nie, bo pan jest od odpowiedzi.

Świadek Sławomir Nowak:
No bo ja jestem w stanie odpowiedzieć wtedy, precyzyjnie, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę pana, pyta…

Świadek Sławomir Nowak:

W związku z tym nie odnotowuję w swojej pamięci, abym ja prosił premiera o takie spotkanie albo on mnie prosił o takie spotkanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy przed tą debatą w sejmie w takim razie albo pan poprosił pana premiera, albo pan premier pana poprosił o spotkanie w związku z OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

Przepraszam, nie usłyszałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy przed debatą w sejmie w sierpniu pan premier pana poprosił o spotkanie w związku sytuacją w OLT lub pan poprosił pana premiera, żeby się z panem spotkał w związku z sytuacją w OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie zanotowałem tego w swojej pamięci. Nie zdziwiłoby mnie, gdyby tak było, natomiast nie mogę państwu powiedzieć, że takie spotkanie miało miejsce.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Mhm. Panie ministrze, proszę powiedzieć, czy pan premier mówił panu o tym, że syn jego pracował w tej firmie?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie, aby kiedykolwiek premier mnie o tym informował.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A po wybuchu afery?

Świadek Sławomir Nowak:

Tego dokład… nie pamiętam, wydaje mi się, że nie, ale nie wykluczam, że jak to się zaczęło również, a być może mi się za… mieszają już teraz wątki, również na przestrzeni czasu, że ten, gdzieś ten wątek się pojawił. W związku z tym nie wiem, czy to było przedmiotem rozmowy, czy nie, już dzisiaj nie jestem w stanie oddzielić swoich wrażeń od wiedzy, która miała…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan minister miał, czy pan premier Donald Tusk miał do pana pretensje w związku z tym, co się działo w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, odnośnie do spółek OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie pamiętam tego rodzaju pretensji, nie odnotowuję tego w swojej pamięci. Kropka.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy na Radzie Ministrów w stosunku do któregokolwiek ministra formułował pretensje związane z faktem, iż nie doszło do zablokowania tej firmy?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, nie pamiętam, czy taka rozmowa, czy w ogóle ta kwestia kiedykolwiek była podnoszona na posiedzeniu Rady Ministrów. Nawet gdyby tak było, to tajem… to posiedzenia Rady Ministrów objęte są tajemnicą…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale, panie ministrze, my nie pytamy o szczegóły, pytamy czy pan premier miał do kogoś pretensje, jak omawialiście tę sprawę? Nie pytamy o szczegóły.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie, jeszcze raz powiem, aby w ogóle taka kwestia stawała, ale gdybym nawet wiedział…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

…to musiałbym zapytać prawników, czy posiedzenia Rady Ministrów są zwolnione z tajemnicy państwowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, proszę powiedzieć, czy w takim razie, skoro pan sobie nie przypomina ani spotkania z inicjatywy pana premiera, ani pana, ani rozmów na posiedzeniu Rady Ministrów, czy dla państwa była to tak drobna i mała sprawa, że wy żeście w ogóle sobie w sierpniu i wrześniu 2012 r. nie zaprzątali tym głowy?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, jestem zmuszony poprosić o uchylenie tego pytania albo o przeformułowanie, dlatego że zawiera oczywiste, zawiera oczywistą tezę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie uchylam sobie tego pytania, więc proszę odpowiedzieć. Pytam pana, czy dla państwa ta sprawa była nieistotna i drobna, skoro nie było w tym zakresie odrębnych spotkań ani omawiania tego na posiedzeniu Rady Ministrów?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, ja tego nie powiedziałem, że nie było takich spotkań. Powiedziałem, że po prostu nie odnotowuję tego w swojej pamięci.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, a proszę powiedzieć, ile było takich afer za czasów, jak był pan ministrem, na taką skalę?

Świadek Sławomir Nowak:

Związanych z piramidami finansowymi?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan, przede wszystkim afer związanych z wielkim oszustwem w stosunku do ludzi.

Świadek Sławomir Nowak:

Wydaje mi się, że Amber Gold było jedyną tego rodzaju pirami… A nie, przepraszam bardzo, takich afer związanych z upadkiem parabanków, jest dużo, dużo więcej, w czasie kiedy rządził poprzedni rząd…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rządziliście?

Świadek Sławomir Nowak:

…Donalda Tuska, a potem pani premier Kopacz. Całe szczęście skutki dla poszkodowanych ludzi, w zasadzie tych skutków nie było, dlatego że 3,5 mld złotych z upadających SKOK-ów zostało wypłacone z pieniędzy innych ludzi dla pieniędzy poszkodowanych ludzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan, dlaczego pana pytamy?

Dlatego, że ja pamiętam te wypowiedzi (oglądałam je na bieżąco) i pamiętam, jak pan premier Donald Tusk i w Sejmie, i na konferencjach wszędzie mówił, że ta sprawa będzie dla nas istotna, wyjaśniona, będzie każdego ministra, a pan mówi, że pan w ogóle nie odnotowuje, żebyście na ten temat rozmawiali.

To proszę powiedzieć, czy państwo żeście oszukiwali opinię publiczną, że ta sprawa jest bardzo duża i będzie wyjaśniona? Jak to jest możliwe, że mówi pan, że pan miał jedną taką aferę, będąc ministrem, i pan mówi o tym, że pan nie przypomina sobie żadnej rozmowy na ten temat, żadnego spotkania z inicjatywy czy to pana jako ministra, czy premiera? Pan sobie nie przypomina, czy pan premier na posiedzeniu rządu formułował zadowolenie lub niezadowolenie w stosunku do działania poszczególnych ministrów?

A jak się ma to do tego, jak żeśmy wszyscy siedzieli przed telewizorem i żeśmy słuchali tych zapewnień, przecież to ileś dni od rana do nocy nie schodziło z czołówek: telewizja,

gazety, radio, Internet. Wszystko, co było. I pan mówi dzisiaj, że pan nie przypomina sobie ani jednego spotkania związanego z tym?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to było dla was tak nieistotne?

Świadek Sławomir Nowak:

Ja rozumiem, że to jest komentarz, nie ma pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, czy to było dla was tak nieistotne? Czy nie było takich spotkań?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca pyta mnie o opinię i jako taka nie ma żadnego znaczenia dla posiedzenia komisji śledczej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam pana o to, czy taka była sytuacja, że to było nieznaczące i w ogóle żeście nie rozmawiali na wewnętrznych spotkaniach, czy też takie spotkania były, bo do tego się pytanie sprowadza.

Poseł Marek Suski (PiS):

I to nie jest pytanie o opinię, tylko o podejście wasze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy były te spotkania czy nie?

Świadek Sławomir Nowak:

Więc, pani przewodnicząca, udzieliłem już pani odpowiedzi na to pytanie. Nie wykluczam, że takie spotkanie miało miejsce, po prostu ich – nie pamiętam. Minęło parę lat, ja jestem tylko, ja jestem tylko człowiekiem. Mogę państwa zawieść w tym względzie, ale niestety mam swoje ułomności. Nie pamiętam, czy takie spotkania miały miejsce.

Jeśli pyta mnie pani o komentarz, po raz kolejny pozwolę sobie na komentarz, że uważam, że ta sprawa była, jest bulwersująca, dlatego liczę, że bez wycieczek *ad personam* i politycznych, politycznego polowania na czarownice Komisja wyjaśni prawdziwe tło, chociażby rzeczy, o które pytał pan poseł Zembaczyński, czy ktoś to w ogóle kurował, czy ktoś za tym stał, za takim mechanizmem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

Czy ta sprawa była ważna? Była piekielnie ważna i piekielnie bolesna dla Polaków, dla 20 tys., jeśli dobrze pamiętam, Polaków, tak jak prawdopodobnie dla 200 tys. poszkodowanych przez SKOK-i, tylko w przypadku SKOK-ów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ależ żałosne to jest.

Świadek Sławomir Nowak:

…oni odzyskali swoje pieniądze a z Amber Gold – nie odzyskali.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a proszę powiedzieć w takim razie, czy pan ustalił w ramach swojego nadzoru, czy w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego to były tylko zaniedbania, czy też tam dochodziło do korupcji?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, pani przewodnicząca.

Jeśli dobrze pamiętam raport pokontrolny, nie było wystarczającej wiedzy czy przesłanek korupcyjnych. Jeśli dobrze pamiętam, ówczesne pismo do prokuratury

traktowało o możliwości popełnienia przestępstwa polegającego na niedopełnieniu obowiązków służbowych i w jednym wypadku prezesa Kruszyńskiego o złamanie ustawy antykorupcyjnej, ale w zakresie złamania zakazu konkurencji. Kontrolerzy… Zresztą nie ma się co dziwić, bo nie są od tego, nie mają odpowiedniego aparatu, aby wyśledzić korupcję. Natomiast, od tego są inne organy administracji, inaczej – inne organy ścigania. Jest Centralne Biuro Antykorupcyjne, jest Agencja Bezpieczeństwa Wewnętrznego czy wprost sama prokuratura.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pan wziął na rozmowę jednego czy drugiego pana prezesa, czy wiceprezesa i zadał mu pytanie, jak to było możliwe, że ten podmiot funkcjonował przez okres 2011 r. i 2012 r. w urzędzie, nie spełniając wymagań? Tak po ludzku i w ramach wyjaśniania tego po aferze.

Świadek Sławomir Nowak:

Myślę, że do takiego spotkania mogło dojść z prezesem Ołowskim, na którym przekazałem mu raport pokontrolny…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jego nie było wtedy wcześniej.

Świadek Sławomir Nowak:

…z zaleceniami, z zaleceniami programu naprawczego, który…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan wziął pana prezesa Kądziołkę, który był wcześniej wiceprezesem, a potem zrobił go pan pełniącym obowiązki, i zapytał go: Proszę pana, jak to jest możliwe, że państwo żeście nie wyciągali konsekwencji prawem przewidzianych w stosunku do tego podmiotu, który nie spełniał tych wymogów? Żadnych, już nie wchodźmy w to, ile tego było. A było tego dużo.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, oczekuje pani, że będę pamiętał figury retoryczne, które zastosowałem w rozmowie z prezesem Kądziołką. Nie, nie pamiętam sformułowań ani słownictwa, którego mogłem wówczas używać, i czy rozmawialiśmy na temat. Ale myślę, że mogły być takie spotkania, gdzie żądałem wyjaśnień, gdzie oczekiwałem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jakie wyjaśnienia pan uzyskał?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie pamiętam, jakich, jakich wyjaśnień. Natomiast wystarczającą konsekwencją było, znaczy w mojej ocenie na podstawie raportu kontrolnego, była dymisja wiceprezesa i odwołanie urzędników oraz zawiadomienie do prokuratury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ale to jest bardzo istotne, dlatego że to jest istotne z punktu widzenia… Przynajmniej jak ja bym zarządzała jakąś jednostką, to bym chciała wiedzieć, dlaczego jest taka skala zaniedbań. I czy za tym stoi zwykłe niedbalstwo, nieumiejętność tych ludzi, kompletny brak pana nadzoru i to spowodowało, że oni robili, co chcieli, czy też być może stoją za tym pieniądze i korupcja. A może parasol ochronny, o którym mówił pan poseł Zembaczyński. Proszę odpowiedzieć do kamer tym 20 tys., o których pan mówi. Czy pan, po wybuchu afery wyjaśnił to, żeby dzisiaj popatrzeć w twarz tym ludziom i odpowiedzieć na to pytanie.

Świadek Sławomir Nowak:

Tak, pani przewodnicząca, mówię to z pełną premedytacją i z pełną determinacją. Jestem prawdopodobnie jedynym ministrem, który wszczął działania kontrolne i naprawcze. I uniemożliwiając w ten sposób, mam nadzieję, w przyszłości powtórzenie się tego rodzaju sytuacji. To ja skierowałem kontrolę do Urzędu Lotnictwa Cywilnego. To ja zwolniłem wiceprezesa ULC odpowiedzialnego za zaniedbania. To ja doprowadziłem do dymisji

pracowników, a w końcu to ja złożyłem zawiadomienie do prokuratury. Jeśli pani nieustannie twierdzi, że to jest brak nadzoru…

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale niech pan sobie tu z nas nie kpi.
Proszę świadka, no, niech pan sobie z nas nie kpi.

Świadek Sławomir Nowak:
Niech pan się nie unosi, panie pośle Suski, proszę dać mi dokończyć.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ja się nie unoszę, ja tylko mówię, żeby pan sobie z nas nie kpił.

Świadek Sławomir Nowak:
Pani przewodnicząca postanowiła bardzo…

Poseł Marek Suski (PiS):
Otóż firma upadła i dopiero wtedy podjęte były działania.

Świadek Sławomir Nowak:
…bardzo poważny zarzut, bardzo poważny zarzut odpowiedzialności.

Poseł Marek Suski (PiS):
A pan, po prostu, kłamie jak z nut.

Świadek Sławomir Nowak:
I chcę powiedzieć…
Przepraszam, co pan powiedział?

Poseł Marek Suski (PiS):
Pan kłamie jak z nut, złapaliśmy pana na kłamstwie.

Świadek Sławomir Nowak:
Sobie pan wystawia, sobie pan wystawia świadectwo. Zresztą to już ludzie ocenią, panie pośle, pana zachowanie. Jak tutaj…

Poseł Marek Suski (PiS):
Myślę, że ocenią. Jak pan tu twierdzi, że nie był na lotnisku na otwarciu terminala, a później pokazuje mi pan zdjęcia.

Świadek Sławomir Nowak:
…bardzo wyraźnie panu pokazałem. Proszę mi pokazać zdjęcie z uroczystości otwarcia terminala.

Poseł Marek Suski (PiS):
Przed chwilą pokazywaliśmy. Możemy jeszcze raz.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan poseł jeszcze ma pytania?

Świadek Sławomir Nowak:
Proszę mnie nie wciągać w wasze utarczki.

Poseł Marek Suski (PiS):
To nie są żadne nasze utarczki..

Świadek Sławomir Nowak:
…nie było mnie na uroczystości otwarcia.

Poseł Marek Suski (PiS):
Pan, po prostu, kłamie przed Komisją.

Świadek Sławomir Nowak:
Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pani poseł Kopcińska ma jeszcze pytania?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Panie ministrze, ja chciałam zapytać się pana, kiedy pan poznał syna pana premiera?

Świadek Sławomir Nowak:

Przeprasza, ale nie słyszałem pani pytania.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy poznał pan syna pana premiera Donalda Tuska?

Świadek Sławomir Nowak:

Bardzo dawno, pani poseł.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Co to znaczy?

Świadek Sławomir Nowak:

To znaczy bardzo dawno. Wiele, wiele lat temu. Z rodziną premiera Tuska znam się już wiele, wiele lat.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Kiedy dowiedział pan się o zatrudnieniu pana Michała Tuska w…

Świadek Sławomir Nowak:

Już mówiłem o tym dzisiaj. Powtórzę to z przyjemnością. Nie odnotowuję w swojej pamięci, kiedy dokładnie takie miejsce, czy taką wiedzą posiadałem. Prawdopodobnie dopiero, kiedy ta cała sprawa nabrała wydźwięku publicznego.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W jednym, w jednej z gazet powiedział pan, że cieszy się pan, że w porcie lotniczym, z którym jest emocjonalnie związany jako gdańszczanin, pracują fachowcy. Ocenił pan pana Michała Tuska, że jest specjalistą w dziedzinie, którą się zajmuje.

Poseł Marek Suski (PiS):

Kolejnictwa.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Jak pan dokonał tej oceny?

Świadek Sławomir Nowak:

Jeszcze raz proszę sformułować pytanie, bo, przepraszam, bo pan poseł Suski zagłuszał.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

W jednej z gazet ocenił pan pana Michała Tuska jako fachowca. Powiedział pan, że jest pan, cieszy się pan, że w porcie lotniczym, z którym jest pan emocjonalnie związany jako gdańszczanin, pracują fachowcy. I pytam, jak pan ocenił fachowość pana Michała Tuska, jeżeli nie wiedział pan, gdzie pracuje i czym się zajmuje.

Świadek Sławomir Nowak:

Jak już powiedziałem w słowie wstępnym, Michał Tusk był – chyba był, nie wiem, czy jest – dziennikarzem specjalizującym się w branży infrastrukturalnej i jako tako, i w ramach jego zainteresowań, i moich zainteresowań rozmawialiśmy na temat infrastruktury. Zwłaszcza, w szczególności, muszę powiedzieć, kolejowej.

Więc oceniam jego fachowość wysoko.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Ostatnie pytanie.

Powiedział pan, odpowiadając na pytania w ostatniej turze pani przewodniczącej, że w aferze Amber Gold poszkodowani odzyskali swoje pieniądze. Kogo pan miał na myśli?

Świadek Sławomir Nowak:

Ja tego nie powiedziałem.

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):

Tak mi się wydawało, że tak słyszałam.

Świadek Sławomir Nowak:
To tak się pani wydało, pani poseł. Nie, tego nie powiedziałem.

Poseł Marek Suski (PiS):
Że odzyskali…

Świadek Sławomir Nowak:
Powiedziałem, że w aferach SKOK ludzie odzyskali swoje pieniądze, natomiast w aferze Amber Gold niestety nie, z tego, co wiem.

Poseł Marek Suski (PiS):
I to jest pytanie, czy Amber Gold miał przyzwolenie na to, żeby ludzie nie odzyskali pieniędzy. Dlaczego akurat Amber Gold?

Świadek Sławomir Nowak:
Pani przewodnicząca, to nie jest pytanie do mnie.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale może pan zna odpowiedź.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy są jeszcze jakieś pytania? Pani poseł?

Poseł Joanna Kopcińska (PiS):
Ja dziękuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pan poseł Brejza.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Szanowny panie ministrze, a pana prokuratora Wesołowskiego… Bo mieliśmy taki wątek niedostarczenia najważniejszego pisma chyba w historii prokuratury, które przewodniczący KNF, powołany przez Donald Tuska, pan Jakubiak 2 tygodnie po objęciu urzędu szefa KNF w miejsce pana Kluzy, powołanego przez Jarosława Kaczyńskiego, sporządził takie pismo-alert na temat Amber Gold, wysłał pismo adresowane do prokuratora generalnego Andrzeja Seremeta. To pismo nie dotarło, albowiem wicedyrektor Biura Prezydialnego, pan prokurator Wesołowski tego pisma nie dostarczył. Czy pan zna takie nazwisko: prokurator Piotr Wesołowski…

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, nie znam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
…pochodzący z Gdańska, odgrywający też dużą rolę w nowej prokuraturze?

Świadek Sławomir Nowak:
Niestety nie znam. Znaczy nie wiem, czy niestety, nie znam.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A, słyszał pan może o operacji „Ikar" i podrzuceniu przez jednego z dziennikarzy notatki sfałszowanej ABW na temat rzekomej akcji ABW w punktach Amber Gold? Tą notatką posłużył się Marcin P. na konferencji prasowej, wymachiwał nią, mówiąc tutaj o prowokacji, o działaniach wymierzonych w Amber Gold.

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, panie pośle, nie kojarzę sprawy.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A, czy słyszał pan coś o wizytach może pana Marcina P. w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego krótko po tym, jak odwołał pan prezesa, poprzedniego prezesa 17 lutego?

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, nie słyszałem o takich wizytach.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

I ostatnie pytanie.

Prezes Kurski bywał na tej słynnej trybunie Lechii?

Świadek Sławomir Nowak:

Ja nie chcę robić kłopotu Jackowi Kurskiemu, gdańszczaninowi w końcu, z mojego miasta, ale…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Jak wymieniamy wszystkich VIP-ów, to wszystkich.

Świadek Sławomir Nowak:

…to jest, to jest znany kibic Lechii Gdańsk. Wielokrotnie widywaliśmy się na stadionie i na Traugutta, i na nowym stadionie zbudowanym za rządów Platformy Obywatelskiej i prezydenta Adamowicza. I to bardzo dobrze, bo sympatie piłkarskie nie mają barw politycznych. Ja już zresztą nie jestem politykiem, więc jakby tym bardziej to nie ma żadnego znaczenia. W związku z tym widuje się różne sympatie polityczne. Niedawno widziałem zdjęcie prezydenta Dudy ściskającego się z prezydentem Kwaśniewskim na meczu. No, to przecież to też o niczym nie świadczy oprócz tego, że łączy nas emocja piłkarska. To chyba bardzo dobrze akurat.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

, proszę powiedzieć taką rzecz. Bo rzeczywiście było otwarcie kilku inwestycji w grudniu, w listopadzie 2011 r., było potem otwarcie tego terminala… Ja znalazłem tak na szybko, weryfikując informacje podrzucane przez posłów PiS-u, że sama uroczystość otwarcia miała miejsce o godzinie 19:00 albo 20:00, natomiast ta konferencja prasowa miała miejsce o godzinie 12:00 albo 13:00. Czyli to nie była, rozumiem, konferencja nie była w tym samym czasie co uroczystość otwarcia terminalu?

Świadek Sławomir Nowak:

To jest bardzo prawdopodobne, dlatego że na konferencji prasowej z prezydentem Adamowiczem, z marszałkiem Strukiem uczestniczyłem, bo to było jednak istotne wydarzenie w Gdańsku, ale trudno to nazwać otwarciem, uroczystym otwarciem. Było uroczyste otwarcie zresztą do dzisiaj…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Gdzie biskup Głódź występował zapewne też, bo też jest na zdjęciu….

Świadek Sławomir Nowak:

Łącznie z całym ceremoniałem poświęcenia i całym ceremoniałem otwarcia również przez byłego prezydenta wielu gości znamienitych w Gdańsku wówczas na tej pewnie ceremonii było. Ja na tym uroczystym otwarciu nie byłem.

Ale powiem więcej, prawdopodobnie dlatego, po pierwsze, prawdopodobnie nie mogłem, bo widocznie miałem jakieś obowiązki. Po drugie, jak powiedziałem, ja średnio jestem uroczystościowy, więc ja nie przepadam za takimi rzeczami, ale gdybym mógł, to w tak ważnym wydarzeniu prawdopodobnie wziąłbym udział i trudno jest doszukiwać tutaj się w takich sytuacjach czegoś szczególnie nagannego. Każdy z ministrów, każdy z premierów czy to minister Adamczyk otwierający niedawno fragment autostrady uczestniczy w różnego rodzaju otwarciach. Trudno komuś z tego czynić zarzut. A akurat ludzie, którzy uczestniczyli, jak prezydent Adamowicz, marszałek czy minister transportu, byłoby zupełnie zasadne, żeby na uroczystości otwarcia byli.

Ale jeszcze raz potwierdzę, aby to nie zostało niedopowiedziane. Ja nie uczestniczyłem w uroczystości otwarcia, uczestniczyłem w briefingu, krótkim briefingu wspólnie z marszałkiem i prezydentem.

Poseł Marek Suski (PiS):

W części uroczystości otwarcia.

Świadek Sławomir Nowak:

No, jeżeli pan tak ma tak długotrwałe uroczystości, to gratuluję.

Poseł Marek Suski (PiS):
Celebrowaliście długo widocznie otwarcie tego…

Świadek Sławomir Nowak:
Widocznie, aczkolwiek…

Poseł Marek Suski (PiS):
…niektórzy wesele 3 dni nawet…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
A to niech świadek jeszcze powie taką rzecz. Według świadka wiedzy Port Lotniczy w Gdańsku jest dobrze funkcjonującym portem na tle innych?

Świadek Sławomir Nowak:
Tak, jest to jeden z…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
I w tamtym czasie było dużo inwestycji oddawanych do użytku?

Świadek Sławomir Nowak:
Bardzo dużo.

W wielu miejscach inwestycje okazały się nietrafione jak inwestycja lotniskowa w Radomiu czy inwestycja lotniskowa w Gdyni, natomiast Port Lotniczy w Gdańsku jest jednym z najdynamiczniej i najlepiej rozwijających się portów lotniczych w Gdańsku. Otwiera kolejne nowe połączenia. To jest, zresztą słusznie, duma gdańska i duma Pomorza. Do tego zbudowaliśmy Pomorską Kolej Metropolitalną, która bezpośrednio podjeżdża pod dworzec lotniczy. Jest to pierwsze w dziejach wolnej Polski zbudowane nowe połączenie lotnicze, przede wszystkim kolejowe w ogóle w Polsce. Do tego została zmodernizowana trasa Słowackiego, do tego zbudowany został węzeł Karczemki i cała nowa autostrada A2…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dobrze. Panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:
…i obwodnica południowa S6.

Poseł Marek Suski (PiS):
Ale czy to było budowane z pieniędzy Amber Gold?

Świadek Sławomir Nowak:
To jest obraz sukcesu i powodu do dumy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, a to jak już…

Świadek Sławomir Nowak:
Żałuję tylko że dzisiaj się już to nie dzieje.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Mniej jest tych inwestycji, to przyznaję świadkowi rację…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, powodem do dumy to by mogło być, gdyby nie… gdyby ocenione zostało to, że za czasów pana w ogóle spełniało jakiekolwiek normy bezpieczeństwa. A prawda jest taka, że nie spełniały.

Świadek Sławomir Nowak:
Co nie spełniało norm bezpieczeństwa, pani przewodnicząca?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Chce pan, czytamy ten raport po kolei dotyczący… chce pan…

Świadek Sławomir Nowak:
…pani przewodnicząca, bo?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Najwyższej Izby Kontroli dotyczący bezpieczeństwa na lotniskach za pana funkcjonowania i zagrażania naszego bezpieczeństwa, każdego z nas, kto tam wchodził. Chce pan, żebyśmy odczytywali kropka po kropce?

Świadek Sławomir Nowak:

Proszę bardzo, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zaraz to będziemy robić. I to mam pytanie…

Świadek Sławomir Nowak:

Proponuję tylko, żebyśmy dołączyli jeszcze odpowiedzi ministerstwa transportu do tego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale jakie to ma żadne znaczenie. Raport jest raportem, chyba że pan nie uznaje takiej instytucji jak Najwyższa Izba Kontroli.

I chcemy zapytać pana jeszcze o jedną rzecz, jak już pan tak dobrze jakby tutaj się wypowiada i cieszymy się. Ile milionów Gdańsk stracił na współpracy z OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

Gdańsk stracił na współpracy z OLT…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tak.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, to nie jest pytanie do mnie – ja nie jestem w stanie odpowiedzieć…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze, dziękuję bardzo.

Pan poseł Brejza zadaje pytania.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Zembaczyński, bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Proszę świadka, w programie RMF FM „Kontrwywiad" 12 września 2012 r. powiedział pan, że nie widział łamania prawa w przyznaniu koncesji OLT. I moje pytanie brzmi, czy pan był należycie poinformowany przez swoich urzędników, bo wywiad jest tutaj z 12 września, a w międzyczasie przecież przygotowywaliście już wystąpienie pokontrolne, tutaj z datą 23 listopada 2012 r.

Czy świadek był należycie poinformowany w ramach swojej administracji o sytuacji w ULC, w ogóle o całej sprawie?

Świadek Sławomir Nowak:

Z perspektywy czasu, panie pośle, można powiedzieć, że nie.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W ramach ministerstwa również ktoś poniósł tego konsekwencje?

Świadek Sławomir Nowak:

Konsekwencje podjął urząd bezpośrednio odpowiedzialny za zaniechania, czyli Urząd Lotnictwa Cywilnego łącznie z dymisją, ze zwolnieniami służbowymi, zawiadomieniami do prokuratury.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Ale te wystąpienia pokontrolne to nie urząd sporządzał tylko minister transportu budownictwa i gospodarki morskiej – Sławomir Nowak. Ten dokument.

Świadek Sławomir Nowak:

Tak, panie pośle, i dokładnie, ten dokument od momentu zakończenia tej kontroli i sporządzenia protokołu kontrolnego jest dokumentem ministra transportu. I w ramach tego dokumentu podjąłem decyzje, o których już mówiłem, łącznie z decyzjami służbowymi i zawiadomieniem prokuratury.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To już słyszeliśmy kilkukrotnie.

Dziękuję.

Świadek Sławomir Nowak:

Starałem się.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja w takim razie zapytam: na jakiej podstawie pan udzielił wywiadu, w którym twierdził pan, że Urząd Lotnictwa Cywilnego zachowywał się zgodnie z przepisami w stosunku do spółek OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie ma… nie dysponując raportem pokontrolnym, bazując wyłącznie na wiedzy szczątkowej, mogłem tego rodzaju sformułowanie zawrzeć. Zresztą, o tym mówiła już pani poseł przypominająca wystąpienie na komisji sejmowej. Raport, mój raport pokontrolny pokazał obraz, którego się nie spodziewałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę zostawić raport z listopada i tak jak mówię, zawiadomienie ze stycznia i to przetrzymanie go dwa miesiące w biurku. Pytanie jest takie: dlaczego pan zarówno na komisji, jeżeli chodzi o Sejm, jak i opinię publiczną przez wywiad najbardziej, bym powiedziała, najbardziej popularnej stacji radiowej, udzielał informacji, że jest wszystko w porządku, a nie udzielał pan informacji, że jest w trakcie kontroli i czeka na jej wyniki.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani poseł, zapewne tak jak i dzisiaj, tak i wtedy, tak i zawsze, staram się odpowiadać na pytanie, które zadaje mi ktoś, aby uzyskać odpowiedź. To jest, ja nie pamiętam, jakie było pytanie redaktora prowadzącego ówczesny wywiad, czy on pytał o prowadzone kontrole, jeśli tak, to na pewno bym go o tym poinformował, a prawdopodobnie pytał mnie o stan wiedzy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana, pytał pana o to…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

O koncesje.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…czy Urząd Lotnictwa Cywilnego zachował się zgodnie z przepisami w stosunku do spółek OLT. I pan nie odpowiedział na żadnym tym gremium czy w Sejmie, czy w radio, czy gdziekolwiek, nie odpowiedział, że nie wie, bo kontrola trwa, tylko z pełną determinacją odpowiadał, że było wszystko w porządku. Pytanie jest takie: na jakiej podstawie pan w sposób kategoryczny formułował takie twierdzenia?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca jest pewna co do mojej determinacji w udzielanych wówczas odpowiedziach…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie pośle Zembaczyński, proszę odczytać jeszcze raz odpowiedź pana. Jakby był pan tak uprzejmy.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Stwierdził tutaj świadek, że, cytuję, nie widział łamania prawa w przyznaniu koncesji OLT.

Poseł Marek Suski (PiS):
I zarzucał panu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan gdzieś mówił, że pan nie wie, bo pan ma kontrolę, czy pan w tym momencie, tak jak zresztą dzisiaj, mówił o jakichś politycznych naciskach, czy ewentualnie awanturze opozycji, zamiast powiedzieć: proszę państwa, poczekajcie na wyniki kontrolki, bo nie wiem?

Świadek Sławomir Nowak:
O jakich politycznych naciskach pani przewodnicząca mówi?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jest pan mistrzem uciekania odpowiedzi na pytania.

Poseł Marek Suski (PiS):
Pan mówił tam w tym wywiadzie, że opozycja się nie zna, że jest dyletancka i tak dalej.

Świadek Sławomir Nowak:
Formułujcie logicznie i czytelnie pytania, to ja będę na nie odpowiadał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Pytanie jest bardzo proste: na jakiej podstawie udzielał pan kategorycznych odpowiedzi, że działanie Urzędu Lotnictwa Cywilnego było zgodne z prawem w stosunku do spółek OLT?

Świadek Sławomir Nowak:
Bazując prawdopodobnie, bo pani twierdzi kategorycznie i z determinacją, ja nie mogę tego powiedzieć, nie pamiętam tego. Prawdopodobnie bazując na wiedzy, którą wówczas posiadałem od podległych mi urzędników. Okazało się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, czy wyciągnął pan konsekwencje?

Świadek Sławomir Nowak:
…że raport pokontrolny, który ja zleciłem, kontroli, którą ja zleciłem, pokazał niestety skalę zaniedbań, której nie przewidywaliśmy i nie mogliśmy się nawet domyślać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:
Jak okazuję się dzisiaj jakby, to jest nowa rzecz. Ja liczę, że państwo podążycie tym śladem, bo jeżeli nie, to znaczy się, że nie chcecie dojść do prawdy, że jednak Marcin P. był w jakichś szczególnych relacjach z urzędnikami lotnictwa cywilnego i pozyskiwał jakąś wiedzę wewnętrzną, posługiwał się moim nazwiskiem w swoich SMS-ach narzekając, że ja mogłem pokrzyżować mu plany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Panie ministrze, ja wracam do swojego pytania.

Wprowadził pan opinię publiczną oraz posłów w błąd. Czy pan ustalił osobę, która pana wprowadziła w błąd, a tym samym, powiedzmy sobie szczerze, skłamał pan składając, czy wyjaśniając na Komisji Infrastruktury odnośnie ULC i dokładnie to samo zrobił pan w radio.

Czy pan ustalił osobę, która panu przekazała te nieprawdziwe informacje i czy pan wyciągnął w stosunku do niej konsekwencje?

Świadek Sławomir Nowak:
Pani poseł, jestem zmuszony użyć adekwatnego słowa, które zastosowała pani do mnie: proszę nie kłamać, ja nikogo nie wprowadziłem w błąd.

Posługiwałem się wiedzą w najlepszej wierze, posługiwałem się wiedzą, którą przedstawiali mi urzędnicy. Więc uprzejma prośba, bo ja potrafię toczyć spór polityczny, potrafię retorycznie odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć… panie pośle, a my pytamy pana nie o spór polityczny…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie po to tutaj przyszedłem, aby…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

My pytamy pana nie o spór polityczny, tylko pytamy pana o fakty. Do faktów… pan próbuje sprowadzić to przesłuchanie do sporu politycznego, a ja pana pytam, ponieważ użył pan mocnych słów w stosunku do pana posła Suskiego, więc pana pytam, dlaczego pan udzielił nieprawdziwych informacji na Komisji Infrastruktury, a jak później się okazało, również w wywiadzie prasowym, podczas gdy po pierwsze prawda była inna i dlaczego pan wtedy użył takiego określenia, że było wszystko w porządku, oczywiście mówiąc zbiorczo, bo tam było, zwłaszcza na komisji były bardzo szczegółowe pytania.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, w związku z tym powtórzę jeszcze raz, iż i na komisji i w owym wywiadzie moja wiedza była przed finalnym raportem kontrolnym, przed zakończeniem kontroli. Więc trudno jest ode mnie oczekiwać, żebym antycypował wszystkie zapisy kontrolne, które potem znalazły się w zawiadomieniu do prokuratury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ktoś z państwa jeszcze?

Pani poseł… pani poseł Możdżanowska, już.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Panie ministrze, prace naszej Komisji bez wątpienia ukazują poważne błędy w obszarze nadzoru nad bezpieczeństwem finansów i przewoźników. I tu trudno polemizować w tym zakresie chociażby działalności ULC. Ale ja chciałabym odnieść się do tych pytań, które padły, ale mam doprecyzowujące.

Panie ministrze, proszę mi powiedzieć, dlaczego pan prezes Tomasz Kądziołka był aż pół roku pełniącym obowiązki i czy skarżył się w kierownictwie ULC na braki kadrowe.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie wiem, czy…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy pan minister ma taką informację? Wiemy, że było dwóch prezesów zamiast czterech.

Świadek Sławomir Nowak:

Po odwołaniu prezesa Kruszyńskiego zgodnie z prawem funkcję p.o. prezesa należy powierzyć jednemu z zastępców, w związku z tym funkcja taka, prawdopodobnie na podstawie rekomendacji – ja już tego nie pamiętam, ja nie znam pana Kądziołki, znaczy nie znałem go wtedy, nie znałem go wcześniej ani później, ja nigdy nie utrzymywałem z nim żadnych relacji – prawdopodobnie na podstawie rekomendacji, bądź to dyrektora Departamentu Lotnictwa, bądź ministra sekretarza stanu odpowiedzialnego za lotnictwo, zdecydowałem się złożyć wniosek, czy wprost powołać na p.o. pana Kądziołkę. Natomiast czy on się w kierownictwie ULC skarżył na braki kadrowe, tego ja wiedzieć nie mogę, no, ja mówię za siebie, nie za kierownictwo ULC.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze, to mam takie pytanie: Czy, ponieważ pan prezes mówił, że nie chciał przyjmować funkcji prezesa, bo kiedyś już był tym prezesem i nie czuł się na siłach, a chorował, czy, czy skarżył się w ministerstwie, czy mówił po prostu, wspominał o takich, o takiej sytuacji, że nie czuje się na siłach i czy pan minister wiedział, że pan Kądziołka, prezes Kądziołka chorował?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie pamiętam tego, pani, pani poseł, szczerze mówiąc, czy, czy w czasie spotkań on narzekał, nie chciał, uchylał się od tego rodzaju obowiązku, natomiast wydaje mi się,

że, przy wszystkich zastrzeżeniach oczywiście, bo dzisiaj też coś innego wiemy, no, konsekwencje służbowe poniósł przede wszystkim wiceprezes odpowiedzialny za transport lotniczy, bo to w jego departamencie kontrola wykazała, i w jemu podległych departamentach, największe uchybienia, ale odpowiadając jakby wprost na pytanie – czy ja pamiętam, żeby się skarżył na zdrowie? Nie, nie pamiętam tego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bo tak można przypuszczać, że jeżeli w marcu, kwietniu 2012 r. pan minister kogoś by oddelegował, to być może wcześniej udałoby się zatrzymać OLT. Ale to dywagacje.

Świadek Sławomir Nowak:

No, o tym dzisiaj mówiłem, że jedyna rzecz, którą mogę sobie dzisiaj wyrzucić z perspektywy czasu, że odejście prezesa Kruszyńskiego było dopiero w lutym 2012 r., a nie jednak wcześniej, no, ale dlaczego tak uczyniłem, to już powiedziałem na samym wstępie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze, było pytanie o PPL i o zadłużenie 1 mln 300 tys. zł. Czy pan minister jest w stanie mi powiedzieć, jaki jest to udział, jaki był to udział i jest to udział w zadłużeniu, jaka to skala w działaniu PPL?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani poseł, nie, dzisiaj nie jestem w stanie szczegółowo pani odpowiedzieć, ale musze powiedzieć z tego, co pamiętam, zaległości paliwowe u przewoźników, nie chcę powiedzieć, że to jest coś dobrego, ale to…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie, wiemy, że każde zadłużenie jest rzeczą niedobrą i złą, którą należy eliminować.

Świadek Sławomir Nowak:

Złą, ale zaległości, ale zaległości związane z opłatami lotniskowymi czy zaległości związane z paliwem zdarzają się większości przewoźników i wiem, że taki problem dotyczył również LOT i te zaległości były, nie wiem na ile, czy one są, wielokrotnie większe.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie jesteśmy w stanie przybliżyć skali, nie.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie jestem w stanie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze, bo też były kwestie pytań odnośnie do Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego i proszę tutaj o opinię, bo gdzieś z analizy pana odpowiedzi próbuje wywnioskować: Czy prezes niezależnej instytucji centralnej ma i czy powinien informować głównego ministra o każdej wizycie ABW?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie ma tego chyba w zakresie jego obowiązków, aby informować ministra o spotkaniach formalnych, nieformalnych, wyobrażam sobie, że ABW prowadzi różnego rodzaju działania rozpoznawcze i w tym zakresie wyobrażam sobie, że prezes niezależnego urzędu może nie poinformować ministra, który go nadzoruje.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A czy pan minister miał świadomość, miał tę informację, że w ULC od 2009 r. są funkcjonariusze ABW w związku z tymi aferami ze szkołą lotniczą?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie miałem takiej świadomości.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze, na zakończenie miałabym jeszcze takie pytanie o pana ocenę.

Czy zawiódł system, czy w tym systemie instytucje, czy może w tych instytucjach ludzie, czy brak koordynacji?

Już zaznaczyłam wcześniej, że będzie to ocenne.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, pani poseł, ja nie jestem politykiem, wycofałem się z życia publicznego całkowicie i nie jestem urzędnikiem państwowym. I jako osoby całkowicie prywatnej moja opinia nie ma dzisiaj żadnego znaczenia i, w związku z tym, nie będę ani państwa, ani opinii publicznej zaprzątał moimi opiniami.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No to może zapytam o mianowanie pana Piotra Ołowskiego, czy wdrożył plan naprawczy. Jeżeli pan nie chce tamtej opinii wyrazić, to czy pan prezes Piotr Ołowski (ten powołany, mianowany przez pana ministra) wdrożył plan naprawczy?

Świadek Sławomir Nowak:

Do tego został zobligowany i…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale czy on był skuteczny?

Świadek Sławomir Nowak:

No, pewnie dzisiaj trzeba to ocenić z perspektywy czasu, jednak minęło trochę czasu i myślę, że spokojnie można wykonać tego rodzaju fotografię miejsca i przepisów również… To już jest zakres nowego ministra, jego obowiązki, co do przejrzenia tego wszystkiego, na ile te zalecenia wdrożone przez ULC zadziałały.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie ministrze, gdyby pan miał dzisiaj powiedzieć o odpowiedzialności politycznej, czy ktoś ją poniósł?

Świadek Sławomir Nowak:

Poniósł ją wiceprezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, urzędnicy. Niestety prokuratura – o czym już dzisiaj mówiliśmy – nie podjęła wątku przekroczenia uprawnień, ani złamania ustawy antykorupcyjnej, więc w tym sensie żadnych innych konsekwencji w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego nie było, oprócz jakby pewnie uporządkowania spraw. No, mam nadzieję, że to się stało w końcu.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Bardzo dziękuję.

Pani przewodnicząca, ja pozwolę sobie jeszcze odnieść się do jednego faktu, który miał dzisiaj miejsce na Komisji. Prosiłabym, żeby pani przewodnicząca jednak nie odnosiła tego do siebie, ale mówiliśmy tu, padło takie stwierdzenie o nieprawidłowościach na komisariacie. Ja uważam, że no nie możemy sobie pozwolić, żeby taka sytuacja, to zdanie nie zostało wyjaśnione, a szczególnie wiem, jaki to jest dramat matki, która ma 22-letniego syna, a tu zakatowano człowieka, który miał 25 lat. I to naprawdę nie był ani nieszczęśliwy wypadek, bowiem był ten człowiek duszony, skuty kajdanami i zastraszany, leżąc w toalecie, więc nie możemy sobie pozwolić na takie określenie, że był to nieszczęśliwy wypadek. Po prostu zakatowano człowieka i ja też wymagam konsekwencji od osób za to odpowiedzialnych.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł, ja ponieważ nie mam wglądu w te dokumenty i nie znam tej sprawy, więc powiedziałam o tym, że jest sprawa, natomiast nie odnoszę się do niej, bo jej po prostu kompletnie nie znam, ale oczywiście też oczekuję na wyjaśnienie.

Chcę tylko powiedzieć o jednej rzeczy – oglądając codziennie przeróżne konferencje prasowe i przekazy dnia z dzisiejszej opozycji – że państwo… Najlepszym przykładem jest to, co się dzieje na Komisji. Przychodzą po kolei urzędnicy i mówią, że albo nic nie wiedzą, nie pamiętali, nic nie zrobili, jakoś im uciekło, nikt im nie zwrócił uwagi. Zresztą

minister Sienkiewicz powiedział, jak to państwo wyglądało, bardzo dosadnie, był w głębi, był w końcu ministrem spraw wewnętrznych.

A teraz państwo domagacie się przy każdym zdarzeniu, nie określając jego wagi, natychmiastowej dymisji głowy, nie wiadomo czego. Tylko w przeciwieństwie do ministrów poprzedniego rządu ministrowie obecnie rządzący wiedzą o tym, że czekają na wyjaśnienia, a nie wychodzą na komisje sejmowe, czy do mediów, i nie opowiadają nieprawdziwych zdarzeń, a po pół roku mówią, że nie wiedzieli, bo jeszcze kontrola trwała, tylko uczciwie mówią, że postępowanie trwa i wyjaśnień udzielą po tym, jak to postępowanie zostanie zakończone. I tym się różnimy w sposób diametralny.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby zadać pytanie?

Bardzo proszę.

Pan poseł Krajewski.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dziękuję bardzo.

Panie ministrze, jeszcze chciałbym wrócić do tematu: czy miał pan kontakty formalne lub nieformalne z konkretnymi osobami. Prosiłbym o krótką odpowiedź, chyba że były jakieś kontakty, to wtedy prosiłbym o rozwinięcie. Czy miał pan kontakt formalny lub nieformalny z panem Łukaszem Daszutą, członkiem rady nadzorczej Amber Gold, OLT Express Regional, obrońcą pana Marcina P.?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie kojarzę człowieka.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A czy miał pan kontakt z panem Michałem Forcem, członkiem rady nadzorczej Amber Gold?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie kojarzę człowieka.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy miał świadek kontakt z panią Małgorzatą Kin-Kaczmarek, członkiem rady nadzorczej Amber Gold?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie kojarzę osoby.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy świadek miał kontakt z osobami kierującymi spółkami z grupy OLT? Z panem Jarosławem Frankowskim?

Świadek Sławomir Nowak:

Mówiłem już o tym w słowie wstępnym, uprzedzając jakby to pytanie, bo to jest istotne. Nie, nie kojarzę tych osób.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Żadnej osoby z kierownictwa tych spółek lotniczych.

Ponieważ podczas dzisiejszego przesłuchania wielokrotnie pan minister mówił, że nie przypomina sobie różnych informacji, to może przejdziemy do głosowania z 31 sierpnia wpół do pierwszej w nocy. Wtedy odbyło się głosowanie w sprawie powołania Komisji Śledczej do spraw afery Amber Gold. Czy pamięta pan, jak głosował w dniu 31 sierpnia nad wnioskiem o powołanie Komisji Śledczej do spraw Amber Gold?

Świadek Sławomir Nowak:

Którego roku?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

31 sierpnia 2012 r. wówczas Prawo i Sprawiedliwość złożyło wniosek o powołanie Sejmowej Komisji Śledczej.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie pamiętam, ale zapewne w związku z tym, że pan to odnalazł, to prawdopodobnie byłem przeciw, tak?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Głosował pan za wnioskiem o odrzucenie w pierwszym czytaniu propozycji powołania Komisji Śledczej. Z czego wynikał fakt świadomego głosowania przeciwko powołaniu tej Komisji?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie tego głosowania, natomiast…

Poseł Marek Suski (PiS):

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, proszę kontynuować, panie ministrze, proszę świadka.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie tego incydentalnego głosowania akurat w tej jednej sprawie. Prawdopodobnie była to decyzja klubowa. Wyobrażam sobie, że jeżeli odpowiednie organy państwa wdrożyły postępowanie sprawdzające, ograny ścigania funkcjonują, to powinno się im w pierwszej kolejności dać szansę.

Ale proszę mnie nie… ja już nie jestem politykiem, więc nie mam zamiaru wygłaszać ani opinii politycznych, ani bronić jakichkolwiek decyzji politycznych.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dlatego pytam o okres, kiedy był pan politykiem i był pan parlamentarzystą. Głosował pan wówczas przeciwko powołaniu Komisji Śledczej i chciałbym zapytać, czy była wtedy dyscyplina partyjna w klubie Platformy Obywatelskiej. Oczywiście za odrzuceniem tego wniosku o powołanie Komisji Śledczej głosował wówczas zarówno Donald Tusk, Grzegorz Schetyna, jak i pani Ewa Kopacz.

Świadek Sławomir Nowak:

I?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

No, i wielu innych posłów…

Poseł Marek Suski (PiS):

Wszyscy…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…tak, co do…

Poseł Marek Suski (PiS):

…wszyscy z Platformy głosowali za, czyli musiała być bezwzględna dyscyplina, nie było nawet wstrzymujących.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To wróćmy do tego pytania: czy była dyscyplina partyjna w tej sprawie?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie pamiętam, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pan i nie pamięta pan również tego, czy był pan przekonany do tego, że nie warto powoływać Komisji Śledczej do spraw wyjaśnienia afery Amber Gold.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie pamiętam tamtego głosowania i nie pamiętam, czy w ogóle na ten temat na klubie rozmawialiśmy.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, w kierownictwie Platformy Obywatelskiej?

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, głosowania w parlamencie są bardzo często głosowaniami politycznymi, również pan jako parlamentarzysta, nie wiem, no pewnie już z jakimś stażem, więc ma na pewno to doświadczenie już stosowne, więc doskonale wie… Nie wiem, czy w tej kadencji były jakieś wnioski o komisję śledczą…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…w sprawie SKOK-ów.

Świadek Sławomir Nowak:

…w sprawie SKOK-ów…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie było, nie było głosowań.

Świadek Sławomir Nowak:

… i prawdopodobnie jak znam życie, pana klub głosował przeciwko komisji…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie było takich głosowań, więc nie wprowadzajmy naszych widzów w błąd. Czy ja…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Panie ministrze…

Świadek Sławomir Nowak:

…ja nie wiem, ja po prostu nie wiem.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja rozumiem.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

…ja chciałem wyjaśnić, bo wniosek o komisję śledczą jest przez Nowoczesną złożony, natomiast jeszcze nierozpatrzony.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…więc wracając do dalszej…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Przez Platformę Obywatelską również.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ja przepraszam, panowie posłowie, ale jakbym mógł kontynuować…

Chciałbym, panie ministrze, zapytać jeszcze pana o 13 sierpnia 2012 r. wtedy, kiedy wybuchła afera Amber Gold. Czy pamięta pan, czy 13 sierpnia było spotkanie w sprawie Amber Gold u premiera Donalda Tuska?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie pamiętam, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

A, czy w ogóle pamięta pan dzień 13 sierpnia 2012 r. i reakcję…

Świadek Sławomir Nowak:

Nie pamiętam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Nie pamięta pan. A od… wracając jeszcze do funkcji, którą pan pełnił w Platformie Obywatelskiej i trójmiejskiej czyli to, że był pan przewodniczącym regionu pomorskiego Platformy Obywatelskiej, czy w jakikolwiek sposób dbał pan o to, żeby lokalni działacze partyjni Platformy Obywatelskiej unikali uwikłania w jakieś niejasne relacje np. z takimi podmiotami jak Amber Gold.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, pytanie ma oczywistą tezę i jako takie powinno zostać oddalone.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę odpowiedzieć, albo jeżeli pan ucieka od odpowiedzi na to pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

…to przejdę do następnych pytań.

Świadek Sławomir Nowak:

Nie uciekam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, ja coś panu powiem. Przed chwilą zadawała, z całym szacunkiem dla pani poseł, pani poseł Możdżanowska. Zastanawiałam się, jak zadawała panu pytania ocenne albo ewentualnie sugerujące, czy pan w tej sytuacji będzie reagował. I pan minister ma od wielu godzin taką manierę, że jak jest pytanie, które jest dla pana niewygodne, to pan…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dokładnie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…zaczyna swoją grę, że ono jest ocenne, że ono jest nie na temat, że pan nie rozumie itd. Jak padają te same pytania ze strony posłów opozycji, to pan w ogóle nie ma tego problemu, więc proszę odpowiedzieć na to pytanie.

Świadek Sławomir Nowak:

Pani poseł, jest pani w błędzie, powiem najdelikatniej, jak potrafię. A mianowicie na pytanie pani poseł Możdżanowskiej o moją opinię…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę odpowiedzieć na pytanie pana posła…

Świadek Sławomir Nowak:

…nie odpowiedziałem na pytanie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…Jarosława Krajewskiego…

Świadek Sławomir Nowak:

…więc proszę też nie wprowadzać w błąd, bo tu jest pani teraz po prostu nie fair. Ja nie odpowiedziałem na pytanie pan poseł Możdżanowskiej o moją opinię. Gdyby pan poseł przypomniał swoje…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę odpowiedzieć na pytanie pana posła Krajewskiego.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Czy dbał pan w jakikolwiek sposób jako przewodniczący regionu pomorskiego Platformy Obywatelskiej o to, żeby lokalni działacze partyjni Platformy Obywatelskiej unikali jakiegokolwiek uwikłania, relacji z osobami np. z Amber Gold?

Świadek Sławomir Nowak:

Wielce szanowny panie pośle, nie ma żadnego instrumentu prawnego, aby ludzi w jakiejkolwiek instytucji i myślę, że wasza partia dzisiaj jest świetnym przykładem tego, że znajdują się różnego rodzaju typy w każdej organizacji partyjnej.

Nie będę… nie jestem politykiem, więc nie będę wam dzisiaj wyrzucał różnego rodzaju przykładów tego rodzaju sytuacji. Natomiast, czy można dbać o to, żeby ludzie byli wszyscy przyzwoici i uczciwi, nie da się tego zrobić w żaden sposób fizycznie.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Ale można podejmować takie działania jako przewodniczący regionu.

Świadek Sławomir Nowak:

Natomiast można wprowadzić…

Jak dacie dokończyć, to się dowiecie, co mam do powiedzenia.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Dowiemy się, proszę bardzo.

Świadek Sławomir Nowak:

Jeżeli się wprowadza odpowiedni kod etyczny wewnętrzny, pewną dyscyplinę, to takich sytuacji można uniknąć. I wydaje mi się, kiedy ja byłem przewodniczącym Platformy Obywatelskiej na Pomorzu i nie znam żadnego przykładu później, aby którykolwiek z prominentnych działaczy, istotnych działaczy Platformy Obywatelskiej był w jakikolwiek oszukańczy proceder zaangażowany.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To chciałbym zacytować za portalem niezalezna.pl z 30 sierpnia 2012 r. fragment artykułu ,,Amber Gold aferą Platformy", bo tu jest dość interesujący fragment odnoszący się tylko i wyłącznie do kwestii również sprawowanego przez pana nadzoru niejako politycznego nad strukturami Platformy Obywatelskiej w regionie pomorskim. Myślę, że potwierdzi pan, że taką odpowiedzialność polityczną pan miał, jeśli chodzi o odpowiedzialność za struktury.

To może zacytuję ten fragment: „Firma Marcina P. była sponsorem tytularnym trójmiejskich targów motoryzacyjnych Amber Gold 2011. Oprócz Amber Gold partnerami imprezy były m.in. Urzędy Miasta w Gdańsku i Sopocie. Co ciekawe organizatorem Amber Gold 2011 była firma reklamowa należąca do Wojciecha Stybora, członka lokalnych struktur Platformy Obywatelskiej".

Czy pan zna pana Wojciecha Stybora?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie znam, panie pośle.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Według posiadanych przeze mnie informacji wygląda na to, że jest to obecnie radny miasta Gdańska z klubu Platformy Obywatelskiej. Ale kontynuując dalszy cytat tego artykułu: Na terenie targów zarówno Amber Gold, jak i uruchamiane wówczas OLT Express miały swoje stanowiska. Były również sponsorami nagród w organizowanych podczas imprezy wyborach miss. Najpiękniejsza z uczestniczek otrzymała 1000 zł na dziesięcioprocentowej lokacie w złoto.

Takie ciekawostki były zawarte w tym artykule. A, czy wiedział pan, że lokalni gdańscy politycy, działacze Platformy Obywatelskiej organizują wydarzenia sponsorowane przez Amber Gold?

Tak wynika z tego artykułu.

Świadek Sławomir Nowak:

Pierwsze uogólnienie z jednego przykładu jest nie fair i każdy może się do tego prawdopodobnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Tych przykładów jest więcej, zapewniam pana, ale na razie niech pan odpowie na pytania…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Możemy porozmawiać o ciągnięciu liny samolotu.

Świadek Sławomir Nowak:

Z przyjemnością, oczywiście, odpowiem, chociaż oczywiście pytanie jest z tezą, jako takie powinno zostać uchylone, natomiast odpowiem na nie z przyjemnością.

Nie, nie miałem i nie mam świadomości. Nie śledziłem takich ani nie śledzę do dzisiaj tego rodzaju sytuacji. Podobnie jak… jeżeli ktokolwiek był zaangażowany w jakąś imprezę sponsorowaną przez Amber Gold.

Myślę, że podobnie – z tego, co czytałem w internecie zaprzeczenia – to było dokładnie analogicznie, iż redaktor Telewizji Publicznej, pan redaktor Rachoń pracował w agencji reklamowej, która również przygotowała imprezę sponsorowaną przez Amber Gold.

I, w związku z tym, to jest dowód na co, przepraszam?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

To było prostowane już przez redaktora Rachonia, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale pan mówi nieprawdę w tym momencie.

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Ale to było pod patronatem Amber Gold.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Więc myślę, że lepiej, po prostu, dwa razy zastanowić się nad takimi słowami niż, po prostu…

Świadek Sławomir Nowak:

Panie pośle, ale to była impreza sponsorowana czy nie była sponsorowana?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Znaczy ja cały czas podtrzymuję konsekwentnie, żeby świadek nie mylił jednak swojej roli – jak będzie pan zasiadał jako poseł w sejmowej komisji śledczej, to wtedy tak będzie pan…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja myślę, że pan redaktor Rachoń odpowie panu w tym momencie albo w Internecie, albo z sądzie, ponieważ powiedział pan nieprawdę. Ale już nie po raz pierwszy w dniu dzisiejszym.

Świadek Sławomir Nowak:

Ja powiedziałem…

Poseł Krzysztof Brejza (PO):

Doprawdy, ale pan redaktor Rachoń miał odpowiedzieć, potwierdzał. Nie doczekałem się, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Powiedział pan nieprawdę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Przepraszam bardzo, chciałbym….

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest kwestia pierwsza.

Druga sprawa chcę panu powiedzieć: czy pan pytał pana prezydenta Adamowicza, jakie miał związki z firmą Amber Gold?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie, abyśmy kiedykolwiek na ten temat rozmawiali.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a po wybuchu tej afery pytał pan pana Adamowicza, jakie były jego związki z tą firmą?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie przypominam sobie, abym go o to pytał.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a czy pan w ogóle kontrolował, co się działo w mieście Gdańsku? Na przykład: kto, jakie firmy większe oczywiście mówimy o dużych firmach nie małych powstawały? Kto sponsorował imprezy itd.? W ogóle miał pan jakąkolwiek orientację?

Świadek Sławomir Nowak:

Czym innym jest orientacja, a czym innym jest kontrolowanie. Ja rozumiem, że szefowie regionu PiS kontrolują, jaki biznes wchodzi do tego miasta…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, proszę pana, pytam pana…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Proszę nie insynuować.

Świadek Sławomir Nowak:

…i jakie interesy robi w tym mieście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, pytamy pana o to pod innym kątem. Pan poseł Krajewski zapytał pana o odpowiedzialność polityczną jako osoby, która odpowiadała za dawny region. I w związku z powyższym na razie przytoczył pierwszy przykład imprezy sponsorowanej przez pana Marcina P.

A ja chcę pana zapytać, czy pan wie o tym, że pan prezydent Adamowicz chwalił publicznie tę firmę jako prężnie się rozwijającą?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie, nie mam takiej wiedzy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A, kiedy się pan w ogóle dowiedział o takim fakcie?

Świadek Sławomir Nowak:

Jakim fakcie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, takim, że pan prezydent Adamowicz m.in. chwalił tę firmę jako prężnie działającą w Gdańsku.

Świadek Sławomir Nowak:

Teraz, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, a proszę powiedzieć w takim razie, czy pan w ogóle ma orientację bo tak, nie kojarzy pan szefowej sztabu wyborczego, będąc szefem na region. Nie kojarzy pan szefowej Urzędu Kontroli Skarbowej. W tym momencie, nie wie pan o tym, że pan prezydent Adamowicz, żeby nie być gołosłownym… zaraz wyciągniemy jakieś konferencje. O, na przykład tutaj.

Poseł Marek Suski (PiS):

Sponsorowanie imprez……

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

„Wczoraj w Gdańsku odbyła się konferencja prasowa poświęcona realizacji filmowej biografii Lecha Wałęsy. Nowe polskie linie lotnicze OLT Express i Amber Gold są głównymi sponsorami filmu. W konferencji wziął udział prezydent Paweł Adamowicz, reżyser Wajda…” – tu są aktorzy – „…przedstawiciel OLT i Amber Gold. Prezydent miasta Gdańska Adamowicz oficjalnie podziękował sponsorom filmu m.in. Amber Gold i OLT firmom, które, jak dodał, fantastycznie się rozwijają i zmieniają rynek usług transportowych i lotniczych”.

Tego też pan nie zarejestrował?

Świadek Sławomir Nowak:

Ale jaki zarzut pani z tego tytułu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie – zarzut, pytanie jest do pana takie: w jaki sposób pan minister odpowiadał politycznie za region gdański? I czy pan wiedział o tym, że działacze Platformy gdańskiej lub osoby związane z Platformą utrzymują, no, oficjalne (bo tu już nie można mówić o nieoficjalnych) relacje z firmami – Amber Gold i OLT?

Świadek Sławomir Nowak:

Pani przewodnicząca, może ja po prostu mam inne postrzeganie polityki. Wiele się w Polsce pozmieniało, zwłaszcza w ostatnim czasie. Ale nigdy nie traktowałem swojej funkcji politycznej (ani parlamentarzysty, ani szefa regionu) jako osoby, która powinna kontrolować wszystkie procesy w regionie, w sposób polityczny. Nie było to dla mnie istotne – ani zatrudnianie dyrektorów w szkołach, ani ich usuwanie, ani kupowanie… u innych osób.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To za małe kwoty.

Wiemy, ale panie ministrze, pytanie jest inne.

Świadek Sławomir Nowak:

Ale odpowiadam pani.

Jeżeli pani pozwoli mi skończyć, to odpowiem pani na to pytanie.

Prezydent miasta, również zgodnie z polskim prawem, a ja się cieszę i byłem z tego powodu dumny, jestem dumny, że Adamowicz jest prezydentem Gdańska, bo jest świetnym prezydentem, i był przede wszystkim zaangażowanym w sprawy miasta, podobnie jak marszałek województwa i wszyscy inni samorządowcy na Pomorzu. Jestem dumny, że jestem z Pomorza i tak dobrze zarządzają regionem.

Czynienie zarzutu Adamowiczowi, że… z kiedy jest ten artykuł, proszę jeszcze przypomnieć, jeżeli byśmy wiedzieli.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

7 maja 2012 r.

Świadek Sławomir Nowak:

7 maja, kiedy jeszcze prasa jest zawalona, również prasa prawicowa (żeby była jasność) reklamami, reklamami Amber Gold i OLT, trudno jest Adamowiczowi na uroczystości, w której jest Andrzej Wajda, Lech Wałęsa i jest jakiś sponsor, wszystkim się wydaje, że ten parabank, skoro inne funkcjonują, na przykład SKOK-i i nie ma z tym jeszcze wtedy żadnych problemów, trudno jest mu antycypować, że będzie z tego jakiś problem.

Ja nie jestem rzecznikiem i wyszedłem trochę z roli, z którą dzisiaj przyszedłem, nie jestem rzecznikiem Adamowicza. Proszę go zaprosić i go zapytać o jego własną opinię.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, pytamy pana, pana prezydenta będziemy pytać w innym terminie. Pytamy pana ministra…

Świadek Sławomir Nowak:

Natomiast nie ponoszę żadnej odpowiedzialności politycznej za to, że Adamowicz wypowiedział na konferencji z Wałęsą czy Wajdą tego rodzaju słowa. I również trudno mi jest wobec niego oczekiwać jakiejkolwiek konsekwencji politycznej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytamy pana, czy pan po pierwsze miał wiedzę o tym, że członkowie Platformy korzystają ze wsparcia finansowego Amber Gold.

Po drugie, niech pan uzbroi się w cierpliwość – Marcin P. będzie składał zeznania, a złożył bardzo szerokie wyjaśnienia. Opowiadał o tych kontaktach i o tym sponsorowaniu. To już niedługo przed nami. Tylko pytamy pana, jako szefa struktur…

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Platformy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…politycznych na tamto miejsce, czy pan miał wiedzę o tym w roku 2011 i 2012, że firma Amber Gold i wydawałoby się, jako minister infrastruktury OLT. To jest firma z Gdańska a jak opinia publiczna później zobaczy nawet jutro, to osoby, które przechodziły pracować tam, jak wpisywały sobie Amber Gold (a później, co za tym idzie, OLT) to wie pan, co pierwsze wyskakiwało? Karany, skreślony przez KNF.

Poseł Marek Suski (PiS):

Karany.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

I wie pan, ja panu powiem więcej – jutro zaczynamy słuchać prezesów spółek lotniczych i tam jest dużo SMS-ów, i tam jest dużo maili. I chcę panu powiedzieć dalej, chcę panu powiedzieć, że te osoby wiedziały o tym, dlatego że po pierwszym wbiciu wiedziały o tym, że ten człowiek jest karany, że jest skreślony przez KNF, że jest skreślony przez ministra gospodarki jako dom składowy z uwagi zresztą na fakt, że jest…

Poseł Marek Suski (PiS):

Zeznali zresztą, że wiedzieli…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…karany, ale panu powiem więcej. Są informacje o tym, że podmioty zagraniczne wiedziały doskonale, bo biznes lotniczy to bardzo wrażliwy biznes.

W związku z powyższym proszę nam powiedzieć, jak to jest możliwe, że np. firmy leasingowe wiedziały o tym, a minister infrastruktury w Polsce nie wiedział?

Poseł Marek Suski (PiS):

Jeszcze będący z Gdańska.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Będący jeszcze z Gdańska.

Świadek Sławomir Nowak:

Wnoszę… wnoszę o uchylenie tak postawionego pytania. Ja przypomnę – i powiedziałem o tym już prawdopodobnie dziesiątki razy dzisiaj, ale powtórzę jeszcze raz – nie miałem żadnej świadomości ani nikt mnie nie informował przed notatką ABW o zastrzeżeniach do pana Marcina M. ani Amber Gold, ani niczego. Powiem więcej: media kupowały, publikowały ich reklamy.

Gdzieś, ja tylko z doniesień prasowych wiem, gdzieś poginęły jakieś notatki w prokuraturach. Oczy… Jest to rzeczywiście dla mnie obraz zastanawiający, szokujący i będę trzymał kciuki, żeby państwo te wszystkie elementy wyjaśnili.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, a proszę powiedzieć, czy kiedykolwiek jak…

Świadek Sławomir Nowak:

Natomiast proszę mnie nie pytać, dlaczego firmy leasingowe coś wiedziały, no bo ja nie jestem firmą leasingową.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan był tylko ministrem.

Panie ministrze pytanie jest w takim razie inne: proszę powiedzieć, czy pan widział kiedykolwiek wcześniej lub później taką kampanię reklamową firmy przewozowej, lotniczej?

Świadek Sławomir Nowak:

To jest znowu, pani poseł – ale oczywiście odpowiem, pani przewodnicząca – no, pytanie o moją ocenę sytuacji, czy ja widziałem podobne kampanie. Przewoźnicy organizują wielkie kampanie reklamowe, Wizz Air, wchodząc na rynek, Ryanair, wchodząc na rynek, organizuje gigantyczne kampanie, więc nie jest to jakoś szczególnie szokujące, powiedziałbym, w tej…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, proszę powiedzieć, czy jak wchodził jakikolwiek przewoźnik, czy to był Ryanair, czy OLT, czy cokolwiek innego, czy minister infrastruktury tak po prostu zainteresował się, jaki kapitał stoi za firmą, która weszła na polski rynek?

Świadek Sławomir Nowak:

Nie prz… nie, nie mogę powiedzieć o kapitale, o zainteresowaniu Wizz Air czy Ryanairem dlatego, że wiemy, że to w jednej kategorii to jest firma węgierska, w innej firma irlandzka. Co do kapitału związanego z OLT, jak powiedziałem już dzisiaj, co do jego pochodzenia ja nie miałem wiedzy i to nie jest nic nadzwyczajnego dlatego, że ja nie jestem ani policją skarbową, ani Agencją Bezpieczeństwa Wewnętrznego, żeby móc prześwietlać tego rodzaju rzeczy, jeżeli w sytuacji…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ale jego nie trzeba było prześwietlać, panie ministrze. Wchodzi, jest ogromna kampania. To nie są moje słowa, to są zeznania przewijające się bez przerwy przez akta, że to była największa w historii polskiego lotnictwa kampania reklamowa.

Nie doszliśmy do tego, bo czas się kończy trochę, ale mało prawdopodobne, żebyście państwo nie wiedzieli o tym, że oddziałuje na LOT w sposób bardzo istotny ten przewoźnik. Do tego dojdziemy choćby jeszcze przy innych świadkach i ewentualnie wrócimy później.

Świadek Sławomir Nowak:

Tak jak każdy przewoźnik, pani przewodnicząca, który operuje na polskim niebie. Tak samo jest z Wizz Air, z Ryanairem, z innymi przewoźnikami.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, panie ministrze, jest…

Poseł Marek Suski (PiS):

Jakoś samolotów Wizz Air, żeście nie ciągali…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To po pierwsze, a po drugie, panie ministrze, ja coś…

Świadek Sławomir Nowak:

Tylko nie „żeście", panie pośle.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, żeście, wy – Platforma. No, połowa tych to członkowie Platformy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie ministrze, tylko problem polega na tym, że jeżeli chodzi o pozostałe firmy, no to nie ma takiego zbiegu okoliczności, że dostają te pozwolenia, a mają niespełnione warunki. A do tego córka prezesa ULC, którego pan wymienił, jest zatrudniona. Na to Marcin P. mówi o tym, że to była gwarancja tego, że nic im się nie stanie.

Wie pan, dużo tych zbiegów okoliczności.

Świadek Sławomir Nowak:

Tu sto procent zgody z panią przewodniczącą. Sto procent zgody.

Poseł Marek Suski (PiS):

I syn pana premiera, który…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dobrze.

Czy ktoś z państwa?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):

Jeszcze tylko jedno pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy zna pan osoby, które wpłaciły swoje oszczędności do firmy Amber Gold?

Świadek Sławomir Nowak:
W sensie jakim?

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Czy zna pan osoby, które np. zwróciły się do pana jako ówczesnego parlamentarzysty…

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, nie znam takich osób.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
Nie zna pan nikogo, kto zainwestował swoje oszczędności…

Świadek Sławomir Nowak:
Nie, nie znam.

Poseł Jarosław Krajewski (PiS):
…w firmie Amber Gold.
Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy ktoś z państwa jeszcze?
Dziękuję.
Szanowni państwo, w tej części kończymy przesłuchanie pana ministra Nowaka. Po sporządzeniu protokołu będzie pan proszony o jego podpisanie.
Pytanie jest takie, czy od razu prosimy drugiego świadka?

Poseł Krzysztof Brejza (PO):
Tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Też mi się tak wydaje, bo i tak już bardzo długo czeka.
To proszę zadzwonić i w jakiej jest odległości, jak szybko może do nas tutaj dotrzeć.

Świadek Sławomir Nowak:
Czy to jest wszystko?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Na tym etapie jak najbardziej.
Zostanie sporządzony protokół, będziemy z panem się kontaktować.

Świadek Sławomir Nowak:
Panie Marku, to było niegrzeczne, no, po co…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Ale jakie „panie Marku”, pan poseł nic nie powiedział.

Świadek Sławomir Nowak:
Znamy się z ław poselskich tak długo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jest pan prokurator.
Dobrze, to prosimy od razu z uwagi na fakt, że już bardzo długo czeka.
Do widzenia, dziękujemy za stawiennictwo.

Świadek Sławomir Nowak:
Do widzenia.

Poseł Marek Suski (PiS):
Do widzenia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Dzień dobry, witam pana.

Bardzo pana serdecznie przepraszamy na początek za opóźnienie. Pan, pracując w tym fachu, wie, że nie zawsze wszystko się da przewidzieć.

Jeszcze raz serdecznie przepraszamy.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Nic nie szkodzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Druga część przesłuchania, czyli przesłuchanie pana Wojciecha Łuniewskiego, prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Zgadza się?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na wezwanie Komisji stawił się pan Wojciech Łuniewski.

Zgodnie z treścią art. 11 d ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej w związku z art. 233 § 2 kodeksu karnego pouczam pana, iż zeznając przed sejmową komisją śledczą, jest pan zobowiązany mówić prawdę i tylko prawdę. Zeznanie nieprawdy lub zatajenie prawdy powoduje odpowiedzialność karną na podstawie 233 § 1 kodeksu karnego, który przewiduje sankcje w postaci kary pozbawienia wolności od 6 miesięcy do lat 8.

Czy zrozumiał pan pouczenie?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Tak, zrozumiałem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Zgodnie z treścią art. 11c ust. 1 i 2 oraz 17 ust. 1 ustawy o sejmowej komisji śledczej pouczam pana o następujących prawach.

Prawo do uchylenia się od odpowiedzi na pytanie, jeżeli jej udzielenie mogłoby narazić pana lub osobę dla pana najbliższą na odpowiedzialność za przestępstwo lub przestępstwo skarbowe w rozumieniu art. 115 § 11 Kodeksu karnego.

Prawo do odmowy zeznań, gdy pan jest osobą podejrzaną o popełnienie przestępstwa pozostającego w ścisłym związku z czynem stanowiącym przedmiot postępowania albo gdy za to przestępstwo został pan skazany.

Prawo żądana, aby przesłuchano pana na posiedzeniu zamkniętym, jeżeli treść zeznań mogłaby narazić na hańbę pana lub osobę dla pana najbliższą w rozumieniu art. 115 § 11.

Prawo do odmowy zeznań co do okoliczności, na które rozciąga się ciążący na panu obowiązek zachowania tajemnicy ustawowo chronionej w przypadkach określonych w przepisach ustawy o sejmowej komisji śledczej.

Prawo zgłoszenia wniosku o zarządzenie przerwy w posiedzeniu komisji.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o umożliwienie swobodnego wypowiedzenia się w objętej przesłuchaniem sprawie.

Prawo zwrócenia się z wnioskiem o uchylenie pytania, które w pana ocenie sugeruje treść odpowiedzi, jest nieistotne lub niestosowne.

Prawo złożenia wniosku o dokonanie czynności, które komisja może albo ma obowiązek podejmować z urzędu.

Prawo złożenia wniosku o wyłączenie członka komisji w trybie art. 5 lub 6 ustawy.

Czy ustanowił pan pełnomocnika?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Nie, nie ustanowiłem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę o podanie imienia, nazwiska, wieku i zajęcia.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Wojciech Łuniewski, 40 lat, prokurator.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję.

Oświadczam, że dane dotyczące miejsca zamieszkania są znane Komisji.

Uprzedzam, iż przebieg posiedzenia jest rejestrowany za pomocą aparatury nagrywającej dźwięk i obraz, o czym został pan pouczony w wezwaniu.

Proszę wszystkich o powstanie.

Proszę o powtarzanie za mną.

„Świadomy znaczenia moich słów…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Świadomy znaczenia moich słów…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…oraz odpowiedzialności przed prawem…

Świadek Wojciech Łuniewski:

…oraz odpowiedzialności przed prawem…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…przyrzekam uroczyście…

Świadek Wojciech Łuniewski:

…przyrzekam uroczyście…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…że będę mówić szczerą prawdę…

Świadek Wojciech Łuniewski:

…że będę mówił szczerą prawdę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome”.

Świadek Wojciech Łuniewski:

…niczego nie ukrywając z tego, co jest mi wiadome.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję bardzo.

Chce pan skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Proszę powtórzyć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan prokurator chce skorzystać z prawa do swobodnej wypowiedzi?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Tak, proszę Komisji, właściwie to chciałbym się odnieść do słów pana ministra Nowaka, które miałem wątpliwą przyjemność usłyszeć, odnośnie pracy prokuratury – otóż, w prokuraturze nic nie trafia do niszczarki, jak również nic nie jest ignorowane.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To tyle?

Świadek Wojciech Łuniewski:

To tyle, dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, ponieważ nie ukrywam, że w największej części jest pan na mój wniosek wezwany, proszę powiedzieć: czy pan przypomina sobie sprawę, która jest z zawiadomienia pana ministra Nowaka, dotyczącą niedopełnienia obowiązków przez urzędników w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Tak, proszę Komisji, zapoznałem się z decyzją (którą wydałem w tej sprawie) przed przesłuchaniem.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, proszę powiedzieć, jakie czynności procesowe pan wykonał w tej sprawie?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Zapoznałem się z obszernymi materiałami z zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, proszę powiedzieć, jakie czynności procesowe pan wykonał poza zaznajomieniem się z zawiadomieniem ze strony pana Nowaka.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Nie wykonałem żadnych czynności procesowych.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, czy pan znał treść akt podręcznych tej sprawy?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Oczywiście, akta podręczne prokuratorskie są w dyspozycji prokuratora referenta, więc naturalną koleją rzeczy musiałem je znać.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, ja mam takie pytanie, jakby pan prokurator po kolei się ustosunkował. A mianowicie po tym, jak pan minister Nowak postanowił złożyć zawiadomienie w styczniu 2013 r. – złożył je do Prokuratury Rejonowej Warszawa-Ochota – z prokuratury rejonowej wypłynął wniosek o przejęcie sprawy do prowadzenia przez prokuraturę wyższej instancji z uwagi na to, jak czytamy: „Za przejęciem sprawy do prowadzenia przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie przemawia skomplikowany, wielowątkowy, wieloosobowy i medialny charakter sprawy, a wskazane nieprawidłowości mogą obciążać członków samego zarządu Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Materia, której dotyczy przedmiotowe zawiadomienie oraz okoliczności zdarzeń, uzasadniają twierdzenie, że jest to postępowanie skomplikowane. W przypadku wszczęcia postępowania w przedmiotowej sprawie koniecznym będzie przesłuchanie w charakterze świadków szeregu osób zajmujących kierownicze stanowiska w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, osób odpowiedzialnych za terminowe przekazywanie dokumentacji do Urzędu Lotnictwa Cywilnego z podmiotów gospodarczych posiadających koncesję na przewozy lotnicze, zabezpieczenie, a następnie wszechstronna weryfikacja dokumentacji wiążącej się z wątkami zawiadomienia”.

To jest pismo, które wypłynęło, jak mniemam, od szefa Prokuratury Rejonowej Warszawa-Ochota do prokuratury okręgowej. Następnie doszło do zbadania tej sprawy. I co pisze prokurator okręgowy: Charakter sprawy, w tym okoliczności, że zawiadomienie zostało złożone przez ministra transportu i dotyczy możliwych nieprawidłowości związanych z wykonywaniem obowiązków służbowych przez pracowników ULC związanych z koncesjami, uzasadnia przyjęcie opisanej sprawy przez prokuraturę okręgową, zwłaszcza, że należy liczyć się z tym, że koniecznym będzie uzyskanie dla potrzeb sprawy stosunkowo obszernej dokumentacji źródłowej, zarówno w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, jak i z poszczególnych firm, szczegółowa weryfikacja, która może być bardzo znacznie skomplikowana. W mojej ocenie nie powinna tego robić prokuratura rejonowa.

Proszę powiedzieć w takim razie, jak pan się ustosunkuje do pisma szefa prokuratury rejonowej i okręgowej i do tego faktu, że pan, jak dzisiaj z szczerością, bym powiedziała, godną uznania powiedział, że nie zrobił nic.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, nie powiedziałem, że nie zrobiłem nic. Zapoznałem się z bardzo obszernymi materiałami źródłowymi dołączonymi do zawiadomienia, to po pierwsze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowny panie prokuratorze…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Szanowna pani przewodnicząca, proszę mi umożliwić udzielenie odpowiedzi na pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę bardzo.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Poza tym chciałbym sprostować jedną rzecz.

Pismo, które pani przewodnicząca była łaskawa przytoczyć, to nie było pismo prokuratora okręgowego, czyli szefa jednostki pod tytułem Prokuratura Okręgowa w Warszawie, tylko to było pismo mojego kolegi z wydziału, takiego samego…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja tego nie powiedziałam, powiedziałam o szefie prokuratury rejonowej, proszę dobrze słuchać tego, co ja mówię.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Tak, ale następnie przytoczyła pani…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Prokurator okręgowy, badając sprawę, zrobił notatkę.

Świadek Wojciech Łuniewski:

To nie była notatka prokuratora okręgowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy osoba, która tu miała, pracowała w prokuraturze okręgowej, miała tytuł prokurator okręgowego.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Tak, ale to nie jest prokurator okręgowy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No więc, ale ja nie powiedziałam że szef prokuratury, jednostki.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani była mecenasem przez tyle lat, więc pani powinna widzieć różnicę między prokuratorem okręgowym a prokuratorem prokuratury okręgowej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No więc… ale ja nie powiedziałam przez szef… prokuratury… ja nie powiedziałam, że to zrobił jednostki. Ja nie powiedziałam, że zrobił to szef jednostki.

Panie prokuratorze, bez znaczenia, proszę powiedzieć…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Z wielkim znaczeniem, bo jeden pan prokurator jest moim kolega z wydziału, a drugi pan prokurator byłby moim szefem. I to jest diametralna różnica.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, ja coś panu powiem. Ja naprawdę bardzo dobrze rozróżniam szefa jednostki od prokuratora prokuratury okręgowej. Bez znaczenia. Może… to nie ma żadnego znaczenia. Ja pana pytam, jakie czynności w obliczu tego, iż zarówno prokurator rejonowy, jak i w prokuraturze okręgowej powstaje notatka, z której wynika, że sprawa jest wielowątkowa, skomplikowana, o bardzo trudnej materii, należy przesłuchać zawiadamiającego szereg osób i ściągnąć dokumenty.

Proszę powiedzieć, na jakiej podstawie zaniechał pan przeprowadzenia tych czynności.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, po pierwsze, jeśli chodzi o pismo prokuratora prokuratury… szefa Prokuratury Warszawa-Ochota, pani prokurator Katarzyny Dobrzańskiej, to nie jest mój przełożony i w żaden sposób jej stanowisko nie jest dla mnie wiążące, ponieważ jestem prokuratorem prokuratury wyższego szczebla.

To, że pani prokurator takie stanowisko zawarła, jest dla mnie ze wszech miar zrozumiałe. Bo pani prokurator – jako szef swojej jednostki dbający o swoich prokuratorów – chciała się tej sprawy pozbyć.

Zresztą proszę zwrócić uwagę na treść tego pisma, tam czterokrotnie bodajże podnoszona jest kwestia medialności tej sprawy. Sprawa medialna to nie jest w języku prokuratorskim jedynie sprawa, którą interesują się media. To jest sprawa, która jest dla prokuratora referenta bądź dla prokuratora nadzorującego prokuratora referenta sprawą potencjalnie niebezpieczną, taką sprawą…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, wróćmy do tematu.

Proszę powiedzieć, proszę powiedzieć…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Ale cały czas jesteśmy przy temacie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…jakie czynności procesowe pan wykonał i proszę powiedzieć, czy z regulaminu urzędowania jednostek – powszechnie jednostek prokuratury – wynika choćby obowiązek przesłuchania osoby zawiadamiającej.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Nie ma takiego obowiązku poza tym, jakie wykonałem czynności i na to pytanie odpowiedziałem już dwukrotnie, nie mam zamiaru odpowiadać… Nie mam zamiaru odpowiadać po raz trzeci.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Szanowni państwo, karta akt czynności, żebyście państwo dobrze widzieli. To jest przegląd akt…

Nie przed nami, ma pan rację.

Zawiadomienie o podejrzeniu przestępstwa wysłane przez pana ministra, jedyna czynność postanowienie odmowy wszczęcia śledztwa, zestawienie wydatków, pokwitowanie odbioru kserokopii.

Proszę pana, proszę powiedzieć w takim razie, na jakiej podstawie pan ustalił, że doszło do tego, jak pkt 1. odmowy wszczęcia postępowania: co do jednoczesnego wydania certyfikatów AOC i koncesji na wykonywanie przewozów lotniczych należy podnieść, iż w istocie opisywane uchybienie sprowadzało się do tego, że prezes ULC w momencie wydawania decyzji w przedmiocie certyfikatu nie zawiesił postępowania w przedmiocie koncesji, nie czekając, aż decyzja stanie się prawomocna.

Proszę pana, jak się ma to do tego, co jest przedmiotem rzeczywistego niedopełnienia obowiązków ze strony prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego, że nie chodziło o wydanie tych decyzji w ciągu tego samego dnia i uprawomocnienie, tylko chodziło o ten fakt, że certyfikat był niezgodny z koncesją, tzn. certyfikat był tylko na przewozy pasażerskie, a koncesja była wydana na przewozy pasażerskie, na pocztę i na ładunek – to chyba się tak nazywało?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Według mojej wiedzy, tak jak pamiętam sprawę sprzed, no, już ponad 4,5 roku, w zawiadomieniu ministra Nowaka nic nie było o tej kwestii, o której pani przewodnicząca była łaskawa powiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jak pan, jak pan w takim razie… czy pan działa tylko i wyłącznie, jeżeli pan dostaje zawiadomienie o przestępstwie, jeżeli chodzi o wydanie koncesji, to pan się opiera tylko na tym, co było, czy pan powinien zbadać stan faktyczny, który wynikał z dokumentów? Bo jak się to ma do tego, że pan powiedział przed chwilą, że przeczytał jakiekolwiek dokumenty źródłowe?

Z dokumentów źródłowych wynikało dokładnie to, co ja panu w tym momencie powiedziałam: niezgodność koncesji z certyfikatem. Inna rzecz, że na marginesie wydane te same… w tym samym dniu.

W związku z powyższym czytał pan te dokumenty źródłowe czy nie?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Proszę powtórzyć, czy – co czytałem?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokumenty źródłowe.

Powiedział pan, że do zawiadomienia były dołączone dokumenty źródłowe i z dokumentów źródłowych wynika ta niezgodność.

Świadek Wojciech Łuniewski:

To jest chyba oczywiste, że prokurator czyta całe materiały, jakie ma do dyspozycji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, gdzie się pan ustosunkował do tego faktu w tym postanowieniu? W którym miejscu?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Ale ja nie wiem, czy to jest fakt.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, to jest fakt, bezspornie stwierdzony na wszystkich etapach.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, różnica między nami jest taka, że pani dysponuje w tej chwili aktami sprawy, ja nie dysponuję, więc mogę sięgać tylko i wyłącznie do swojej pamięci. Moja metodyka pracy jest taka, że zapoznaję się z całością materiału dowodowego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, chcę panu powiedzieć jedną rzecz, że z dokumentacji, która była w posiadaniu ULC, ale nie była w posiadaniu pana, bo pan o nią nigdy nie poprosił, wynikało, z pierwszej teczki, jak się ją brało do ręki, że istnieje niezgodność pomiędzy certyfikatem a koncesją. I niezgodność ta została usunięta w 2012 r. przy trzeciej lub czwartej zmianie koncesji.

Więc pytam pana, z jakimi dokumentami, poza zawiadomieniem, pan prokurator się zaznajomił przed podjęciem decyzji procesowej.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, będę odpowiadał do skutku – z tymi, o których już mówiłem, czyli zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa i załącznikami dołączonymi do zawiadomienia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jakie były załączniki, panie prokuratorze?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, gdybym ja po 4,5 roku pamiętał, jakie były załączniki, no…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Przecież pan powiedział, że się zapoznał z tym, przed przyjściem tutaj.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Ja się zapoznałem pobieżnie z decyzją, którą wydałem w tej sprawie. To jest tyle. Ja nie mogę pamiętać sprawy z…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, to ja panu pomogę, bo ja mam to zawiadomienie.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Ale proszę bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co ono zawierało w załącznikach…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pamiętam tylko, że były to dokumenty z kontroli przeprowadzonej przez zespół kontrolny powołany przez ministra transportu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dokładnie tak, bardzo dobrze pan pamięta. Załączono panu tylko dokument pokontrolny. A ja teraz… No, to chodźmy może dalej w takim razie, jeżeli chodzi o pańskie umorzenia.

Pan prokurator pisze dalej tak: „Co do jednoczesnego wydawania…" – dobrze, to jest ten certyfikat, nie widzi pan tu problemu, o, uhm – „…co do niewyegzekwowania przez urząd od spółki Jet Air sprawozdań finansowych za lata 2009, 2010 i 2011. W tamtym okresie nie było żadnych podstaw, aby prezes ULC stosował wobec Jet Air inną (restrykcyjną) politykę, tym bardziej że organy tej spółki odwlekały realizację złożenia stosownego sprawozdania, pozorując chęć wywiązania się ze swoich obowiązków. Nie można się zgodzić z tym, aby organ w postaci prezesa ULC mógł dostrzec wyraźne oznaki problemów finansowych Jet Air, gdyż spółka była dokapitalizowana wielomilionowymi sumami na spłatę zobowiązań i dokonywała przekształceń właścicielskich z perspektywą uzyskania poważnego…" – przepraszam – „…poważnego stałego inwestora".

Na jakiej podstawie pan ustalił, iż Urząd Lotnictwa Cywilnego nie miał podstaw do tego, aby dostrzec, że spółka Jet Air jest – jak to jest określane w dokumentach – na granicy upadłości?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Znaczy tak.

Pani przewodnicząca, przede wszystkim moja ocena działalności funkcjonariuszy ULC, wyrażona zresztą w tym postanowieniu, jest jak najbardziej krytyczna. Oczywiście, postanowienie to nie jest felieton w prasie i należy zachowywać daleko idącą powściągliwość w formułowaniu różnych ocen, w szczególności jak to nie dotyczy bezpośrednio kompetencji prokuratora, a na przykład kwestii postępowania służbowego czy dyscyplinarnego.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na jakiej podstawie pan stwierdził, że nie było podstaw do tego, aby uznać, że są oznaki problemów finansowych spółki Jet Air? Co pan zweryfikował, żeby coś takiego napisać o odmowie wszczęcia postępowania?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Na podstawie informacji zawartych w zawiadomieniu i załącznikach do niego, z którego wynikało, że pewne kwoty pieniędzy, tak jak napisałem zresztą w decyzji: wielomilionowe, były przelewane przez Amber Gold na konto OLT Express…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę pana, ja pana pytam jako prokuratora: jak pan zweryfikował zarzut postawiony w zawiadomieniu, że nie egzekwowano sprawozdań finansowych? Bo, wie pan, za chwilę możemy dojść do tego, jakie to wywołało skutki i po co się robi, po co się bada sprawozdanie finansowe.

Pan na pewno oglądał część przesłuchań i wie pan, jakie milionowe kwoty zostały w wyniku upadłości tych spółek.

W związku z powyższym pytam pana, na jakiej podstawie w decyzji procesowej bez jakiegokolwiek dokumentu lub, no, nie mógł pan mieć sprawozdania finansowego, bo ono nie istniało, pisze pan o tym, że nie było podstaw, aby twierdzić, że Jet Air jest w trudnej sytuacji finansowej.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, to ja tak napisałem?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Odczytać jeszcze raz?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Bardzo proszę.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już panu prokuratorowi odczytuję.

„Brak zdecydowanego egzekwowania od przewoźnika lotniczego obowiązku w zakresie przedkładania polis ubezpieczeniowych…”

Świadek Wojciech Łuniewski:

To chyba nie ten…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie, przepraszam, to już jest trzeci zarzut.

Nie, nie, sekundeczkę.

O, uhm.

„W tamtym okresie nie było żadnych podstaw, aby prezes ULC stosował wobec Jet Air restrykcyjną politykę, tym bardziej że organy spółki odwlekały decyzję złożenia stosownego sprawozdania, pozorując chęć wywiązania się z tego obowiązku. Nie można zgodzić się, aby organ w postaci prezesa ULC mógł dostrzec wyraźne oznaki problemów finansowych Jet Air, gdyż spółka była dokapitalizowana wielomilionowymi sumami na spłatę zobowiązań”.

Pytam pana, jakim dowodem zweryfikował pan ten stan, że prezes ULC-u nie mógł dostrzec problemów finansowych.

Świadek Wojciech Łuniewski:

To była moja ocena sytuacji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Na podstawie jakiego dowodu wysnuł pan taki wniosek?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Na podstawie któregoś z załączników dołączonych do zawiadomienia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, jedynym załącznikiem był protokół pokontrolny. I tam właśnie zgłaszał panu pan minister Nowak, że nie wyegzekwowano tych sprawozdań finansowych. Na jakiej podstawie?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, moja pamięć po czterech i pół roku może być, oczywiście, zawodna, natomiast ja kojarzę wiele załączników do zawiadomienia a nie jeden protokół pokontrolny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Już do tego dojdziemy.

Trzeci…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Więc nie wiem.

Być może, Prokuratura Krajowa przekazała niepełne akta, nie mam pojęcia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy wedle pana ta karta przeglądu akt jest nieprawdziwa, nie odzwierciedla rzeczywistości zawartości tych akt?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, jest wiele różnych metodyk sporządzania karty przeglądu akt, czyli – mówiąc po polsku – spisu treści. Jedni po prostu używają zbiorczej nazwy i wrzucają, że tak powiem, dziesięć dokumentów pod tą pozycję, a niektórzy (i tak uważam)…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Wojciech Łuniewski:

…powinno się prawidłowo robić, wyszczególniają każdy jeden dokument.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Tutaj widocznie było to zrobione nieprawidłowo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy występował pan do Urzędu Lotnictwa Cywilnego o przesłanie panu jakichś dokumentów?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Nie widziałem takiej potrzeby, więc nie występowałem. Załączniki dołączone do zawiadomienia, z tego, co pamiętam, liczyły prawie sto stron, w związku z czym mogłem na podstawie tych materiałów wyrobić sobie wystarczającą opinię co do stanu faktycznego sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy był…

To proszę powiedzieć, na podstawie czego wysnuł pan wniosek, że Jet Air nie miał oznak problemów finansowych.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Znaczy ze spółką Jet Air to – zgodnie oczywiście mówię wszystko na podstawie mojej pamięci i tej sprawy, którą się zajmowałem – ze spółką Jet Air były, że tak powiem, kłopoty sprawozdawcze od samego początku. I ta świecka tradycja kłopotów sprawozdawczych ona nie zmieniła się finalnie po zakupie udziałów w Jet Air przez Amber Gold, natomiast pojawiły się…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A skąd pan to wie?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Przepraszam?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Skąd pan to wie?

To w ogóle nie ma…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Jak to? Ale, pani przewodnicząca, zawiadomienie pana ministra Nowaka to jest przede wszystkim zawiadomienie nie na OLT, to jest zawiadomienie na funkcjonariuszy ULC a elementem tego zawiadomienia jest niedopełnienie przez nich obowiązków – najpierw przez długi czas w stosunku do przewoźnika, który się nazywał Jet Air, a dopiero później, bodajże od połowy 2011 r., stał się, bodajże, jak pamiętam, OLT Regional, chociaż po drodze była jeszcze jakaś inna nazwa tej spółki.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a wychwycił pan w takim razie, że ten przewoźnik przed przekształceniem był spółką, która miała zgodę tylko na te loty do 20 ton… do 20 osób i 10 tys. ton, a to oznaczało, że nie było obowiązku składania sprawozdania finansowego z opinią biegłego rewidenta, czy nie wychwycił pan tego?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Nie przypominam sobie tej kwestii, nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

No, więc dlatego nie było… nie mógł pan tego badać, bo po prostu takiego obowiązku ta spółka wcześniej nie miała.

Dobrze, chodźmy dalej.

Panie prokuratorze, następny zarzut był związany z tym, że samoloty w części wymienionej są nieubezpieczone. Proszę powiedzieć… czy pan mógłby powiedzieć, jaki skutek może mieć fakt, że dochodzi do incydentu lotniczego, a samolot jest nieubezpieczony?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, ja muszę niestety sprostować w tym momencie. Z treści zawiadomienia w żaden sposób nie wynikało, że jacykolwiek przewoźnicy lotniczy świadczą usługi przewozowe bez ubezpieczenia. Wynikało tam tylko i wyłącznie to z tego zawiadomienia, że duża część przewoźników, również tych bardzo znanych, również nasz przewoźnik narodowy przez wiele miesięcy nie wypełnia swojego obowiązku informacyjnego w zakresie przedłożenia potwierdzeń zawarcia umowy ubezpieczenia. Czyli mamy dwie zupełnie różne kwestie. Czy te, czy ci przewoźnicy…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie.

Proszę państwa, załącznik do zawiadomienia, które dokumenty zostały wysłane, odczytujemy: odpis pisma, upoważnienie do przeprowadzenia kontroli – to jest to, o którym dzisiaj żeśmy mówili z 16 sierpnia – notatka służbowa z 15 listopada Departamentu Kontroli Ministerstwa Transportu, kopia pełnomocnictwa z 2 lipca i to jest właśnie ta kopia, zawiadomienie dotyczyło pana Kruszyńskiego, że podjął działalność sprzeczną z tą ustawą o pełnieniu funkcji oraz wystąpienie pokontrolne z wykazem dokumentów wymienionych, zastrzeżenia kontrolowanego z 15 października.

Proszę powiedzieć, gdzie tutaj jest mowa o tym, że były dołączone dokumenty źródłowe, na podstawie którego powstało wystąpienie pokontrolne lub zastrzeżenia kontrolowanego.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Przepraszam, ale o co pani przewodnicząca mnie teraz pyta? Czy to już jest jakieś nowe pytanie, czy jeszcze jesteśmy przy kwestii ubezpieczeń?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Do ubezpieczenia wrócimy.

W tym momencie chciałabym zapytać pana o to, na jakiej podstawie pan weryfikował te wszystkie informacje, które zawarł pan w postanowieniu o odmowie wszczęcia. Powiedział pan, że to były załączniki do zawiadomienia, więc ja odczytałam panu, co było załącznikiem do zawiadomienia. Nie ma tutaj i nie ma w aktach, a Komisja dysponuje tymi aktami w oryginale, nie ma tutaj ani pół dokumentu źródłowego.

W związku z powyższym dostał pan zawiadomienie, wystąpienie pokontrolne, odpowiedź kontrolowanego i upoważnienia. W związku z powyższym pytam pana, na jakiej podstawie pan stwierdził, że urzędnicy ULC nie popełnili przestępstwa, nie egzekwując od Jet Air dokumentów finansowych. A przypominam, że szkoda została wielomilionowa. Właśnie po to się te dokumenty egzekwuje, że nie pozwala się działać przewoźnikowi, który może narazić pozostałe podmioty na straty finansowe.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, po pierwsze, ja się w tym postępowaniu nie zajmowałem zupełnie kwestiami jakichkolwiek szkód, jakichkolwiek strat, bo takowe kwestie nie zostały opisane w zawiadomieniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan prokurator zna… Proszę powiedzieć, czy znamieniem z art. 231 jest powstanie szkody.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Nie, jest działanie na szkodę interesu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Prywatnego lub publicznego, tak?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Tak jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie zajmował się pan w ogóle tym, czy powstała jakaś szkoda?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Ależ szkodą jako stratą w sensie finansowym się nie zajmowałem, bo taki element nie został opisany w zawiadomieniu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani Andżelika daje to zawiadomienie jeszcze raz.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Proszę mi…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kolejny…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Jeśli pani przewodnicząca wskaże mi w załącznikach do zawiadomienia albo w samym zawiadomieniu, że jakiś podmiot, nie wiem, obsługujący przewoźnika poniósł szkodę, no, to odświeży mi pani pamięć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, zawiadomienie o podejrzeniu popełnienia przestępstwa, niedopełnienia obowiązków przez funkcjonariuszy publicznych ULC wymieniony w art. 231 § 1 i 3 Kodeksu karnego informuje, iż w związku z ustaleniami… I tutaj są opisane w punktach – oczywiście w punktach, a nie szczegółowo, bo to powinno wynikać z przeprowadzonych dowodów, bo nie tak się pisze zawiadomienie – jakie zostały stwierdzone nieprawidłowości po kolei i co prokuratura ma ustalić.

I dlatego pytam pana, co pan ustalił po tym zawiadomieniu.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Nie, pani przewodnicząca, zawiadamiający nie może nic wskazać prokuraturze, co ma ustalić. Prokuratura jest niezależna i sama decyduje o tym, co ma ustalić a czego ma nie ustalić. Stan faktyczny…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Co pan ustalił w takim razie?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Stan faktyczny, którego – ja chcę podkreślić – w żaden sposób nie podważyłem, nie podważyłem ustaleń faktycznych poczynionych przez zespół kontrolny z ministerstwa transportu, ja wszystkie te ustalenia faktyczne przyjąłem zgodnie z tezą zawiadamiającego. Ja dokonałem jedynie analizy prawnej zdarzeń opisanych w zawiadomieniu.

I z tej analizy zdarzeń prawnych wyszło mi, mówiąc kolokwialnie, że nie mamy w tym przypadku znamion czynu zabronionego. I to jest podstawowa rzecz, jaką prokurator każdy powinien zrobić po otrzymaniu zawiadomienia. Pierwsza rzecz: sprawdzić, przeanalizować, czy zdarzenia opisywane przez zawiadamiającego wypełniają znamiona czynu zabronionego. Jeśli wypełniają, przechodzimy do etapu drugiego, a więc ustalić, czy istnieje uzasadnione podejrzenie, że te czyny faktycznie zaistniały.

W przypadku tego konkretnego zawiadomienia ja przyjąłem ustalenia faktycznie, takie jakie one były w zawiadomieniu. Natomiast dokonując analizy prawnej, doszedłem do takich wniosków, które bardzo obszernie i bardzo szczegółowo opisałem w uzasadnieniu decyzji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Trzeci punkt.

Jeżeli chodzi o brak polis ubezpieczeniowych: brak zdecydowanego egzekwowania od przewoźników lotniczych obowiązków w zakresie przedkładania polis ubezpieczeniowych i brak realizacji obowiązku prezesa ULC zawieszania koncesji w przypadku braku reakcji na to, że przedsiębiorca jest wzywany do złożenia dokumentu potwierdzającego ubezpieczenie, poprzez swój niewielki, mniejszy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości absolutnie nie kwalifikuje się do ścigania w trybie Kodeksu postępowania karnego. Bezdyskusyjny brak realizacji obowiązku w tym zakresie przez

prezesa ULC nie spowodował, iż doszło do realizacji, do świadczenia na masową skalę usług transportu lotniczego przez przedsiębiorców nieposiadających ubezpieczenia.

W jaki sposób pan stwierdził, ile lotów odbyło się bez ubezpieczenia i jak długo ten proceder trwał?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Z moich ustaleń wynika, że takich lotów nie było bez ubezpieczenia…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A gdzie pan to ustalał?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Z materiałów zawiadomienia.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, szanowni państwo, ja odczytam to zawiadomienie. Wiem, że wszyscy są bardzo zmęczeni, ale widzę, że pan prokurator będzie…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, ja spędziłem 4,5 godz. na korytarzu, czekając.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A ja spędziłam tutaj od godz. 10, przesłuchując, i nie robi to na mnie wrażenia, szanowny panie. Jak trzymacie państwo godzinami świadków i innych za drzwiami, to wtedy jakoś państwa to nie boli. My pracujemy bez przerwy.

Informuję – to jest treść zawiadomienia oczywiście o art. 231 – informuję, iż w związku z ustaleniami dokonanymi przez pracowników ministerstwa w związku z przeprowadzoną kontrolą zachodzi uzasadnione podejrzenia popełnienia przestępstwa z art. 231 przez funkcjonariuszy publicznych zatrudnionych w ULC wykonujących obowiązki w zakresie postępowań koncesyjnych na podjętej i wykonywane czynności. Tutaj jest opisane, że zgodnie z art. 231 Kodeksu karnego funkcjonariusz publiczny, który nie dopełnia obowiązków, działa na szkodę. Te generalnie są opisane znamiona przestępstwa.

Później jest opisane, kto jest funkcjonariuszem publicznym, później jest opisany ten fakt, że pracownicy ULC to są funkcjonariusze publiczni. Potem pan ma podany stan prawny, czyli te rozporządzenia, które obowiązują. A potem pan zaczyna mieć już wymieniane pewne nieprawidłowości. Jeden przypadek, drugi przypadek. Ale tak, jak to w zawiadomieniu, to jest po prostu opisane trzyzdaniowo, czterozdaniowo dany przypadek. I one są po kolei tutaj…

I punkt pierwszy, to jest właśnie ta koncesja niezgodna z certyfikatem niezauważona przez ministra. Punkt drugi, wykonanie przez ministra obowiązku sprawozdawczego i te szkody finansowe. Punkt trzeci – mamy ubezpieczenia. I później mamy opisanego tego pana prezesa Kruszyńskiego, który właśnie podjął działalność konkurencyjną.

I ja pana pytam, gdzie z tego zawiadomienia pan wyczytał, które loty – poza sygnalizacją, że odbywały się loty – które były nieubezpieczone albo w ogóle przewoźnicy posiadali samoloty nieubezpieczone? Gdzie pan wyczytał z tego, który lot był ubezpieczony, a który nie? A może była gdzieś szkoda samolotem, który był nieubezpieczony? Jak pan to zweryfikował?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, ja nie napisałem wcale w treści mojej decyzji, że jakieś loty były ubezpieczone, jakieś były nieubezpieczone. Ja napisałem zdanie, które pani przewodnicząca była łaskawa zacytować, że nie doszło do masowego świadczenia usług przewozowych przez nieubezpieczonych przewoźników. Bo domniemywam, że PLL LOT był jednak ubezpieczony.

Poseł Marek Suski (PiS):

A co to znaczy „masowego” według pana prokuratora?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, a jeżeli dojdzie do jednego lotu, który będzie nieubezpieczony i na przykład spadnie ten samolot i wszyscy sobie zrobię krzywdę? To wtedy uważa pan, że jak to był jednorazowy lot, to nie ma znaczenia?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, ja bym bardzo prosił, żeby w jednym czasie tylko jeden członek Komisji zadawał mi pytanie. Bo jeśli zadaje dwóch ludzi, trzech, to to się nazywa przesłuchanie krzyżowe. I obecnie nie jest praktykowane według polskiego prawodawstwa.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pytam pana, jak pan, jak do wyczerpania znamienia z art. 231 ma się fakt, że według pana, po pierwsze, nie dochodziło do tego na skalę masową? Czy art. 231 wymaga, aby było – do wyczerpania znamion – aby do faktu przestępstwa czy niedopełnienia obowiązków dochodziło w sposób masowy? Czy wystarczające jest jednorazowe zachowanie, które może wyczerpać znamiona tego czynu?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, na wyczerpanie znamion czynu z art. 231…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja pana pytam, czy jest potrzebna wielokrotność czynu, czy wystarczy jeden czyn?

Świadek Wojciech Łuniewski:

To wszystko zależy od okoliczności sprawy.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jak pan zweryfikował w takim razie, ile tych samolotów było nieubezpieczonych? Które były nieubezpieczone? Czy wykonywały loty? I czy doszło do incydentów samolotami nieubezpieczonymi?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, a czy z jakiegokolwiek fragmentu mojej decyzji procesowej wynika, że weryfikowałem, ile samolotów, a ile nie?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jeszcze raz odczytuję.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, właśnie nie wynika.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bezdyskusyjny brak realizacji obowiązku w tym zakresie prezesa ULC nie spowodował, iż doszło do świadczenia na masową skalę usług transportu lotniczego przez przedsiębiorców nieposiadających ubezpieczenia. W większości przypadków, po najczęściej mocno spóźnionym monicie, przedsiębiorcy składali dowody zawarcia umów ubezpieczenia.

Proszę powiedzieć: na podstawie czego pan prokurator coś takiego pisze w postanowieniu o odmowie wszczęcia? Jak pan to zweryfikował, kto kiedy składał, kto nie składał? Tak jak mówię, który samolot miał incydent? Czy jak, czy były samoloty, które miały incydenty, a były nieubezpieczone?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A jak pan prokurator mógł to zweryfikować, nie przesłuchując ani jednego pracownika ULC, nie przesłuchując zawiadamiającego, nie przesłuchując osób, które przeprowadziły kontrolę z ramienia ministerstwa, nie żądając wreszcie po prostu akt jednej spółki, drugiej, trzeciej czy piątej, obojętnie? My się skupiamy na OLT. To zawiadomienie rzeczywiście było w szerszym zakresie. Jak pan mógł to zweryfikować, nie mając żadnego z tych dowodów przeprowadzonego?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pyta pani przewodnicząca o te masowe świadczenie usług, tak?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, pytam pana o każde zdanie, które pan tu zawarł. Na podstawie czego pan pisze o kondycji finansowej, o ubezpieczeniach, o czymkolwiek innym?

Świadek Wojciech Łuniewski:

No, to ja po 4,5 roku od wydania decyzji mogę odpowiedzieć pani przewodniczącej tylko w jeden sposób…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy pana przełożony akceptował tę decyzję procesową?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, nie ma takiej możliwości w wydziale, obecnie III., kiedyś VI. Prokuratury Okręgowej w Warszawie, żeby jakakolwiek decyzja wyszła z prokuratury, a nie zapoznał się z nią jeden czy drugi mój przełożony.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, proszę powiedzieć w takim razie, czy uważa pan, że ocena wyrażona przez prokuratora rejonowego oraz ta notatka prokuratora okręgowego, czy w tej sytuacji uważa pan…

Świadek Wojciech Łuniewski:

To nie był prokurator okręgowy, po raz kolejny prostuję.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy wedle pana…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Prokurator okręgowy to szef prokuratury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, czy w tej sytuacji pan uważa, że te osoby, dokonując oceny tej sprawy, wskazując na jej obszerny, wielowątkowy charakter i konieczność wykonania wielu czynności procesowych, one się myliły?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Tak, tak, w mojej ocenie się myliły. Ponieważ, gdybym to ja był prokuratorem referentem w Prokuraturze Rejonowej Warszawa-Ochota i taka sprawa trafiłaby do mnie, miałbym odwagę, żeby wydać w tej sprawie decyzję, tym bardziej, że analiza nadesłanych materiałów pozwalała na wydanie takiej decyzji. Natomiast, jeśli ktoś chce się pozbyć sprawy, to nie może napisać w piśmie przekazującym, że sprawa jest prosta, stan prawny jest nieskomplikowany i nie ma powodów przekazania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja coś panu powiem. Pewnie bym w to uwierzyła, gdyby nie to, że jak pisze tak prokuratur…prokurator rejonowy, to najczęściej okręgowy odpowiada, że nie widzi podstaw i zostawia ją w rejonie. A tutaj prokuratura okręgowa zauważyła te podstawy i przejęła tą sprawę do prokuratury okręgowej. W związku z powyższym mówi pan tylko częściowo, jak wygląda stan faktyczny, bo oczywiście rejon to robi i robił, a wtedy wyższy szczebel przed tym się broni, chyba, że dostrzeże argumentację zasadną.

Myślę, że ta dyskusja, przynajmniej z mojej strony, jest zakończona. W obliczu dokumentów, którymi dysponuje Komisja i całościowych, myślę, że ocena pana jest nie tylko… że ona jest mylna – to by był najmniejszy problem – ona jest pozbawiona podstaw do wydania. Bo, gdyby pan ściągnął dowody i je przeprowadził, to w ramach swobodnej oceny dowodów, mógłby pan wydać każdą decyzję. Ale w momencie, w którym pan nie przeprowadził żadnego dowodu, mając, nie zawiadomienie anonimowe od kogokolwiek, tylko od ministra, po przeprowadzonej kontroli.

W związku z powyższym, co do dalszych losów tej sprawy, myślę, że będziemy decydować, razem z całym wątkiem lotniczym, po jego zakończeniu w lipcu.

Czy ktoś z pozostałych państwa ma…pan, bardzo proszę, panie przewodniczący.

Poseł Marek Suski (PiS):

Ja mam takie pytanie, czy ma pan prawo jazdy?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Proszę pani przewodniczącej, bardzo proszę o uchylenie tego pytania.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie uchylam tego pytania, proszę na nie odpowiedzieć.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Odwołuję się do pełnego składu Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Głosujemy, kto z państwa jest za uchyleniem tego pytania?

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Sekretarz Komisji Igor Amarowicz:

…6 przeciw, 1 osoba się wstrzymała.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę odpowiedzieć na pytanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

No, to ja może panu wytłumaczę…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Tak, posiadam.

Poseł Marek Suski (PiS):

…o co chodzi, ponieważ każdy kierujący pojazdem, ma mieć aktualne ubezpieczenie i nawet jeżeli jedna osoba jadąca samochodem zostanie przez policję zatrzymana, nie ma aktualnego ubezpieczenia, to mu się ten samochód odholowuje na parking. I dlatego pytam, czy ma pan prawo jazdy, bo jeśli ma pan prawo jazdy, to zna pan podstawowe przepisy dotyczące ruchu drogowego.

Ruch powietrzny podobnymi zasadami się też kieruje, tyle tylko, że tam przewoźnik nie przewozi jednej osoby. Można porównać to trochę do kierowcy autobusu, no, jeżeli autobus jest bez ubezpieczenia, jeżeli policja go zatrzyma, to nie dopuszcza do dalszego ruchu, odholowuje po prostu na parking. A pan tutaj mówi, że to była niska szkodliwość, bo nie doszło, na masową skalę, świadczenia usług lotniczych bez ubezpieczenia. Ja dlatego zapytałem, co według pana oznacza masowość świadczenia usług, bo w przypadku ruchu drogowego wystarczy, że jedna osoba jedzie nieubezpieczonym samochodem, a tu w samolocie, zawsze jest więcej niż jedna osoba.

Może pan tę definicję masowości nam przybliżyć?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Panie pośle, wszedł pan na tak wysokie płaszczyzny abstrakcyjności w swoim pytaniu, że…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie, to nie jest abstrakcyjne.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Moja odpowiedź brzmi, że nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo i teraz mam jeszcze pytanie takie: czy w związku z tym, że tam być może było mało, chociaż pan twierdzi, że było więcej załączników, niż są wymienione, ale, że był lakoniczny ten wniosek do prokuratury.

Chce pan powiedzieć, że ten wniosek był źle sformułowany i na jego podstawie nie mogła prokuratura podjąć działań, choćby sprawdzających, czy zachodziły znamiona przestępstwa?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Ale to jest moje pytanie o ocenę zawiadomienia o podejrzeniu popełnienia przestępstwa?

Poseł Marek Suski (PiS):

No, myślę, że mówiąc przed chwilą o tym, że to takie było lakoniczne, słabe i że pan po prostu nie dostrzegł tam znamion przestępstwa.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Ale ja wcale nie twierdzę, że zawiadomienie pana ministra Nowaka było słabe czy lakoniczne, było na tyle obszerne, powtarzam, liczyło ok. 90 stron, że ja na tej podstawie byłem w stanie odtworzyć pewien stan faktyczny, zresztą to był stan faktyczny, przedstawiony w zawiadomieniu, ja nie odchodziłem od tego stanu.

Poseł Marek Suski (PiS):

No tak, tylko w tym stanie faktycznym było podane, że jednak były loty bez ubezpieczenia, że firma była w fatalnej kondycji finansowej, a jeszcze ostatnie pytanie. Czy w ogóle przesłuchał pan kogokolwiek w tej sprawie?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Panie pośle, odpowiadałem już na pytanie pani przewodniczącej…

Poseł Marek Suski (PiS):

Nie…pani przewodnicząca pytała o grupę związaną z ULC.

Świadek Wojciech Łuniewski:

O czynności procesowe, jakie wykonałem w tej sprawie, odpowiedziałem już na to pytanie. Odpowiedziałem już na to pytanie.

Poseł Marek Suski (PiS):

A ja pytam szerzej. Czy kogokolwiek?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Przesłuchanie świadka to także jest czynność procesowa.

Poseł Marek Suski (PiS):

Czyli, nie przesłuchał pan?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Nie przesłuchiwałem.

Poseł Marek Suski (PiS):

Dziękuję bardzo, nie mam więcej pytań.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy ktoś z państwa jeszcze?

Bardzo proszę.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dziękuję bardzo.

Panie prokuratorze, proszę opisać swoje doświadczenia zawodowe, jako prokuratora, z jakimi sprawami świad…jakimi sprawami… typami spraw świadek się zajmował i kiedy i na jaki okres otrzymał delegację do Prokuratury Okręgowej w Warszawie?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Z prokuraturą jestem związany od 2001 r., od czasów aplikacji. Później trzy lata asesury, bodajże trzy lata prokuratora prokuratury rejonowej w prokuraturze rejonowej. Następnie od stycznia 2010 r. prokuratur prokuratury rejonowej delegowany do Prokuratury Okręgowej w Warszawie. Tytuł prokuratora Prokuratury Okręgowej w Warszawie otrzymałem… to było chyba chwilę po wyborach ostatnich parlamentarnych, jakoś koniec 2015 r.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ten ostatni moment, zanim odszedł pan prokurator Seremet, co ponad sto dwadzieścia osób dostało nominację na ostatnim posiedzeniu krajowej rady?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Ze mną, jeżeli chodzi o uroczystość, na której mi wręczono akt, no, to było może, nie wiem, czterdzieści osób z bardzo różnych jednostek prokuratury.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Rozumiem, że jeszcze robił to pan prokurator Seremet.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Tak, tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A jakimi typami spraw świadek się zajmował, panie prokuratorze?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Tak, już, już wracam do tego pytania.

Bardzo różnymi, w zależności od okresu, który opisałem, tak? Już nie będę się tutaj rozgadywał na temat prokuratury rejonowej, bo tam, wiadomo, było praktycznie wszystko, wszystkie drobne sprawy, jakie prokurator w rejonie może robić, i grube też były. Natomiast w Wydziale do Spraw Przestępczości Gospodarczej, jak mówi nazwa tego wydziału, przestępczość gospodarcza, więc rozdział 36. Kodeksu karnego, karuzele VAT, zorganizowaną grupę przestępczą też miałem, wyłudzającą kredyty kupieckie, przestępstwa urzędnicze, przestępstwa… przestępstw korupcyjnych praktycznie nie miałem, chyba że 231 Kodeksu karnego do nich zaliczymy, działanie na szkodę spółki.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli doświadczenie, panie prokuratorze, było odpowiednie.

Panie prokuratorze, mam takie pytanie typowo dotyczące kwestii właśnie zawiadomienia i również wykonania czynności: czy podmiot Jet Airways miał obowiązek podawania sporządzanych rocznych sprawozdań finansowych badaniu biegłego rewidenta?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani poseł, z tego, co ja pamiętam, ta spółka się nazywała Jet Air. Natomiast była tam chyba druga spółka, która się Bingo Airways nazywała.

Natomiast, odpowiadając na pytanie, z tego, co pamiętam z tej sprawy, to tak.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy badał pan tę kwestię, dlaczego tych sprawozdań finansowych nie złożyła?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Znaczy, pani poseł, ja oceniałem zachowania funkcjonariuszy Urzędu Lotnictwa Cywilnego, czyli ich reakcję na zaniedbanie obowiązków informacyjnych przez szereg przewoźników lotniczych, w tym te spółki dwie, które państwa, jak domniemywam, najbardziej interesują. I moja ocena prawna dotyczyła tylko i wyłącznie zachowań funkcjonariuszy ULC.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, panie prokuratorze.

No, więc właśnie, odnośnie funkcjonariuszy publicznych w uzasadnieniu odmowy wszczęcia postępowania pan prokurator albo przemilczał lub też prześlizgnął się przez najważniejsze zdanie z zawiadomienia ministra, które pozwolę sobie teraz zacytować w całości: „Funkcjonariusze publiczni zatrudnieni w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego odpowiadają za nadzór nad koncesjami przewoźników lotniczych. W tym celu organy wydające koncesje powinny przeprowadzać regularną ocenę sytuacji finansowej przewoźników lotniczych”.

Z dokumentów dostarczonych przez ministra do zawiadomienia wynika przecież, że taka ocena ekonomiczna albo nie była prowadzona w ogóle, albo była pobieżna, wybiórcza i nierzetelna. Czy pan prokurator nie widzi związku pomiędzy zaniechaniami i błędami w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego, a stratami poniesionymi przez kontrahentów spółek z grupy OLT przez Polską Agencję Żeglugi Powietrznej, przez liczne spółki kontrolowane przez Skarb Państwa.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani poseł, przede wszystkim to, co już powiedziałem, odpowiadając na pytanie pani przewodniczącej: zawiadomienie nie opisywało żadnych strat, nie wzmiankowało o polskiej żegludze powietrznej…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A czy pan to wszystko zweryfikował?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Ale jak mogłem zweryfikować coś, co nie było zawarte w zawiadomieniu?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Sprawdzając.

Czy pan prokurator prosił o dokumenty z Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Przecież czytałam panu dokładnie zdanie z zawiadomienia pana ministra. Jak mógł pan coś wykluczyć, skoro pan tego nie zbadał i nie wyjaśnił, panie prokuratorze?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Ale, pani poseł, co ja wykluczyłem?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Zaniechania funkcjonariuszy publicznych i chociażby wynikające z tego konsekwencje.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Nic podobnego, nic podobnego.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To nie widzi pan związku między zaniechaniami i błędami w Urzędzie Lotnictwa Cywilnego a właśnie tymi stratami? Bo chyba takie kwestie powinien pan wyeliminować.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A gdyby pan zażądał dokumentów, to by pan wiedział, jakie są w straty w milionach, bo one były wyliczone i wystarczyło tylko po prostu poprosić ULC o te wyliczenia oraz poszczególne podmioty, które z nimi kooperowały. W związku z powyższym proszę powiedzieć: Czy pana obowiązuje zbadanie całego stanu faktycznego opisanego i ustalenie, czy doszło do przestępstwa, czy też pan po prostu szuka, co może pan ominąć.

Zresztą, pani poseł, to jest bez znaczenia. Jest jedno pewne i pan prokurator tego nie kwestionuje, poza zweryfikowaniem tego, co przysłał pan minister Nowak, nie wykonał ani jednej czynności. Nie kwestionuje tego nikt.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pani przewodnicząca, to jest przerażające.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To nawet nie jest przerażające, to jest…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Panie prokuratorze, przecież nawet kwestie… Znaczy, w ogóle nie wiem, czy jest sens odnoszenia się do konkretnych zarzutów, gdzie umorzył pan postępowanie, ponieważ pan prokurator dalej jest przesądzony o słuszności swojego, swojej decyzji. Ale będę jednak, panie prokuratorze, być może pan zweryfikuje naszą wiedzę, że jednak dzisiaj oceni pan inaczej.

Czy fakt nieposiadania stosownego ubezpieczenia działalności przewoźnika lotniczego jest typowym uchybieniem, czy też poważnym naruszeniem przepisów regulujących funkcjonowanie rynku lotniczego, panie prokuratorze?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani poseł…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale, tak czy nie? I jakie? Jest to uchybienie czy poważne naruszenie przepisów regulujących funkcjonowanie rynku lotniczego? Czy pan zna… czy pan analizował rozporządzenie 1008?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani poseł, gdybym ja był osobą…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale ma pan zarzuty.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Co? Ja mam zarzuty?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie, miał pan zarzuty, miał pan zawiadomienie do prokuratury, miał pan konkretne zarzuty.

Czy pan zweryfikował po kolei, a musiał się pan oprzeć na jakichś dokumentach?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Tak, zweryfikowałem po kolei. I wszystko bardzo szczegółowo opisałem w uzasadnieniu mojej decyzji, decyzji…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dobrze, no, to przeczytam panu pana odpowiedź: „Brak zdecydowanego egzekwowania od przewoźników lotniczych obowiązków w zakresie przedkładania polis ubezpieczeniowych i brak realizacji obowiązku prezesa Urzędu Lotnictwa Cywilnego zawieszenia koncesji w przypadku braku reakcji przedsiębiorcy na wezwanie do złożenia dokumentu potwierdzającego ubezpieczenie poprzez swój niewielki, mniejszy niż znikomy stopień społecznej szkodliwości absolutnie nie kwalifikują do ścigania w trybie Kodeksu postępowania karnego”.

Bezdyskusyjny brak realizacji obowiązków w tym zakresie przez prezesa ULC nie spowodował – to, co pani przewodnicząca już podkreślała – nie spowodował, iż doszło do świadczenia na masową skalę usług transportu lotniczego przez przedsiębiorców nieposiadających ubezpieczenia.

Panie prokuratorze, to proszę powiedzieć nam wszystkim i opinii publicznej, może już nie będę pytała o prawo jazdy, ale czy jeżeli ktoś trzyma nieubezpieczony motor, przyczepkę lub jedzie tym samochodem, to czy zostanie namierzony i bezboleśnie… i boleśnie finansowo ukarany przez Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny.

Świadek Wojciech Łuniewski:

To jest pytanie do mnie?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Tak.

Świadek Wojciech Łuniewski:

To ja wnoszę o jego uchylenie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Dlaczego?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Nie uchylam.

Świadek Wojciech Łuniewski:

No, to cóż, pozostaje mi się odwołać do pełnego składu Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto z państwa jest za uchyleniem tego pytania?

Kto jest przeciw?

Wie pan…

Dziękuję bardzo. Kto się wstrzymał?

Chcę panu powiedzieć jedną rzecz – rzeczywiście, może pan opowiadać tutaj, że pan coś zweryfikował, nie zweryfikował, no, również z tą Komisją i może pan oczywiście się uśmiechać, tak jak pan się uśmiecha, bym powiedziała, i dobrze się bawić przynajmniej w tym momencie. Natomiast chcę powiedzieć jedną rzecz, że nie wykonał pan żadnej

czynności. Materiał, którym pan dysponował, nie pozwolił panu na wysnucie tych wniosków, o których pan pisał. I przede wszystkim…

Świadek Wojciech Łuniewski:

To jest ocena pani przewodniczącej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To jest ocena moja i to jest ocena NIK-u, to jest ocena całej Komisji, to jest ocena wreszcie tych, którzy będą ewentualnie dalej procedować w tej sprawie.

W związku z powyższym pan się teraz uśmiecha, bo pani poseł bardzo słusznie zauważyła, że jeżeli kierowca pojedzie, wykona jeden kurs i go złapią bez ubezpieczenia, to ma wyciągnięte konsekwencje, a pan na podstawie nie wiadomo czego pisze, że w zasadzie nic się nie stało, bo przecież tam ileś tych samolotów bliżej nieustalonych przez pana było nieubezpieczonych, ale przecież to nie była skala masowa.

Na podstawie czego w tak poważnych sprawach pan wyciąga takie wnioski i pisze coś takiego? Co pana upoważniło do takich sformułowań? I bardzo słusznie pani poseł pokazała opinii publicznej, jak będzie potraktowany jeden mały kierowca, a jak pan ocenił bez materiału potężnych przewoźników lotniczych.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, ja chciałbym wyjaśnić pewną kwestię.

Jeśli prokurator wydaje jakąkolwiek decyzję procesową, to on nie ocenia, czy ktoś jest dobry, czy jest zły, czy jest dobrym urzędnikiem, czy jest…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A, bada fakty?

Świadek Wojciech Łuniewski:

…czy jest złym urzędnikiem, czy jest leniwy, czy jest niekompetentny, czy się nie angażuje w swoje zadania, które mu ktoś powierzył. Bo ja w swoim, w swojej praktyce prokuratorskiej częstokroć się spotykam z tym, że są urzędnicy niekompetentni, leniwi, niezaangażowani w swoje zadania powierzone, którzy jedynie…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy pan to zbadał?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pani poseł…

Czy stan faktyczny opisany w zawiadomieniu powinien pan zbadać?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Nie, ponieważ w tym wypadku dałem wiarę zawiadamiającemu, który jest centralnym organem państwowym, więc w takich sytuacjach zazwyczaj się nie traktuje takiego zawiadomienia…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To znaczy, komu pan dał wiarę? Proszę pan… powiedzieć.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Osobie podpisanej pod zawiadomieniem, czyli panu ministrowi Nowakowi.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

No, przecież pan minister Nowak to kwestionuje.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Słucham?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Przecież pan minister w zawiadomieniu prosi o wyjaśnienie tego ubezpieczenia.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Więc co to znaczy… co to znaczy: prosi?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Znaczy… w zawiadomieniu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Skończmy tę zabawę słowną z nami. Myślę, że pan prokurator już większość powiedział…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Panie prokuratorze, dobrze, to ja mam… to krótkie pytania, bo rzeczywiście nie ma sensu polemizować, bo przecież pan powinien znać, a jeżeli pan nie pamięta zawiadomienia skierowanego o podejrzeniu przestępstwa, to ja panu mogę pokazać.

To proszę mi powiedzieć: Czy zbadał pan, dlaczego Urząd Lotnictwa Cywilnego czekał na polisy ubezpieczeniowe 50, 100, a nawet 150 dni? Czy zbadał pan, skąd ta wyjątkowa wyrozumiałość urzędników Urzędu Lotnictwa Cywilnego? Czy pan to zbadał i jak pan to zbadał?

Świadek Wojciech Łuniewski:
Tak jak powiedziałem, podstawą wszystkich…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
A, takie były fakty.

Świadek Wojciech Łuniewski:
To znaczy, jak pani poseł wie, to ja nie wiem, czy jest sens, żebym odpowiadał.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
Nie, nie, ja wiem teraz, ale pan to miał zbadać w przypadku zgłoszenia zawiadomienia.

Świadek Wojciech Łuniewski:
Ale to pani poseł tak twierdzi, że miałem to zbadać – i zbadałem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
To na jakiej podstawie umorzył pan wszczęcie postępowania?

Świadek Wojciech Łuniewski:
No, to powtórzę, już nie wiem, po raz który: na podstawie materiałów zawiadomienia.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):
To przytoczę…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Czy pan… Jakby pan cokolwiek zweryfikował, to by pan choćby wiedział albo ustalił. Jaki wpływ na tę decyzję miało właśnie choćby to, że została zatrudniona w jednej z tych firm córka prezesa, któremu podlegała ta firma? Też pan tego nie ustalił, dlatego że pan o nic nie poprosił.

Świadek Wojciech Łuniewski:
Te okoliczności nie były objęte zawiadomieniem o podejrzeniu popełnienia przestępstwa. Jeśli ktoś mnie zawiadamia, że skradziono mu rower, to nie badam jednocześnie, czy na tej samej ulicy komuś skradziono samochód.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Proszę pana, proszę nie żartować z nami.

Świadek Wojciech Łuniewski:
Absolutnie, jestem śmiertelnie poważny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):
Jeżeli ktoś panu zgłasza i załącza protokół pokontrolny, w którym opisuje w sposób mało szczegółowy, ale szereg nieprawidłowości o bliżej niesprecyzowanych na tym etapie konsekwencjach finansowych, a pan chce mówić o tym, że pan zbada… bez zbadania tego stwierdza, że nie doszło do popełnienia przestępstwa, to ja mogę panu powiedzieć, jaki mi się nasuwa wniosek.

Tak, jak pan minister złożył to zawiadomienie jak pan Kwiatkowski podpisał upoważnienie do kontroli, tak, jak pan to dostał i pan minister tego nie zakwestionował,

to odnoszę takie wrażenie, że z jakichś przyczyn pan nie wykonał nic i nikomu to nie przeszkadzało.

Ja dziękuję na tym etapie.

Czy pani poseł jeszcze?

Dobrze.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ja będę.

Konsekwentnie niech pan prokurator jednak informuje opinię publiczną, jakie wykonał czynności, a jakich nie wykonał, bo jednak te uchybienia – na które jasno wskazywał pan minister chociażby odnośnie do statutu ubezpieczeń samolotów nie tylko z grupy OLT – wynikały z zawiadomienia. To, panie prokuratorze, jeżeli pan wykonał wszystkie czynności, to pan doskonale może wszystkim członkom Komisji Śledczej, a także wszystkim, którzy dzisiaj oglądają tę komisję, zaświadczyć, czy latające na polskim niebie samoloty z grupy OLT były faktycznie ubezpieczone. Chciałabym ustalić jedną kwestię zero-jedynkową: były ubezpieczone czy też nie były ubezpieczone?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Proszę głośniej, bo nie dosłyszałam.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Nie potrafię odpowiedzieć na to pytanie.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

A, dlaczego nie potrafi pan odpowiedzieć na to pytanie, panie prokuratorze?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Bo, po prostu, nie wiem.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czyli nie zbadał pan odpowiedniej dokumentacji w tym zakresie?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani poseł, ja już chyba po raz piąty powtarzam, że podstawą wszystkich moich ustaleń faktycznych…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale to było w zawiadomieniu.

Świadek Wojciech Łuniewski:

…były materiały w zawiadomieniu.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

To było w zawiadomieniu, czyli nie wykonał pan czynności odpowiednich. Dobrze.

Kolejne pytanie.

Czy zdaniem pana prokuratora w przypadku Jet Air, późniejszym OLT Express Regional, przed rozszerzeniem koncesji Urząd Lotnictwa Cywilnego miał obowiązek wyegzekwowania od wnioskodawcy zweryfikowanych przez biegłego rewidenta sprawozdań finansowych za lata 2009-2011? Może tak, takie moje pytanie, panie prokuratorze.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Zapewne miał, to zresztą wynika z mojej decyzji.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pozwolę sobie właśnie przypomnieć tutaj to jednoznaczne brzmienie podstawowego dla rynku lotniczego rozporządzenia 1008. Miał? To dlaczego pan umorzył zawiadomienie o wszczęciu postępowania, niewypełnieniu przez funkcjonariuszy publicznych swoich obowiązków?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani poseł, ja to postaram się wyjaśnić na takim przykładzie. Czyn z art. 231 składa się z kilku elementów. Pierwszym tym elementem to jest przekroczenie uprawnień bądź niedopełnienie obowiązków. Musi być prawny obowiązek, który nakazuje danemu organowi, funkcjonariuszowi konkretne zachowanie. Jeśli on tego zachowania wbrew wyraźnemu wskazaniu dyspozycji nie wykonuje, wiąże się z tym narażenie interesu prywatnego bądź publicznego, to w tym momencie wyczerpane są znamiona czynu zabronionego. Natomiast gdyby ten przepis interpretować całkowicie literalnie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Stop, jeżeli można.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Ale proszę mi nie mówić „stop", proszę nie przerywać moich wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, to teraz proszę powiedzieć…

Panie prokuratorze, my też jesteśmy bardzo zmęczeni i chcielibyśmy uzyskać coś konkretnego.

To teraz odpowiemy sobie na to, co pan powiedział. Czy prezes i jego zastępca Urzędu Lotnictwa Cywilnego to jest funkcjonariusz publiczny?

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Właśnie chciałam przeczytać te siedem nazwisk, które miał pan wymienione w zawiadomieniu…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy jest to funkcjonariusz publiczny?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Oczywiście, że jest to funkcjonariusz publiczny.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, proszę powiedzieć, czy zna pan w zakresie egzekwowania obowiązku sprawozdawczości przede wszystkim, po co się to robi, jakie są terminy i jakie są sankcje w tym zakresie – przepisy zarówno prawa wspólnotowego, jak i polskiego?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Ale po co, co się robi?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Po co się egzekwuje sprawozdania finansowe i co się robi, jeżeli się tego sprawozdania nie wyegzekwuje i czemu służy badanie kondycji finansowej przewoźnika?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Zapewne kwestii bezpieczeństwa finansowego przewoźnika i jego kontrahentów.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Jaki jest termin i sankcja do wyegzekwowania tego sprawozdania?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, ja na to pytanie nie potrafię odpowiedzieć.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dlaczego?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Bo nie pamiętam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale pan nie musi pamiętać. Pan na tamtym etapie powinien to ustalić, wpisać do decyzji procesowej.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Rozporządzenie 1008…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan nie musi tego pamiętać w pamięci. To powinno być napisane, jeżeli pan…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Ale ja przeczytam, pani przewodnicząca, panu prokuratorowi art. 4

„Wspólnotowy przewoźnik lotniczy dostarcza właściwemu organowi wydającemu koncesję sprawozdania finansowe poddane badaniu biegłego rewidenta nie później niż w ciągu 6 miesięcy od ostatniego dnia danego roku obrotowego, chyba że prawo krajowe stanowi inaczej".

Świadek Wojciech Łuniewski:

No i zgadza się.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Czy zbadał to pan prokurator?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Dałem w tej mierze w pełni wiarę zawiadamiającemu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, trzecia przesłanka.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Pan nic nie zrobił.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę powiedzieć, czy – jak pan słusznie zauważył, a czego nie wyartykułował – istotą tego jest to, żeby nie dopuścić do latania, mówiąc najprościej, przewoźnika, który narobi długów, bo nie ma odpowiedniego pokrycia finansowego i tym samym, no, nie tylko zostawi ludzi z długami, ale może pociągnąć choćby lawinę upadłości. To proszę powiedzieć, czy pan zbadał, czy w wyniku działania tego przewoźnika pozostały właśnie te długi, o których mówimy. Mówiąc wprost szkoda czy to materialna, czy np. gdzieś została szkoda niematerialna szeroko rozumiana.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca, z treści zawiadomienia nie wynikała żadna informacja o szkodzie, stracie jakiegokolwiek kontrahenta tych dwóch przewoźników, o których jest zawiadomienie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To, po co pan minister Nowak wypisuje do pana o tym, że oni tutaj nie dopełnili tych obowiązków i żeby pan zbadał wszystkie te znamiona tego przestępstwa w kontekście tych sprawozdań finansowych? Po to, żeby pan się tylko literalnie oparł na tym, co napisał minister czy dlatego że pan powinien ustalić stan faktyczny wynikający z zawiadomienia?

Pani poseł, nie wiem, czy pani chce to kontynuować, bo pan prokurator…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Chcę panu tylko wymienić dokładnie osoby odpowiedzialne, które pan powinien zbadać w kwestii uchybienia chociażby i niedopełnienia obowiązków.

To był prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego, wiceprezes, a wcześniej pełniący obowiązki prezesa, wiceprezes kolejny Urzędu Lotnictwa Cywilnego. Ma pan siedem nazwisk. Pani Sylwia Ciszewska, dyrektor Departamentu Rynku Lotniczego, zastępca dyrektora Departamentu Rynku Lotniczego, naczelnik Wydziału Lotniczej Działalności Gospodarczej, naczelnik Wydziału Strategii i Analiz Finansowo-Ekonomicznych.

I to były osoby odpowiedzialne właśnie za te wskazane uchybienia, które pan powinien zweryfikować. Bo w każdym tym zakresie miał pan podane, skierowane zarzuty, które powinien pan albo wykluczyć w kwestii zaniechania, albo powinien pan wszcząć postępowanie, a nie umorzyć, ponieważ w żadnym zakresie nie można było stwierdzić na podstawie braku sprawozdań finansowych, że urzędnicy mieli możliwość

weryfikowania planów gospodarczych przewoźników bez zatwierdzenia sprawozdań finansowych i opinii biegłego rewidenta.

Panie prokuratorze, to były proste czynności do wykonania na podstawie zawiadomienia.

Dziękuję bardzo.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

To ja mam do pana ostatnie pytanie przed zamknięciem.

Świadek Wojciech Łuniewski:

A to było jakieś pytanie, czy…

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Nie, to była moja konkluzja.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Dobrze.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, proszę powiedzieć, czy pan zna art. 79 ustawy o rachunkowości?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Nie, nie znam.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

A czy pan słyszał o tym, czy karalne jest nieskładanie sprawozdań finansowych do KRS-u?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Powiem tak: w żadnej ze spraw, które prowadziłem, nie spotkałem się z tym problemem, tak, że nie jestem w stanie udzielić odpowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy to jest przestępstwo ścigane z urzędu?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Odpowiedź jak wcześniej.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Znaczy jaka?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Że nie jestem w stanie odpowiedzieć na to pytanie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ale pan nie musiał tego… odpowiadać na to pytanie, że tak powiem, tutaj, pan miał na to pytanie odpowiedzieć, siedząc za biurkiem i weryfikując ten materiał. Dlaczego pan nie zweryfikował? Znaczy w ogóle dlaczego pan nie wiedział, bo to jest szokujące? Ale nawet jak pan nie wiedział, to pan kogoś nie zapytał o tym, czy nieskładanie sprawozdań finansowych, a w tym wypadku uporczywe, czy to jest przestępstwo, czy wykroczenie?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Znaczy, kogo miałem zapytać?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan, można było studenta zapytać, pewnie by się lepiej orientował, prawa…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Czyżby?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

…można było aplikanta zapytać, można było, wie pan, księgowego zapytać…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Jakby pod ręką był…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan robił karuzele VAT-owskie, tak pan powiedział przed chwilą?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Słucham?

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan robił karuzele VAT-owskie, tak pan powiedział przed chwilą?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Tak, oczywiście.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Czy pan zna w związku z tym ustawę o rachunkowości? Czy pan… To jak pan robił tą karuzelę VAT-owską bez znajomości ustawy o rachunkowości?

Jak pan, jak pan…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Przepraszam, nie rozumiem pytania.

Poseł Andżelika Możdżanowska (PSL):

Art. 77, panie prokuraturze, przestępstwo urzędnicze.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani poseł, wszyscy jesteśmy, jak mniemam, osobami na poziomie, więc nie podnośmy na siebie głosu.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Panie prokuratorze, proszę powiedzieć w takim razie, czy pan kiedykolwiek miał w ręce ustawę o rachunkowości?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Nie pamiętam, być może miałem, pani przewodnicząca.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Ja nie mam więcej pytań.

Ktoś z państwa ma pytania?

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Pani przewodnicząca, panie prokuratorze, rzeczą niepodlegającą żadnej wątpliwości jest fakt, że instytucja, a w zasadzie prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego w sposób fakultatywny mógł zawiesić koncesję lub ją cofnąć, natomiast na prezesie Urzędu Lotnictwa Cywilnego w sposób obligatoryjny ciążył obowiązek przygotowania sprawozdania na podstawie sprawozdania finansowego przedstawionego przez przewoźnika, opartego również opinią biegłego rewidenta.

I, w związku z tym, skoro prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego nie był w stanie wypełnić obowiązku, który był obligatoryjnym jego obowiązkiem, sporządzenia wiarygodnej i rzetelnej opinii przedstawiającej sytuację finansową przewoźnika, mające istotny wpływ na bezpieczeństwo operatora lotniczego, to czy nie wyczerpuje to znamion przestępstwa określonego w art. 231 § 1 Kodeksu karnego?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Panie pośle, nie ma bezpośredniego przełożenia między naruszeniami przepisów prawa administracyjnego a wypełnieniem znamion czynu z art. 231 Kodeksu karnego, bo na to się składa wiele okoliczności i wiele elementów. Można, mówiłem, można podać krótki przykład.

Nie wiem, poseł wysokiej komisji spóźnia się na posiedzenie, tak. Nie dopełnia swoich obowiązków i pewnie wielu powie: działa na szkodę interesu publicznego, bo jego wyborcy chcieliby, żeby tutaj siedział, a nie siedzi, tak.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

O czym pan mówi?

My rozmawiamy o działalności koncesjonowanej w milionach złotych. Co pan porównuje, spóźnienie się na cokolwiek innego? My rozmawiamy o konkretnych decyzjach, które ze sobą ciągnęły milionowe konsekwencje. My rozmawiamy o działalności regulowanej, a nie o swobodzie działalności gospodarczej.

Niech pan takich przykładów nie przytacza, bo to, po prostu, nie na miejscu jest.

Świadek Wojciech Łuniewski:

Nie rozumiem oburzenia pani przewodniczącej.

Swoją wypowiedzią chciałem jedynie podkreślić, że nie ma mowy o badaniu czynu zaistnienia znamion czynu z art. 231 Kodeksu karnego bez zbadania kwestii społecznej szkodliwości i w oderwaniu od świadomości, że oprócz odpowiedzialności karnej jest odpowiedzialność dyscyplinarna i odpowiedzialność służbowa, a w przypadku prezesa ULC jeszcze odpowiedzialność polityczna, którą, jak można było między wierszami zawiadomienia wyczytać, już ten prezes poniósł.

W związku z tym chciałem jedynie na tym, może niefortunnym, przykładzie wykazać, że nie każde zachowanie funkcjonariuszy publicznych wynikające z przeróżnych rzeczy, niekompetencji, lenistwa, braku zaangażowania, nie musi za każdym razem wypełniać czynów z art. 231 § 1 Kodeksu karnego. Bo gdybyśmy zarzut takich czynów stawiali każdemu urzędnikowi, którego na czymś takim złapaliśmy, to obawiam się, że urzędników musielibyśmy werbować na Ukrainie.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, bardzo ciekawa refleksja pana prokuratora, ale ja bym wrócił jeszcze do tej kwestii, czyli do kwestii zasadniczej. Na jakiej podstawie prezes Urzędu Lotnictwa Cywilnego wydał opinię? I czy pan prokurator podczas analizowania tej sprawy stwierdził, że nie ma znamion czynu zabronionego?

Czy jakiekolwiek czynności wyjaśniające były w tej sprawie uczynione? Proszę tego nie trywializować i banalizować, bo to nie jest drobna sprawa, tu wchodziło w grę bezpieczeństwo Polaków i Polski, bo to jest bardzo newralgiczna kwestia związana z bezpieczeństwem w ruchu lotniczym. I na podstawie fałszywych przesłanek, a w zasadzie braku obowiązkowych sprawozdań finansowych prezes urzędu wydawał opinie oderwane od rzeczywistości i nie dopełnił swoich obowiązków.

Świadek Wojciech Łuniewski:

To znaczy tak, panie pośle, pan jakby wprowadza do tego zawiadomienia, które ja badałem element, którego tam nie było, bo pan idzie krok dalej i mówi: no, tak, tego nie było, ale może poszukajmy dalej, to coś znajdziemy.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

No, ale tym się nie powinien pan zająć, panie prokuratorze?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Proszę powtórzyć.

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Nie powinien się pan tym zająć w takiej sytuacji?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Panie pośle, no, powiem tak, w każdej sprawie można badać każdy wątek, nawet przecięcia kabla podmorskiego, bo taki artykuł też w Kodeksie karnym jest.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Wie pan co, ja panu powiem tak: wystawia pan dramatyczny obraz polskiej prokuraturze, on nie jest tak tragiczny zwłaszcza teraz, jak to, jakie pan świadectwo teraz daje. Trywializuje pan sprawę niezmiernie poważną. Może się pan uśmiechać, ile panu na ten moment, ile panu się podoba. Prawda jest taka, że ma pan obowiązek działania z urzędu.

Miał pan bardzo poważne zawiadomienie i pan miał ustalić, czy doszło do popełnienia przestępstwa, czy nie. Nie wykonał pan niczego, nawet nie wykonał pan podstawowej czynności przesłuchania zawiadamiającego lub kontrolerów, bo gdyby pan ich wezwał,

to pan by ich zapytał wtedy o szkodę, o związek przyczynowy, o obowiązki, o cokolwiek innego.

Gdyby pan ich wezwał, to może pan by się dowiedział i wtedy by się pan zaczął zastanawiać, że jeden z prezesów, który wydawał tutaj decyzje, miał córkę zatrudnioną w tej firmie, a wtedy mógłby się pan np. zastanowić, czy nie doszło do jakiejś korzyści, przyjęcia korzyści osobistej w zamian za niegodnie z prawem wydane decyzje. I wtedy nie byłoby nikomu do śmiechu, nie mówiłby pan o tym, bo wszyscy doskonale czujemy różnicę pomiędzy decyzją administracyjną, która jest błędna, a popełnieniem przestępstwa.

W związku z powyższym może pan oczywiście dalej udawać, że pan nie wie, o co chodzi. Problem polega na tym, że pan miał zbadać to, co opisał pan minister Nowak w zawiadomieniu, a pan nieustannie chce nas przekonywać, że jak nie było tam np. zdania, że ten port miał 1,4 mln szkody, a ten przewoźnik 1,8 mln, to pan udawał, że nie interesuje pana, czy w ogóle jest szkoda w tym postępowaniu.

Czy pan poseł jeszcze jakieś pytania?

Poseł Tomasz Rzymkowski (Kukiz15):

Bez… w bezsilności nie.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Pan poseł Zembaczyński?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Tak, jeśli można.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Bardzo proszę.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Szanowna pani przewodnicząca, Wysoka Komisjo, proszę świadka, czy niedopełnienie obowiązków przez pracowników ULC wyegzekwowania, z wyegzekwowania złożenia przez nadzorowany Jet Air sprawozdań finansowych wraz z opinią biegłego rewidenta nie powinno jednak kwalifikować się na art. 231 Kodeksu karnego?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Panie pośle, zgodnie z decyzją, którą wydałem i za którą biorę pełną odpowiedzialność, i zapewne na tym samym materialne dowodowym, na podstawie tego samego zawiadomienia gdybym nie miał innych faktów i nie znał innych okoliczności, wydałbym dzisiaj taką samą decyzję.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No tak, ale tutaj mamy taką okoliczność, że jeżeli w terminie jednego miesiąca sprawozdanie finansowe wraz z opinią biegłego rewidenta nie zostanie złożone do prezesa ULC, powinien cofnąć lub zawiesić koncesje przewoźnika, prawda? Wynika to z konieczności przeciwdziałania powstawaniu znacznych szkód majątkowych i ma gwarantować bezpieczeństwo w lotnictwie cywilnym poprzez bieżącą kontrolę kondycji finansowej przewoźnika.

Czy to nie było takie kryterium obligujące pana prokuratora świadka obecnego tutaj do wszczęcia jednak…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Panie pośle, z tych twierdzeń, które zostały zawarte w zawiadomieniu, jak również przywołanych tam przepisów regulujących działalność ULC nie wynikał bezwzględny obowiązek pozbawiania kogokolwiek koncesji bądź jej zawieszania, cofania, bądź zawieszania. A zawiadomienie tak naprawdę dotyczyło jednej kwestii: dlaczego funkcjonariusze ULC nie cofnęli albo nie zawiesili koncesji.

I ja doszedłem na podstawie analizy prawnej do jednego wniosku, że obowiązujące wówczas przepisy – tu mówimy cały czas o tym sprawozdaniu, tym najciekawszym myślę dla państwa wątku – nie stanowiły obowiązku. Gdyby taki obowiązek był i byłby przepis, który mówi: prezes ULC cofa bądź zawiesza koncesję w przypadku takim, takim to i takim, to ja w tym momencie patrzę na ten przepis…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli to musiało być enumeratywnie wymienione, tak?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Tak, bo tutaj gwoli wyjaśnienia… wszystkie urzędy, wszystkie organy władzy publicznej swoje działania opierają na pragmatyce służbowej i pragmatyka służbowa to jest ogół aktów prawnych regulujących działalność danej instytucji, danego urzędu, danego organu i oprócz tego jest metodyka bądź metodologia służbowa.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, dobrze, ale…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Jeśli z pragmatyki służbowej nie wynikał obowiązek, a z zawiadomienia wynikało, że funkcjonariusze ULC, jak diabeł święconej wody, bali się komukolwiek zabrać, cofnąć, zawiesić koncesję, bo nie wiem, bo mieli przekonanie, że jest to tak drastyczny środek…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Znamy te okoliczności, tak.

Świadek Wojciech Łuniewski:

…no, to w tym momencie ja nie wiem, jaka jest ta metodyka, jaka była przyjęta, czy pan prezes ULC mówił swoim podwładnym: słuchajcie, z tym zawieszaniem, cofaniem koncesji to ostrożnie, tak.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, dobrze, ale czy to przyznanie koncesji podmiotom lotniczym niezgodne z przepisami rozporządzenia tego 1008, no, to nie jest właśnie wypełnienie znamion tego przestępstwa z 231 K.k.? Czy pan, czy świadek analizował również to rozporządzenie 1008?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Znaczy ja analizowałem w tym zakresie, w jakim ten przepis był przywołany w zawiadomieniu…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

W zawiadomieniu, tak?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Tak.

Znaczy, ja wydałem decyzję, jaką wydałem, jaką uważałem i uważam za decyzję słuszną.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To tak, to już świadek powtarzał, tylko że, no, to jest niezrozumiałe dla opinii publicznej czy też tutaj dla Komisji, dlaczego mając, no, na tapecie, można powiedzieć, te wszystkie nieprawidłowości wymienione w zawiadomieniu, które dzisiaj jeszcze nabierają mocy… No, nie, nie miało to odzwierciedlenia w śledztwie.

I tutaj jest jeszcze jeden wątek, taki mnie intersujący. Proszę też o słowa wyjaśnienia w tej sprawie. Zarzuca się między innymi tutaj w zawiadomieniu tym pracownikom ULC to, że nie reagowali na zmiany kadrowe w Jet Air, OLT, Jet Air, OLT Express Regional. I to również, no, nosi znamiona braku nadzoru. Czy to w dalszym ciągu nie spełniało tych kryteriów, które pozwalałby na wszczęcie tego śledztwa?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Tak, ale jest w tym momencie kwestia podstawowa: czy te zaniedbania obowiązków stanowiły działanie na szkodę interesu publicznego? I to nie w jakimkolwiek stopniu, bo – jakby się uprzeć to możemy powiedzieć, że… nie wiem, spóźnienie prokuratora do pracy to już jest naruszenie…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

To, już świadek taki przykład podawał, to wiemy, że można. Ale proszę powiedzieć, czy był poddawany świadek jakimś naciskom w sprawie tego zawiadomienia, jakimkolwiek? Poziomym, pionowym?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Panie pośle, nigdy, przenigdy w całej swojej karierze prokuratorskiej, nigdy nie byłem poddawany żadnym naciskom…

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Czyli całkowicie autonomiczna decyzja bez…

Świadek Wojciech Łuniewski:

To jest całkowicie automatyczna decyzja, z którą się zapoznali moi przełożeni, nie wnieśli żadnych uwag. Co więcej, też muszę stwierdzić, że już w lipcu 2016 r. akta sprawy wraz z decyzją zostały przesłane do Prokuratury Krajowej, która do dnia dzisiejszego, czyli do 23 maja 2017 r., nie wniosła żadnych uwag krytycznych. Jak również nie, nie wpłynęło polecenie wszczęcia bądź podjęcia tego postepowania.

Poseł Witold Zembaczyński (N):

No, szkoda, że się nie doczekaliśmy zażalenia ze strony zawiadamiającego. Być może rzeczywiście inne byłby losy tej sprawy…

Świadek Wojciech Łuniewski:

Ja też bardzo żałuję, że takie zażalenie nie wpłynęło, ponieważ jest to dla mnie sytuacja komfortowa. Bo w sytuacji, kiedy sąd utrzymuje, tym bardziej mam pewność, że wydana decyzja była decyzją słuszną. Natomiast jeśli sąd uchyla moją decyzję, to wskazuje czynności do wykonania, więc ja byłem święcie…

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Kto prowadzi postępowanie przygotowawcze? Sąd, który pani uchyli decyzję, czy prokurator, który dostaje zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa?

Świadek Wojciech Łuniewski:

Pani przewodnicząca najwyraźniej nie zrozumiała sensu mojej wypowiedzi.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Proszę pana, ja pana bardzo dobrze rozumiem i pan doskonale rozumie mnie. I wie pan o tym, że nie jest problem, przynajmniej pana na dzień dzisiejszy, to, jaką pan podjął decyzję. Tylko problem jest z tym, że nie jest pan w stanie wykazać się wykonaniem czynności, które dałyby panu prawo do podjęcia swobodnej decyzji, bo gdyby pan przeprowadził postepowanie choćby sprawdzające, no, w jakimś niewielkim zakresie i wtedy podjął decyzję, to ktoś mógłby się z nią zgadzać lub nie. Ale sytuacja w której pan nie przeprowadza dowodu w sprawie, która jest oceniona jako sprawa skomplikowana, wielowątkowa, nie jest do obronienia.

Czy ktoś z państwa jeszcze ma pytania?

Poseł Witold Zembaczyński (N):

Nie, ja dziękuję świadkowi, Wysokiej Komisji.

Przewodnicząca poseł Małgorzata Wassermann (PiS):

Dziękuję, dziękuję bardzo, szanowni państwo.

Po sporządzeniu protokołu będzie pan proszony o jego podpisanie.

Jutro godz. 10.15, to z przyczyn organizacyjnych jest taka prośba, że w tych dniach, w których jest, zaczyna się sejm, żebyśmy rozpoczynali piętnaście minut później. W związku z powyższym jutro godz. 10.15.

Jutro przed nami bardzo ciężki dzień, dwa przesłuchania, posiedzenie zamknięte, pewnie do 20.

Dziękuję uprzejmie.

Zamykam posiedzenie.